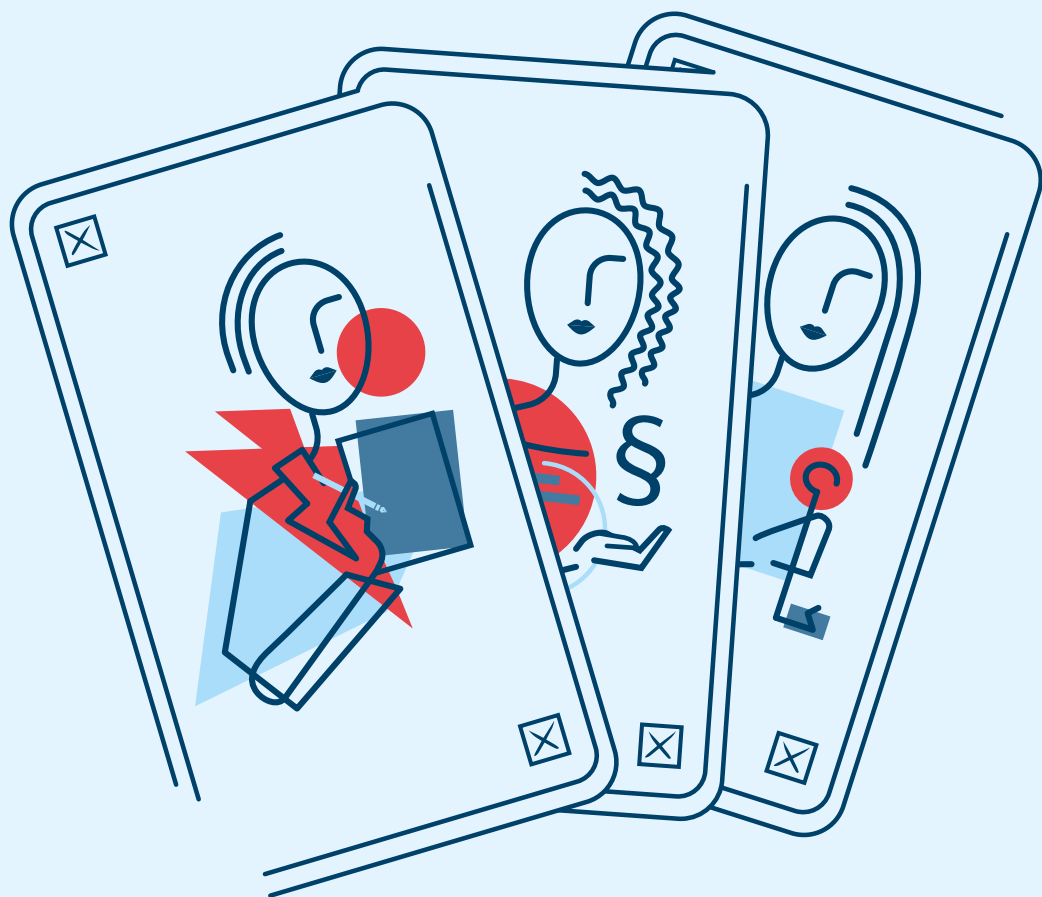


# Kobiety w polityce

## Sfera publiczna

pod redakcją Moniki Banaś



KOBIETY  
W POLITYCE  
SFERA PUBLICZNA



seria pod redakcją  
Moniki Banaś

---

3

**Rada naukowa:**

Prof. dr hab. Ewa Bujwid-Kurek, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Prof. dr hab. Jerzy Nikitorowicz, Uniwersytet w Białymstoku

Dr hab. Adam Nobis, prof. UW, Uniwersytet Wrocławski

Prof. dr hab. Tadeusz Paleczny, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

Prof. dr hab. Halina Rusek, Uniwersytet Śląski

# KOBIETY W POLITYCE SFERA PUBLICZNA

pod redakcją Moniki Banaś



Kraków 2020

Copyright by individual authors, 2020

Recenzenci

Prof. dr hab. Ryszard Czarny

Dr hab. Krystyna Leszczyńska, prof. UMCS

Opracowanie redakcyjne

Magdalena Kusak

Skład i łamanie

Stanisław Tuchołka • panbook.pl

Projekt okładki

Katarzyna Stelmachowska

Publikacja sfinansowana przez Instytut Studiów Międzykulturowych

Wydziału Studiów Międzynarodowych i Politycznych

Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie

oraz Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Społecznego

i Dialogu Międzykulturowego COOPERANTIS

Publikację wydano w dwóch wersjach: papierowej i elektronicznej

Pierwotna jest wersja drukowana

ISBN 978-83-8138-341-7 (druk)

ISBN 978-83-8138-342-4 (on-line, pdf)

<https://doi.org/10.12797/9788381383424>

WYDAWNICTWO KSIĘGARNIA AKADEMICKA

ul. św. Anny 6, 31-008 Kraków

tel./faks: 12 431 27 43, 12 421 13 87

e-mail: [publishing@akademicka.pl](mailto:publishing@akademicka.pl)

Księgarnia internetowa:

<https://akademicka.com.pl>

## SPIS TREŚCI

O potrzebie działania .....	7
Dariusz Juruś	
Etyka troski jako feministyczna krytyka kantyizmu, utylitaryzmu i liberalizmu .....	13
Emil Orzechowski	
„Sarmatia’s daughter grand!” .....	31
Anna Citkowska-Kimla	
Jak być skuteczną w świecie polityki? Życie i działalność Róży von Thun .....	59
Eliza Nowacka	
Kobiety w polskim parlamencie po roku 1989 .....	77
Joanna Aleksandra Radowicz	
Kobiety w polityce brytyjskiej .....	91
Violetta Gul-Rechlewicz	
Sytuacja kobiet ze środowisk uchodźczych oraz imigracyjnych w Niderlandach .....	113

Ewa Bujwid-Kurek	
<i>Who is who</i> – kobiety w roli piastujących najwyższe funkcje w państwach pojugosłowiańskich .....	137
Joanna Wardęga	
Peng Liyuan na tle innych pierwszych dam w dyplomacji publicznej Chin .....	157
Ewa Kamińska	
Kobiety wobec polityki – polityka wobec kobiet: rola i pozycja kobiet w społeczeństwie Japonii od okresu Meiji do współczesności .....	179
Renata Hołda	
Cesarzowa Elżbieta (Sisi). Kobieta obok polityki? .....	207
Monika Banaś	
Kulturowy potencjał femipolityki na przykładzie Irlandii przełomu XX i XXI wieku .....	233
Bibliografia .....	257
Indeks osobowy .....	287
Women in Politics. The Public Sphere .....	295

## O POTRZEBIE DZIAŁANIA

Z perspektywy blisko stu lat można by stwierdzić, że polskim aktywistom walczącym o równouprawnienie kobiet udało się dość dużo osiągnąć. W pierwszych wyborach do Sejmu Ustawodawczego, w styczniu 1919 roku, osiem na dwieście dwadzieścia dziewięć miejsc przypadło posłankom<sup>1</sup>, zaś wiek później, w 2019 roku, w ławach parlamentarnych zasiadły sto trzydzieści dwie kobiety, co stanowiło 29% składu obu izb<sup>2</sup>. Ten stan rzeczy jest *de facto* skutkiem wielowiekowego procesu, łączącego wysiłki wielu pokoleń kobiet (wspieranych przez znacznie mniej liczne grono mężczyzn), aby czynić świat sprawiedliwym, lepiej zorganizowanym, po prostu dobrym. Wciąż jednak, patrząc na polską rzeczywistość, łatwo stwierdzić, że dysproporcje w dostępie obu płci do sfery publicznej, w tym politycznej, są rażące. Prześlansowana (to adekwatne słowo!) w 2011 roku ustawa kwotowa o obowiązku zagwarantowania na partyjnych listach wyborczych 35% miejsc kobietom zwiększyła szanse marginalizowanej grupy na obecność jej przedstawicielek w decyzyjnych instytucjach państwa. Rodzaj „wspaniałomyślnego” gestu, wymuszonego skądinąd unijnymi standardami, owszem stanowi, ale tylko jeden z elementów strategii redystrybucji szeroko rozumianej władzy. Nie jest bowiem sprawiedliwe – a także przeczy istocie demokracji – by kobiety, stanowiące połowę społeczeństwa, miały tak nieproporcjonalne, ograniczone oddziaływanie na życie społeczeństwa.

---

<sup>1</sup> M. Szukała, *100 lat temu rozpoczęły się pierwsze w polskiej historii powszechne wybory parlamentarne*, Dzieje.pl, 26.01.2019, <https://dzieje.pl/aktualnosci/100-lat-temu-rozpozczely-sie-pierwsze-w-polskiej-historii-powszechne-wybory> (1.02.2020).

<sup>2</sup> *Dane o posłach wg stanu na dzień wyborów*, [http://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/page.xsp/poslowie\\_poczatek\\_kad](http://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/page.xsp/poslowie_poczatek_kad) (1.02.2020).



Działanie zorientowane na promocję udziału kobiet w polityce musi być wieloaspektowe i z konieczności długofalowe. Musi opierać się na właściwej edukacji oraz wychowaniu uwzględniających równe prawa i obowiązki obywateli. Dwa obszary w przypadku laickiego państwa – wyznaczone przez dom oraz szkołę, a także uczelnię wyższą – są kluczowe w formowaniu jednostkowej i wspólnotowej mentalności, akceptującej równoprawny dostęp do władzy oraz jej sprawiedliwą redystrybucję. Nie ma w tych słowach nic odkrywczego, jednak o tej oczywistości i jej podobnych często zapominamy, ignorujemy je, przechodzimy obok nich obojętnie, dając niejako przyzwolenie na trwanie ułomnego systemu.

Kultura, będąca podstawą indywidualnej oraz grupowej mentalności, zawierająca aspekt duchowy czy duchowo-religijny, ma zdolność formowania i re-formowania ludzkich zachowań, ambicji, działań, planów etc. Dlatego wymiar kulturowy jest niezwykle istotny dla przedstawianej tu sprawy. Mentalnościowe przyzwolenie na udział kobiet w polityce jako aktywnych podmiotów, a nie tylko pasywnych (nie)obecnych, może nastąpić i następuje właśnie na drodze przemian kulturowych. Niebagatelną rolę odgrywają tu organizacje pozarządowe i ruchy społeczne promujące równość płci, równy dostęp kobiet oraz mężczyzn do dóbr materialnych i symbolicznych, takich jak edukacja, praca zawodowa, zarobki czy prestiż (przypomnijmy, że jeszcze pod koniec XIX wieku nobliwe uczelnie, m.in. Uniwersytet Jagielloński, nieskore były przyjmować kandydatki w swoje progi, ustami uznanych wówczas profesorów głosząc brak duchowych i cielesnych dyspozycji kobiet do studiowania)<sup>3</sup>.

Zwłaszcza w obrębie powszechnej edukacji pozostaje wiele wyzwań, na przykład to, by w równym stopniu zachęcać dzieci oraz młodzież, bez względu na płeć, do angażowania się w życie polityczne. W tym celu konieczne jest powszechne adresowanie treści edukacyjnych dostarczających odpowiedniej wiedzy i kompetencji dla przyszłej polityczki i przyszłego polityka. Kształcenie od podstaw ma tu fundamentalne znaczenie. Podobnie jak wychowanie ukierunkowane na równość płci, bez stygmatyzowania, dyskryminowania czy utrwalania stereotypowego myślenia o kobietach jako emocjonalnych, powierzchownych, nierozsądnych, niezdecydowanych,

---

<sup>3</sup> M. Fuszara, *Między utopią a antyutopią – walka kobiet o własne miejsce*, [w:] *Utopie kobiet. 100 lat praw wyborczych kobiet (1918–2018)*, red. K. Słany [et al.], Kraków 2019, s. 33–34.

w przeciwieństwie do mężczyzn: racjonalnie myślących, konsekwentnych, silnych, gotowych do konfrontacji oraz obrony swoich przekonań. Choć w polskiej rzeczywistości spotykamy środowiska dalekie od tego typu szablonowego podziału, pozostają one jednak w mniejszości, co widać i po tym, kto dominuje na naszej scenie politycznej, naukowej, medialnej czy artystycznej. Wystarczy spojrzeć na skład parlamentu, komitetów partyjnych, rektoratów i dziekanatów, domów medialnych i redakcji, instytucji wczesnoedukacyjnych, opiekuńczo-socjalnych etc. Nie chodzi tu tylko o liczbę, lecz także o rodzaj zajmowanych stanowisk.

Zmiana mentalnościowa oraz zmiana w postrzeganiu ról społecznych przypisanych obu płciom nie może nastąpić bez modyfikacji języka odzwierciedlającego naszą rzeczywistość. Dla przykładu: wiele nazw zawodów przywoływanych jest głównie w rodzaju żeńskim, choćby „przedszkolanka”, „sprzątaczką” czy „pielęgniarką” (notabene przed kilku laty krajowe media donosiły o serii strajków pielęgniarek, a nie pielęgniarzy). O działaniu przez słowa napisano wiele rozpraw, podobnie jak o formowaniu przez słowa wspólnotowego wyobrażenia o świecie. Licznych przykładów dostarcza tu świat polityki i komentarze dotyczące jego pierwszoplanowych aktorów. Epitety towarzyszące opisom postaci oscylują w przypadku mężczyzn wokół skuteczności, kompetencji, doświadczenia, zdecydowania, orientacji na cel, w przypadku kobiet wokół prezencji, aparycji, ubioru, rodziny, domu (trudnej sztuki godzenia obowiązków zawodowych z rodzinnymi)<sup>4</sup>. Dyskursywne przekierowanie uwagi na merytorykę wydaje się tu zabiegiem koniecznym, pozwalającym skoncentrować się wyborcom oraz wybieranym na wyzwaniach rzeczywistych, a nie zastępczych, pozorowanych. Demaskacja i demaskulinizacja życia politycznego, będącego częścią życia wspólnotowego, to warunek *sine qua non* formowania społeczeństwa włączającego zasady demokracji, równouprawnienia oraz sprawiedliwości w rzeczywistość, a nie mistyfikowaną praktykę społeczną.

Niniejsza monografia stara się zwrócić uwagę na wspomniane wyżej problemy, ukazując ich różnorodność, wieloaspektowość, a także wielokulturowość w jej inkluzywnym rozumieniu<sup>5</sup>. Artykuły zebrane w publikacji,

<sup>4</sup> P. Eckert, *Kształtowanie wizerunku kobiety – polityka*, [w:] *Kobiety w polityce*, red. J. Marszałek-Kawa, Toruń 2010, s. 270–286.

<sup>5</sup> Książka kontynuuje problematykę podjętą w publikacji *Kobiety w polityce*, red. M. Banaś, Kraków 2017.

choć pisane z perspektywy różnych dyscyplin, tworzą spójną całość, analizującą tę sferę wspólnotowego życia, która nadal w wyraźny sposób cechuje się brakiem równościowego – czyli sprawiedliwego – do niej dostępu.

Problem ten przewija się w wątkach podnoszonych w pierwszym z tekstów, autorstwa Dariusza Jurusia. Sprawiedliwość może być jednak różnie konceptualizowana, bez uwzględnienia czynnika emotywnego, tak istotnego w feministycznej etyce troski. Dwa przeciwstawne światy – rzecz by się chciało: przeciwległe – racjonalny i empatyczny, stanowią jednak spójne elementy jednej całości, wyznaczonej przez pierwiastek męski i żeński.

O splataniu wielkiej sztuki z politycznym interesem ojczyzny pisze Emil Orzechowski w tekście poświęconym Helenie Modrzejewskiej. Autor przedstawia w nim sylwetkę światowej sławy artystki, która prócz teatru umiłowała Polskę oraz wartości ją fundujące. Życie i działalność społeczno-polityczna wielkiej aktorki stanowią wspaniałą przykład oddania sprawom wielkim, wręcz konstytutywnym dla trwania kolejnych pokoleń narodu. Modrzejewska, której życie nie szczędziło trudów i goryczy, potrafiła łączyć artystyczną wrażliwość z głęboko racjonalnym podejściem do spraw społeczno-politycznych.

Inną postacią kobiecą należącą do sfery typowo społeczno-politycznej jest Róża Thun, której poświęcony został tekst autorstwa Anny Citkowskiej-Kimli. Tak jak w przypadku Modrzejewskiej, należy tutaj postawić pytanie o cechy charakteru, cechy osobowości oraz uwarunkowania zewnętrzne sprzyjające wyłanianiu się politycznych liderek, zdolnych zjednywać liczne grono zwolenników i wyborców. Analityczny tekst pt. *Jak być skuteczną w świecie polityki? Życie i działalność Róży von Thun* stanowi wykładnię udanej strategii współkształtowania ładu społeczno-politycznego i kulturowego zarazem.

Kontynuacji wątku, lecz w szerszym, bo ogólnokrajowym aspekcie, podejmuje się Eliza Nowacka w artykule poświęconym udziałowi kobiet w polskim parlamencie po roku 1989. Autorka pochyła się nie tylko nad składem liczbowym ciała ustawodawczego w kolejnych jego kadencjach, lecz także nad efektywnością kandydowania kobiet do tak ważnych organów państwowych. Analizowane są tu również obszary zainteresowań polskich parlamentarzystek, które często okazują się skorelowane ze schematem kulturowo narzuconym na domeny męskie (finanse, obronność, rolnictwo) i kobiece (polityka społeczna, szkolnictwo, polityka rodzinna).

Historię długiego i żmudnego procesu uzyskiwania głosu politycznego przez kobiety w Wielkiej Brytanii analizuje Joanna Aleksandra Radowicz. W skondensowany sposób przedstawia najważniejsze postaci, wydarzenia, regulacje prawne, które przyczyniły się do stopniowego zmniejszania nierównowagi między płciami, jeśli idzie o ich wpływ na życie wspólnotowe Brytyjczyków. Mimo silnych osobowości politycznych, takich jak Charlotte Despard, Emmeline Pankhurst, Margaret Thatcher czy królowa Elżbieta II, w polityce Wielkiej Brytanii wciąż obserwujemy nadreprezentację mężczyzn, co prowokuje powracające pytanie, dlaczego brytyjskie społeczeństwo toleruje ten stan rzeczy.

Osobliwy przypadek normowania ładu społeczno-politycznego przedstawiają wielokulturowe Niderlandy. Kilkusetletnia tradycja współpracy odmiennych grup etnicznych, religijnych, językowych czy rasowych, stanowiąca fundament obecnego państwa, wydaje się nie uwzględniać właściwej, tzn. sprawiedliwej, dystrybucji władzy między mężczyzn i kobiety, faworyzując tych pierwszych. Niderlandzki kasus objawia podwójną dyskryminację – w pierwszej kolejności wobec kobiet, w drugiej – wobec kobiet imigrantek. Ten stan rzeczy ma swoje przyczyny, na co próbuje wskazać Violetta Gul-Rechlewicz w artykule *Sytuacja kobiet ze środowisk uchodźczych oraz imigracyjnych w Niderlandach*.

Państwa poługosłowiańskie stanowią oddzielny obszar analizy – fenomen historycznie skomplikowany oraz złożony ze względu na rys narodowościowo-etniczny i religijny. Ewa Bujwid-Kurek, specjalizująca się w tematyce bałkańskiej, w przejrzysty sposób kreśli uwarunkowania towarzyszące włączaniu kobiet w politykę najwyższego szczebla państw tamtego regionu. Autorka zwraca uwagę na fakt dopuszczenia kobiet do piastowania najwyższych funkcji państwowych w kulturach typowo patriarchalnych.

Kulturowy aspekt analizy stanowi punkt wyjścia dla artykułu Joanny Wardęgi *Peng Liyuan na tle innych pierwszych dam w dyplomacji publicznej Chin*. Autorka dokonuje syntetycznej dekonstrukcji roli, a dokładniej ról, jakie odgrywały i odgrywają żony najważniejszych osób w Państwie Środka. Czyni to, odnosząc się do tradycji Zachodu, ściślej Stanów Zjednoczonych Ameryki, i podkreślając różnice w pojmowaniu miejsca oraz funkcji kobiety i mężczyzny w odmiennych systemach społeczno-politycznych.

Geograficznie bliski, lecz dla znawców problematyki japońskiej kulturowo odległy od Chin obszar został opisany przez Ewę Kamińską w artykule *Kobiety wobec polityki – polityka wobec kobiet: rola i pozycja kobiet*

*w społeczeństwie Japonii od okresu Meiji do współczesności.* Autorka podejmuje próbę analizy przyczyn ograniczonego udziału kobiet jako aktywnych oraz wpływowych polityczek. Mimo specjalnych regulacji prawnych promujących kobiety w polityce ich oddziaływanie na wspólnotowy byt jest niewielkie w porównaniu z oddziaływaniem mężczyzn. Intrygujące pozostaje pytanie, dlaczego tak się dzieje.

Nieco inny aspekt w kreowaniu politycznego wizerunku kobiety oraz roli kobiety w polityce ukazany został przez Renatę Hołdę na przykładzie postaci Elżbiety Bawarskiej, żony cesarza Franciszka Józefa I. Tekst dostarcza pogłębionej analizy, obejmującej sposób, środki oraz rodzaj manipulacji, dzięki którym doszło do ukonstytuowania mitu cesarzowej, mitu, który pozostaje wciąż żywy, nie tylko w polskiej części Galicji. Okazuje się, że pewne mechanizmy, ze względu na skuteczność oddziaływania, pozostają uniwersalne, w polityce zaś okazują się szczególnie efektywne.

Artykuł zamykający publikację poświęcony jest wybitnym irlandzkim polityczkom, które na przestrzeni ostatnich dekad zapisały się złotymi zgłoskami w historii zarówno Republiki Irlandii, jak i Wielkiej Brytanii. Dyspozycje oraz umiejętności tych liderek wsparły pokojowy proces pojednania zantagonizowanych społeczności Zielonej Wyspy. Z irlandzkiego przykładu wynika, że kobiecy głos w wydaniu politycznym potrafi godzić nawet najbardziej zwaśnione strony.

Temat udziału kobiet w polityce wciąż pozostaje otwarty na dalsze studia i analizy. Z pewnością to temat żywy, domagający się włączenia w powszechny dyskurs oraz społeczną świadomość. Ta książka niech będzie zatem skromnym do tego przyczynkiem, dla dobra obecnych i przyszłych pokoleń.

*Monika Banas*

Dariusz Juruś<sup>1</sup>

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

## ETYKA TROSKI JAKO FEMINISTYCZNA KRYTYKA KANTYZMU, UTYLITARYZMU I LIBERALIZMU

### Wstęp

Wbrew pogładowi Kanta, głoszącego, że kobiety, podobnie jak dzieci i służba, nie są niezależne i w związku z tym nie mogą aktywnie uczestniczyć w życiu politycznym – są „pasywnymi obywatelami”<sup>2</sup>, coraz większa liczba kobiet nie tylko uczestniczy w życiu politycznym, lecz także odgrywa w nim ważne role. Kobiety postrzegają jednak życie publiczne odmiennie od mężczyzn.

Feministyczne podejście do etyki, a także polityki to podejście poszukujące przede wszystkim dobra, a nie rozumowania moralnego; uczucia, a nie racjonalności. Jako takie wymierzone jest ono przeciwko kantyzmowi, utilitaryzmowi i liberalizmowi. Etyka Kantowska czy utilitarystyczna to teorie odwołujące się do uniwersalnych i abstrakcyjnych praw; w przypadku Kanta jest to imperatyw kategoryczny, w przypadku utilitaryzmu – zasada

---

<sup>1</sup> Dr hab.; ORCID: 0000-0002-2108-9361; [dariusz.jurus@uj.edu.pl](mailto:dariusz.jurus@uj.edu.pl).

<sup>2</sup> „Uczona kobieta, pisze Kant, używa książek jak zegarka, który nosi, aby pokazać innym, że go ma, choć zazwyczaj nie jest on poruszany i nakręcany przez słońce” – H. Varden, *Kant's Moral Theory and Feminist Ethics Women. Embodiment, Care Relations, and Systemic Injustice*, [w:] *The Bloomsbury Companion to Analytic Feminism*, red. P. Garavaso, London 2018, [https://www.academia.edu/34232510/Kants\\_moral\\_theory\\_and\\_Feminist\\_Ethics\\_Women\\_embodiment\\_care\\_relations\\_and\\_systemic\\_injustice](https://www.academia.edu/34232510/Kants_moral_theory_and_Feminist_Ethics_Women_embodiment_care_relations_and_systemic_injustice), s. 461–462 (o ile nie wskazano inaczej, tłumaczenia fragmentów pochodzą od autora artykułu). Jednocześnie współczesne badaczki zajmujące się Kantem zgodnie twierdzą, że Kantowska teoria autonomii i godności człowieka przewycięża wszelkie seksistowskie uprzedzenia. *Ibidem*.

użyteczności. Kantyzm kładzie nacisk na autonomię podmiotu moralnego, stanowiącą podstawę wolności i godności człowieka jako istoty racjonalnej; utylitaryzm z kolei w uzasadnianiu czynów odwołuje się do racjonalnej kalkulacji interesów czy też rachunku szczęścia. W jednym i drugim przypadku podmiot moralny traktowany jest jako indywidualny, niezależny, bezstronny i racjonalny. Liberalizm do tego zestawu dodaje pojęcie sprawiedliwości i koncepcję wolnego rynku. Etyka feministyczna, w tym głównie etyka troski, sytuuje się w opozycji do tych koncepcji.

## Kantyzm

Punktem wyjścia Kantowskich rozważań etycznych jest wizja człowieka jako istoty rozumnej<sup>3</sup> zamieszkującej jednocześnie dwa światy: świat „nieba gwiazdzistego nade mną” i „prawa moralnego we mnie”. Człowiek jest więc jednocześnie mieszkańcem świata przyrody i świata inteligibilnego. W tym pierwszym podlega empirycznie uwarunkowanym prawom, w drugim jego wola działa jedynie wedle przedstawienia praw<sup>4</sup>; w tym pierwszym rozum, podlegając prawom, nie jest autonomiczny, podczas gdy w drugim – jest. Autonomia oznacza tu jednocześnie bycie prawodawczym dla siebie oraz niezależnym od całego świata zmysłów i tym samym od empirycznych pobudek. Jest to autonomia czystego rozumu praktycznego, czyli naszej woli jako czystych istot rozumnych. Wola w etyce Kanta motywowana jest nie materialnie, lecz formalnie, a jedyną jej pobudką, mającą charakter moralny, jest pobudka formalna mająca postać imperatywu kategorycznego. „Przedstawienie obiektywnej zasady, o ile ona wolę zmusza, nazywa się nakazem (rozumu), a formuła nakazu zwie się *i m p e r a t y w e m*”<sup>5</sup>. Jedyną moralną

<sup>3</sup> Jak pisze Kant, „[natura] rozumna istnieje jako cel sam w sobie” – I. Kant, *Uzasadnienie metafizyki moralności*, tłum. M. Wartenberg, Warszawa 1984, s. 62, podkr. za aut.

<sup>4</sup> „Wolę pojmujemy jako zdolność samodzielnego nakłaniania się do czynów zgodnie z przedstawieniem pewnych praw” – *ibidem*, s. 59, podkr. za aut.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 38, podkr. za aut. Kant wyróżnia dwa rodzaje imperatywów: hipotetyczne (problematyczne i asertoryczne) oraz kategoryczny (apodyktyczny). Z tym drugim mamy do czynienia, jeśli „przedstawiamy sobie czyn jako dobry sam w sobie, a więc jako koniecznie [występujący] w woli zgodnej samej przez się z rozumem jako zasadą” – *ibidem*, s. 41, podkr. za aut.

motywacją jest według Kanta szacunek dla obowiązku, „który nieraz wymaga zaparcia się siebie”<sup>6</sup>.

Albowiem przedstawienie obowiązku i w ogóle prawa moralnego, czyste i nie zmieszane z żadnym obcym dodatkiem bodźców empirycznych, wywiera na serce człowieka drogą samego rozumu (który przy tym po raz pierwszy uświadamia sobie, że sam w sobie może być także praktyczny) daleko potężniejszy wpływ aniżeli wszystkie inne pobudki, jakie można by zebrać z pola empirycznego; dzięki temu rozum, świadomy swej godności, gardzi nimi i może je powoli opanować, natomiast taka etyka mieszana, składająca się z pobudek uczuć i skłonności, a zarazem z pojęć rozumowych, sprawia, że człowiek staje się chwiejny w obliczu pobudek, które nie dadzą się podciągnąć pod żadną zasadę i mogą prowadzić tylko całkiem przypadkowo do dobrego, częściej jednak także do złego<sup>7</sup>.

Kant odrzuca więc wszelkie emocjonalne pobudki woli i traktuje je jako pozamoralne motywacje. Mając świadomość, że determinują one prawie całkowicie nasze postępowanie moralne, nie uważa, by mogły stanowić podstawę moralności rozumianej jako metafizyka moralności<sup>8</sup>. W tej ostatniej podstawie musi stanowić czysty rozum praktyczny, który „niezależnie od wszelkich zjawisk nakazuje, co dzieć się powinno”, i który skłania „wolę za pomocą zasad *a priori*”<sup>9</sup>.

Za Andrzejem Kaniowskim można scharakteryzować etykę Kanta jako racjonalistyczną, deontologiczną, formalistyczną i uniwersalistyczną.

Określając etykę Kanta jako racjonalistyczną, będziemy ją przeciwstawiali emotywizmowi i etykom, według których u podstaw moralnych ocen i uczynków leżą uczucia, a nie racje. Jako etyka deontologiczna przeciwstawiona ona zostaje etykom, dla których punktem wyjścia dla oceny

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 31.

<sup>7</sup> *Ibidem*, s. 35–36.

<sup>8</sup> „Wszystko więc, co empiryczne, nie tylko nie nadaje się wcale na domieszkę do zasady moralności, ale nawet jest w najwyższym stopniu szkodliwe dla czystości samych obyczajów, w których właściwa i ponad wszelką cenę wyższa wartość bezwzględnie dobrej woli właśnie na tym polega, że zasada czynu wolna jest od wszelkiego wpływu motywów przypadkowych – a tylko takich może dostarczyć doświadczenie” – *ibidem*, s. 58.

<sup>9</sup> *Ibidem*, s. 31.



uczynku są następstwa działania, a nie sama ich zgodność z (rozumowym) prawem. Przez formalizm należy z kolei rozumieć dystansowanie się wobec etyk teleologicznych, które oceniają czyn czy maksymę przez pryzmat realizowanego dobra stanowiącego motyw determinujący wolę, podczas gdy dla Kanta tym motywem czy racją określającą czystą wolę ma być „jedynie sama forma prawa”. Określając etykę Kanta jako uniwersalistyczną, chcemy podkreślić – odróżniając Kantowskie stanowisko od podejść uznających, iż źródłem mocy wiążącej jest zawsze jakaś konkretna wspólnota bądź konkretne pobudki psychologiczne – iż dla ustalenia tego, co prawdziwie moralne, musimy abstrahować od wszelkich okoliczności i niedoskonałości empirycznych, patrząc, co by było powinnością z punktu widzenia wszystkich możliwych istot rozumnych<sup>10</sup>.

Wszystkie te cechy będą przedmiotem krytyki teorii zorientowanych feministycznie.

## Utylitaryzm

Utylitaryzm jest poglądem mówiącym, że szczęście<sup>11</sup> czy też dobrobyt (*well-being*) jest najwyższym dobrem człowieka oraz że tym, co należy brać pod uwagę w ocenianiu danego czynu, są jego konsekwencje, które muszą spełniać warunek użyteczności. Pod tym względem utylitaryzm różni się od dwóch konkurencyjnych teorii etycznych: arystotelizmu i kantyizmu. Dla Arystotelesa wyznacznikiem wartości czynu była osoba, to znaczy jej charakter, a dla Kanta intencja, w tym wypadku szacunek dla obowiązku. Utylityści postulują więc, aby maksymalizować indywidualny dobrobyt jednostek i czynić to w miarę możliwości ekstensywnie, to jest z równą troską o wszystkich. Maksymalizowanie indywidualnego dobrobytu oznacza,

---

<sup>10</sup> A.M. Kaniowski, *Filozofia praktyczna Immanuela Kanta – jej siła i słabości*, „Diametros” 2004, 2, s. 124–125.

<sup>11</sup> Twórca utylitaryzmu Jeremy Bentham sprowadzał szczęście do przyjemności i uważał, iż pomiędzy przyjemnościami nie ma innych różnic niż ilościowe. Tę zasadę wyraził, mówiąc: „Przy takiej samej ilości przyjemności gra w pchełki jest tak samo dobra jak poezja” – J. Bentham, *The Rationale of Reward*, [w:] *The Works of Jeremy Bentham*, red. J. Bowring, t. 2, Edinburgh 1843, s. 253.

dla niektórych utilitarystów, maksymalizowanie racjonalnych pragnień<sup>12</sup>. „Dlatego też powinniśmy wywoływać skutki, które zaspokoją największą liczbę (racjonalnych) pragnień pośród członków naszej społeczności”<sup>13</sup>.

Utylityzm nieczuły jest jednak na szczególne związki, jakie łączą ze sobą ludzi; liczy się bowiem suma zaspokojonych pragnień, a nie ich rozkład. W szczególności utilitarysta może, w imię powiększania ogólnej sumy użyteczności w społeczeństwie, nie być skłonny do honorowania przeszłych zobowiązań. (Jeśli bowiem uznam, że pieniądze, które winien jestem komuś, mogę sam lepiej spożytkować – zwiększając tym samym użyteczność w świecie – niż mój wierzyciel, to mogę je sobie zatrzymać)<sup>14</sup>. Utylityzm pomija więc całkowicie relacje, które łączą nas z innymi ludźmi: bycie mężem, żoną, dzieckiem, ojcem, matką, przyjacielem etc., i rodzaj emocjonalnego zaangażowania, które w nich występuje. Jak pisał krytyk utilitaryzmu William David Ross:

[...] ignoruje ona [ta teoria – D.J.], a co najmniej nie przywiązuje należytej wagi do wysoce osobistego charakteru obowiązku. Jeżeli jedynym obowiązkiem jest tworzenie maksimum dobra, to kwestia, kto ma być odbiorcą tego dobra – ja sam, mój dobroczyńca, osoba, której obiecałem dobro to uczynić, czy też ktokolwiek inny, z kim nic szczególnego mnie nie łączy – nie powinna mieć żadnego wpływu na to, czy moim obowiązkiem jest owo dobro uczynić. Faktycznie jednak wszyscy jesteśmy pewni, że kwestia ta ma w tej sprawie ogromne znaczenie<sup>15</sup>.

Utylitarny podmiot jawi się jako niezakorzeniona jednostka, której jedynym planem życiowym jest podejmowanie działań maksymalizujących powszechną użyteczność. Równocześnie jednak podmiot taki nie może

<sup>12</sup> Nie zawsze więc będzie to gra w pchełki, nawet jeśli daje ona więcej przyjemności niż pisanie wierszy.

<sup>13</sup> W. Kymlicka, *Współczesna filozofia polityczna. Wprowadzenie*, tłum. A. Pawelec, Kraków–Warszawa 1998, s. 30.

<sup>14</sup> Ten sposób myślenia jest charakterystyczny dla tzw. utilitaryzmu czynów (*act utilitarianism*). Utylityści reguł (*rule utilitarianism*) twierdziliby, że należy przestrzegać zasad, które wykazały swoją użyteczność dla społeczeństwa. Tak więc utilityści reguł uznaliby, że warto wywiązywać się ze zobowiązań, gdyż taka postawa przyczynia się do powiększania dobrobytu społeczeństwa.

<sup>15</sup> W.D. Ross, *The Right and the Good*, Oxford 1930, s. 22, za: R. Brandt, *Etyka. Zagadnienia etyki normatywnej i metaetyki*, tłum. B. Stanosz, Warszawa 1996, s. 659.

wejść w głębsze relacje z innymi, gdyż zakłada, że „każdy ma równe prawo do korzyści będących skutkiem jego działania”<sup>16</sup>. Krytycy utilitaryzmu podkreślają, że „w utilitaryzmie podstawowym nośnikiem wartości jest s t a n r z e c z y”<sup>17</sup>, a nie osoba. Jako taki, utilitaryzm sprzeczny jest z intuicjami, że to osoby, a nie stany rzeczy są nośnikami wartości moralnych. W szczególności osoby nam bliskie.

## Liberalizm polityczny

Liberalizm polityczny to pogląd głoszący, że liberalne prawa i praktyki powinny być uzasadniane poprzez odwołanie się do racji i wartości, które w rozumny sposób są uznawane przez wszystkich obywateli. Nie są więc one oparte na żadnym kontrowersyjnym moralnym, religijnym czy metafizycznym ideale dobrego życia, czyli tzw. całościowej czy rozległej doktrynie. Doktryna taka, jak pisze John Rawls, „zdaje sprawę z głównych religijnych, filozoficznych i moralnych aspektów ludzkiego życia w sposób konsekwentny i spójny”<sup>18</sup>.

Liberalizm polityczny przyjmuje, że z punktu widzenia celów politycznych wielość rozległych, a nie dających się pogodzić doktryn to normalny efekt czynienia użytku z ludzkiego rozumu w ramach wolnych instytucji konstytucyjnego reżimu demokratycznego<sup>19</sup>.

Punktem wyjścia liberalnych koncepcji politycznych jest pojęcie sprawiedliwości. „Jak prawda w systemach wiedzy, tak sprawiedliwość jest pierwszą cnotą społecznych instytucji” – pisze Rawls<sup>20</sup>. Zakłada się tu bowiem, że sprawiedliwość jest czymś publicznym, podczas gdy dobro – prywatnym. Sprawiedliwość nie jest odkrywana, lecz konstruowana w wyniku ogólnego namysłu. Nie ma też żadnego metafizycznego podłoża i nie wynika z żadnej rozległej czy całościowej doktryny, czyli takiej, za którą kryją się mocne

<sup>16</sup> W. Kymlicka, *Współczesna filozofia polityczna...*, s. 37.

<sup>17</sup> B. Williams, *Moral Luck*, Cambridge 1981, s. 4, podkr. – D.J.

<sup>18</sup> J. Rawls, *Liberalizm polityczny*, tłum. A. Romaniuk, Warszawa 1998, s. 103.

<sup>19</sup> *Ibidem*, s. 8.

<sup>20</sup> J. Rawls, *Teoria sprawiedliwości*, tłum. M. Panufnik, J. Pasek, A. Romaniuk, Warszawa 1994, s. 13.

przekonania co do pewnej wizji świata i systemu wartości. Przedmiotem zainteresowania koncepcji liberalnych jest przede wszystkim sprawiedliwość nie jako cnota, lecz jako cecha porządku społecznego. Według Rawlsa tak rozumiana sprawiedliwość wyłania się w wyniku deliberacji jednostek będących w tzw. sytuacji pierwotnej. Zakłada on, że w tej sytuacji, która ma charakter hipotetyczny, racjonalne jednostki sformułują abstrakcyjne i uniwersalne zasady dotyczące sprawiedliwości. Racjonalność, jak podkreśla Rawls, „musi być interpretowana w jak najwęższym sensie, standardowym dla teorii ekonomicznej, jako przedsięwzięcie środków najbardziej efektywnych do osiągnięcia zadanych celów”<sup>21</sup>. Będą to zasady określające „podstawowe prawa i obowiązki oraz podział społecznych korzyści”<sup>22</sup>. Tak określone zasady nazywa Rawls „sprawiedliwością jako bezstronnością”<sup>23</sup>. Badacz jest przekonany, że osoby znajdujące się w sytuacji pierwotnej wybiorą dwie zasady sprawiedliwości:

pierwsza domaga się równości w przypisywaniu podstawowych praw i obowiązków, druga zaś powiada, że nierówności społeczne i ekonomiczne, np. dotyczące bogactwa i władzy, są tylko wtedy sprawiedliwe, gdy dają w zamian korzyści wszystkim, a zwłaszcza najmniej uprzywilejowanym członkom społeczności<sup>24</sup>.

Zasady te mają charakter proceduralny, gdyż „nie próbują określić sprawiedliwej dystrybucji dóbr i usług na podstawie informacji o preferencjach i roszczeniach konkretnych osób”<sup>25</sup>. Sprawiedliwość jest więc nieczuła na indywidualne wyposażenie jednostek oraz na relacje, w jakich ze sobą pozostają.

Dla liberalizmu kluczowe są także pojęcia rozumności i racjonalności. Rawls, odróżniając je od siebie, odwołuje się do Kantowskiego rozróżnienia na imperatyw kategoryczny, któremu miałyby odpowiadać kategoria rozumności, i imperatyw hipotetyczny, który utożsamiany byłby z kategorią racjonalności. Rozumność wiąże się z ideą sprawiedliwości, a racjonalność z ideą

---

<sup>21</sup> *Ibidem*, s. 26.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 24.

<sup>23</sup> *Ibidem*, s. 23.

<sup>24</sup> *Ibidem*, s. 28.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 417.

dobra. Rozumność dotyczy sfery publicznej, racjonalność sfery prywatnej. Podział na te dwie sfery jest jedną z głównych cech liberalizmu. Rozumność jest dla Rawlsa cnotą wyrażającą się w tym, iż posiadające ją osoby „gotowe są zaproponować pewne zasady i kryteria jako sprawiedliwe warunki kooperacji i mają wolę ich dotrzymania, jeśli istnieje gwarancja, że inni będą postępować tak samo”<sup>26</sup>. Ludzie są nierozumni, „gdy zamierzają włączyć się w system kooperacji, ale nie mają woli honorowania, ani nawet proponowania, żadnych ogólnych zasad czy kryteriów określających sprawiedliwe warunki kooperacji. Jeśli będzie to odpowiadać ich interesom, są gotowi pogwałcić te warunki, gdy pozwolą na to okoliczności”<sup>27</sup>. Racjonalność natomiast jest kategorią mającą zastosowanie do pojedynczej jednostki, realizującej własne interesy i cele życiowe. Tym, co odróżnia, zdaniem Rawlsa, rozumność od racjonalności, jest „szczególna forma wrażliwości moralnej tkwiąca u podłoża pragnienia, by angażować się w sprawiedliwą kooperację jako taką i na takich warunkach, by można było rozumnie oczekiwać, że inni jako równi przystaną na nie”<sup>28</sup>. W rozumnym społeczeństwie – podkreśla Rawls – „wszyscy mają własne racjonalne cele, które mają nadzieję urzeczywistnić, i wszyscy gotowi są zaproponować sprawiedliwe warunki, co do których można rozumnie się spodziewać, że inni je przyjmą, tak by wszyscy mogli czerpać korzyść i zwiększać możliwości własnego działania”<sup>29</sup>.

Rawls pisze także o rozumie publicznym, który określa jako „rozum równych obywateli, którzy, jako pewne ciało zbiorowe, sprawują najwyższą, opartą na przymusie władzę polityczną jednych nad drugimi, uchwalając prawa i poprawiając swoją konstytucję”<sup>30</sup>.

Badacz podziela oświeceniowe przekonanie o możliwości znalezienia zasad moralnych i politycznych, które mogą zostać przyjęte przez wszystkie racjonalne jednostki. Po kantowsku utożsamia autonomię z posługiwaniem się rozumem, na którym muszą się opierać zasady sprawiedliwości. Autonomia umożliwia z kolei refleksję, dzięki której dochodzi do ustalenia pewnych praw moralnych i politycznych, w szczególności tych dotyczących sprawiedliwości.

---

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 90.

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 91–92.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 93.

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 97.

<sup>30</sup> *Ibidem*, s. 295.

Racjonalna autonomia [...] opiera się na intelektualnych i moralnych władzach osób. Ujawnia się ona w wykorzystywaniu przez nie zdolności do kształtowania, rewidowania i realizowania jakiejś koncepcji dobra i do rozpatrywania spraw zgodnie z nią<sup>31</sup>.

Rawls wprowadza także pojęcie pełnej autonomii, którą definiuje jako wartość polityczną, a nie etyczną, w następujący sposób:

pełną autonomię obywatele realizują, gdy działają powodowani zasadami sprawiedliwości, określającymi sprawiedliwe warunki kooperacji – zasadami, które sami by sobie nadali, gdyby byli sprawiedliwie reprezentowani jako wolne i równe osoby<sup>32</sup>.

Z liberalizmem łączy się tradycyjnie indywidualizm, czyli przekonanie, że jednostka stanowi ostateczny punkt odniesienia w relacjach społecznych i jest nośnikiem wszelkich praw i uprawnień. Realizuje ona koncepcję dobrego życia i dąży tym samym do samorealizacji czy też, używając neoarystotelesowskiego pojęcia, do rozwoju ku własnej doskonałości. Ten rozwój odbywa się na warunkach wyznaczonych przez wolny rynek, czyli dobrowolne wymiany pomiędzy dorosłymi i świadomymi jednostkami. Wolny rynek „jest spójny z równymi wolnościami i autentyczną równością szans”<sup>33</sup>. Indywidualizm jest jednak często utożsamiany przez jego krytyków z egoizmem i jako nieetyczny – odrzucany.

## Etyka troski jako etyka feministyczna

Jak podkreśla Virginia Held, historia współczesnej etyki troski to historia ostatnich dokonań feminizmu<sup>34</sup>. Choć etyka troski postrzegana jest jako

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 120.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 127.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 374. Współcześni liberałowie nie uważają jednak, że wolny rynek zagwarantuje jego uczestnikom dobrobyt, i w związku z tym postulują mniejszą lub większą ingerencję państwa w mechanizmy rynkowe. Rynek – pisze Rawls – „w ogóle nie zdaje egzaminu w przypadku dóbr publicznych” – *ibidem*.

<sup>34</sup> V. Held, *The Ethics of Care: Personal, Political, and Global*, Oxford 2006, s. 22.

etyka feministyczna, nie każda etyka feministyczna jest etyką troski<sup>35</sup>. Tym, co definiuje etykę troski jako etykę feministyczną, jest jej sprzeciw wobec postrzegania rzeczywistości społecznej i politycznej z męskiego punktu widzenia. Jak pisze Nel Noddings:

Można powiedzieć, że w etyce w większości wypadków dyskusje są prowadzone w języku ojca: zasad i sądów, uzasadniania, bezstronności i sprawiedliwości. Głos matki jest niesłyszalny. Troska i pamięć o tym, kiedy się jej doznawało, które [...] stanowią podstawę etycznych reakcji, nie uzyskały należytej uwagi z wyjątkiem tych przypadków, gdy były traktowane jako wynik pewnych zachowań. [...] Ma się ochotę powiedzieć, że etyką rządził do tej pory Logos, duch męski; podczas gdy bardziej naturalnym, a być może i lepszym podejściem jest to odwołujące się do Erosa, ducha żeńskiego<sup>36</sup>.

Etyka troski wyrasta z doświadczeń życiowych kobiet, podczas gdy etyka odwołująca się do logiki – z doświadczeń mężczyzn. Nie jest tak, jak podkreśla Noddings, że kobiety nie potrafią logicznie rozumować i wyprowadzać wniosków moralnych. Posiadają tę umiejętność, ale uważają, że jest to sprawa drugorzędna; w sytuacjach moralnych dylematów poszukują większej ilości informacji, aby wczuć się w daną sytuację<sup>37</sup>. Wczuć się w sytuację oznacza wczuć się w drugą osobę<sup>38</sup>. Kobiety nie podchodzą do kwestii

---

<sup>35</sup> Na przykład feministki o orientacji liberalnej usiłują rozciągnąć relacje panujące w liberalnym społeczeństwie (umowy zawierane pomiędzy racjonalnymi jednostkami) na stosunki w takich dziedzinach, jak edukacja, służba zdrowia, rodzina. Próbują więc dążyć do równouprawnienia poprzez przeniesienie męskiej etyki na wszelkie dziedziny życia. (Małżeństwo byłoby zatem kontraktem zawierającym przez dwie dorosłe osoby, określającym zakres ich praw i obowiązków).

<sup>36</sup> N. Noddings, *Caring. Feminine Approach to Ethics and Moral Education*, Berkeley 1984, s. 1.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 2.

<sup>38</sup> Empatia musi faktycznie polegać na wczuciu się w sytuację drugiej osoby, a nie tylko na postawieniu się na jej miejscu. Załóżmy – pisze Noddings – że Kocham matematykę, której uczę. Spotykam swojego ucznia, który słabo sobie radzi z matematyką i mówi mi, że jej nienawidzi. Mogę wtedy pomyśleć, że problem zniknie, jeśli sprawię, że uczeń ten pokocha matematykę i zacznie się lepiej uczyć. Wtedy jednak nie traktujemy sytuacji tego człowieka jako potencjalnie własnej. Nie pytamy więc, jak to jest, kiedy się nienawidzi matematyki. Zamiast tego projektujemy własne życie na życie tego ucznia: Będziesz miał się dobrze, jeśli pokochasz matematykę – zob. *ibidem*, s. 15.

moralnych w sposób formalny, lecz właśnie starają się wczuć na tyle, na ile to tylko możliwe, w daną sytuację, aby podjąć najlepszą decyzję moralną<sup>39</sup>.

Zamiast postrzegać moralność jako nieustanną walkę pomiędzy interesem własnym a bezstronnymi, uniwersalnymi zasadami, etyka troski koncentruje się na przestrzeni pomiędzy jednostkowym „ja” a uniwersalnym „wszystkie racjonalne istoty”

– stwierdza Virginia Held<sup>40</sup> i wymienia kilka cech etyki troski.

Po pierwsze, etyka troski koncentruje się na potrzebach tych, za których ponosimy odpowiedzialność. Uznaje ona, że ludzie są wzajemnie od siebie uzależnieni przez wiele lat w swoim życiu. Dlatego też przeciwstawia się wszelkiej moralności opartej na autonomii, niezależności i racjonalności jednostek. Sprzeciwia się także wysuwaniu troski poza obręb moralności. Po drugie, w ocenie tego, co jest najlepsze z moralnego punktu widzenia, etyka troski docenia wagę emocji, a wszelkie rozważania moralne oparte na rozumowaniu i dedukcji uważa za niepełne. Etyka troski winna włączyć w swoje spektrum emocje i poddać je analizie i ocenie. Po trzecie, etyka troski odrzuca założenie, że im bardziej abstrakcyjne rozumowanie moralne, tym większa bezstronność. Koncentruje się ona na relacji z konkretnym człowiekiem i ogranicza stosowanie uniwersalnych zasad tylko do pewnych dziedzin, na przykład do prawa<sup>41</sup>. Nie uważa, że relacje występujące pomiędzy członkami rodziny czy przyjaciółmi, jako niespełniające warunku bezstronności, muszą zostać wyłączone z obszaru etyki.

Etyka troski, jak podkreśla Held, jest rozpięta pomiędzy egoizmem a humanitaryzmem. Ci, którzy troszczą się o innych, realizują przede wszystkim interesy nie swoje, lecz tych, o których się troszczą. Troska ta ma zawsze konkretny wymiar i nie jest troską o świat czy ludzkość. Osoba troszcząca się o innych nie jest ani egoistą, ani altruistą<sup>42</sup>. Noddings uważa,

<sup>39</sup> *Ibidem*, s. 8.

<sup>40</sup> V. Held, *The Ethics of Care...*, s. 129.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 10–11.

<sup>42</sup> Carol Gilligan wprowadza trójstopniowy model rozwoju moralnego; pierwszym poziomem jest stadium egoizmu, drugim altruizmu, a trzecim równowagi. Po między tymi stadiami występują etapy przejściowe: przechodzenie od egoizmu do odpowiedzialności za drugiego człowieka oraz przesunięcie akcentów z dobroci na prawdę i uczciwość w relacjach z innymi. C. Gilligan, *In a Different Voice: Psychological Theory and Women's Development*, Cambridge, MA 1982, s. 64–105.



że relacja jest czymś ontologicznie podstawowym, a spotkanie jednostek i ich reakcje to coś fundamentalnego dla ludzkiej egzystencji<sup>43</sup>. Troska jest zarówno wartością, jak i praktyką – pisze Held<sup>44</sup>.

Etyka troski, jak utrzymuje Held, ma podobnie jak etyki racjonalistyczne charakter uniwersalistyczny – odwołuje się do uniwersalnego uczucia troski. Etyka troski jako istoty ludzkie, a jednocześnie podmioty moralne traktuje równo mężczyzn, kobiety i dzieci<sup>45</sup>. Podkreśla jednocześnie doniosłość doświadczenia moralnego kobiet opartego na miłości, trosce i empatii; doświadczenia, które nie znalazło uznania w oczach zwolenników kantyzmu i utylitaryzmu. (Według Kanta czyn moralny to taki, który jest dokonany ze względu na obowiązek, a nie z miłości czy skłonności)<sup>46</sup>. Było ono raczej postrzegane jako „naturalne i instynktowne” i jako takie – bez znaczenia dla racjonalnych decyzji moralnych<sup>47</sup>.

W swoich bardziej rozwiniętych formach etyka troski jako etyka feministyczna proponuje rozwiązania mające doprowadzić do radykalnej zmiany stosunków społecznych. Nie domaga się jedynie równości dla kobiet w istniejących strukturach społecznych, lecz równego traktowania doświadczenia, które ukazują wartości, wagę i moralne znaczenie troski<sup>48</sup>.

Held proponuje rozciągnięcie relacji macierzyńskich na całe społeczeństwo. Jak pisze:

wartość troski, która jest najbardziej widoczna w postawie macierzyńskiej, musi być rozciągnięta, może w mniej intensywnych, lecz nie całkiem zmienionych formach, na wszystkich członków społeczeństwa i świata<sup>49</sup>.

<sup>43</sup> N. Noddings, *Caring...*, s. 3–4.

<sup>44</sup> V. Held, *The Ethics of Care...*, s. 9.

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 58.

<sup>46</sup> Jak pisze Annette Baier: „Kiedy Kant stwierdza: »tym gorzej dla kobiet«, my możemy stwierdzić: »tym gorzej dla męskiej fiksacji na wyjątkowej według nich zdolności tworzenia prawa, dla biurokratycznej mentalności czci dla rządu i męskiej przesady co do ważności niezależności w stosunku do wzajemnej zależności«” – A. Baier, *Moral Prejudices*, Cambridge, MA 1995, s. 22, za: V. Held, *The Ethics of Care...*, s. 11.

<sup>47</sup> V. Held, *The Ethics of Care...*, s. 59.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 12.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 89.

Etyka troski jako etyka feministyczna znosi charakterystyczny dla liberalizmu podział na sferę publiczną i prywatną. Odrzuca liberalny postulat nieingerencji państwa w sferę prywatną. Jak podkreśla Held:

Feministki pokazały, w jaki sposób dzięki ogromnej sile mężczyźn ukształtowano tę „prywatną” sferę ze szkodą dla kobiet i dzieci, czyniąc je podatnymi na przemoc domową, pozbawiając pomocy z zewnątrz, często uzależniając ekonomicznie kobiety od mężczyźn i wprowadzając nierówny podział obowiązków w rodzinie<sup>50</sup>.

Dominujące teorie etyczne postrzegały sferę publiczną jako posiadającą moralną ważność, której jednocześnie odmawiano sferze prywatnej, będącej domeną relacji rodzinnych i przyjacielskich<sup>51</sup>.

Etycy troski są przekonani, że męska etyka oparta na sprawiedliwości wraz z liberalną ekonomią nastawioną na zysk prowadzi do konfliktów społecznych. W zamian proponują społeczeństwo troszczących się o siebie, nie tylko w rodzinie, jednostek. Troska ma stać się sprawą publiczną, a etyka troski nie ma być postrzegana jako jedynie etyka „rodzinna” czy „prywatna”<sup>52</sup>. W efekcie proponują radykalną restrukturyzację społeczeństwa. „Wyobraźcie sobie tylko – pisze Held – zamianę zarobków pomiędzy dyrektorami firm a opiekunkami do dzieci”<sup>53</sup>.

Held, doceniając podnoszoną przez feministki kwestię praw kobiet, uważa, że „relacja społecznej łączności czy relacja troski jest normatywnie pierwotna i ma pierwszeństwo przed uznaniem praw. Powinniśmy szanować prawa człowieka wszystkich ludzi i wszędzie, lecz przede wszystkim powinniśmy rozwijać w każdym człowieku zdolność do troski o wszystkich ludzi”<sup>54</sup>. Held utrzymuje, że tylko w społeczeństwie opartym na relacjach troski możliwe jest funkcjonowanie praw.

Z kolei Noddings podkreśla, że etyka oparta na zasadach oddala od siebie jednostki, podczas gdy etyka troski oparta na relacjach zbliża<sup>55</sup>. Odrzuca także postulat uniwersalności zasad, a co za tym idzie – zachowań

<sup>50</sup> *Ibidem*, s. 12.

<sup>51</sup> *Ibidem*, s. 13.

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 18.

<sup>53</sup> *Ibidem*, s. 64.

<sup>54</sup> *Ibidem*, s. 125.

<sup>55</sup> N. Noddings, *Caring...*, s. 5.

moralnych. Badaczka nie zgadza się z zasadą uniwersalizacji, głoszącą, że jeśli A w warunkach X musi postąpić w sposób Y, to B w takich samych warunkach (X) zmuszony jest postąpić tak samo (Y). Noddings zaznacza, że należy koncentrować się nie na sądach i konkretnych działaniach, lecz na relacjach moralnych z drugim człowiekiem, ukazując jednocześnie ich unikatowość, a nie uniwersalność. Uniwersalność widzi Noddings w gromadzonych wspomnieniach o doznanej trosce<sup>56</sup>.

Virginia Held krytykuje wszechobecną jej zdaniem filozofię wolnego rynku, wskazując, że coraz to nowe dziedziny życia społecznego są zawłaszczane przez wolny rynek – prywatyzowane i komercjalizowane. Held wymienia tu przede wszystkim edukację i opiekę zdrowotną<sup>57</sup> i konsekwentnie sprzeciwia się komodyfikacji i urynkowieniu troski. Jak zauważa: „możemy i powinniśmy uznawać wiele wartości rzeczy bądź aktywności – różnych od ich wartości rynkowej”<sup>58</sup>. Jeśli czynimy z pewnych działań i rzeczy towar, to stosujemy konsekwentnie wobec nich normy i zasady rynkowe. Wszystko może podlegać urynkowieniu – od indywidualnego talentu do rządu, który można traktować jako podmiot rynkowy realizujący swoje cele. W podejściu rynkowym wszelkie relacje międzyludzkie mają charakter wymiany i jako takie podlegają wymogom wolnego rynku. Tak więc wszelkie więzy społeczne zostają urynkowane; każdy staje się klientem bądź przedsiębiorcą. Nie ma już miejsca na bezinteresowność i troskę.

Held postuluje, aby przy wartościowaniu rzeczy brać pod uwagę ich wewnętrzną wartość, a nie wartość instrumentalną czy użytkową. Dotyczy to w szczególności tych wszystkich aktywności, które związane są z opieką nad inną osobą bądź osobami. Wartość takiej opieki polegałaby, zdaniem Held, na dowartościowaniu osób, na przykład dzieci, które są przedmiotem troski. Dlatego też, jak postuluje badaczka, praca ta winna być właściwie nagradzana, lecz nie w oparciu o wartość rynkową czy wymienną, które są w tym przypadku najmniej istotne<sup>59</sup>. Uważa ona, że pewne prace, pomimo że są opłacane, nie mają przede wszystkim charakteru rynkowego. Dotyczy to nauczania czy opieki medycznej, których celem jest pomoc społeczności, a nie zysk ekonomiczny. Held zwraca uwagę nie na to, czy dana praca jest

<sup>56</sup> *Ibidem*.

<sup>57</sup> V. Held, *The Ethics of Care...*, s. 107.

<sup>58</sup> *Ibidem*, s. 109.

<sup>59</sup> *Ibidem*.

opłacana czy nie, lecz na to, czy wartości, które leżą u jej podstaw, mają charakter rynkowy czy jakiś inny<sup>60</sup>. Przywołuje tu przykład instytucji non-profit opiekującej się dziećmi i podobnej instytucji nastawionej na zysk. Tylko w pierwszym przypadku, stwierdza Held, opieka nad dziećmi będzie traktowana właściwie, podczas gdy w drugim – jedynie instrumentalnie ze względu na wartość rynkową. Rynek, zdaniem Held i innych feministek, z uwagi na swoją ekonomiczną orientację wzmacnia i promuje postawy egoistyczne. Egoizmowi przeciwstawiają zwolennicy etyki troski postawę opiekuńczą, której wartość mierzona jest w kategoriach moralnych, a nie ekonomicznych.

Virginia Held nie znajduje wsparcia dla swych postulatów ani w Kantowskiej etyce imperatywu kategorycznego, ani w utylitarystycznym rachunku, maksymalizującym indywidualne preferencje. Stwierdza bowiem, że „liberalny indywidualizm, czy to Kantowski, czy utylitarystyczny, nie stwarza adekwatnych podstaw ograniczających zasięg rynku”<sup>61</sup>. Uważa, że podejście oparte na wolnorynkowym kontrakcie nie jest w stanie zagwarantować jednostkom, w szczególności tym słabszym, praw pozytywnych. Takie podejście wymaga „docenienia i rozwijania sprawiedliwości dystrybucyjnej”<sup>62</sup>.

Pojęciem łączącym kantyzm, utylitaryzm i liberalizm jest sprawiedliwość – jako męska cnota<sup>63</sup>. Etyka troski kładzie nacisk na relacje międzyludzkie i wzajemne zrozumienie; etyka sprawiedliwości podkreśla wagę racjonalnych działań opartych na abstrakcyjnych zasadach<sup>64</sup>. W centrum

<sup>60</sup> *Ibidem*, s. 111.

<sup>61</sup> *Ibidem*, s. 119.

<sup>62</sup> M. Uliński, *Etyka troski i jej pogranicza*, Kraków 2012, s. 108.

<sup>63</sup> Niewątpliwie do takiego postrzegania sprawiedliwości przyczyniły się badania i analizy Lawrence’a Kohlberga, który badając rozwój moralny ludzi, doszedł do wniosku, iż proces ten przebiega od egoizmu do sprawiedliwości oraz że chłopcy, ze względu na zdolność abstrakcyjnego myślenia, mają większą łatwość w dochodzeniu do tego celu. Zob. L. Kohlberg, *From Is to Ought: How to Commit the Naturalistic Fallacy and Get Away with It in the Study of Moral Development*, [w:] *Cognitive Development and Epistemology*, red. T. Mischel, New York–London 1971; idem, *Moral Stages and Moralization. The Cognitive-Developmental Approach*, [w:] *Moral Development and Behavior*, red. Th. Lickona, New York 1976; idem, *Essays on Moral Development*, t. 1: *The Philosophy of Moral Development*, San Francisco 1981. Wnioski Kohlberga zakwestionowała Gilligan w pracy *In a Different Voice...*

<sup>64</sup> V. Held, *The Ethics of Care...*, s. 62.

etyki troski stoi jednostka, która wraz z innymi osobami podtrzymuje i kreuje nowe relacje. Podczas gdy etyka sprawiedliwości legitymizuje społeczeństwo, w którym korporacje, siły zbrojne, rząd i prawo mają priorytet, etyka troski kładzie nacisk na wychowanie dzieci, edukację i pomoc potrzebującym<sup>65</sup>.

Etyka sprawiedliwości koncentruje się na kwestii bezstronności, równości, praw jednostki, abstrakcyjnych zasad i wcielaniu ich w życie. Etyka troski koncentruje się na uważności, zaufaniu, wrażliwości na potrzeby innych, na narracyjnych niuansach i podtrzymywaniu relacji troski. [...] Podczas gdy sprawiedliwość chroni równość i wolność, troska wspiera relacje społeczne i współpracę<sup>66</sup>.

Carol Gilligan proponuje, aby traktować etykę troski i etykę sprawiedliwości jako perspektywy komplementarne. Utrzymuje, że kwestię aborcji można rozpatrywać bądź to w kategoriach relacji pomiędzy nienarodzonym dzieckiem i jego dobrem a matką, bądź to w kategoriach praw posiadanych przez kobietę w stosunku do płodu i jej ciała. Problem z takim podejściem, na co zwraca uwagę Held, polega na tym, iż nie wskazuje ono, co robić w sytuacjach konfliktowych – które podejście wybrać<sup>67</sup>.

Podejście feministyczne akcentuje niesprawiedliwość, jakiej doświadczają głównie kobiety, wykorzystywane do prac domowych i pielęgnacyjnych. Held jest przeciwna włączaniu etyki sprawiedliwości do etyki troski lub odwrotnie. „Równościowa troska niekoniecznie jest lepszą troską, jest jedynie bardziej bezstronną troską”<sup>68</sup>. Uważa, że pełna teoria etyczna winna, zachowując ich odmienną, wziąć pod uwagę oba podejścia. Twierdzi także, że należy je konceptualnie od siebie odróżnić i wyznaczyć im sfery, w których mają pierwszeństwo. Przykładowo, w dziedzinie prawa będzie to sprawiedliwość, ale bez pomijania troski, podczas gdy w sferze życia rodzinnego będzie to troska z uwzględnieniem zasad sprawiedliwości<sup>69</sup>. Held przestrzega jednak przed traktowaniem etyki sprawiedliwości jako panaceum na

<sup>65</sup> *Ibidem*, s. 19.

<sup>66</sup> *Ibidem*, s. 15.

<sup>67</sup> *Ibidem*, s. 62.

<sup>68</sup> *Ibidem*, s. 16.

<sup>69</sup> *Ibidem*, s. 17.

wszelkie moralne problemy<sup>70</sup>. Postuluje rozciągnięcie etyki troski na sferę publiczną. Jej zdaniem na poziomie zarówno prywatnym, jak i społecznym oraz politycznym nie możemy się obejść bez relacji troski<sup>71</sup>. Troska nie powinna jednak zastępować sprawiedliwości, podobnie jak sprawiedliwość nie powinna zastępować troski. Społeczeństwo dające priorytet własnym interesom jednostek na poziomie ekonomicznym czy politycznym nie będzie dobrze funkcjonować. Dobre funkcjonowanie społeczeństwa, a tym samym jednostek, będzie możliwe jedynie wtedy, gdy uznamy moralną wartość relacji międzyludzkich opartych na trosce. Relacje oparte na trosce zredukują polityczną presję i konflikty, a także rynkowe współzawodnictwo<sup>72</sup>.

Held uważa jednak, że bardziej podstawową wartością jest troska.

Może istnieć troska bez sprawiedliwości. [...] Nie może jednak istnieć sprawiedliwość bez troski, bowiem bez troski żadne dziecko nie przetrwa<sup>73</sup>.

Jest przekonana, że relacje troski mają zakres szerszy niż sprawiedliwość. Troska wydaje się najbardziej podstawową wartością moralną<sup>74</sup>.

Jeśli w społeczeństwie jednostki będą traktować się z szacunkiem, jakiego wymaga jedynie sprawiedliwość, bez głębszego zaangażowania, wtedy zaufanie i troska znikną ze społeczeństwa<sup>75</sup>.

Jednocześnie dostrzega ona wagę sprawiedliwości i praw w życiu moralnym, także prywatnym. Nie można nie dostrzegać roli sprawiedliwości, jeśli chodzi o podział obowiązków domowych czy ochronę słabszych przed przemocą domową. Sprawiedliwość przydaje się też w konceptualizacji takich kwestii, jak prawo, polityka fiskalna, transakcje handlowe czy podstawowe prawa człowieka. Jednak, jak zauważa badaczka, w przypadku opieki nad dziećmi wymagamy czegoś więcej niż tylko zagwarantowania im praw człowieka<sup>76</sup>. Virginia Held odrzuca również liberalny postulat podziału

<sup>70</sup> *Ibidem*.

<sup>71</sup> *Ibidem*, s. 136.

<sup>72</sup> *Ibidem*, s. 137.

<sup>73</sup> *Ibidem*, s. 17; zob. też s. 72–73 i 134.

<sup>74</sup> *Ibidem*, s. 71.

<sup>75</sup> *Ibidem*.

<sup>76</sup> *Ibidem*, s. 73.

„wpływów” między etykę troski a etykę sprawiedliwości. Sprawiedliwość miałyby dominować w sferze publicznej, podczas gdy troska w sferze prywatnej<sup>77</sup>. Wszystko zależy bowiem od przyjętej perspektywy; konieczność opieki nad potrzebującymi można rozpatrywać albo z perspektywy troski, jaką państwo winno otaczać najsłabszych obywateli, albo w perspektywie praw pozytywnych, których korelatem są pozytywne obowiązki państwa względem obywateli<sup>78</sup>.

Refleksja moralna dla zwolenniczek etyki troski jest kwestią uczuć i emocji, podczas gdy dla zwolenników etyki sprawiedliwości – jedynie kwestią rozumu. Te pierwsze utrzymują, że rozum i racjonalność nie powinny być jedynymi czy głównymi wyznacznikami życia społecznego i politycznego. Postulują więc włączenie troski do sfery publicznej i traktowanie jej nie jako areny zmagania konkurujących ze sobą na wolnym rynku jednostek, ale jako płaszczyzny spotkań troszczących się o siebie wzajemnie osób, które – *last but not least* – są za tę troskę także godziwie wynagradzane.

---

<sup>77</sup> *Ibidem*, s. 69.

<sup>78</sup> *Ibidem*, s. 69–70.

Emil Orzechowski<sup>1</sup>

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

## „SARMATIA'S DAUGHTER GRAND!”<sup>2</sup>

Mówią, że chcą uczyć patriotyzmu, miłości do ojczyzny, psia ich mać. No to niech opowiadają o tym, co zrobiliśmy pożytecznego, a nie wciąż o tym, jak potwornie cierpieliśmy i cierpimy.

T. Konatkowski, *Wilcza wyspa*<sup>3</sup>

W roku 2018 minęło sto lat od odzyskania niepodległości. Wszędzie pisano, mówiono o jej „ojcach”. Mnie dręczyło wtedy jedno pytanie: a gdzie „matki” tej niepodległości? Z racji profesjonalnych zainteresowań było ono szczególnie drażliwe – czy jedną z nich mogła być aktorka? Przez wieki osoba podejrzanej konduity, która tylko poprzez małżeństwo i usunięcie się ze sceny mogła zmienić swój status. Wszak jeszcze w połowie XIX wieku ironicznie

---

<sup>1</sup> Prof. dr hab., ORCID: 0000-0003-3656-795X; [emil.orzechowski@uj.edu.pl](mailto:emil.orzechowski@uj.edu.pl).

<sup>2</sup> R. Hinton, *Helena Modjeska*, [w:] *Madame Modjeska Countess Bozenta. American Poets in Honor of Madame Modjeska. Amerykańscy poeci ku czci Heleny Modrzejewskiej*, wybór i red. E. Orzechowski, Kraków 2010, s. 29. Artykuł napisany został z wykorzystaniem dwóch tekstów autorskich, najpierw wygłoszonych jako referaty na konferencjach UAM w Kaliszu, potem drukowanych w materiałach pokonferencyjnych: E. Orzechowski, *Polonijne koneksje Heleny Modrzejewskiej w świetle znanej i nieznannej korespondencji*, [w:] *Polacy na obczyźnie*, red. S. Kowalska, A. Kędziora, M.J. Śmiątek, Poznań–Kalisz 2016 oraz idem, „Zachowaj Polski pamięć w serca samotności, Ameryka do Ciebie prawa swoje rości”, [w:] *Helena Modrzejewska. Szkice do portretu 2*, red. A. Kędziora, Kraków 2017 (*Arte et Ratione*, 2). Wykorzystano je tutaj w zakresie, w jakim dotyczą one podstawowej dla tego tomu tematyki: „Kobiety w polityce. Sfera publiczna”. Nieznacznie zmieniona wersja tego artykułu drukowana była w pracy *Spotkania u Modrzejewskiej*, red. A. Kędziora, E. Orzechowski, Kraków 2019 (*Arte et Ratione*, 10) pt. *Sarmatia's Daughter Grand – „sławna córka narodu polskiego”*; ze względu na niski nakład i inny krąg odbiorców zdecydowano się na jego przedruk w niniejszej publikacji.

<sup>3</sup> T. Konatkowski, *Wilcza wyspa*, Warszawa 2008, s. 77.



piisał Franciszek Wężyk: „Teatr polski to obóz, sejmy, trybunały. Skądże to w mowie polskiej zajaśniał wiek złoty? Czyż to Polki z teatru uczyły się cnoty?”<sup>4</sup>. Aleksander Fredro miejsca w życiu publicznym także dla pań nie widział: „Piękne dobra w każdym względzie: / Lasy – gleba wysmienita – / Dobrą żoną pewnie będzie – / Co za czynsze! – To kobiéta!...”. Gdyby frazę Cześnika z *Zemsty*: „Co za czynsze?”, zastąpić pytaniem „Czymże więcej?”, odpowiedź byłaby taka sama: „To kobiéta!”.

A jednak w tych właśnie czasach urodziła się w Krakowie dziewczynka, która w przyszłości, już jako kobieta, zadała kłam temu stereotypowi. Była to Helena Jadwiga, córka wdowy Józefy Bendowej i Michała Opida, żonatego mężczyzny; o ich związku napisała potem w swoich wspomnieniach: „tym razem był to związek z miłości”<sup>5</sup>. Dzieciństwo miała burzliwe (bombardowanie Krakowa przez Austriaków w roku 1848, wielki pożar Krakowa w roku 1850, w którym matka straciła dwie kamienice – to na zawsze pozostało w jej pamięci); otoczenie rodzinne nie mniej pogmatwane (trzech braci przyrodnich, rodzona siostra i brat, stara ciotka Teresa, przysięgnięte do rodziny matczyne osierocone wnuczki), a na progu życia dorosłego związek z żonatym mężczyzną i z tego związku dwoje dzieci, z których Rudolf (już jako Ralph/Ralf Modjeski) został potem sławnym budowniczym mostów w Ameryce, a Maria zmarła w wieku lat czterech w Czerniowcach. Dopiero w roku 1868 ślub z Karolem Chłapowskim w kościele św. Anny w Krakowie i – mimo oporu ze strony jego rodziny – decyzja o pozostaniu na scenie. A w roku 1876 wyprawa do Ameryki, z intencją powrotu do Europy, by w ojczyźnie Szekspira grać jego sztuki po angielsku.

Mowa oczywiście o najśłynniejszej polskiej aktorce: Helenie Modrzejewskiej; w Ameryce, Anglii, Irlandii – Modjeskiej. Najtrafniejsza, a zarazem najbardziej zwięzła wersja jej biografii zapisana została na tablicy w krakowskim kościele św. Krzyża przez znanego rzeźbiarza Stanisława Lewandowskiego w uzgodnieniu z Karolem Chłapowskim i ozdobiona pięknym medalionem według dwóch fotografii: „pochylonej w roli Ofelii i ostatniej z Laodamii Wyspiańskiego”. Swój wybór uzasadniał artysta tak: „Chcę bowiem zrobić wyraz artystki i zarazem kobiety – obywatelki – a to strasznie w rzeźbie trudno...”. A oto tekst epitafium:

<sup>4</sup> F. Wężyk, *Wieś polska*, w. 545–547.

<sup>5</sup> H. Modrzejewska, *Wspomnienia i wrażenia*, tłum. M. Promiński, Kraków 1957 (dalej: *Wspomnienia* 1957), s. 19.

Helena Modrzejewska Karolowa Chłapowska, ur. 12 X 1840  
 w Krakowie, um. 8 IV 1909 w Newport-Kalifornia.  
 Sztuką swą podnosiła umysły i krzepiła serca.  
 Sławę sztuki polskiej rozniosła za oceany.  
 We własnej chwale szukała chwały ojczyzny.  
 Przeszła świat dobrze czyniąc drugim.  
 Pragnęła spocząć w ziemi ojczystej –  
 niech odpoczywa w pokoju.

Brzmi to jak konspekt obszernej książki, wcale niełatwej do napisania. „Chcę bowiem zrobić wyraz artystki i zarazem kobiety – obywatelki – a to strasznie w rzeźbie trudno...”. W piśmie też, ale raczej miał Lewandowski stuprocentową, że chciał, by był to portret i artystki, i kobiety, i – co może wyglądać nieco zaskakująco – obywatelki.

Rzecz jasna, nie da się takiej biografii zamknąć w ramach krótkiego artykułu; na potrzeby tego wydawnictwa trzeba się skupić na zadanym temacie: „Kobiety w polityce. Sfera publiczna”, a i z tego zakresu wybrać tylko niektóre wątki. Nie można jednak całkowicie pominąć tego, co Lewandowski też chciał ukazać: a r t y s t k a – k o b i e t a, bo dopiero na tym tle widać skalę możliwości działania o b y w a t e l k i. Cóż jednak ten ostatni termin znaczy? Chyba najładarniej ujął to Cyprian Kamil Norwid, mówiąc, że „Ojczyzna jest to wielki-zbiorowy-Obowiązek”, co na język konkretów pięknie przełożył Władysław Stróżewski. Przypominając dwa wyraziste pojęcia: e t y k a o b y w a t e l s k a – e t y k a o b y w a t e l a, czytelnie je objaśnił: „Etyka obywatelska to etyka obowiązku, etyka obywatela to etyka odpowiedzialności”, i dodał: „Punktem odniesienia etyki obywatelskiej jest państwo i jego prawa. Punktem odniesienia etyki obywatela jest ojczyzna”<sup>6</sup>. Ironią losu jest to, że wyjściowe słowa Norwida wzięte są z *Memoriału o młodej emigracji*, co z Modrzejewską-Modjeską związek ma oczywisty, zarówno w wymiarze prywatnym, jak i publicznym. W tym ostatnim jej punktem odniesienia była, rzecz jasna, nieistniejąca ojczyzna; państwo i jego prawa, a zwłaszcza Rosję i Prusy, niejednokrotnie ostro krytykowała. Nie skorzystała też z propozycji nader intratnych kontraktów na występy w Berlinie, Lipsku czy Breslau oraz na trasie Petersburg – Moskwa – Odessa.

<sup>6</sup> W. Stróżewski, *O wielkości. Szkice z filozofii człowieka*, Kraków 2002, s. 232 i 236.

Na świat przyszła w Krakowie, a więc godzi się przypomnieć jej słowa z drukowanego w Nowym Jorku tomu pt. *Memories and Impressions (Wspomnienia i wrażenia)*:

Kraków! To jest naprawdę Kraków – który był mi wszystkim: kołyską, niańką, opiekunem i wychowawcą. Tutaj się urodziłam i tutaj urosłam. Tutejsze drzewa i gwiazdy uczyły mnie myśleć. Od tych tutaj łąk i pól usianych dzikimi kwiatami uczyłam się harmonii barw, a tęskny śpiew słowika odzywał się w moich pierwszych marzeniach o miłości i pięknie. Sławny dzwon Zygmunta w katedrze, jego głos dźwięczny i głęboki przywoływał mi w pamięci chlubną przeszłość Polski; organy kościelne mówiły o Bogu i Jego Aniołach, witraże, posągi i ołtarze – o sztuce, jej znaczeniu i godności<sup>7</sup>.

Trudno o lepszą promocję miasta, z którego wyruszyła w wielki świat *via* Bochnia, by potem, wędrując z Nowosądeckim Towarzystwem Artystów Sceny Narodowej, zostać gwiazdą sceny czerniowieckiej i scen galicyjskich. Dalej już wszystko było proste: Kraków, Warszawa, San Francisco, Nowy Jork, Boston – dwadzieścia sześć amerykańskich tournée, Londyn, Dublin, Praga. W sumie sześć tysięcy przedstawień, z czego tysiąc siedemset po polsku, trzy tysiące trzysta po angielsku; osiemnaście ról szekspirowskich, z tego jednaście granych w obu językach.

Decyzje życiowe, jakie musiała podejmować, wcale nie były łatwe. Namawiano ją do powrotu, kusząc mętną perspektywą utworzenia szkoły aktorskiej, którą miałyby prowadzić, dyrekcjami teatrów w Krakowie i we Lwowie; wybrała Amerykę, mimo zżymania się na system gwiazdorski, na brak teatrów subwencjonowanych i stałych zespołów aktorskich; przez jakiś czas, póki starczyło środków, utrzymywała tam swój własny – podobno najlepszy w Ameryce. Czy wybrała słusznie? Pytana o to, odpowiadała wymijająco – słowami Magdy ze sztuki Hermanna Sudermanna: „Mój dom jest tam, gdzie są dzieci moje”.

Są to słowa warte rozważenia przy ustalaniu nowych preferencji i zasad promowania obecności Polaków w świecie. Z jednej strony chciałoby się tych największych, najwybitniejszych (zarówno w nauce, jak i w sztuce) mieć tu, u siebie, a z drugiej – dobrze, by byli tam, gdzie ich szanse są największe.

---

<sup>7</sup> Wspomnienia 1957, s. 8.

Wiele do myślenia daje nowy twór, za którym stoją niewyobrażalne dotąd dla ludzi kultury i nauki pieniądze największych spółek państwowych, lansowana i hołubiona przez rząd Polska Fundacja Narodowa. W internecie szczyli się ona dorobkiem wybitnych Polaków. Zastanawiający jest wybór trzynastu prezentowanych tam naszych największych, przy czym bodaj tylko trzech z nich: Kopernik, Łukasiewicz i Wolszczan, zmieniało świat, mieszkając nad Wisłą. Ich wszystkich wizerunki opatrzone jednak tym samym sloganem: „Oto Polska właśnie”.

Pełniąc swe posłannictwo, Modrzejewska dokonywała niezliczonych wyborów, zarówno w wymiarze prywatnym, jak i w działalności publicznej. Wszystkie one tworzą pewien spłot przybliżający nas do prawdy o jej osobowości. A niekiedy były to wybory niezwykle trudne, jak pokazują dokumenty z akt rozwodowych jej syna Ralfa z Felicją, córką ukochanego brata przyrodniego Feliksa Bendy, którą Modrzejewska zajęła się troskliwie po jego śmierci. Pisał Ralf do Felicji:

To zniechęcające Felicjo, że nie rozumiesz tych spraw. Co do mojego patriotyzmu, to jestem lepszym patriotą niż wielu, którzy o tym tak wiele mówią. Co może być dla Polski lepszego niż dobre nazwisko, albo, jak w przypadku Mamy, sława Polaka czy Polki żywa w całym świecie. Tylko pomyśl, jak bardzo sława Mamy za granicą przyczynia się do światowej publicity, że Polska ciągle istnieje. Jeśliby wszyscy utalentowani ludzie zostali w swoim kraju, nikt oprócz ich rodaków nie mógłby ich znać. Polska żyje bardziej dzięki sławie jej wielkich talentów poza granicami, niż nawet geniuszami mieszkającymi u siebie. Nie mówię, że zaliczam się do nich, ale myślę, że w nadchodzących latach dołączę swoje nazwisko do tej listy jako znany inżynier, Polak, i być może dodam nieco chwały Polsce.

Felicja do Ralfa:

Twoja sława i mosty! Masz je i będziesz je mieć. Biada ci, jeśli będziesz opuszczał ten świat podobnie, jak twoja biedna matka w sławie i miłości obcokrajowców, podczas gdy serca jej rodaków były oziębłe. Jesteście kochani, honorowani, podziwiani i otoczeni troskliwością tak wielu. Ale są także tacy--- [brak zakończenia listu]<sup>8</sup>.

---

<sup>8</sup> Akta sądowe z procesu rozwodowego Felicji i Ralpa Modjeskich (kopia w Fundacji dla Modrzejewskiej).

Jak widać, zawarte w aktach rozwodowych Ralfa i Felicji drobne fragmenty niedatowanych listów są i dziś wręcz porażająco aktualne. Nie nam oceniać cudze wybory, ale w tym kontekście warto wziąć pod uwagę zdanie prof. inż. Joanny Pawlat z Politechniki Lubelskiej, która na pytanie dziennikarki, czy sensowny był jej dłuższy pobyt naukowy w Japonii, odpowiedziała: „Chciałabym móc powiedzieć, że mogłam to samo tutaj osiągnąć, ale to nie byłaby prawda”<sup>9</sup>. Sama Modrzejewska już 21 marca 1878 roku, a więc pół roku po amerykańskim debiucie, pisała do Władysława Bełzy:

[...] przykro mi, że mnie tam trochę uważacie za renegata. Renegatem nie jestem i – grając na obcej scenie – tak samo pracuję dla kraju, a może i lepiej<sup>10</sup>.

Jeden z trudniejszych wyborów dotyczył kwestii rodzinnych; to także decyzja o przyjęciu obywatelstwa amerykańskiego i przeprowadzce na grunt amerykański. Mimo wszystkich życiowych zawirowań rodzina była jedną z najwyższych wartości jej życia. Zmarła w swej drugiej ojczyźnie, „pragnęła spocząć w ziemi ojczystej”, pochowana obok matki, a nie – jak chciała Polonia chicagowska, a co rada miasta Krakowa skłonna była zaakceptować – w Krypcie Zasłużonych na Skałce. Skałka byłaby za darmo, ale za miejsce na cmentarzu Rakowickim Karol musiał zapłacić, co Lewandowski skomentował krótko: „Nigdy im tego nie daruję, że tak chciwie i boleśnie zdzierali za miejsce na grób i powietrze nad grobem”.

Po przypomnieniu podstawowych danych biograficznych Modrzejewskiej zajmijmy się kolejnymi zdaniami epitafium. Pierwsze z nich dotyczy sztuki i jego użycia.

Sztuką swą podnosiła umysły i krzepiła serca.

Spośród artystek polskich (nie tylko aktorek) Modrzejewska osiągnęła najwięcej i jest to powód pierwszy, by o niej pamiętać. Słusznie Juliusz

<sup>9</sup> A. Puculek, *Dr hab. inż. Joanna Pawlat m.in. o tym, jak łączyć sztukę z nauką*, „Polityka” 2017, 33.

<sup>10</sup> *Korespondencja Heleny Modrzejewskiej i Karola Chłapowskiego 1859–1886*, wybór i oprac. A. Kędziora, E. Orzechowski, Warszawa 2015 (dalej: Listy 2015), list nr 265.

Kydryński pisał o niej „gwiazda dwóch kontynentów”, Józef Szczublewski ją prawie kanonizował *Żywotem Modrzejewskiej*, a ostatnio Amerykanka Beth Holmgren zatytułowała swoją książkę o niej *Starring Modjeska*, zaś w Kalifornii Barbara Myszynski swój film – *Modjeska – Woman Triumphant*, przez co obie także przyznały jej rolę gwiazdy. Tak widziana Modrzejewska na pewno godna jest uwagi, ale na poziomie kolorowych mediów.

Karol Chłapowski objaśniał w liście do Feliksa Konecznego istotę jej artyzmu następująco:

[...] główną podstawą tak jej natury, jako też i jej działalności, jest bardzo bogata wyobraźnia [...] do tego się przyłącza również wrodzone poczucie piękna [...]. Amerykańscy i angielscy krytycy głównie w grze Modrzejewskiej podnoszą to, że jest artystką więcej niż aktorką [...] że główną cechą jej talentu jest harmonia. Kons[tanty] Górski nazwał ją poetką – podnosząc poezję jako najważniejszy czynnik jej twórczości<sup>11</sup>.

Druga przyczyna zainteresowania Modrzejewską jest z kategorii znacznie poważniejszych, bo dotyczy refleksji nad modelem życia, jaki obrała i jaki niesłychanie konsekwentnie realizowała. Aby to było możliwe, musiała zbudować własny system wartości i być mu wierną. W kwestiach zawodowych wszystko streszcza się w zdaniu, jakie napisała w liście do Marii Faleńskiej – „Szalony, kto nie chce wyżej, jeżeli może”. Ale przecież talent i praca mają czemuś służyć.

Najpiękniej hierarchię wartości, którym była wierna, ujął Cyprian Kamil Norwid:

Bo nie jest światło, by pod korcem stało,  
[...]  
Bo piękno na to jest, by zachwycało  
Do pracy – praca, by się zmartwychwstało<sup>12</sup>.

Modrzejewska wiedziała, że jest wszechstronnie utalentowana; talent należało wykorzystać. Ona sama wybrała drogę przez teatr. A że „nie jest światło, by pod korcem stało”, podjęła najwyższe, niezwykle zuchwałe

<sup>11</sup> *Ibidem*, list 992.

<sup>12</sup> C.K. Norwid, *Promethidion – Bogumił*.

wyzwanie – być możliwie najlepszą w swoim zawodzie, i to nie na lokalną, ale na światową skalę. I wiedząc, że „piękno na to jest, by zachwycać”, sięgnęła po role, którymi zawojowała świat. Ponieważ jednak „kształtem miłości piękno jest – i tyle”, sięgnęła najwyżej jak można – po to, co sama umiłowała i czym chciała się dzielić z publicznością: po Słowackiego, po Schillera, a nade wszystko po Szekspira. Piękno ma zachwycać do pracy. Do pracy, „by się zmartwychwstało”. Zmartwychwstało w podwójnym wymiarze: jednostkowym, ale i narodowym. I to, jak się wydaje, była ta jej „chorągiew na prac ludzkich wieży”. Ciąg dalszy cytatu z Norwida prowadzi ku posłannictwu artysty, gdzie „najwyższe z rzemiosł apostoła” jest zarazem „najniższą modlitwą anioła”. Słowa poety to jakby nawiązanie do przywołanego na wstępie epitafium:

Sławę sztuki polskiej rozniosła za oceany.  
We własnej chwale szukała chwały ojczyzny.

Odpowiedź na pytanie, jak te słowa rozumieć, daje ona sama, i to już u progu swej amerykańskiej kariery:

Wierzaj mi, Andziu, że moje triumfy cieszą mnie bardziej dlatego, że jestem Polką, niż dlatego, że artystką. Czy się to na co przyda, nie wiem, ale chcę, żeby o nas mówiono – tyle ja zrobię, niech inni pracują, żeby coś więcej dla kraju uczynić<sup>13</sup>.

Swe marzenia dotyczące przyszłości najpełniej, a i chyba najszczerzej opisała Witkiewiczowi już w pierwszym liście z Ameryki:

Gdy zrealizuję te projekty, powrócę jednak do mego starego kraju, by zdziałać coś dobrego dla mego narodu, ponieważ dotąd nic nie uczyniłam, zajęta pracą aktorską<sup>14</sup>.

Wiele lat później spisane wspomnienia rozpoczyna patetycznym akapitem:

<sup>13</sup> Listy 2015, list 245.

<sup>14</sup> *Ibidem*, list 207.

Polsko, widzę Cię znowu. Jakże jesteś piękna cała w bieli jak oblubienica. Słońce sypie na Ciebie iskrzące brylanty, a siny rąbek mgły jak welon otacza Cię wkoło. Jakieś tajemnicze ciepło wskroś mnie przejmuję, łyzy cisną się do oczu, schylam kornie głowę i szepczę: „Bądź pozdrowiona!”<sup>15</sup>.

Pod tym dopisek: „a zarazem brutalnie przypominając nieszczęścia naszego kraju”. Kilka kart dalej aktorka wyznaje:

Niestety! Nie było mi danym umrzeć za mój kraj, tak jak to sobie wymarzyłam w snach, i zamiast zostać heroiną [w brudnopisie wspomnień było: „polską Joanną d’Arc”] musiałam zadowolić się graniem heroicznym postaci na scenie, wymieniając zbroję na kostium, a oręż na słowa<sup>16</sup>.

Zabawne objaśnienie genezy „polskiej Joanny d’Arc” daje autor pierwszej amerykańskiej książki o Modrzejewskiej – James Torr Altemus<sup>17</sup>. Według omówienia Szczublewskiego Altemus pisze, że po dymisji w Krakowie w roku 1869 odeszła od teatru

[i] skierowała uwagę na politykę i pomagała mężowi p. Chłapowskiemu, który był naczelnym redaktorem pewnego politycznego dziennika w Krakowie. Utożsamiano go ściśle z posunięciami jego partii i patrzono nań jako na człowieka, który dąży do obalenia instytucji rządowych, a nawet oskarżano go o podżeganie ludności do buntu. Madame Modjeska zgromadziła wokół siebie wszystkich wybitnych mężczyzn i kobiety Krakowa i niebawem stworzyła salon literacki i polityczny, którego nie przewyższył żaden inny w Polsce. Stała się przebiegłą dyplomatką, a miała tak wspaniałą pamięć, że czasami działała jako reporter gazety jej męża. Na jej przyjęciach bywało mnóstwo ludzi, i to nie tylko polityków i literatów krajowych, lecz też wybitnych gości ze wszystkich części świata. Była tutaj uznaną królową; a kiedy tworzono nowe stronnictwo polityczne, jedną z przyczyn wyboru p. Chłapowskiego na redaktora tego dziennika był fakt, że salon jego żony stanowił taką potęgę i działacze zwykli tam się spotykać i przygotowywać swoje plany bez obawy odkrycia. Na jakiś czas artystka zapomniała o swej sztuce, rzuciła się w wir i gorączkę życia

<sup>15</sup> H. Modrzejewska, *Wspomnienia i wrażenia*, przygot. do dr. A.B. Cyps, Kraków 1929 (fragment drukowany jako motto, a nie jako akapit wspomnień).

<sup>16</sup> *Wspomnienia* 1957, s. 18.

<sup>17</sup> J.T. Altemus, *Helena Modjeska*, New York 1883.



politycznego; w ten sposób właśnie zyskała sobie imię polskiej Joanny d'Arc. [...] W Warszawie obydwójce byli czujnie pilnowani przez policję, często podejrzewającą, że w swej grze Madame Modjeska nieustannie stara się tak oddziaływać na umysły ludzi, ażeby w swej masie powstali i zbuntowali się przeciw rządowi. Było to oskarżenie niesłuszne, gdyż Modjeska nie miała takich zamiarów i jedynie dążyła do podniesienia dramatu na warszawskiej scenie<sup>18</sup>.

Skąd Altemus czerpał takie wiadomości? Zapewne od Heleny i Karola. Dodajmy, że ten sam epizod opisany dwadzieścia pięć lat później we *Wspomnieniach i wrażeniach* wygląda już całkiem inaczej<sup>19</sup>.

Ona sama w jednym z amerykańskich wywiadów powiedziała:

Bismarck nienawidzi nas i zawsze twierdzi, że rząd powinien zrobić z nas Niemców. Odebrali nam naszą wolność, ale nie mogą nam odebrać naszych talentów. Wygląda na to, że wywołuje ich wściekłość fakt, iż my jesteśmy w stanie wylansować swoje nazwiska za granicą i zostać sławnymi bez pytania ich o przyzwolenie<sup>20</sup>.

Modrzejewska wielu w tym pomogła: rodzeństwu de Reszke, Sienkiewiczowi, Paderewskiemu – torując im drogi na sceny światowe, a i do Białego Domu. Czym była dla Stanisława Wyspiańskiego, Stanisława Witkiewicza (i jego syna Stanisława Ignacego), Ireny i Ludwika Solskich, nie wypada wręcz w tym miejscu przypominać. To samo można powiedzieć o Józefie Szujkim, Karolu Potkańskim, Stanisławie Tarnowskim, Adamie Asnyku, Kornelu Ujejskim, wreszcie o Adamie Chmielowskim, którzy – podobnie jak jej Karol – mieli za sobą pokoleniowe doświadczenie powstania styczniowego.

Za swoje patriotyczne, antycarskie wystąpienie w roku 1893 na Światowym Kongresie Kobiet w Chicago zapłaciła wysoką cenę – dostała dożywotni zakaz wjazdu na ziemie rosyjskie. Na kongresie wygłosiła dwa referaty: *Kobieta i scena* oraz (w zastępstwie delegacji z Warszawy) *Rozwój organizacji kobiecych w Polsce*. Powiedziała między innymi:

<sup>18</sup> J. Szczublewski, *Żywot Modrzejewskiej*, Warszawa 1975, s. 397–398.

<sup>19</sup> *Wspomnienia* 1957, s. 193–194.

<sup>20</sup> *Listy* 2015, list 766.

Polska, pozbawiona niezależności politycznej, krępowana jest w każdym objawie swej żywotności. Ci, którzy odebrali nam nasz narodowy byt, starają się o to, aby cały świat uwierzył, że polski naród nie istnieje i nigdy nie istniał. Starają się z historii ludzkości wykluczyć historię Polski – ograniczyć – jeśli nie zupełnie zakazać używania naszego języka, zahamować dążność do jakiegokolwiek postępu ekonomicznego, intelektualnego czy społecznego. [...] Nasi wrogowie popełnili jeden wielki błąd, jeśli myśleli, że potrafią zabić patriotyzm. Dopóki żyje jedna polska kobieta, Polska nie zginie, a im bardziej nas prześladują, tym lepiej dla nas teraz.

Wypowiedź wzmocniła jeszcze słowami francuskiego malarza Horacego Verneta, który na prośbę cara Mikołaja o namalowanie epizodu „z ostatniej walki polsko-rosyjskiej” odpowiedział: „Jego Cesarska Mość wybaczy. Nigdy nie malowałem Chrystusa na krzyżu”<sup>21</sup>. Prasa amerykańska opatrywała sprawozdania z kongresu wielkimi tytułami: *Stawiła czoła carowi; Modrzejewska i carska tyrania; Modrzejewska i „święta Rosja”; Rosja i Polska* etc., etc.

Wcześniej także niejednokrotnie poważnie ryzykowała; jej patriotyczne intencje były czytelne dla prasy niemieckiej. Gdy w 1880 roku gościnnie występowała w Poznaniu, dziennikarz berlińskiego pisma donosił:

Szlachta polska przyjmuje ją jako pierwszorzędną artystkę dramatyczną. Zdaje się jednak, że składają jej hołdy nie jako pierwszorzędnej artystce, znakomitej tragiczce, porywającej artystce dramatycznej, jaką jest właśnie, ale raczej jako symbolowi powstałego na nowo w Warszawie entuzjazmu dla sprawy Polski, jako tej, której wystąpienie w Warszawie wywołało zapal dla sprawy polskiej<sup>22</sup>.

W odpowiedzi na to Modrzejewska wysłała protest do Berlina „przeciwko nazywaniu jej Joanną d’Arc i przedstawianiu [...] jako »politycznej niewiasty«”<sup>23</sup>.

Nic dziwnego też, że – podejrzewając, iż jej korespondencja jest kontrolowana – pisze do warszawskiej przyjaciółki, Emilii Sierzputowskiej:

<sup>21</sup> *Helena Modrzejewska. Artykuły, referaty, wywiady, varia*, wybór i oprac. E. Orzechowski, Kraków 2008, s. 78.

<sup>22</sup> Za: J. Szczublewski, *Żywot Modrzejewskiej*, s. 304.

<sup>23</sup> *Ibidem*.

Mam jeszcze czas na taką rolę, tymczasem wołę inne. Jestem jeszcze za głupia, żeby się mieszać do polityki, a nie lubię, żeby mnie brano za to, czym nie jestem. [...] Niemiło być ośmieszoną, jeszcze do tego przez Niemców<sup>24</sup>.

Trzeba przy tym pamiętać, że za udział w powstaniu 1863 roku mąż Modrzejewskiej, Karol Chłapowski, skazany został na kilkanaście miesięcy więzienia w Moabicie; uraz do Prusaków pozostał więc na zawsze. Podobnie jak do Rosjan. Autorka brytyjskiej biografii artystki, Mabel Collins, fantazjując w wielu kwestiach, całkiem rozsądnie pisze:

Wywiady prasowe upowszechniały zadziwiające historie, coraz większe i coraz dziwniejsze w miarę jej wędrówki po Stanach. Ameryka miała zrozumieć, że ta nowa aktorka była księżniczką niezmiernie bogatą, która oddała się karierze dramatycznej głównie z miłości do sztuki i chcąc być podziwianą; że jej historia była niezwykle romantyczna, jej piękność nadzwyczajna i że zakładała wspaniałe diamenty podarowane jej przez rosyjskiego cara. Wszystko to było urzekające i zapełniało gazetowe kolumny; wygląda to jednak dziwnie, że każdy gotów był wierzyć w coś, co nie jest prawdą, a także i to dziwi, że ona sama musiała mieć wielki kłopot, by przekonać do tego, co prawdą było, a mianowicie, że tak faktycznie była po prostu aktorką, żyjącą w swojej sztuce i dla niej – i żyjącą dzięki niej<sup>25</sup>.

Collins drwi z opowieści prasowych o brylantach, jakie aktorka otrzymała rzekomo od cara: „Historia z diamentami zawsze ją zdumiewała, dlatego że nigdy nie grała dla cara”. I dalej, powołując się na Modrzejewską, relacjonuje:

Dwukrotnie telegrafowano po nią [z Petersburga], by grała dla niego, ale nie pojechała. „Jakże to! – mówi – grać dla niego! Mógłby mnie obdarować jakimś prezentem. Ja tego nie mogłabym przyjąć. On grabi moich rodaków, zsyła ich na Syberię – i w takiej sytuacji miałby dawać diamenty polskiej aktorce, jeśli ta mu się spodoba! Nie mogłabym tego przyjąć”<sup>26</sup>.

<sup>24</sup> Listy 2015, list 372.

<sup>25</sup> M. Collins, *The Story of Helena Modjeska (Madame Chłapowska)*, London 1883, s. 198 (o ile nie wskazano inaczej, tłumaczenia fragmentów pochodzą od autora artykułu).

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 198–199.

Następnie Collins pisze o tym, że gdy car bawił w Warszawie, Modrzejewska, nie chcąc mu się pokazać na scenie, przysyłała do teatru świadectwa lekarskie, że jest chora. Wreszcie podsumowuje:

[...] Ameryka, dziwny kraj przeciwieństw, kocha tytuły [arystokratyczne] i cieszy się na myśl o diamentach podarowanych przez imperatora. Narodowość madame Modrzejewskiej, nazwisko męża i zajmowana pozycja dają rzadką możliwość romansowych wątków w reklamie i w wywiadach<sup>27</sup>.

Nic zatem nowego, gdyż i tu, podobnie jak w polityce: nieważne, co o nas piszą, byle pisali; w tym przypadku nie tyle o aktorce, ile o Polsce. Modrzejewska umiała o to zadbać.

Jedynie Franciszek Józef zdawał się budzić w Polakach jakieś nadzieje. Z Leeds, także w roku 1880, pisała Modrzejewska do Karola Estreichera:

Słyszałam o nadzwyczajnym przyjęciu Cesarza. Czy co dobrego z tego wypadnie? My zawsze, jak tonący, brzytwy się nawet czepiamy, a mnie się ciągle śnią Moskale. Zapominam o moich triumfach, gdy myślę, co się rychło może stać z naszym biednym krajem. Karol powiada, że nic się nie stanie i nic się nie gotuje, ale jeżeli tak, to czemu mi się ciągle śnią moskiewscy żołnierze? Tu w Anglii już nie kochają Rosji – a przed kilku tygodniami Sir Garner Wolseley (ten generał, co tak walecznie bił się w Afryce) powiedział do mnie, że by chętnie poszedł bić się za nasz kraj. Podziękowałam mu za dobre chęci, ale proszę tam nie liczyć na niego!<sup>28</sup>

Podobne sytuacje miały miejsce i w Londynie, a także w Dublinie. W czeskiej Pradze, gdzie występowała w kwietniu 1891 roku, była z kolei symbolem przyjaźni czesko-polskiej i jedności słowiańskiej. Wyżej cytowany fragment listu do Emilii Sierżputowskiej pisany był w Londynie właśnie i zdawał sprawę z rozmowy Modrzejewskiej z rosyjskim ambasadorem Aleksandrem Władimirowiczem Adlerbergiem, który w trakcie przyjęcia w salonie Charlesa Hamiltona Aïdé namawiał ją do powrotu do Warszawy. W roku 1885 wystąpiła w Dublinie, gdzie została entuzjastycznie przyjęta, co skłoniło ją do wygłoszenia kilku zdań do publiczności. Mówiła między innymi:

<sup>27</sup> *Ibidem*, s. 199–200.

<sup>28</sup> Listy 2015, list 376.

Panie i Panowie – nie wiem, jak mogłabym wyrazić moje dla was głębokie i z serca płynące podziękowania za waszą uprzejmość, ciepło i prawdziwie irlandzką gościnność, jakich doświadczałam od chwili przybycia do Dublinu (tu brawa przerwały jej wystąpienie). Wiem, że ta uprzejmość i wasze entuzjastyczne brawa nie mają związku z moją ubogą artystyczną ekspresją. Wiem, że największy udział w tej serdeczności, z jaką mnie witacie, ma wasza sympatia, jaką żywicie do kraju mego pochodzenia. [...] Wiem, że zawdzięczam to waszej sympatii do mojej kochanej Polski, kraju tak podobnego do waszego, w ich nieszczęściach, prześladowaniach, nadziejach i nieustających modlitwach o wolność. Nie chcę powiedzieć niczego, co by sprawiało wrażenie wtrącania się w kwestie polityczne, które są, prawdę mówiąc, poza moimi możliwościami kobiety, ale jeśli wy mówicie – wierzę w to, słysząc wasze brawa – że kochacie Polskę, błagam, uwierzcie mi, że z całej głębi serca ja kocham Irlandię. Dziękuję wam raz jeszcze za waszą gościnność i uprzejmość. Nigdy ich nie zapomnę i zawsze będę z radością wyczekiwać momentu możliwości powrotu na brzeg waszego pięknego kraju<sup>29</sup>.

Ostro zareagował na to londyński „Times”, którego artykuł zaczynał się od zdania: „Niech się Modjeska zdecyduje, czy chce być aktorką, czy osobą polityczną”<sup>30</sup>.

Po występach w Pradze natomiast zostały dwa wiersze czeskich poetów napisane w hołdzie dla niej oraz szereg telegramów w stylu podobnym do tego, który tu przykładowo cytuję:

Przez dzieła sztuki dramatycznej przemawia dusza poety, przez jego przejawy – dusza aktora. Szczęśliwy poeta, w imieniu którego przemawia Modrzejewska, której gra jest wichrem i błyskawicą, wonią i śpiewem, blaskiem i jasnością, wielką promienną sztuką godną wielkiego płomiennego zachwyty! Cały naród czeski porwała, do głębi duszy to czuje i drżącą ręką unosi wawrzyn czeski pisarz dramatyczny. Sławna córo narodu polskiego, dla Ciebie wawrzyn i sława niegasnąca.

Nadawca to dr Karel Pippich z Chrudima, skąd też i Towarzystwo Literackie wysłało swe podziękowania:

<sup>29</sup> J. Holloway, *Madame Modjeska. Her Visit to Dublin*, „Irish Independent”, 9.04.1909.

<sup>30</sup> Za: J. Szczublewski, *Żywot Modrzejewskiej*, s. 440.

Wielka artystko polska, wielka w realizmie prawdy i w idealnym pięknie dramatycznych spełnień, przyjmij gorące uznanie i pełen zachwytu hołd w poczuciu bratniej słowiańskiej wzajemności<sup>31</sup>.

Dla dyrektora czeskiego teatru narodowego, Františka Šuberta, występy Modrzejewskiej były wielkim wspomżeniem w walce z niemiecką konkurencją o widza.

W Ameryce dylematy Modrzejewskiej-Modjeskiej dobrze odczytał autor anonimowego wiersza ofiarowanego aktorce przez dziennikarzy po jednym z jej pierwszych występów na scenie California Theatre w San Francisco w sierpniu 1877 roku, który pisał: „Zachowaj Polski pamięć w serca samotności, Ameryka do Ciebie prawa swoje rości”. Wiersz drukowany był na białym atłasie, towarzyszył mu ogromny kosz kwiatów, nad którym „powiewała atłasowa chorągiew z odpowiednimi znakami”. Lokalne pismo „The Call” objaśniało, że był tam namalowany „orzeł – znak Polski i Litwy, i druga postać – rycerza na koniu”, dopowiadając, że może to być słynny wódz Jan Sobieski, bohater spod Wiednia. Świadek, a zarazem sprawozdawca z tej fety, Henryk Sienkiewicz, nie pisze, kogo on się tam dopatrzył i kto tam był faktycznie. Tymczasem praw Polaków do Modrzejewskiej bronił Władysław Bełza (autor niezwykle popularnego wierszyka rozpoczynającego się słowami „– Kto ty jesteś? / – Polak mały”), który chyba polemizował z dziennikarzem amerykańskim, pisząc: „każdy jej triumf i każdy laur świeży nie do owych Jankesów, lecz do nas należy”. Blisko sto lat później autorka obszernej książki o amerykańskiej części biografii Modjeskiej, Marion Moore Coleman, przypuszcza, że na chorągwi była raczej „słynna litewska Pogoń, znak i symbol Litwy zjednoczonej z Polską na równych prawach w 1569”<sup>32</sup>.

Sprawa to niebagatelna, bo już kolejny wiersz, autorstwa znanego dziennikarza Richarda Hintona, pt. *Helena Modjeska*, zawiera też odwołanie do historii: „Sarmacji wielka córo! Przyjmij powitanie na ziemi, gdzie polscy herosi walczyli”. Sekretarz zaś „weteranów wojennych ostatniej Konfederacji”, A.J. Levis, pisze do Modrzejewskiej w imieniu Zarządu Dyrektorów Domu Żołnierskiego w Luizjanie między innymi:

<sup>31</sup> Listy 2015, listy 637, 638.

<sup>32</sup> M.M. Coleman, *Fair Rosalind: The American Career of Helena Modjeska*, Cheshire, Conn. 1969, s. 105.

Znakomita w swym zawodzie, ozdobo swojej płci, krajanko Sobieskiego i Pułaskiego, którzy z przywiązania do zasad politycznej wolności w ich imię chlubnie ofiarę życia złożyli... [...] Jesteśmy dumni z obywatelstwa kraju, za który oni tak dzielnie walczyli<sup>33</sup>.

Słowa te są niewątpliwie warte studolarowej dotacji, jaką Modjeska na rzecz kombatantów złożyła. Ich wartość polega jednak nie tyle na wprowadzeniu nieznanego nam dotąd epizodu do życia Sobieskiego, ile na ważnej konkluzji listu:

Podczas gdy my cieszymy się błogosławieństwem politycznej wolności, bądź Pani o tym przekonana, czujemy się najgłębiej zainteresowani losami Pani ojczyzny i zawsze będziemy z uwagą i w napięciu śledzić losy Pani kraju; pełnej chwały, ale i nieszczęśliwej Polski<sup>34</sup>.

Najtrafniej, i nie bez poczucia humoru, opisywała i komentowała takie hołdy sama Modrzejewska. Zaraz po pierwszym z nich pisała do Anny Wolskiej:

Zabawnie tu opisywano Pogoń na chorągwi. Jedni tłumaczą sobie, a raczej publiczności, że rycerz na koniu to Sobieski broniący Niemców pod Wiedniem, inni znów, że to pierwszy król Polski – są tacy, co powiadają, że otrzymałam chorągiew z portretem Kościuszki itd.

I komentuje:

Ale to dobrze, że mówią, że się interesują, że wreszcie nazywają nas narodem. Ach, żeby to mogła wszędzie po całym świecie roznosić wiadomości o naszej nieszczęśliwej Matce, opowiadać ludziom o Jej cierpieniach, i wszędzie wołać na całe gardło: Jeszcze nie zginęła<sup>35</sup>.

Obudzeniu podobnych reakcji miała służyć nazwa wagonu, którym aktorka przez jakiś czas podróżowała – „Poland”; temu samemu przedstawienie w Nowym Jorku „na dochód polskich uchodźców wysiedlonych

<sup>33</sup> Listy 2015, list 473.

<sup>34</sup> *Ibidem*.

<sup>35</sup> *Ibidem*, list 245.

z Prus dzięki »uprzejmości« pana Bismarcka i przyjeżdżających tutaj, by znaleźć miejsce, gdzie nawet Polak może oddychać wolnością<sup>36</sup>, przedstawienie organizowane „nie tylko licząc na bezpośredni efekt finansowy, ale i w zamiarze pozyskania sympatii Amerykanów dla tych nieszczęśników”<sup>37</sup>. Puente tego wątku powinna być optymistyczna; niech będzie nią dziennikarski opis wizyty Modjeskiej w Białym Domu:

Pierwsza Dama przyjęła ją gorąco w swym prywatnym apartamencie, ucałowała i powiedziała, że nigdy w życiu nie była tak szczęśliwa przyjmując czyjąś wizytę. Powiedziała Modjeskiej, że była ona zawsze jej ulubioną aktorką i że jako uczennica w Buffalo zawsze składała centy, by móc pójść ją zobaczyć. Gdy robiła zakupy w Nowym Jorku, dwa razy była na południowych przedstawieniach, kupując miejsca na dole sali, w części dla orkiestry, by nie uronić żadnego detalu ze spektaklu, ale też starała się zasłaniać twarz, by nie być rozpoznaną. Na koniec wizyty zapełniła powóz Modrzejewskiej kwiatami z ogrodów Białego Domu i zaprosiła ją na ponowną wizytę<sup>38</sup>.

Aktorka z państwem Cleveland utrzymywała i potem bliskie kontakty. Wprowadziła także wątek Polski na ekskluzywne salony bostońskie. Jedno z tych spotkań, w salonie państwa Fields, w obecności największego poety amerykańskiego – Henry’ego W. Longfellowa, i największego aktora szekspirowskiego – Edwina Bootha, zostało udokumentowane wierszem znanej wówczas poetki Celi Thaxter, która pisała:

Wprawne ręce na klawiszach fortepianu przywołują muzykę Chopina. [...]  
 Słuchała głosu swej Polski oprawnego w najcudniejsze nuty  
 Potężne, patetyczne, to znów cichnące i zmienne,  
 Muzyki jej ziemi najpiękniejszy wzlot  
 Arcypotężny wyraz niezwykłego geniuszu;  
 Wcielony smutek nad smutkami w melodii tchnieniu.

<sup>36</sup> *Ibidem*, list 502.

<sup>37</sup> *Ibidem*, list 503.

<sup>38</sup> Niezidentyfikowany amerykański wycinek prasowy z 13 grudnia 1887 roku, za: M.M. Coleman, *Fair Rosalind...*, s. 414–415.



Podobnie było na salonach angielskich. Pisze Modrzejewska z Londynu do Stanisława Witkiewicza: „Czytuję dużo Tennysona. W jego wczesnych sonetach znalazłam jeden pt. *Poland*, a w nim wiersz: »Nam, o Przedwieczny i Sprawiedliwy, przebac, żeśmy się uśmiechali wtenczas, gdy ją na troje rozdarto«. I opatruje to wdzięcznym dopiskiem: „Lubię starego za to...”<sup>39</sup>.

Nie zaniebdywała żadnej okazji, by wyrazić swą wdzięczność za pamięć o Polsce. Na przykład 20 stycznia 1888 roku pisała z Nowego Jorku do Williama J. Lintona, który w „*The Century*” zamieścił artykuł przypominający „Aleksandra Herzena wzniosłe słowa o patriotyzmie Stanisława Worcella, pamiętnego w Europie polskiego rewolucjonisty”<sup>40</sup>. W liście wyraża swoje podziękowania:

wdzięczność za zainteresowanie, jakim Pan darzy kraj mego urodzenia i mego serca, jako też za wszelkie trudy, jakie Pan poniósł dla jego dobra, ale brak mi na to słów... Polska nie posiada teraz wielu przyjaciół; podnosząc głos w jej obronie, nikt nie ukuje sobie obecnie politycznego kapitału. Nasza sprawa liczy za granicą niewielu przyjaciół, ale za to prawdziwych – a jedyną ich nagrodą, o której można mówić, byłoby ziszczenie się nadziei, którą Pan wyraził w swym liście, nadziei na zmartwychwstanie Polski. Będziemy wierzyli w to tak długo, jak długo trwać będzie nasza wiara w Boga i w ostateczne zwycięstwo prawa nad przemocą, dobra nad złem<sup>41</sup>.

Pisarz zostawia po sobie utwory, muzyk kompozycje, malarz obrazy, rzeźbiarz swoje rzeźby, a aktor? Zwłaszcza aktor sprzed ery nagrań fonograficznych i filmowych...? Modrzejewska świetnie zdawała sobie sprawę z tego, jak nietrwałym tworzywem jest jej sztuka. Wiedząc przy tym, że jest wszechstronnie utalentowana, w chwilach zwątpienia w aktorstwo, a i takich momentów w jej życiu nie brakowało, chyba trochę żalowała, że nie wybrała pisarstwa; próbowała też malować. A jakiemuś dziennikarzowi amerykańskiemu powiedziała nawet, że jej marzeniem było śpiewać – i to w kościele. Śpiewać *Stabat Mater*<sup>42</sup>.

Potrafiła być też przekorna, a i przewrotna. Dowodem tego pierwszego jest drukowany w amerykańskich gazetach wywiad z nią zawierający rady

<sup>39</sup> Listy 2015, list 352.

<sup>40</sup> J. Szczublewski, *Żywot Modrzejewskiej*, s. 467.

<sup>41</sup> Listy 2015, list 544.

<sup>42</sup> M.M. Coleman, *Fair Rosalind...*, s. 506.

dla aspirantek do bycia aktorką, a zarazem odpowiedź na pytanie „na temat agitacji wśród kobiet na świecie odnośnie do równych praw i przywilejów”: „Dobry mąż jest najlepszą rzeczą, jaką może mieć kobieta, i dzieci, wypełniające jej serce i czas”<sup>43</sup>. Drugie potwierdza bardzo smutny cytat z notatki na jednej z ról, spisanej zapewne w chwili załamania, w Warszawie, prawdopodobnie przed podjęciem decyzji o wyjeździe do Ameryki:

Spokoju! Boże Wszechmocny, połów kres moim męczarniom. Czy całe moje życie ma być ekspiacją za grzechy własne, i cudze? Gdybym mogła uciec stąd daleko, jak najdalej, z moimi najbliższymi, i rozpocząć nowe życie, życie, w którym miałabym pracę i spokój! Och, ci ludzie dokoła, zawistna, okrutna trzoda! [...] Nie, nie, kobieta nie jest stworzona do udziału w życiu publicznym! [...] Czy warto było dawać światu wszystko, cośmy najlepszego mieli w sobie, żeby w nagrodę dostać krótkotrwały poklask, a potem kielich goryczy?<sup>44</sup>

Na koniec godzi się odnieść, choćby w kilku słowach, do kolejnego zdania z jej epitafium:

Przeszła świat dobrze czyniąc drugim.

Dzieła charytatywne Modrzejewskiej i jej działania na rzecz dobra publicznego to wątek nader obszerny. Jego esencja zawarta jest w dewizie Chłapowskich: „Dążyć do dobra, strzec go i rozsądnie używać”. A ponieważ Chłapowscy to Wielkopolska, dodajmy, że tylko na budowę Teatru Polskiego w Poznaniu, w odpowiedzi na apel Józefa Ignacego Kraszewskiego, Modrzejewska ofiarowała więcej, niż dał cały Bazar Poznański. Z jakimi szykanami ze strony dziennikarzy niemieckich to się spotkało – była już o tym mowa. Działanie na rzecz dobra publicznego splotło się tu wyjątkowo mocno z polityką.

O tym, że „dobrze czynić drugim” można także i w innym wymiarze, przekonuje wiersz ku czci Modjeskiej napisany przez Katherine McDowell po jej występach w Memphis, gdzie epidemia żółtej febry zabiła ojca i brata autorki. Jego początek to wyraz wdzięczności: „Jakże ci mamy dziękować

<sup>43</sup> *Helena Modrzejewska. Artykuły...*, s. 122.

<sup>44</sup> Biblioteka Jagiellońska, Archiwum Heleny Modrzejewskiej.

za godziny szczęśliwe, które twa sztuka wplotła w nasze smutne dni”, jego esencja natomiast to słowa: „I nagle – Modrzejewska! Wielka, bo swą doskonałą sztukę przynosisz tym, którzy w żałobie nie śnili o radości”<sup>45</sup>. Także w innych wierszach, na ogół grafomańskich, autorzy podkreślają to, że Modrzejewska „sztuką swą podnosiła umysły i krzepiła serca”. Często łączono z tym zrozumienie dla jej patriotyzmu i współczucie dla losów nieszczęśliwej Polski. Takie jest na przykład zakończenie wiersza Richarda W. Gildera *Do Polski! Na ostatni powrót Modrzejewskiej, 1909*: „Kraino, która choć spoczynku nie znasz / Obdarta z wolności; Ty teraz z wolnego Zachodu, / O ziemio ukochana przez wolność i sztukę, / Przyjmij do serca swego, to serce, które Cię kochało”<sup>46</sup>.

Wydaje się, że zgodne z prawdą będzie tu stwierdzenie, iż Modrzejewska była jednym z najskuteczniejszych ambasadorów polskości – w sensie jej promocji w warunkach niewoli – i budziła zrozumienie dla idei odzyskania niepodległości, co – zwłaszcza na gruncie amerykańskim – mogło mieć niebagatelne znaczenie także dla polityków, liczących się z poglądami swoich wyborców. A że skuteczna była nie tylko w Arizonie i na salonach artystycznych, zaświadcza list jej impresaria Harry’ego J. Sargenta do najwybitniejszego z ówczesnych krytyków teatralnych, przyjaciela Chłapowskich – Williama Wintera:

Interes idzie „O.K.”; jej towarzyskie przyjęcie w Waszyngtonie było prawdopodobnie najlepszym, jakie kiedykolwiek tu zanotowano dla aktorki, a jej sukces był może nawet i większy od jej scenicznych triumfów, o ile jest to możliwe<sup>47</sup>.

Nie trzeba dodawać, że owo „towarzystwo” oznacza polityczną elitę Ameryki.

Pora jednak powrócić w bliższe okolice i do kwestii bardziej przyziemnych. Rok przed swoją śmiercią Modrzejewska pisała do magistratu rodzinnego miasta: „upoważniam niniejszym Gminę m. Krakowa do zajęcia się windykowaniem na rzecz funduszu emerytalnego artystów Krakowskiego

---

<sup>45</sup> *Madame Modjeska Countess Bozenta. American Poets in Honor of Madame Modjeska. Amerykańscy poeci ku czci Heleny Modrzejewskiej*, wybór i red. E. Orzechowski, Kraków 2010 (dalej: *Wiersze*), s. 37.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 63.

<sup>47</sup> Listy 2015, list 257.

Teatru sumy przeze mnie na ten cel ofiarowanej<sup>48</sup>. Już w roku 1879 prezydent Zybliekiewicz pisał do niej: „Zaświadczam niniejszym, jako od Wielmożnej Modrzejewskiej otrzymałem kwotę 423 zł 26 centów na pomnik Mickiewicza<sup>49</sup>. Sama podała w „Czasie”, mówiąc o budowie nowego teatru miejskiego: „[...] udało mi się zebrać 1377 rs 95 cent”, ale i dodała:

Zaszczyt jednak położenia kamienia węgielnego pod nowy teatr przypadnie zacnym i pracującym Ukrainkom, które już poprzednio na ten cel złożyły na moje ręce 1 rs i 10 cent, jak i na pana Jana Fuchsa, artystę śpiewaka, który, o ile mi wiadomo, zebrał 150 rs<sup>50</sup>.

Aktorka miała swój udział w ufundowaniu pomników Mickiewicza także we Lwowie i w Stanisławowie, a w San Francisco pomnika Johna McCullougha. Wojciech Dzieduszycki pisał do niej:

Otrzymałem w wilię wielki Pani datek na gimnazjum Cieszyńskie i zaraz na wilię zawiadomiłem o tym grono zgromadzone w Kole Literackim na wili, a przez nie publiczność lwowską, wznosząc zdrowie wielkiej artystki i niepospolitej Polki<sup>51</sup>.

W Zakopanem ufundowała szkołę koronkarską dla dziewcząt, wniosła wkład do kasy oszczędnościowej (dzisiejszy Bank Podhalański), a na różne cele charytatywne występowała dosłownie setki razy, zarówno w Polsce, jak i w Ameryce. Było tego tak wiele, że w końcu zdenerwowało to nieco Karola Chłapowskiego, który pisał w grudniu 1890 roku w liście do Władysława Bogusławskiego:

Ale nasuwa się jedna myśl nie tycząca się pani Modrzejewskiej, ale w ogóle artystów. Dłaczegóż główny podatek na dobroczynne cele ma ciążyć na artystach... Czemuż pani X lub Z, chcąc się dobroczynnością swą wsławić i zarazem kupić bilet I klasy do nieba, udaje się zawsze do artystów, czy to aktorów, czy malarzy, czy muzyków, ażeby to oni swoją pracą jej tę sławę i to miejsce niebieskie kupowali<sup>52</sup>.

<sup>48</sup> *Ibidem*, list 1173.

<sup>49</sup> *Ibidem*, list 322.

<sup>50</sup> *Ibidem*, list 486.

<sup>51</sup> Biblioteka Jagiellońska, Archiwum Heleny Modrzejewskiej.

<sup>52</sup> *Ibidem*, list 616.

Pod określeniem „X lub Z” rozumieć należy kilka pań Czartoryskich, panie i panów Radziwiłłów, Potockich, ale także niezliczone rzesze potrzebujących: artystów, wdów i sierot, a nawet więźnia Sing Sing, notabene Polaka, absolwenta Uniwersytetu Jagiellońskiego. W Chicago zarówno ona, jak i jej syn wspierali ideę powołania tam polskiego teatru narodowego. W San Francisco osiemdziesiąt zakonnic z klasztoru Notre Dame modliło się za spokój jej duszy – zapewne w podzięcie za hojne dary<sup>53</sup>. Pora więc na podsumowanie, a będzie ono raczej gorzkie.

Za życia aktorki składano jej liczne dowody uwielbienia. Wdzięcznym tego przykładem są dedykowane jej wiersze; szczęśliwie wydane, choć tylko w wyborze. Ich polscy autorzy tęsknią za artystką, życie jest diabła warte, źle im bez niej (wyjątkiem Wyspiański i jego przejmujący opis wrażenia na widok Lady Makbet), poza tym są śmiertelnie poważni. Amerykanie są konkretni: wdzięczni za szekspirowskie postacie, za występy w miastach prowincjonalnych, wreszcie stać ich na żarty: Eugene Field drukował długi wiersz *Modjesky as Cameel*, opisujący w żargonie górników z Colorado, jak widzowie zdemolowali teatr w Denver, broniąc krzywdzonej na scenie bohaterki<sup>54</sup>; co więcej, drukował wiersz *The Wanderer* („Wędrowiec”) jako wiersz aktorki<sup>55</sup>. W Polsce zrobiła się z tego niesmaczna awantura; sama aktorka uznała dowcip za wcale niezły. Być może też dlatego, że dobrze oddawał on jej nastroje: „Tak i ja wędrując, gdziekolwiek los rzuci, / Śpiewam, o mój ty domu – śpiewam, o mój ty domu – o tobie!”

W ten sposób dochodzimy do tematu domu. W Ameryce król San Jose, sędzia Richard Egan, nadał jej kawałek ziemi; w pobliżu powstało miasteczko Modjeska, był wodospad jej imienia, jakieś górskie szczyty, nawet statek, który pod imieniem „Modjeska” pływał po wielkich jeziorach; ona sama kupiła najpierw beznadziejną farmę w Anaheim, potem uwielbiany, od świata oddalony „Arden”, dom na Bay Island, w którym zmarła. Do dziś ostał się „Arden” (z altaną, do której przylatują kolibry, z Modjeska Fire Station naprzeciwko), dom, który – co najważniejsze – został wykupiony

---

<sup>53</sup> List Władysława Pawlickiego do Karola Chłapowskiego z 12 maja 1909 roku przywołany w: E. Orzechowski, *Polonijne koneksje Heleny Modrzejewskiej w świetle znanej i nieznannej korespondencji*, [w:] idem, *Helena Modrzejewska. Szkice do portretu*, Kraków 2015, s. 172–173 (*Arte et Ratione*, 1).

<sup>54</sup> Wiersze, s. 40–47.

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 48.

przez władze Orange County, uznany za zabytek i oddany jako muzeum Modjeskiej w zarząd fundacji jej imienia. Utrzymywany jest z funduszy publicznych, chyba ochrony środowiska.

W Polsce Modrzejewska miała dwa domy: Modrzejówkę w Krakowie i Modrzejów w Zakopanem; praktycznie w żadnym z nich nie zamieszkała. Modrzejów zmiołły buldożery, a inny wielki znak jej obecności w Zakopanem – szkołę koronkarską – mimo stuletniej tradycji i wielkiego dorobku władze lokalne zlikwidowały. Krakowska Modrzejówka jest własnością Arcybractwa Miłosierdzia, które przychylnie odnosi się do idei oddania części domu dawnej właścicielce na salon otwarty dla każdego gościa. Jest tylko jeden problem: willę trzeba gruntownie odnowić, a sponsora brak. Władze nie są tym zainteresowane; Czartoryscy i Radziwiłłowie swoje pół miliarda za zbiory muzealne, z którego mieli finansować polską sztukę i kulturę, wytransferowali za granicę. Można by jednak wzorem Orange County oddać Modrzejówkę pod opiekę Lasów Państwowych czy Polskich Wód.

Jest też inna możliwość, jeśli brać na serio cytowaną przez Daniela Passenta wypowiedź Mirosława Nizia, znakomitego projektanta wielu nowoczesnych muzeów, a ostatnio warszawskiego Muzeum Polskiej Wódki:

To nie tylko instytucja poświęcona historii narodowego alkoholu. To przede wszystkim miejsce edukacji w wielu obszarach: architektury, designu, sztuki czy kulinariów. Polska Wódka jako część naszej tożsamości kulturowej otwiera możliwości pokazania spektrum tematów.

Chciałoby się podpowiedzieć: na przykład związanych z Heleną Modrzejewską, tym bardziej że nie stroniła ona od alkoholu (ani od papierosów). I to by byli najskuteczniejsi sponsorzy jej pamięci, co powinno być potraktowane poważnie, choćby po to, by pokazać, że nie ma racji felietonista, ironizując: „Tak więc również i to muzeum powstaje ku pokrzepieniu serc i mieści się w obowiązującej polityce kulturalnej”<sup>56</sup>. Pytanie tylko, co na to Ameryka – czy na to pozwoli?

Spuścizna po Modrzejewskiej obejmuje także setki listów, wiele znakomych artykułów, dziesiątki bardzo interesujących wywiadów, nawet bajkę dla wnuków spisaną po polsku i po angielsku, a jeszcze i obficie przez nią samą ilustrowaną. Poza tym obszerny zapis wspomnień i wrażeń. Materiały

<sup>56</sup> D. Passent, *Wódka wstaje z kolan*, „Polityka” 2017, 35, s. 86.

te do dziś nie zostały do końca rozpoznane i wydobyte na światło dzienne. I to jest pierwszy punkt rozważań o tym, jak pamięć artystki i spuścizna po niej traktowana jest w Polsce i w Ameryce.

Ona sama kończyła karierę mądrą i nieco smutną jakby refleksją, wypowiedzianą na zakończenie przedstawienia ku jej czci w nowojorskim Metropolitan Opera House w roku 1905:

Koniec końców to nie aplauz jest największą nagrodą dla aktora. Jest nią świadomość, że będzie żył w sercu i pamięci widzów.

I chyba taką właśnie świadomością motywowana, spieszyła się bardzo, by zdążyć w ostatnich dosłownie chwilach życia zamknąć spisywanie swoich impresji. W kilku odcinkach drukowało je znakomite pismo „The Century”, redagowane przez zaprzyjaźnioną rodzinę Gilderów. Właśnie w roku jej śmierci – 1909. Drukowano, mimo że Karol Chłapowski nie mógł spełnić prośby redakcji o nadesłanie zdjęcia autentycznego Zagłoby. W tym samym roku Richard Gilder, który sam zresztą zmarł kilka miesięcy później, publikował za to swój wiersz *To Poland. On the Last Return of Helena Modjeska (Do Polski! Na ostatni powrót Modrzejewskiej, 1909)*. Rozpoczyna go: „Ziemio wolność kochająca, a zrządzeniem losu / Wolności pozbawiona”, wzmocniona apelem: „Przyjmij do swego serca kochającego, serce kochające. / To serce, które Twój ogień niosło niczym płomień” – oraz stwierdzeniem: „Wśród wielu goszczących ją krain nie znalazła / Tej jednej, wybranej, bo prawdziwie ukochała / Tylko to Twoje tragiczne osamotnienie; tylko Ciebie / Uwielbiła ponad wszystko!”<sup>57</sup>.

Już w roku następnym, też w Nowym Jorku, zacne wydawnictwo Macmillan Company wydało *Memories and Impressions. An Autobiography of Helena Modjeska*, tom liczący aż pięćset siedemdziesiąt jeden stron, obficie ilustrowany. W Polsce kilka pism drukowało fragmenty wspomnień; najobszerniejsze, w aż dziewięćdziesięciu odcinkach, krakowski „Czas”, ale na pełne ich wydanie trzeba było czekać prawie pięćdziesiąt lat, gdyż Wydawnictwo Literackie opublikowało *Wspomnienia i wrażenia* w tłumaczeniu Mariana Promińskiego dopiero w roku 1957.

Bajka dla wnuków *Titi, Nunu i Klembolo, czyli przygody dwóch liliowych chłopczyków i psa o sześciu nogach* przez lata uznawana była za zaginioną;

---

<sup>57</sup> Wiersze, s. 61–63.

znalazła się w Nowojorskiej Bibliotece Publicznej (New York Public Library) pod koniec ubiegłego wieku. W Ameryce nikt się nią nie zainteresował, w Polsce została pięknie wydana przez Krzysztofa Wójcickiego i Krystynę Wydźgę, ale – nie wiedzieć czemu – tylko w części napisanej po polsku.

Podstawowe jednak źródła do badań nad aktorstwem to repertuar artysty – wszak musimy wiedzieć, co grał. To ocena obiektywna jego artyzmu zawarta w recenzjach, jego wizerunek zewnętrzny oddany mniej czy bardziej udanie w rycinach, obrazach, fotografiach i wreszcie – jego korespondencja, zwłaszcza jeśli obszerna i przy tym zachowana w jako tako kompletnym stanie. Korespondencja bowiem jest jego wizytówką, zarówno jako sługi Melpomeny, któremu nieobce są marzenia, jak i jako człowieka z jego systemem wartości.

Z artykułów, referatów, a zwłaszcza wywiadów Modrzejewskiej korzystali i w Polsce, i w Ameryce wszyscy autorzy książek o niej, jednak nigdy nie zebrano ich w jakąś sensowną całość. Podobnie jest z repertuarem aktorki, jak również z bibliografią. Na dokończenie czeka praca nad korespondencją.

Nie znaczy to, że prób takich nie podejmowano. I owszem: w Polsce największe zasługi mają Jerzy Got i Józef Szczublewski, którzy w roku 1958 wydali almanach *Helena Modrzejewska*, zawierający zarówno repertuar aktorki, jak i wybór recenzji; w roku 1965 opublikowali dwa tomy korespondencji jej i męża, Karola Chłapowskiego, zawierające ponad pięćset listów, które dopiero w roku 2000 zostały uzupełnione o tom obejmujący znowu około pięćset pozycji odnalezionych w archiwach amerykańskich przez piszącego te słowa. Dalsze kwerendy, zwłaszcza Alicji Kędziory, pozwoliły na to, by edycja PIW z 2015 roku, scalająca interesującą nas korespondencję, zawierała już tysiąc dwieście trzydzieści dziewięć pozycji. W Londynie w roku 1962 Tymon Terlecki wydał po polsku książkę *Pani Helena. Opowieść biograficzna o Modrzejewskiej*, która była pisana dla odbiorcy amerykańskiego, ale po angielsku nie mogła się ukazać ze względu na sprzeciw Ellen Lee, roszczącej sobie prawa do części materiałów, z których autor korzystał; na krajowe wydanie cenzura zezwoliła dopiero w roku 1979.

W Ameryce Marion Moore Coleman zamieściła w swej, wydanej w roku 1969, liczącej dziewięćset osiemdziesiąt dwie strony księdze *Fair Rosalind* dzienny kalendarz występów aktorki. Tyle tylko, że Coleman, korzystając z dostępnych jej źródeł, odczytywała je i dokumentowała niezbyt precyzyjnie.



W Krakowie Narodowy Stary Teatr imienia Heleny Modrzejewskiej wydał piękny album z bogatym wyborem zdjęć i mapą amerykańskich tournée, a Muzeum Miasta Krakowa miało znakomitą wystawę, opartą na zbiorach i polskich, i amerykańskich, czego świadectwem świetny katalog. Pracowni Dokumentacji Życia i Twórczości Heleny Modrzejewskiej Uniwersytetu Jagiellońskiego udało się wspólnie z Fundacją dla Modrzejewskiej, wspierającą te badania, wydać skromny wybór tekstów aktorki i wywiadów z nią, wiersze polskie jej poświęcone, wiersze amerykańskich poetów dla niej, wybór dramatów o niej, komiks o krakowskim okresie jej kariery, wspomniane dwa tomy korespondencji, imponującą tekę grafik Modrzejewskiej, dwa tomy ze szkicami do jej portretu i najcięższą (dosłownie) księgę jej poświęconą – *Szekspir Modrzejewskiej* – z pełnym zestawem nadających się do reprodukcji zdjęć i dziennym wykazem przedstawień sztuk szekspirowskich. Dla szerokiej publiczności przygotowano hasło „Modrzejewska/Modjeska” zamieszczone w Google Cultural Institute, a także nowy, obszerny biogram aktorki, drukowany po polsku i po angielsku, również dostępny w wersji internetowej.

W USA w tym czasie Susan Sontag napisała niezwykle popularną powieść opartą na biografii Madame – *In America*. Barbara Myszynsky własnym sumptem nakręciła w Kalifornii film *Modjeska – Woman Triumphant*, a Joanna Sokołowska-Gwizdka wydała broszurę z popularnym ujęciem sylwetki Modrzejewskiej. Żadnych edycji źródłowych czy opracowań opartych na nowo odszukanych materiałach chyba tam nie było poza dawnymi publikacjami Coleman. Jakby symbolicznie zaznacza to Jan Kowalik, który swą powielaną i niezbyt fachowo wykonaną pracę *Modjeska. Bibliography*, wydaną w San Jose w Kalifornii w roku 1973, dedykował Coleman, Gotowi, Szczublewskiemu i Terleckiemu.

I jest to fakt znamieny, a zarazem – jak się wydaje – bardzo interesujący. Zdaje się odzwierciedlać dwie całkiem różne szkoły badawcze humanistyki: tej tutaj – starającej się, w oparciu o udostępniane publicznie źródła, zrozumieć przeszłość, pojąć mentalność i ogarnąć skalę wartości badanych postaci, i tamtej za oceanem – wybierającej z przeszłości fakty i idee służące teraźniejszym celom. Tak też było już za życia Modrzejewskiej. To jednak temat na osobne rozważania.

I już całkiem na zakończenie zabawny epizod z początków jej amerykańskiej kariery. W trakcie jednego z towarzyskich spotkań (w San Francisco, w hotelu Occidental) poznaje Johna McCullougha, dyrektora California

Theatre, który proponuje jej występ, i to w *Hamlecie*, sam deklarując chęć bycia jej scenicznym partnerem<sup>58</sup>. Aktorka odmawia; nie chce grać po polsku – musi się nauczyć angielskiego: „[by] publiczność nie rozpoznała we mnie cudzoziemki, lecz sądziła, że pochodzę z jakiejś angielskiej prowincji”<sup>59</sup>. Mimo takiego założenia czyni wszakże – bardzo szczerze wskazując na kierujące nią motywy – jeden wyjątek. „Grałam scenę z Ofelii po polsku, ponieważ chciałam pokazać publiczności, że nasza Polska nie jest aż tak małą sprawą, jak sobie myślą” – napisze do matki pięć dni po pierwszym występie<sup>60</sup>.

Prawda była tu chyba jednak nieco inna, skoro autorka pierwszej biografii Modrzejewskiej, Mabel Collins, twierdzi – zapewne na podstawie informacji uzyskanych od Heleny lub Karola – że grała tę scenę po polsku, bo po prostu nie zdążyła się jej po angielsku wyuczyć. Był to bodaj jedyny błąd, jaki popełniła, planując swe anglojęzyczne występy; publiczność nie pokochała języka polskiego.

Jej działania na rzecz Polski i polskości docenił natomiast bliski przyjaciel, wieszcz narodowy – Kornel Ujejski. W liście z Pawłowa, datowanym na 29 sierpnia 1885 roku, pisał do Heleny:

Znajduje się w Twoich dawnych listach jedno wyznanie, które jest moją chlubą, złotym dla mnie dyplomem. „Nauczyłeś mnie lepiej kochać Polskę” – tak raz powiedziałaś. Takie węzły nie nikną. O Twoich wszystkich krokach po świecie wiem, wiedzą o nich wszyscy. Piękne są, mają rytm starogrecki, a duszę polską. Rozlewasz się – krocie tysięcy czerpie z Ciebie siłę, piękność, natchnienie, a wróciwszy do domu, zamyśl się i powiedz: To Polska... Dobrze służyysz nieszczęśliwej ojczyźnie – w imieniu moim i tych, co są jeszcze Polakami, dziękuję Ci<sup>61</sup>.

Jak widać, aby „dobrze służyć”, niekoniecznie trzeba być Joanną d’Arc; „dobrze służyć” można też „wymieniając zbroję na kostium, a oręż na słowa”<sup>62</sup>.

<sup>58</sup> Listy 2015, list 237.

<sup>59</sup> *Ibidem*, list 240.

<sup>60</sup> *Ibidem*, list 242.

<sup>61</sup> Biblioteka Jagiellońska, Archiwum Heleny Modrzejewskiej.

<sup>62</sup> *Ibidem*.



Anna Citkowska-Kimla<sup>1</sup>

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

## JAK BYĆ SKUTECZNĄ W ŚWIECIE POLITYKI? ŻYCIE I DZIAŁALNOŚĆ RÓŻY VON THUN

Polityka nie jest żadną logiczną i ścisłą nauką, lecz umiejętnością wybrania w każdej zmieniającej się sytuacji tego, co najmniej szkodliwe i najskuteczniejsze.

Otto von Bismark

### Wprowadzenie

Kobiety w Polsce uzyskały prawa wyborcze 28 listopada 1918 roku na mocy Dekretu Tymczasowego Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego<sup>2</sup>. Artykuł 1 Dekretu o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego brzmiał: „Wyborcą do Sejmu jest każdy obywatel Państwa bez różnicy płci”<sup>3</sup>. W artykule 7 II rozdziału dekretu napisano: „Wybieralni do Sejmu są wszyscy obywatele (lki) państwa, posiadający czynne prawo wyborcze [...]”<sup>4</sup>. Konstytucja marcowa utrzymała te postanowienia. Od ponad stu lat kobiety

---

<sup>1</sup> Dr hab., prof. UJ; ORCID: 0000-0003-2804-8383; [anna.citkowska-kimla@uj.edu.pl](mailto:anna.citkowska-kimla@uj.edu.pl).

<sup>2</sup> Zmiany prawa przygotował rząd Ignacego Daszyńskiego, jednak nie zdołano wprowadzić ich w życie (11 listopada 1918 roku doszło do dymisji rządu lubelskiego).

<sup>3</sup> Dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, Dz.U. 1918, nr 18, poz. 46, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19180180046> (8.12.2019).

<sup>4</sup> *Ibidem*, zapis zachowano za źródłem.

mogą być formalnie obecne w polityce. W 1919 roku osiem kobiet zostało pierwszymi polskimi posłankami na Sejm Ustawodawczy<sup>5</sup>.

Pytanie, jakie stawiam w niniejszym tekście, dotyczy spektrum warunkowań umożliwiających aktywność polityczną kobiety. Kolejne pytania obejmują katalog cech ułatwiających uprawianie zawodu polityka<sup>6</sup> oraz zasad, które sprawiają, że działanie w sferze publicznej okazuje się skuteczne. W udzieleniu odpowiedzi na nie pomoże przykład życia i aktywności Róży Thun. Omówienie elementów biografii oraz sformułowanych przez polityczkę reguł, którymi kieruje się w swojej pracy, umożliwi nie tylko odpowiedź na postawione pytania. Dzięki podjętym rozważaniom zostanie zrealizowany także inny cel: upowszechnienie informacji na temat tej wielokrotnie nagradzanej na arenie międzynarodowej kobiety. Ile osób wie, że trzy razy zdobyła tytuł najbardziej pracowitej posłanki Parlamentu Europejskiego?

Poza obszarem rozważań pozostaje program polityczny Róży Thun. Nie jest bowiem celem podjętych rozważań analiza idei czy ich interpretacja, lecz rekonstrukcja okoliczności, które pozwalają na podejmowanie przez kobiety wyzwania w sferze publicznej. Przykład tej konkretnej działaczki pomoże uzmysłwić, co sprzyja i pomaga w podejmowaniu przez kobiety zadań związanych ze sferą polityczną i społeczną<sup>7</sup>.

---

<sup>5</sup> Były to: Gabriela Balicka (doktor botaniki), Jadwiga Dziubińska (działaczka ruchu ludowego), Irena Kosmowska (działaczka niepodległościowa, oświatowa, ludowa), Maria Moczydłowska (działaczka feministyczna), Zofia Moraczewska (działaczka lewicowa), Anna Piasecka (działaczka społeczno-oświatowa, zdobyła mandat do Sejmu Ustawodawczego w wyborach uzupełniających 2 maja 1920 roku), Zofia Sokolnicka (działaczka wojenna), Franciszka Wilczkowiakowa (działaczka społeczna). Wszystkie te kobiety łączyło zaangażowanie w działalność polityczną i społeczną.

<sup>6</sup> Max Weber w swoim słynnym dziele *Polityka jako zawód i powołanie* stwierdził: „Istnieją dwa sposoby traktowania polityki jako zawodu. Albo żyje się **dla** polityki – albo też **z** polityki. Nie jest to podział całkowicie rozłączny” (M. Weber, *Polityka jako zawód i powołanie*, tłum. A. Kopacki, P. Dybel, Kraków–Warszawa 1998, s. 64, podkr. za aut.). Jeśli chodzi o postać Róży von Thun, to z pewnością uprawia ona zawód polityka, żyjąc polityką, a przy okazji zdobywa zasoby finansowe, by móc swobodnie podejmować takie działania.

<sup>7</sup> Naturalnie nie jest możliwe, z metodologicznego punktu widzenia, wyprowadzenie uniwersalnych sformułowań z jednostkowego przykładu. Dlatego poza celem rozważań pozostaje budowanie jakichkolwiek ponadczasowych wniosków. Chodzi jedynie o unaocznienie faktów, które umożliwiły Róży Thun pracę w sferze publicznej, oraz wyłuszczenie zasad, którymi się kieruje, aby jak najskuteczniej ją wykonywać.

Analiza została uporządkowana w oparciu o kilka wątków. Otwierają ją rysy biograficzne. W pierwszej kolejności są to krótkie biografie matki i ojca Róży Thun (z domu Woźniakowskiej), a potem jej samej. Część poświęcona życiu polityczki musiała zostać poszerzona o tematy związane z domem rodzinnym, ponieważ atmosfera, w jakiej wyrastała, wpłynęła na jej późniejsze wybory życiowe. Przedstawienie korzeni rodziny Róży Thun odsłania nie tylko jej szlacheckie pochodzenie, ale też – przede wszystkim – klimat, w jakim się wychowywała. Wątki biograficzne europosłanki są przywoływane także w kolejnych fragmentach. Uwypuklają one jednak inne elementy – społeczne i polityczne aspekty jej działalności związane z rozwojem kariery zawodowej. Kolejnym poruszonym tematem jest kluczowe zagadnienie wkroczenia w sferę publiczną oraz samo rozumienie polityki przez posłankę. Pokróćce zostały również omówione główne obszary społeczno-politycznej aktywności Róży Thun, a więc zaangażowanie w działalność opozycyjną w Polsce oraz praca na rzecz integracji europejskiej. Analizę wieńczą konkluzje. Są w nich wyeksponowane – również graficznie (rozstrzelenia) – odpowiedzi na postawione we wprowadzeniu pytania. Po pierwsze, na te dotyczące warunków stymulujących do pracy na rzecz innych ludzi i wspólnot. Po drugie – cech charakteru ułatwiających tę działalność oraz wypracowanych przez polityczkę zasad, dzięki którym skutecznie działa w sferze publicznej. W związku z faktem, że Róża Thun jest często za swoje zaangażowanie i rzetelną pracę nagradzana, na koniec piszę również o wyrazach zdobytego przez nią uznania.

## Maria Karolina z domu Plater-Zyberk

Róża Thun jest córką hrabianki Marii Karoliny herbu Plater (z domu Plater-Zyberk) i Jacka Woźniakowskiego. Maria Karolina pochodziła z rodziny Emilii Plater, która również należała do jej krewnych. Rodzina po kądzieli wywodziła się z Inflant polskich (obecnie Łotwa) – Platerowie zamieszkiwali Inflanty od średniowiecza. Róża Thun przypuszcza, że „mama nigdy nie przeboleła tego, że ich świat został brutalnie rozjechany – najpierw po traktacie ryskim w 1920 roku, a potem po 1945 – że tamto życie, tamte strony przepadły na zawsze”<sup>8</sup>. Maria Plater-Zyberk spędziła okres wojenny

<sup>8</sup> R. Thun, *Róża. Z Krakowa przez Nepal do Brukseli – inspirująca opowieść niezwykłej kobiety*, współpraca J. Gromek-Illg, Kraków 2014, s. 17.

w Świętokrzyskiem, natomiast okupację w Kazimierzy Wielkiej. Po wojnie zamieszkała w Zakopanem, gdzie poznała Jacka Woźniakowskiego.

Róża Thun podkreśla, że mamie zawdzięcza naukę patriotyzmu, „wierności Kościołowi i poważnego traktowania religii oraz miłości”, a także „dbałości o środowisko naturalne”<sup>9</sup>. Maria Woźniakowska była z wykształcenia biologiem; przygotowała oryginalną pracę magisterską poświęconą nietoperzom. Róża Thun wspomina, jak mieszkali z rodziną w małym sublokatorskim mieszkaniu w centrum Krakowa, a mama w jednym z pokojów trzymała pod ścianą klatki z nietoperzami. Zajmowała się ich obrączkowaniem, następnie wypuszczała je i prowadziła obserwacje na strychu kościoła Mariackiego. „Badała sposoby komunikacji nietoperzy; część jej pracy magisterskiej została przetłumaczona na angielski i opublikowana w poważnym piśmie naukowym”<sup>10</sup>. Porzuciła jednak tę naukową pasję na rzecz opieki nad czworgiem dzieci i wspierania męża w pracy społecznej i politycznej<sup>11</sup>. „Zostawiła wszystko, żeby zajmować się nami i tatą, żeby zdjąć mu z głowy troskę o prozę życia” – „Gdyby nie mama, to tata by nigdy nie osiągnął tego, co osiągnął”<sup>12</sup> – stwierdza Róża Thun.

## Jacek Woźniakowski

Jacek Woźniakowski jest wnukiem Jana Gwalberta Pawlikowskiego<sup>13</sup> – znanego polskiego ekonomisty, działacza, polityka, publicysty, historyka literatury, taternika oraz pioniera ochrony przyrody. Dziadek Jacka był człowiekiem renesansu:

<sup>9</sup> <https://rozathun.pl/pl/aktualnosc/dziecinstwo,130.html?slideshow=1> (18.12.2019).

<sup>10</sup> R. Thun, *Róża...*, s. 19.

<sup>11</sup> <https://rozathun.pl/pl/aktualnosc/dziecinstwo,130.html?slideshow=1> (18.12.2019).

<sup>12</sup> R. Thun, *Róża...*, s. 20 i 40.

<sup>13</sup> W książce *Ze wspomnień szczęściarza* Jacek Woźniakowski opisuje archiwum Pawlikowskich, na które składały się listy, sztambuchy, notatki i autografy. Dziś pozostałości tego domowego archiwum znajdują się w Bibliotece Jagiellońskiej i mogą służyć do badań nad kulturą XIX i początku XX wieku.

starał się dzielić czas między obowiązki gospodarcze a namiętne zainteresowanie kilkoma rzeczami naraz. Napisał wiele artykułów z dziedziny ekologii, zajmował się prawnymi aspektami ochrony przyrody, recenzował książki, przygotowywał programy oświatowe Ligi Narodowej i mocno angażował się w polityczne działania Ligi i Stronnictwa Demokratyczno-Narodowego [...], był ideologiem i pionierem taternictwa oraz speleologii<sup>14</sup>.

Przyrodni brat Jacka Woźniakowskiego, Karol Tarnowski, był profesorem filozofii.

Przyszły redaktor „Tygodnika Powszechnego” uczęszczał między innymi do francuskiej szkoły we Fryburgu (Szwajcaria), ukończył Szkołę Podchorążych Rezerwy Kawalerii w Grudziądzu, studiował filologię polską i filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim. W czasie wojny „jako dziewiętnastolatek, został bardzo ciężko ranny, miał przestrzeloną twarz, stracił mnóstwo krwi”<sup>15</sup>. Od 1948 roku związany był z „Tygodnikiem Powszechnym”. W 1952 roku uczestniczył w Krynicy w spotkaniu z prymasem Stefanem Wyszyńskim na temat stosunku katolików do zmian wprowadzanych przez władze komunistyczne<sup>16</sup>. Od 1953 roku wykładał na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, potem także na Uniwersytecie w Tuluzie (Toulouse Le Mirail) we Francji i na Uniwersytecie Hebrajskim w Jerozolimie. Był redaktorem naczelnym „Znaku”, założył także wydawnictwo Znak, w którym pracował jako redaktor. Współzakładał Kluby Inteligencji Katolickiej. Od 1976 roku należał do zespołu redaktorów „Wierchów”. Uczestniczył w obradach Okrągłego Stołu. Był pierwszym prezydentem Krakowa wybranym przez Radę Miasta po wyborach samorządowych w 1990 roku. Należał do licznych związków, klubów, fundacji, rad, komitetów. Za swoje ogromne zaangażowanie został wielokrotnie odznaczony i uhonorowany nagrodami. W 2006 roku otrzymał Krzyż Komandorski Orderu Odrodzenia Polski.

<sup>14</sup> J. Woźniakowski, *Ze wspomnień szczęściarza*, Kraków 2009, s. 17.

<sup>15</sup> R. Thun, *Róża...*, s. 22.

<sup>16</sup> P. Kimla, „Współrzędzić czy nie kłamać?”. *Rozstrzygnięcie Stanisława Stommy*, [w:] *Przekłete miejsce Europy? Dylematy polskiej geopolityki*, red. J. Kłoczkowski, Kraków 2009, s. 249–250.



## Róża Maria Barbara z domu Woźniakowska

Nazwisko polskiej polityczki to Róża Maria Barbara Gräfin von Thun und Hohenstein. „Gräfin” oznacza ‘hrabina’ i jest tytułem przejętym wraz z nazwiskiem męża po ślubie. Róża Thun – jak wyznaje – nigdy nie obnosiła się z tytułem i używała krótkiej formy: Thun<sup>17</sup>. Dopiero w świecie polityki, wpisując się na listę wyborczą, została zobligowana do podania nazwiska w pełnym brzmieniu.

Róża Thun ma w swoim drzewie genealogicznym wiele wybitnych postaci, od rodziców począwszy, na dalekich krewnych w odległych czasach skończywszy. Jest prawniczką wspomnianego Jana Gwalberta Pawlikowskiego.

Urodziła się w Krakowie, gdzie uczęszczała do szkół. Tutaj także studiowała na Uniwersytecie Jagiellońskim filologię angielską. Pracę magisterską poświęciła dramatom Oskara Wilde’a. Również w Krakowie – jak wspomina – „obalała komunizm”<sup>18</sup>.

Mąż Róży – Franz Graf von Thun und Hohenstein – pochodzi z Austrii, nosi historyczne nazwisko. Z wykształcenia jest ekonomistą. Przed poznaniem Róży Woźniakowskiej przebywał w Afryce, w której uczył ekonomii w Panafrykańskim Instytucie Rozwoju. Działał w ramach programów pomocowych dla krajów rozwijających się. W Duali (Kamerun) pracował z młodzieżą, pomagał w slumsach czy przy zakładaniu małych firm rzemieślniczych. Po ślubie wyjechał wraz z żoną na rok do Niemiec, gdzie pracował dla Caritas, a z czasem dla GIZ (Deutsche Gesellschaft für Internationale Zusammenarbeit). Stan wojenny zastał von Thunów w Niemczech. W latach 1989–1991 byli wraz z trojgiem małych dzieci w Katmandu. Z tego miejsca Róża von Thun pisała reportaże oraz robiła zdjęcia krwawej rewolucji w Nepalu i życia, które obserwowała. W Polsce nic nie wiadomo na temat tych wypadków – dzięki jej pracy luka ta została wypełniona.

<sup>17</sup> R. Thun, *Róża...*, s. 15.

<sup>18</sup> Zob. <https://rozathun.pl/pl/aktualnosc/urodzilam-sie-w-krakowie,83.html> (20.01.2020).

## Polityczne zaangażowanie i kariera zawodowa

Od lat 70. Róża Thun była zaangażowana w politykę. Najpierw działała w ramach opozycji demokratycznej w Krakowie. Należała do „Beczki”, czyli do duszpasterstwa akademickiego u dominikanów. Z tego kręgu wywodzili się członkowie późniejszego Studenckiego Komitetu Solidarności, którego rzecznikiem była w latach 1978–1979.

W latach 1981–1991, przebywając za granicą, nie traciła kontaktu z „Solidarnością”. Pomagała organizować transporty humanitarne do Polski i sama brała w nich udział. Informowała zachodnie media o sytuacji opozycji i Kościoła katolickiego. Starła się robić, co w jej mocy, aby pomóc działaczom „Solidarności” przybywającym na Zachód. Biorąc udział w konferencjach, naświetlała wydarzenia w Polsce i przedstawiała sposoby pomocy rodakom. Udostępniała własny dom we Frankfurcie nad Menem dla wszystkich, którzy potrzebowali się tam zatrzymać. Wśród ważnych postaci z tego okresu Róża von Thun wymienia tu między innymi prof. Władysława Bartoszewskiego czy o. Jana Górze<sup>19</sup>.

W okresie od 1992 do 2005 roku sprawowała funkcję dyrektora generalnego, a z czasem prezesa Polskiej Fundacji im. Roberta Schumana. Fundacja stała się centrum, które odegrało bardzo istotną rolę w przygotowaniu polskich obywateli do wejścia w struktury Unii Europejskiej. Stało się to między innymi za sprawą utworzenia sieci organizacji pozarządowych, Szkolnych Klubów Europejskich, w ramach których działali wolontariusze, ale i specjaliści. Mąż Róży, jako znawca zagadnień ekonomicznych, zajmował się opieką nad rozwojem kształtującej się wówczas gospodarki wolnorynkowej. W obszarze jego działalności znajdowało się tworzenie nowych miejsc pracy. Tam, gdzie panowało bezrobocie, pomagał rozwijać polskie przedsiębiorstwa. Obecnie promuje polskie rozwiązania w Europie, a udane pomysły europejskie w Polsce, upowszechniając dobre praktyki na całym starym kontynencie.

W 2005 roku Róża von Thun wygrała konkurs na dyrektora Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce. Funkcja ta umożliwiła jej wykorzystanie dwóch kompetencji – znakomitej znajomości polskich realiów

---

<sup>19</sup> <https://rozathun.pl/pl/aktualnosc/lata-80te,100.html?slideshow=1> (20.01.2020).

oraz europejskich instytucji. Do głównych zadań dyrektora należała komunikacja między Polską a Unią Europejską. W ramach swoich obowiązków zajmowała się w tym okresie między innymi organizacją wizyt komisarzy europejskich w Polsce, dbaniem o to, aby Polacy byli zaznajomieni z decyzjami komisji związanymi z Polską, czy organizowaniem pomocy polskim obywatelom w punktach informacyjnych.

W 2009 roku została wybrana na europosłankę w wyborach do Parlamentu Europejskiego z obszaru Małopolski i świętokrzyskiego<sup>20</sup>. Zaczęła pracować w dwóch komisjach: w Komisji ds. Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów oraz w Komisji Kultury i Edukacji.

W 2014 roku ponownie zdobyła mandat europosłanki z tego samego okręgu z list Platformy Obywatelskiej (startowała z numerem pierwszym, zdobyła 13,74% głosów). Skutecznie zrealizowała wiele postawionych przed sobą celów: zdemaskowała podwójne standardy jakości produktów na Zachodzie i w Polsce, przygotowała prawo zakazujące dyskryminacji klientów sklepów internetowych w Europie czy przepisy dotyczące bezpieczeństwa na drogach (chroniące pieszych i rowerzystów, system e-call); cały czas walczy też o jakość powietrza i ochronę środowiska naturalnego.

W 2019 roku po raz kolejny została wybrana na pięcioletnią kadencję do Parlamentu Europejskiego<sup>21</sup>. Jak zawsze, postawiła w swojej kampanii na realizację konkretnych zadań. Obecnie koncentruje się między innymi na walce z podwójną jakością produktów oraz na etycznym wymiarze sztucznej inteligencji.

## Polityka

Róża Thun zaangażowała się w politykę bez świadomości, że właśnie w nią wkracza. W latach 90. rozpoczęła współpracę z Fundacją Schumana. Całą swoją energię poświęciła sprawie przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Tak to wspomina: „nawet nie zastanawiałam się, czy to jest polityka, czy to

---

<sup>20</sup> W 2009 roku startowała z listy wyborczej Platformy Obywatelskiej; zdobyła 16,53% głosów.

<sup>21</sup> W 2019 roku reprezentowała KWW Koalicja Europejska, ponownie reprezentowała okręg nr 10 i zdobyła 12,71% głosów.

nie jest polityka. Po prostu było coś konkretnego do zrobienia”<sup>22</sup>. W wypowiedzi tej warto podkreślić owo skupienie na konkretności, które jest jedną z typowych cech charakteryzujących pracę Róży von Thun. Zostało to także wyeksponowane w jej hasle: #RÓŻAodKONKRETÓW<sup>23</sup>.

Jak polska europosłanka rozumie politykę? Nie jest to wąskie pojmowanie – na pewno więc nie tylko jako przynależność do partii, nie tylko jako realizację zawodową. Kiedy zaczynała działalność w sferze publicznej, nie miała jasnego wyobrażenia, czym jest polityka. Koncentrowała się wówczas na skłonieniu Polaków do połączenia z Unią. Zaczęła więc przygodę z polityką od zaangażowania społecznego. Gdy podejmowała pracę w Fundacji Schumana, nie przypuszczała, że kiedyś wejdzie w struktury partii. Polityka nie stanowi bowiem dla niej celu samego w sobie. Rozumie ją jako instrument do realizacji celów. Marzy, aby sfera publiczna była przestrzenią, w której mogą być obecne różne światopoglądy, w której szanuje się odmienne zdania (to wyraźne echo liberalnych poglądów Thun), w której nie ingeruje się w życie innych, w której nie narzuca się zdania obywatelom będącym w mniejszości. Dlatego też apeluje:

W życiu prywatnym, zawodowym, politycznym bardzo by nam wszystkim pomogło, gdybyśmy traktowali na serio ludzi o zupełnie innych przekonaniach, żebyśmy budowali przestrzeń wspólną, w której każdy ma swoje miejsce<sup>24</sup>.

## Główne obszary działalności społeczno-politycznej

Pierwszą sferą zaangażowania Róży von Thun było oczywiście o b a l e n i e k o m u n i z m u. Jak wspomniano w części biograficznej, przebywając po wybuchu stanu wojennego w Niemczech, próbowała wspierać rodaków z odległości. Nie tylko goszcząc ich pod swoim dachem czy przybliżając problemy Polski za żelazną kurtyną Zachodowi, ale także przez pomoc materialną przywożoną do Polski.

<sup>22</sup> E. Padoł, *Niech Narzekalcy to usłyszają: trzeba żyć!*, Onet, 22.03.2014, <https://wiadomosci.onet.pl/kiosk/niech-narzekalcy-to-uslysza-trzeba-zyc/ylxkc> (22.01.2020).

<sup>23</sup> R. Thun, *Podsumowanie kadencji*, <https://rozathun.pl/pl/kadencja-20142019.html> (3.02.2020).

<sup>24</sup> E. Padoł, *Niech Narzekalcy to usłyszają...*

Róża von Thun była także w latach 1998–2000 radną gminy Warszawa-Centrum oraz członkinią Narodowej Rady Integracji Europejskiej.

Głównym obszarem działalności córki Jacka Woźniakowskiego jest od wielu lat integracja europejska. Najpierw angażowała się na tym polu pod auspicjami Fundacji Schumana, a dziś jest wyróżnianą za swoją pracę europosłanką.

Działając na rzecz integracji, organizowała duże konferencje czy słynną dziś Paradę Schumana. Rozpoczęła debatę o Unii Europejskiej na łamach mediów: od wielkich miast i ośrodków uniwersyteckich po małe miejscowości. Uświadamiała Polakom, jakie korzyści płyną z wejścia do Unii. Jej celem było zmobilizowanie polskich obywateli do masowego udziału w referendum. Do dziś, doskonale wiedząc, jak ważna jest demokracja oraz udział w wyborach, stara się aktywizować Polaków, by chodzili do urn w czasie wyborów do Parlamentu Europejskiego.

Sprawna i rzetelna działalność w ramach Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej była możliwa tylko dzięki znajomości języków obcych – von Thun zna angielski, niemiecki i francuski. Dzięki temu mogła występować z odczytami, brać udział w konferencjach i dyskusjach w całej Europie. Pomagała też członkom komisji oraz urzędnikom europejskim zrozumieć polską specyfikę, a Polakom pojąć politykę Unii Europejskiej.

Po zdobyciu mandatu europosłanki w 2009 roku, pracując w ramach Komisji ds. Rynku Wewnętrznego i Ochrony Konsumentów, zajmowała się między innymi tym, by „unijne prawo chroniło i promowało interesy konsumentów i zapewniało swobodę przepływu towarów i usług – w ramach wspólnego rynku wewnętrznego”<sup>25</sup>. Natomiast w Komisji Kultury i Edukacji w centrum jej działań znalazły się takie problemy, jak „ochrona kulturalnego dziedzictwa i kulturowej różnorodności Europy”<sup>26</sup>, intensyfikacja mobilności młodzieży w ramach programów międzynarodowej wymiany uczniów i studentów i ogólnie różne kwestie edukacyjne.

---

<sup>25</sup> <https://rozathun.pl/pl/aktualnosc/parlament-europejski,99.html?slideshow=1> (20.01.2020).

<sup>26</sup> *Ibidem*.

## Rodzinne wpływy, wsparcie i inspiracje

Jacek Woźniakowski odniósł te słowa do swojego dziadka – Jana Gwalberta Pawlikowskiego – ale wydaje się, że doskonale oddają także wpływ rodzinny na Różę Thun, o której można by rzec „obciążona dziedzicznie”<sup>27</sup>. Jej drzewo genealogiczne jest wszak imponujące – wśród przodków ma wiele postaci zaangażowanych ideowo, politycznie, społecznie, kulturalnie, artystycznie etc. Towarzyszy jej głęboka tego świadomość:

Miałam w życiu nieprawdopodobny luksus wychowywania się i dorastania wśród wspaniałych osób, a później udało mi się stworzyć własną, kochającą się i ciekawą rodzinę<sup>28</sup>.

Co o Róży pisał jej ojciec? Zanotował, że jest „wywrotowa”. Skłoniła go do tej opinii zmiana przez córkę wieloletniej bożonarodzeniowej tradycji rodziny, dotyczącej otwierania prezentów i spożywania wieczerzy wigilijnej.

Rewolucję w tym rytuale wprowadziła nasza wywrotowa córka – ku radości czworga jej dzieci. U niej dopiero po zapaleniu świeczek na choince, co przy drzwiach zamkniętych robi jej mąż, po wstępnym odśpiewaniu kolęd i zapoznaniu się z prezentami, o których co roku postanawiamy, że ma ich nie być aż tyle, zjadamy spokojnie barszcz z uszkami i wigilijną rybę<sup>29</sup>.

Z podjętych rozważań wyłania się obraz kobiety pochodzącej ze znakomitej rodziny, która z pełnym zaangażowaniem i odpowiedzialnością przyjęła to dziedziczne „obciążenie”. Z powodzeniem podtrzymuje rodzinne tradycje działania na rzecz ludzi i społeczności, ochrony praw, przeciwdziała niesprawiedliwościom etc. Całą swoją energię angażuje w rozwiązywanie problemów bez względu na szerokość geograficzną – tak samo w Polsce, jak w Nepalu czy Brukseli.

Odnosząc się do celów postawionych przed niniejszą analizą, należy podkreślić, że rodzinne zaplecze z pewnością przyczyniło się do ukształtowania osobowości Róży Thun. Sama o swoim pochodzeniu mówi ze skromnością:

<sup>27</sup> J. Woźniakowski, *Ze wspomnień...*, s. 17.

<sup>28</sup> R. Thun, *Róża...*, s. 9.

<sup>29</sup> J. Woźniakowski, *Ze wspomnień...*, s. 26–27.

Zdaję sobie sprawę z tego, że moje genealogiczno-arystokratyczne odniesienia mogą brzmieć okropnie snobistycznie. [...] Każdy odcisnął inny ślad na mojej życiowej ścieżce. Tak się złożyło, że dorastałam w środowisku ludzi pochodzących często z bardzo starych rodzin<sup>30</sup>.

Z naszkicowanych powyżej faktów widać, że ogromne wsparcie w zaangażowaniu w społeczno-polityczne, a nawet gospodarcze problemy otrzymała nie tylko ze strony swojej rodziny, lecz także ze strony męża. Od samego początku każde z nich z ogromnym poświęceniem pracowało – i nadal pracuje – na rzecz różnych spraw, od pomocy w ojczyźnie, przez Azję, Afrykę, po Europę. Skłonność do społecznego działania cenili u swojego zięcia także ojciec Róży Thun:

podziwiał jego wiedzę i zamiłowanie do malarstwa i architektury barokowej, jego zaangażowanie społeczne i zawodowe w sprawy rozwoju krajów biedniejszych i w sprawy Kościoła<sup>31</sup>.

Jedną z wartości, którą kieruje się polska polityczka, jest p a t r i o t y z m oraz głębokie poczucie n a r o d o w o ś c i. W jej rozległym kręgu rodzinnym patriotyzm rozumiano także jako „patriotyzm miejsca, w którym się żyje”<sup>32</sup>. Tego uczyli ją Thunowie – rodzina od strony prababci. Do rodu ponownie wkroczyła za sprawą małżeństwa z Franzem. Podobnego zdania jest mąż Róży, któremu zostało wpojone „przywiązanie do wartości i kultury miejsca, a narodowość” – jak słusznie podkreśla Róża Thun – „jest jednym, ale nie jedynym z komponentów patriotyzmu”<sup>33</sup>. W domu w okresie stalinowskim patriotyzm rozumiany był jako „chronienie dzieci przed szpetotą i absurdem komunizmu, przed kłamstwem i indoktrynacją lejącą się ze wsząd”<sup>34</sup>. Widać zatem, że to stamtąd wyniosła wstręt do totalitaryzmów i wszelkiego typu systemów ograniczających obywateli. Tłumaczy to także jej zaangażowanie w liberalne i demokratyczne opcje polityczne. W jednym z wywiadów wskazała najważniejszą ideę, która przyświecała środowisku

<sup>30</sup> R. Thun, *Róża...*, s. 15.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 74.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 35.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 36.

<sup>34</sup> *Ibidem*, s. 41.

zbierającym się w jej rodzinnym domu. Było to „ratowanie Polski przed zalewem bylejakości, komunizmu, niewiary, materializmu”<sup>35</sup>.

Z domu Róża Thun z pewnością wyniosła również wielki szacunek do przyrody – zarówno jej pradziadek Jan Gwalbert Pawlikowski, jak i matka Maria Karolina z domu Plater-Zyberk mieli szczególne zamiłowanie do świata fauny i flory. Należy pamiętać także o zaangażowaniu jej ojca w propagowanie idei ekologicznych, o których chciał pisać na łamach „Tygodnika Powszechnego” już w latach 70. Oczywiście panowała wtedy cenzura i nie mogło być mowy o krytyce działań państwa na rzecz środowiska. W książce *Róża* dużo jest zatem o naturze czy zwierzętach. Wiąże się to z katolickim wychowaniem w szacunku do stworzeń boskich i poszanowaniu kultury człowieka.

Postawa szacunku wobec przyrody wiąże się także z odpowiedzialnością za otoczenie oraz z miłością do ojczyzny:

Bo dla mnie opowiadanie o miłości do ziemi ojczystej, o jej pięknie – a im bardziej na prawo, to tym bardziej to słyhać – a równocześnie śmiecenie w lasach, wylewanie szamba gdziekolwiek, kupowanie niepotrzebnie plastikowych opakowań, mycie zębów przy odkręconym kranie i hodowanie kur w nieprzyzwoicie małych klatkach, a świń to w takich warunkach, że już w ogóle nie chcę mówić, to jest coś potwornego i zakłamanego. I jeżeli kochamy naszą ziemię ojczystą, to nie kupujemy plastikowych torebek<sup>36</sup>.

Róża Thun bardzo docenia koleje swojego losu: „Spotkałam w życiu najwspanialszych ludzi, o jakich można zamarzyć”<sup>37</sup>. Wyznaje także: „mieliśmy wspaniałe i ciekawe życie wśród cudownej rodziny i najlepszego środowiska”<sup>38</sup>. W czasie działalności w Fundacji Schumana blisko współpracowała z takimi znanymi postaciami, jak Tadeusz Mazowiecki, Piotr Nowina-Konopka czy Władysław Bartoszewski. Kontakt z takimi osobowościami był z pewnością wielką inspiracją do pracy na rzecz budowania i ochrony demokracji czy pielęgnowania idei społeczeństwa obywatelskiego.

<sup>35</sup> E. Padoł, *Niech Narzekalcy to usłyszą...*

<sup>36</sup> *Ibidem*.

<sup>37</sup> R. Thun, *Róża...*, s. 9.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 21.



## Katalog cech i zasad działania skutecznej polityczki

W katalogu cech konstytuujących osobowość przedsiębiorczej polityczki kluczowe miejsce zajmuje poczucie własnej wartości. Róża Thun z pewnością wyniosła je z rodzinnego domu. Pisze o tym *expressis verbis* w swojej książce: „mimo znoszonych ubrań i gorszego jedzenia<sup>39</sup> mieliśmy chyba solidnie ugruntowane poczucie własnej wartości<sup>40</sup>. W nieco innym miejscu wyraziła to równie jednoznacznie:

Wychowywano nas w przeświadczeniu, że wszyscy nasi przodkowie byli wprost nadzwyczajni, co zobowiązuje do tego, żebyśmy byli grzeczni, religijni, uczyli się porządnie, zachowywali przyzwoicie<sup>41</sup>.

W wywiadzie po opublikowaniu książki Róża pytano, skąd bierze siłę do działania, do tak wielkiego zaangażowania, do podejmowania tylu inicjatyw, tylu wysiłków. Emilia Padoł sugerowała, że zdolności te wzięła może z rodzinnego domu. Europosłanka twierdzi jednak, że nie ma tu prostej odpowiedzi. Wyznaje, że poważnie traktuje siebie i swoje uczestniczenie w życiu. Ma poczucie wyjątkowości czasu, w którym przyszło jej żyć i działać. W rozmowie z dziennikarką wskazała na bardzo ważną cechę, która pozwala jej pokonywać największe przeszkody, takie jak brak wiary w możliwość pomyślnego załatwienia sprawy roamingu dla obywateli Unii Europejskiej. Jest to przekonanie, że wszystko da się zrobić<sup>42</sup>.

Rodzice wychowali Różę w poczuciu możliwości wpływania na rzeczywistość i odpowiedzialności za podejmowane decyzje. Nie stwarzali swoim dzieciom cieplarnianych warunków, przeciwnie – pozwalali im zasmakować przykładowo trudów pracy na roli (w czasie wakacji), nie kontrolowali zabaw na podwórku. Dojrzała już Róża Thun poszukuje w tych faktach źródeł swojego poczucia, że wszędzie da sobie radę – „Ze sytuacje nowe i trudne są do opanowania<sup>43</sup>. Ta świadomość

<sup>39</sup> Róża Thun opisuje w tym fragmencie lata 50. w Polsce.

<sup>40</sup> R. Thun, *Róża...*, s. 21.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 54.

<sup>42</sup> E. Padoł, *Niech Narzekalscy to usłyszają...*

<sup>43</sup> R. Thun, *Róża...*, s. 76.

jest na pewno bardzo ważna w świecie polityki, z pewnością ułatwia funkcjonowanie w sferze publicznej. Thun wyrastała w domu, z którego wyniosła ważne przekonanie:

że jest świat, o który trzeba zadbać, że jest przestrzeń wspólna, na którą ja mam wpływ, o którą musimy dbać<sup>44</sup>.

Jeśli chodzi o umiejętności, które ułatwiają pracę europosłanki, to wymienia dwie takie kompetencje:

przydatne są mi w Parlamencie znajomość języków obcych i doświadczenia w pracy, bardzo zbliżonej w swym charakterze do dyplomacji<sup>45</sup>.

Niezwykle istotne oraz typowe dla niej jest przywiązanie do konkretnego, do ściśle i wyraźnie określonych celów działania. Dzięki takiej zasadzie postępowania łatwo również dostrzec skuteczność<sup>46</sup>. Jeśli ma się kilka, ale jasno sprecyzowanych celów, nietrudno wykazać, czy udało się je zrealizować, czy nie. Ponadto takie podejście do rzeczywistości daje satysfakcję, ponieważ przy dokładnie wytyczonym celu łatwo zweryfikować rezultaty.

W obu kampaniach do europarlamentu Róża Thun klarownie opisała swoje niełatwe w istocie zamierzenia. Pierwszą kadencję zakończyła z wielkim sukcesem:

Kiedy zaczęłam swoją wojnę przeciwko roamingowi, wszyscy przedstawiciele wielkich firm telekomunikacyjnych mówili mi, że tego się nie da zmienić. A my zmieniliśmy znacznie. Trzeba brać mandat z przekonaniem, że ja nie jestem po to, żeby gadać, tylko żeby coś zmieniać. To wymaga

<sup>44</sup> E. Padoł, *Niech Narzekalcy to usłyszą...*, podkr. – ACK.

<sup>45</sup> <https://rozathun.pl/pl/aktualnosc/praca-europoslanki,102.html?slideshow=1> (22.01.2020), podkr. – ACK.

<sup>46</sup> Skuteczność jest bardzo ważnym elementem działania politycznego. Nie można jednakże zyskiwać jej za wszelką cenę. Nawet realiści polityczni mają świadomość, że „success at the price of deceit, violence, breaking faith, and the victory of the lowest human instincts is always problematic” – P. Kimla, *Political Realism – Theory and Practice*, tłum. P. Bożek, Kraków 2018, s. 98.

ogromnego nakładu pracy, ale warto – warto to robić. Patrząc wstecz, pozostaje ogromna satysfakcja, kiedy się widzi, że zostają jakieś konkretne ślady po mojej pracy<sup>47</sup>.

W słowach tych można także odnaleźć siłę motoryczną jej działania – pracując i widząc efekty wyłożonych wysiłków, nabiera wiatru w żagle i ponownie podejmuje nowe wyzwania.

W biografii Róży Thun pojawia się pewna ciekawostka, rzucająca nieco światła na podejście do płci żeńskiej. Otóż w trakcie zabaw w dzieciństwie była brana za chłopca:

Dzieci w okolicy myślały, że jestem chłopcem, i tak też mnie traktowały. Nie chciałam się przyznać, że jestem dziewczynką, i starałam się sprostać wyzwaniu<sup>48</sup>.

Widać w tych słowach, że jeszcze nie tak dawno różnice biologiczne implikowały różnice społeczne. Można ponadto dostrzec tu dwie rzeczy. Po pierwsze, wyznanie dowodzi, jak trudno wpisać się w chłopięcy model zabawy. Młoda Róża Woźniakowska musiała – jak wspomina – umieć się dobrze bić czy świetnie rzucać finkami do celu, aby być traktowana na równi z chłopakami. Po drugie, godny uwagi jest fakt, że aby dobrze funkcjonować w przestrzeni zabaw, musiała dorównać chłopięcym standardom spędzania wolnego czasu. Trudno nie dostrzec w tym analogii do działania w sferze politycznej, zdominowanej przez mężczyzn. Kobiety są w niej obecne – jak pisano we wstępie – dopiero od początku XX wieku. Choć wniosły ze sobą wiele nowych dla obszaru polityki wartości, chociażby koncyliację<sup>49</sup>, to jednak wciąż jest ona przeniknięta zmaskulinizowanym sposobem działania. Wynika to oczywiście z faktu, że kobiety są w sferze publicznej od stu, a nie – jak mężczyźni – od tysięcy lat.

Ważną rolę w światopoglądzie Róży Thun odgrywa katolicyzm. Naturalnie w takiej atmosferze była wychowywana, jednak religijność odkryła dla siebie w Nepalu. O dwóch latach tam spędzonych mówi jako

<sup>47</sup> E. Padoł, *Niech Narzekalscy to usłyszą...*

<sup>48</sup> R. Thun, *Róża...*, s. 65.

<sup>49</sup> Zob. K. Ślęczka, *Feminizm. Ideologie i koncepcje społeczne współczesnego feminizmu*, Katowice 1999.

o długich rekolekcjach, po których doszła do wniosku, że jest katoliczką nie tylko dlatego, że tak została wychowana, ale też z wyboru. Mimo to zachowuje dystans do Kościoła, wyraźnie akcentując, że nie wszystko, co dzieje się w Kościele katolickim, a probuje. Także w tym aspekcie powraca problem odpowiedzialności. Polityczka życzyłaby sobie, aby ludzie czuli się odpowiedzialni za wspólnotę. Bez względu na to, z jaką wspólnotą mamy do czynienia:

wspólnotą europejską, rodzinną czy religijną. Wracamy tutaj znowu do tego problemu aktywności. Jeżeli czujemy się za swoją wspólnotę odpowiedzialni, to uczestniczymy też w jej życiu. Nie narzekamy ciągle, że kazanie było za nudne i za długie, a organista fałszował, tylko staramy się tę wspólnotę formować<sup>50</sup>.

To typowe dla Róży Thun zdiagnozowanie problemu, a następnie podjęcie próby jego rozwiązania.

## Nagrody i wyróżnienia

Na koniec warto podkreślić, że za swoje poświęcenie i oddanie służbie publicznej Róża von Thun została trzykrotnie wybrana na najlepszego europosła roku. W 2011 i 2013 roku otrzymała MEP Award, którą przyznaje „The Parliament Magazine” na wniosek między innymi organizacji europejskich oraz instytucji monitorujących prace Parlamentu Europejskiego. W 2014 roku otrzymała MEP Award w kategorii polityki internetowej za „wysiłki włożone w rozwój europejskiego jednolitego rynku cyfrowego, w tym za rolę sprawozdawcy odnośnie do internetowego systemu rozstrzygania sporów konsumenckich oraz za prace dotyczące roamingu, praw autorских i ACTA”<sup>51</sup>. Mówiąc konkretnie, Thun udało się doprowadzić do „przyjęcia rozporządzenia o pozasądowym rozstrzygnięciu sporów konsumenckich

<sup>50</sup> E. Padoł, *Niech Narzekalcy to usłyszają...*

<sup>51</sup> P. Henzel, *Róża Thun zdobyła nagrodę Europosła Roku*, Onet, 18.03.2014, [https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/roza-thun-zdobyła-nagrodę-europosła-roku/22r76?utm\\_source=wiadomosci.onet.pl\\_viasg\\_wiadomosci&utm\\_medium=referral&utm\\_campaign=leo\\_automatic&srcc=ucs&utm\\_v=2](https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/roza-thun-zdobyła-nagrodę-europosła-roku/22r76?utm_source=wiadomosci.onet.pl_viasg_wiadomosci&utm_medium=referral&utm_campaign=leo_automatic&srcc=ucs&utm_v=2) (13.02.2020).

przez internet i do obniżenia stawek opłat za transfer danych za granicą<sup>52</sup>. Jak eurodeputowana zareagowała na te wyróżnienia? Uznała, że sukcesy Polski i Polaków w Parlamencie Europejskim są dowodem na rosnącą pozycję Polski w samej Unii Europejskiej. Godny unaocznienia jest przy tym fakt, że do tej pory żadnej innej europosłance w pierwszej kadencji w Parlamencie nie przyznano tej nagrody dwukrotnie.

W 2014 roku Róża Thun otrzymała polonijną nagrodę Polonicus w Akwizgranie. Nagrody wręczono w Nadrenii Północnej-Westfalii podczas uroczystej gali w sali koronacyjnej Karola Wielkiego. Kapituła nagrody doceniła tych, którzy swoją działalnością i zaangażowaniem wzbudzili podziw i szacunek Polonii. Główną zasługą nagrodzonych było budowanie pozytywnego wizerunku Polaków na świecie<sup>53</sup>. Różę Thun doceniono za „zaangażowanie w działalność na rzecz integracji europejskiej. Według kapituły nagrody europosłanka służy zarówno idei wspólnej Europy, jak i dobremu imieniu Polaków w całej Europie”<sup>54</sup>.

Róża Thun doczekała się ponadto uznania za swoją działalność społeczno-polityczną, otrzymując następujące odznaczenia i tytuły: w 2003 roku Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski, w 2004 roku Order Narodowy Zasługi we Francji, w 2005 roku Order Zasługi Republiki Włoskiej, w 2015 roku medal Rycerz Legii Honorowej we Francji. Społeczno-polityczne zaangażowanie Róży Thun zostało także docenione przez artystów, którzy swoimi wizerunkami wsparli jej kampanię do Parlamentu Europejskiego. Zbigniew Wodecki tak podsumował decyzję o poparciu Róży Thun: „[to] uczciwa, porządna kobieta, która zna języki, mądrze myśli i ma społeczną duszę”<sup>55</sup>.

Róża z domu Woźniakowska swoją pracowitością oraz poświęceniem służbie publicznej wpisuje się w rodzinne tradycje. Jak bowiem wspomniano powyżej, działalność jej ojca – Jacka Woźniakowskiego – także doczekała się wielu wyróżnień i nagród.

<sup>52</sup> *Ibidem*.

<sup>53</sup> Niemcy: w Akwizgranie rozdano nagrody Polonicus 2014, Onet, 10.03.2014, <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/niemcy-w-akwizgranie-rozdano-nagrody-polonicus-2014/dptfj> (13.01.2020).

<sup>54</sup> *Ibidem*.

<sup>55</sup> J. Gądek, *Artyści w kampanii Róży Thun. Bo „nie jest oszołomem”*, Onet, 12.03.2014, <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/artysci-w-kampanii-rozy-thun-bo-nie-jest-oszolomem/7gvq5> (30.01.2020).

Eliza Nowacka<sup>1</sup>

Spółeczna Akademia Nauk w Warszawie

## KOBIETY W POLSKIM PARLAMENCIE PO ROKU 1989

### Wstęp

Zgodnie z danymi Głównego Urzędu Statystycznego w Polsce ludność naszego kraju w 51,5%<sup>2</sup> złożona jest z kobiet. Ich interesy reprezentuje w parlamencie około 26%<sup>3</sup> kobiet. Przy założeniu, że w państwie demokratycznym istotne jest to, żeby parlament w jak najpełniejszym stopniu odzwierciedlał społeczeństwo, w Polsce mamy do czynienia z niedoreprezentowaniem kobiet. Zjawisko to wydaje się jeszcze bardziej wyraźne, jeśli analizie podda się stanowiska, jakie w parlamencie powierzane są kobietom.

„Niedostateczna reprezentacja kobiet stanowi poważny deficyt demokratyczny, który podważa zasadność współczesnego ideału demokratycznego<sup>4</sup> i powoduje, że w debacie publicznej rządu pojawiają się tematy istotne dla tej grupy społecznej. Zbyt mała reprezentacja kobiet w parlamencie powoduje, że brak jest w nim reprezentacji tzw. przeciętnych kobiet, a to może sprawiać, że tematy dotyczące większości społeczeństwa nie będą podejmowane w dostatecznym stopniu.

---

<sup>1</sup> Dr; ORCID: 0000-0002-9860-9281; enowacka@san.edu.pl.

<sup>2</sup> Stan na koniec czerwca 2019 roku – *Ludność. Stan i struktura w przekroju terytorialnym (stan w dniu 30.06.2019)*, <https://stat.gov.pl/obszary-tematyczne/ludnosc/ludnosc/ludnosc-stan-i-struktura-w-przekroju-terytorialnym-stan-w-dniu-30-06-2019,6,26.html> (12.12.2019).

<sup>3</sup> Liczba parlamentarzystek wynosi sto czterdzieści dziewięć (łącznie w Sejmie i Senacie); stan na 12 grudnia 2019 roku.

<sup>4</sup> *Women in Politics*, <https://womenlobby.org/-Women-in-Politics-507-?lang=en> (12.12.2019).

Istotne jest zatem, aby inicjowane były działania mające na celu zwiększenie liczby kobiet w parlamencie. Działania te można zaobserwować zarówno na poziomie wprowadzanych w system wyborczy rozwiązań stosowanych, jak i w dobrowolnych zobowiązaniach partii politycznych oraz działalności organizacji pozarządowych.

Historia praw wyborczych kobiet w Polsce rozpoczyna się w 1918 roku, kiedy to na mocy dekretu z 28 listopada prawa wyborcze otrzymali obywatele polscy bez względu na płeć. W 1918 roku kobiety otrzymały zarówno czynne, jak i bierne prawa wyborcze. Zapis ten był wynikiem działań organizacji kobiecych, między innymi istniejącego od 1905 roku Polskiego Stowarzyszenia Równouprawnienia Kobiet. Pierwsze parlamentarzystki pojawiły się w 1919 roku; w ławach parlamentarnych Sejmu Ustawodawczego zasiadała łącznie osiem posełek, a w kolejnych kadencjach 1922–1928 liczba ta wzrosła do dziewięciu. Ogółem w czasie dwudziestolecia międzywojennego odsetek kobiet w parlamencie wynosił około 2%<sup>5</sup>.

W pierwszych kadencjach parlamentu po 1989 roku liczba posełek wahała się pomiędzy 10 a 20%. Przełom można zaobserwować po wprowadzeniu do systemu wyborczego zapisu o parytetach. Na mocy kodeksu wyborczego z 2011 roku do systemu wyborczego wprowadzono obowiązek zgłaszania na listach w wyborach do Sejmu minimalnej liczby kobiet; liczba ta ustalona została na poziomie co najmniej 35% i dotyczy zarówno kobiet, jak i mężczyzn<sup>6</sup>. Od momentu wprowadzenia tego zapisu można zaobserwować wyraźny wzrost liczby kobiet nie tylko na listach wyborczych, lecz także w ławach sejmowych<sup>7</sup>.

## Realizacja biernego prawa wyborczego do parlamentu przez kobiety

Z kadencji na kadencję zwiększa się liczba kobiet kandydujących do parlamentu. Porównując ostatnie wybory parlamentarne, należy zauważyć, że

---

<sup>5</sup> E. Lisowska, *Równouprawnienie kobiet i mężczyzn w społeczeństwie*, Warszawa 2010, s. 211.

<sup>6</sup> Ustawa z dnia 5 stycznia 2011 r. – Kodeks wyborczy, Dz.U. 2011, nr 21, poz. 112.

<sup>7</sup> Mechanizm ustalenia parytetu na poziomie 35% przedstawicieli danej płci na liście wyborczej to tylko jedna z możliwości, które można zastosować w proporcjonalnym systemie wyborczym.

o ile w roku 2007 na listach wyborczych w wyborach do Sejmu znalazło się 23% kobiet, o tyle w kolejnych dwóch elekcjach – w latach 2011 oraz 2015 – około 43% kandydatów stanowiły kobiety, a w roku 2019 odsetek kobiet kandydujących do polskiego Sejmu zwiększył się do 46%<sup>8</sup>.

Inaczej sytuacja przedstawia się w Senacie, w którym obowiązuje system wyborów większościowych, a od roku 2011 wybory te odbywają się w jednomandatowych okręgach wyborczych. Sytuacja taka powoduje mniejszy dostęp kobiet do kandydowania. W roku 2011 i 2015 wśród kandydatów do Senatu znalazło się tylko 14% kobiet. W roku 2015 w pięćdziesięciu siedmiu ze stu okręgów wyborczych nie kandydowała żadna kobieta<sup>9</sup>.

W wyborach do Senatu w 2019 roku sytuacja była jeszcze bardziej niekorzystna: w sześćdziesięciu pięciu okręgach wyborczych nie kandydowała żadna kobieta. Tylko w jednym okręgu wyborczym sytuacja była odwrotna. W 54 Okręgu Wyborczym do Senatu na liście kandydatów znalazły się trzy kandydaty – trzy kobiety<sup>10</sup>.

## Liczba kobiet w parlamencie

W 2019 roku w parlamencie polskim zwiększyła się liczba kobiet sprawujących mandat zarówno w pierwszej, jak i drugiej izbie parlamentu. Do Sejmu IX kadencji zostały wybrane sto trzydzieści dwie kobiety i trzystu dwudziestu ośmiu mężczyzn<sup>11</sup>, co oznacza 28,6% mandatów posła dla kobiet. Tabela 1 obrazuje liczbę kobiet w Sejmie w podziale na poszczególne kadencje.

<sup>8</sup> Dane na podstawie <https://sejmsenat2019.pkw.gov.pl/sejmsenat2019/> (12.12.2019).

<sup>9</sup> A. Chełstowska [et al.], *Udział kobiet w wyborach parlamentarnych w 2015 roku. Wyniki monitoringu Obserwatorium Równości Płci*, Warszawa 2015, s. 10, [https://pl.boell.org/sites/default/files/udzial\\_kobiet\\_wybory\\_parlamentare\\_2015\\_isp\\_hbs.pdf](https://pl.boell.org/sites/default/files/udzial_kobiet_wybory_parlamentare_2015_isp_hbs.pdf) (12.12.2019).

<sup>10</sup> Dane na podstawie *Wyszukiwarka kandydatów*, <https://wybory.gov.pl/sejm-senat2019/pl/kandydaci> (22.11.2019).

<sup>11</sup> *Dane o posłach wg stanu na dzień wyborów*, [http://sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/page.xsp/poslowie\\_poczatek\\_kad](http://sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/page.xsp/poslowie_poczatek_kad) (22.11.2019).



Tabela 1. Liczba kobiet w Sejmie<sup>12</sup>

Kadencja	Lata	Liczba i udział procentowy kobiet w Sejmie
I	1991–1993	44 kobiety (9,56%)
II	1993–1997	60 kobiet (13%)
III	1997–2001	60 kobiet (13%)
IV	2001–2005	93 kobiety (20,2%)
V	2005–2007	94 kobiety (20,4%)
VI	2007–2011	94 kobiety (20,4%)
VII	2011–2015	110 kobiet (21,17%)
VIII	2015–2019	125 kobiet (23,9%)
IX	2019–obecnie	132 kobiety (28,6%)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych na sejm.gov.pl (dostęp 9.12.2019).

Na uwagę zasługuje wyraźny wzrost liczby posłanek po 2011 roku. Wzrost ten jest spowodowany wprowadzeniem do kodeksu wyborczego kwoty płci.

W Sejmie IX kadencji pracuje największy odsetek kobiet w dotychczasowej historii prawa wyborczego kobiet w Polsce. Jak wynika z tabeli 2, różne są jednak proporcje płci posłów w różnych partiach. Uprawnione wydaje się przy tym stwierdzenie, że liczba reprezentantek poszczególnych partii wyraźnie wskazuje na ideologiczne zabarwienie ugrupowania. Liczba kobiet jest mniejsza w partiach o ideologii konserwatywnej.

Do Senatu X kadencji zostały wybrane dwadzieścia cztery kobiety<sup>13</sup>. Zestawiając ten wynik z faktem, że kobiety kandydowały tylko w trzydziestu pięciu okręgach wyborczych, należy zauważyć bardzo wysoką (ponad 68%) skuteczność kandydowania kobiet do drugiej izby parlamentu.

<sup>12</sup> Dane według stanu na dzień wyborów.

<sup>13</sup> Dane na podstawie *Sylwetki*, <https://www.senat.gov.pl/sklad/senatorowie/> (22.11.2019).

Tabela 2. Liczba posłanek IX kadencji Sejmu RP z podziałem na komitety wyborcze<sup>14</sup>

Komitety wyborczy	Liczba mandatów	Liczba posłanek	Odsetek kobiet wśród posłów
Prawo i Sprawiedliwość	235	56	23,8%
Koalicja Obywatelska	134	50	37%
Sojusz Lewicy Demokratycznej	49	21	42%
Polskie Stronnictwo Ludowe	30	5	16%
Konfederacja Wolność i Niepodległość	11	0	0
Mniejszość Niemiecka	1	0	0

Źródło: opracowanie własne na podstawie [https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/page.xsp/poslowie\\_poczatek\\_kad](https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/page.xsp/poslowie_poczatek_kad) (9.12.2019).

Tabela 3. Liczba kobiet w Senacie w poszczególnych kadencjach

Kadencja	Lata	Liczba kobiet
I	1989–1991	6
II	1991–1993	8
III	1993–1997	13
IV	1997–2001	12
V	2001–2005	23
VI	2005–2007	13
VII	2007–2011	8
VIII	2011–2015	13
IX	2015–2019	14
X	2019–obecnie	24

Źródło: opracowanie własne na podstawie *XX-lecie odrodzonego Senatu w liczbach*, Warszawa 2010; <https://www.senat.gov.pl/o-senacie/statystyki/> (12.12.2019).

<sup>14</sup> Dane według stanu na dzień wyborów.

## Aktywność kobiet w parlamencie

### Kobiety w prezydium Sejmu

Jeśli chodzi o obieralność na stanowisko marszałka sejmu, kobiety należą do zdecydowanej mniejszości: od I do IX kadencji Sejmu funkcję tę pełniło piętnaście osób, z których jedynie trzy to kobiety: Ewa Kopacz (VII kadencja), Małgorzata Kidawa-Bońska (VII kadencja) oraz Elżbieta Witek (VIII i IX kadencja). Należy zwrócić jednak uwagę, że łączny czas, w którym kobiety pełniły funkcję marszałka Sejmu, to czterdzieści sześć miesięcy, niecałe cztery lata<sup>15</sup>, czyli niepełna kadencja Sejmu.

W IX kadencji Sejmu RP połowę miejsc w prezydium zajmują kobiety. W sześciuosobowym prezydium Sejmu znajdują się trzy kobiety: Elżbieta Witek (PiS), Małgorzata Gosiewska (PiS) i Małgorzata Kidawa-Błońska (PO). Pod koniec VIII kadencji Sejmu RP sytuacja była jeszcze bardziej korzystna dla kobiet, bowiem wśród sześciu osób zasiadających w prezydium Sejmu cztery to kobiety.

W Senacie po 1989 roku funkcję marszałka powierzono ośmiu osobom, w tym jednej osobie trzykrotnie. Pomiędzy I a X kadencją Senatu tylko jedna kobieta pełniła funkcję marszałka – była to Alicja Grześkowiak (IV kadencja). W Senacie X kadencji w pięciosobowym prezydium zasiada jedna kobieta – senator Gabriela Morawska-Stanecka.

### Uczestnictwo kobiet w komisjach parlamentarnych

Analizując udział kobiet w komisjach sejmowych, należy zauważyć, że w IX kadencji Sejmu powstało dwadzieścia dziewięć komisji stałych, przy czym kobiety przewodniczą sześciu, co stanowi około 20% komisji. Uwagę zwraca fakt, że w prezydiach ośmiu komisji sejmowych nie zasiada żadna kobieta. Tylko w jednej komisji sejmowej sytuacja jest odwrotna. Jest to Komisja Polityki Społecznej i Rodziny, w której całe prezydium obsadzone jest przez kobiety<sup>16</sup>.

Nieco inaczej sytuacja przedstawia się w Senacie X kadencji. Powstało w nim szesnaście komisji stałych, przy czym kobiety znajdują się

<sup>15</sup> Stan na grudzień 2019 roku.

<sup>16</sup> Dane na podstawie [https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/agent.xsp?symbol=KOMISJE\\_STALE&Nrkadencji=9](https://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/agent.xsp?symbol=KOMISJE_STALE&Nrkadencji=9) (13.12.2019).

w prezydiach ośmiu, czyli w połowie; jednocześnie w Senacie X kadencji nie ma komisji, w której prezydium złożone jest z samych kobiet. Kobiety przewodniczą dwóm komisjom, co stanowi około 12% komisji. Jeśli zestawic ten wynik z faktem, że w X kadencji Senatu znajduje się 24% kobiet, widoczne staje się niedowartościowanie kobiet.

### Dziedziny, którymi zajmują się kobiety w parlamencie

Analizując udział kobiet w komisjach sejmowych, można zaobserwować, które dziedziny leżą w granicach szczególnego zainteresowania kobiet i które powszechnie uznaje się za domenę kobiet. W Sejmie IX kadencji należy wskazać Komisję Edukacji Nauki i Młodzieży, w której osiemnastu z trzydziestu ośmiu członków stanowią kobiety; podobna sytuacja jest również w Komisji Kultury i Środków Przekazu, gdzie na trzydziestu członków komisji czternaście to kobiety, oraz w Komisji Polityki Senioralnej, w której ośmiu z siedemnastu członków jest kobietami. Wyjątkowa sytuacja, w której większość członków to kobiety, występuje w dwóch komisjach: Komisji Polityki Społecznej i Rodziny (wśród trzydziestu pięciu członków są dwadzieścia cztery kobiety) oraz Komisji Odpowiedzialności Konstytucyjnej (osiem kobiet na trzynastu członków). Są to dziedziny, które tradycyjnie leżą w gestii posłanek – w Sejmie VIII kadencji proporcje kobiet i mężczyzn w tych komisjach były podobne. Jednocześnie należy zauważyć, że są komisje, a co za tym idzie dziedziny, które sytuują się poza obszarem zainteresowań kobiet. W Sejmie IX kadencji żadna posłanka nie jest członkiem Komisji ds. Służb Specjalnych, tylko jedna kobieta zasiada w Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii, a dwie – w Komisji ds. Kontroli Państwowej.

W Senacie X kadencji w dwóch komisjach kobiety mają przewagę liczebną. Największy odsetek kobiet zasiada w Komisji Zdrowia – spośród dziesięciu członków komisji siedem to kobiety; w Komisji Polityki Senioralnej i Społecznej pięciu na ośmiu członków to kobiety. Jednocześnie w pracach trzech komisji senackich nie uczestniczy żadna kobieta. Są to: Komisja Budżetu i Finansów Publicznych, Komisja Obrony Narodowej, Komisja Rolnictwa i Rozwoju Wsi<sup>17</sup>.

<sup>17</sup> Dane na podstawie <https://www.senat.gov.pl/prace/komisje-senackie/> (12.12.2019).

## Parlamentarna Grupa Kobiet

Kobiety parlamentarzystki, mając na uwadze wagę tematów, które są wspólne z punktu widzenia uczestnictwa kobiet w życiu publicznym, tworzą w polskim parlamencie zespół skupiający osoby z różnych stron sceny politycznej. Od 1992 roku, z inicjatywy Barbary Labudy, w ramach prac w zespołach parlamentarnych istnieje Parlamentarna Grupa Kobiet. Zespół ten działa nieprzerwanie przez wszystkie kadencje parlamentu, skupiając przedstawicieli zarówno Sejmu, jak i Senatu<sup>18</sup>. Liczebność tej grupy waha się od kilkunastu do kilkudziesięciu osób. Kadencja rozpoczęta w 2019 roku jest pod tym względem wyjątkowa zarówno w odniesieniu do liczebności, jak i zróżnicowania członków. Parlamentarna Grupa Kobiet w 2019 roku złożona jest z osiemdziesięciu siedmiu parlamentarzystów, wśród których dwanaście stanowisk zajmują mężczyźni – jest to pierwszy przypadek, gdy do Parlamentarnej Grupy Kobiet dołączyli przedstawiciele drugiej płci. W celu Parlamentarnej Grupy Kobiet wpisana jest zarówno praca nad zagwarantowaniem kobietom równych szans w życiu publicznym i w miejscach pracy, jak i nad tematami ważnymi dla kobiet, takimi jak dostęp do cytologii, przemoc w rodzinie, świadome planowanie rodziny. Można więc uznać, że popularyzacja działalności kobiet zaowocowała zainteresowaniem tymi tematami także wśród mężczyzn.

## Przyczyny małej liczby kobiet w parlamencie

Przyczyn niedoreprezentowania kobiet w parlamencie jest wiele. Opracowania dotyczące tej problematyki na pierwszy plan wysuwają stereotypy związane z wykonywaniem ról społecznych w społeczeństwie. Stereotypy te zakładają, że kobiety z uwagi na zaangażowanie w macierzyństwo mają mniej czasu niż mężczyźni, a co jest z tym powiązane – nie interesują się polityką<sup>19</sup>. Istotny dla rozważań na temat niskiego odsetka wybieranych kobiet

<sup>18</sup> Więcej zob. E. Drewniak, *Wpływ kobiet na politykę państwa. Na przykładzie Polski i Hiszpanii*, Warszawa 2012, s. 17.

<sup>19</sup> Więcej zob. E. Lisowska, *Równouprawnienie kobiet i mężczyzn...*, s. 217; *Udział kobiet w życiu publicznym – Polska na tle innych krajów. Opinie i ekspertyzy OE-277*, Kancelaria Senatu, Warszawa 2019, s. 32; *Women in Politics*, <https://womenlobby.org/-Women-in-Politics-507-?lang=en> (12.12.2019).

jest również stereotyp mówiący o tym, że świat polityki jest światem męskim, w połączeniu z kolejną przyczyną: brakiem pewności siebie zaobserwowanym wśród kobiet. Wszystko to powoduje, że kobiety – statystycznie rzecz ujmując – w kampanii wyborczej wypadają gorzej niż mężczyźni, a co za tym idzie – to mężczyźni przejmują więcej głosów wyborczych.

Autorzy badań wskazują także na trudności kobiet związane ze zdobyciem pieniędzy na kampanie wyborcze, co zdecydowanie zmniejsza ich szanse na odniesienie sukcesu elekcyjnego<sup>20</sup>.

## Możliwość zwiększania liczby kobiet w parlamentach

Różne są sposoby zwiększania udziału kobiet w pracach parlamentarnych. Sposobów tych należy poszukiwać na różnych płaszczyznach. Jedną z nich są niewątpliwie odpowiednie zapisy w kodeksie wyborczym. Należy jednak wyraźnie oddzielić możliwości, jakie niesie ze sobą system proporcjonalny, stosowany w wyborach do Sejmu, od tych oferowanych przez system większościowy, który obowiązuje w wyborach do Senatu.

Wyraźny wzrost liczby kobiet w Sejmie obserwowany jest od 2011 roku, czyli od momentu, gdy w kodeksie wyborczym pojawił się zapis o minimalnej obowiązkowej kwocie kandydatów jednej płci na liście wyborczej. Mechanizm ten wydaje się jednak niewystarczający. Systemy wyborcze współczesnych państw dowodzą, że można zastosować dodatkowe rozwiązania w pracach parlamentu, które mogą przyczynić się do większego udziału kobiet. Za przykład mogą służyć modele w Hiszpanii i Słowenii, w których poza ustaleniem minimalnej liczby przedstawicieli danej płci na listach wyborczych określa się również, iż warunek taki nie dotyczy list partyjnych rozpatrywanych w ujęciu całego państwa, ale musi być spełniony w każdym okręgu wyborczym osobno<sup>21</sup>. Innym mechanizmem powodującym większą obecność kobiet w organach przedstawicielskich jest „mechanizm suwakowy”, czyli naprzemienne (pod względem płci) umieszczanie kandydatów na listach wyborczych. Mechanizm taki może być zapisany w prawie wyborczym – z takim ujęciem mamy do czynienia na przykład

<sup>20</sup> E. Lisowska, *Równouprawnienie kobiet i mężczyzn...*, s. 217.

<sup>21</sup> Więcej zob. P. Uziębło, *Parytety płci i kwoty na listach wyborczych – za i przeciw*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2010, 1, s. 47.

w Belgii. „Mechanizm suwakowy” może być także stosowany jako dobrowolne zobowiązanie partii – takie rozwiązanie stosują partie w Szwecji. Jeszcze inną możliwość zwiększenia „sukcesu wyborczego” kobiet daje obowiązek umieszczania odpowiedniego odsetka kobiet na pierwszych trzech miejscach list wyborczych. Obowiązek taki może być, podobnie jak „mechanizm suwakowy”, zastosowany na poziomie prawa wyborczego bądź dobrowolnego zobowiązania partii politycznych. Przykłady takich uregulowań można znaleźć w systemach wyborczych niektórych państw europejskich. W prawie konstytucyjnym Hiszpanii obowiązuje zasada, że na każdych pięć kandydatur minimum dwie należą do kobiet<sup>22</sup>. Dane zamieszczone w tabeli 4 obrazują zależność sukcesu wyborczego od miejsca zajmowanego na liście wyborczej.

Tabela 4. Zależność pomiędzy miejscem na liście wyborczej a sukcesem wyborczym. Wybory do Sejmu RP w roku 2019

Partia polityczna	Odsetek kobiet na liście	Odsetek kobiet na pierwszym miejscu na liście	Odsetek kobiet w Sejmie IX kadencji
PiS	39%	18%	23,8%
Koalicja Obywatelska	43%	34%	37%
PSL	41%	15%	16%
SLD	46,5%	34%	42%
Konfederacja Wolność i Niepodległość	40%	4,5%	0%

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych pochodzących z Państwowej Komisji Wyborczej, <https://wybory.gov.pl/> (12.12.2019).

Dane zawarte w tabeli wyraźnie potwierdzają zasadę, że im więcej kandydatek znajduje się na pierwszym miejscu list wyborczych, tym więcej posłanek reprezentuje partię w organie przedstawicielskim.

Istotne znaczenie dla wyniku wyborczego ma przy tym nie tylko liczba kandydatek zamieszczonych na pierwszym miejscu listy wyborczej, ale

<sup>22</sup> A. Żukowski, *Partycypacja wyborcza kobiet – wyzwania i dylematy*, Toruń 2011, s. 28.

też liczba kobiet znajdujących się na pierwszych trzech miejscach tych list. W wyborach w 2019 roku dwa ugrupowania, które wprowadziły największy odsetek kobiet do Sejmu, wystawiły po pięćdziesiąt kobiet ze stu dwudziestu trzech tzw. miejsc biorących. Oznacza to około 41% kobiet na pierwszych trzech miejscach na listach wyborczych.

O ile w wyborach proporcjonalnych stosunkowo łatwo można wprowadzić mechanizmy zwiększające udział kobiet w wyborach, a nawet zwiększające ich szanse na odniesienie sukcesu wyborczego, o tyle w wyborach większościowych sytuacja jest zdecydowanie trudniejsza. Znane są jednak mechanizmy, które mogą skutkować zwiększeniem liczby kobiet na listach wyborczych, a także zwiększeniem reprezentacji kobiet w organach wybieranych w wyniku rozwiązań większościowych. Mechanizmy takie można zaobserwować na przykład we Francji, w której podczas stosowania elekcji większościowej istnieje jedynie zalecenie parytetu, ale z zastrzeżeniem sankcji finansowych w razie jego niezastosowania. Obniżana jest kwota subwencji partyjnej, jeżeli różnica w liczbie kandydatów między płciami jest większa niż 2%<sup>23</sup>. Inne mechanizmy powodujące zmniejszenie niedoreprezentowania kobiet w parlamencie stosuje się w większościowym systemie Wielkiej Brytanii. Partia Pracy stosowała na przykład tzw. listy kobiece, czyli listy składające się z samych kandydatek, w „okręgach bezpiecznych” dla tej partii; w Szkocji w wyborach do parlamentu krajowego stosowany był tzw. mechanizm list bliźniaczych, polegający na „łączeniu w pary okręgów wyborczych, w jednym okręgu wyborczym wybiera się kobietę, w drugim mężczyznę, żeby osiągnąć zrównoważoną reprezentację”<sup>24</sup>.

Istotna dla zwiększenia udziału kobiet w parlamencie wydaje się również wszelka działalność mająca na celu popularyzację tematu uczestnictwa kobiet w życiu publicznym. Jeżeli zauważymy, że jedną z przyczyn małej reprezentacji kobiet w parlamencie są stereotypy dotyczące wypełniania ról społecznych przez kobiety, to wydaje się, że niezbędna w tej dziedzinie jest zarówno działalność na gruncie edukacji w szkołach, jak i wszelkie formy działalności pozaszkolnej, podejmowane głównie przez organizacje pozarządowe, a mające na celu walkę ze stereotypami i pokazywanie pozytywnych przykładów kobiet, które osiągają sukcesy na polu aktywności

<sup>23</sup> Więcej zob. P. Uziębło, *Parytety płci...*, s. 45.

<sup>24</sup> A. Stelmach, *Mechanizmy zwiększania partycypacji kobiet w wyborach*, „Środkowoeuropejskie Studia Polityczne” 2013, 4, s. 15.



publicznej. Istotne wydają się też wszelkiego rodzaju zachęty do podejmowania aktywności przez dziewczynki i kobiety. Niebagatelne znaczenie mają tutaj zarówno organizacje pozarządowe operujące na terytorium państwa (przykład może stanowić działający w Polsce Kongres Kobiet<sup>25</sup>), jak również organizacje pozarządowe międzynarodowe, które pokazują sytuację w szerszym kontekście, działając na rzecz upowszechnienia tematyki udziału kobiet w życiu publicznym na poziomie instytucji Unii Europejskiej, ale też w poszczególnych państwach. Przykładem takiej organizacji jest Europejskie Lobby Kobiet<sup>26</sup>.

Wydaje się, że dobre efekty mogą przynieść celowe zabiegi partii politycznych, które w swoich programach zapisują postulaty walki o uprawnienie kobiet i o potwierdzenie tych deklaracji konkretnymi działaniami. Za przykład może służyć lewicowa partia Razem, która w wyborach w 2015 roku zobowiązała się do zachowania nie tylko parytetów zagwarantowanych przez kodeks wyborczy, ale też pełnej równości liczebnej płci. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, że w 2019 roku to koalicja partii lewicowych, w której skład wchodziła też partia Razem, wprowadziła do parlamentu największy odsetek posłanek pochodzących z jednego komitetu wyborczego.

---

<sup>25</sup> Kongres Kobiet – ruch społeczny działający od 2009 roku, od 2010 roku stowarzyszenie. Swoją działalność skupia wokół czterech celów: działań na rzecz równego traktowania kobiet i mężczyzn, działań na rzecz zwiększania aktywności kobiet i ich udziału w życiu politycznym i publicznym, pomocy w zdobywaniu wiedzy i kwalifikacji umożliwiających kobietom czynny udział w życiu społecznym, politycznym i publicznym, działań mających na celu poprawę sytuacji kobiet. Do największych osiągnięć Kongresu Kobiet należy obywatelska inicjatywa ustawodawcza wprowadzająca do kodeksu wyborczego zagwarantowaną kwotę płci na listach wyborczych, doprowadzenie do ratyfikacji Konwencji Rady Europy o zapobieganiu i zwalczaniu przemocy wobec kobiet i przemocy domowej, a także powołanie pełnomocniczki do spraw równego traktowania – więcej zob. <https://www.kongreskobiet.pl/>.

<sup>26</sup> European Women's Lobby – założona w 1990 roku organizacja zrzeszająca stowarzyszenia kobiet w Unii Europejskiej (łącznie ponad dwa tysiące organizacji). Głównymi celami organizacji są działania wpływające na opinię publiczną i instytucje europejskie, aby upowszechnić równość kobiet i mężczyzn w różnych dziedzinach. Europejskie Lobby Kobiet, współpracując z Komisją Europejską, prowadzi kampanie mające na celu zwiększenie udziału kobiet w życiu politycznym, podkreśla konieczność zintensyfikowania działań prowadzących do zrównania płac kobiet i mężczyzn, opracowuje i publikuje materiały monitorujące sytuację związaną z przemocą wobec kobiet – więcej zob. <https://womenlobby.org>.

Dla popularyzowania tematyki udziału kobiet w życiu publicznym interesująca wydaje się także inicjatywa wystawienia kandydatki w wyborach prezydenckich. Samo przedstawienie kobiecej kandydatury, aczkolwiek pożądane, nie byłoby zabiegiem wyjątkowym, w zestawieniu jednak z kontekstem, który zakłada, że koalicja partii lewicowych szuka kandydata jedynie wśród kobiet, wydaje się bardzo istotne.

## Kobiety w parlamentach państw Europy

Zgodnie z danymi Unii Międzyparlamentarnej kobiety stanowią 24,5% członków parlamentów na świecie<sup>27</sup>. Porównując liczbę parlamentarzystek w Polsce z zestawieniami z innych parlamentów na świecie, trzeba zauważyć, że Polska znajduje się na pięćdziesiątym czwartym miejscu. Wśród państw europejskich największy odsetek kobiet zasiada w parlamentach Hiszpanii, Szwecji i Finlandii – w państwach tych kobiety zajmują około 47% miejsc w parlamentach<sup>28</sup>. Najmniej kobiet w parlamentach europejskich zasiada w Chorwacji, Rumunii, Grecji, Bośni i Hercegowinie oraz na Litwie. Odsetek kobiet w tych państwach waha się pomiędzy 20,5% a 21,5%.

## Wnioski

Niedoreprezentowanie kobiet wśród decydentów na różnych stanowiskach działa jak perpetuum mobile i staje się zjawiskiem, które utrudnia włączenie perspektywy płci do ustawodawstwa oraz do polityk krajowych<sup>29</sup>.

Z analizy sytuacji w polskim parlamencie wynika, że udział kobiet w życiu publicznym stopniowo wzrasta, ale jest to wzrost powolny. Udział ten w parlamencie nie sięga nawet 30%, co oznacza niedoreprezentowanie kobiet i ich interesów w społeczeństwie. Kobiety zdecydowanie rzadziej niż

<sup>27</sup> Dane na podstawie <https://www.ipu.org/> (12.12.2019).

<sup>28</sup> *Ibidem*.

<sup>29</sup> Wnioski zaprezentowane podczas obrad 54. sesji Komisji ds. Statusu Kobiet ONZ, [http://www.unic.un.org.pl/rownouprawnienie/konf\\_pekini+15.php](http://www.unic.un.org.pl/rownouprawnienie/konf_pekini+15.php) (12.12.2019).

mężczyźni zajmują stanowiska w prezydium parlamentu, a także w prezydium komisji parlamentarnych, a zatem ich rola decyzyjna jest mniejsza. W parlamencie kobiety wykazują większe niż mężczyźni zainteresowanie tematyką związaną z rodziną, polityką społeczną, polityką senioralną i kwestiami zdrowia, przy czym rozkład stanowisk w komisjach sejmowych wyraźnie wskazuje na istotne znaczenie uczestnictwa kobiet w parlamencie.

Chcąc doprowadzić do zwiększonej reprezentacji kobiet w życiu publicznym, należy włączyć do modelu wyborczego rozwiązania, które w sposób systemowy rozwiążą problem niedoreprezentowania kobiet w parlamencie. Pozytywne następstwa wprowadzenia do kodeksu wyborczego w 2011 roku parytetu płci pozwalają przypuszczać, że kolejne rozwiązania skutecznie zwiększą reprezentację kobiet.

Warto podkreślić, że przy jednomandatowych okręgach wyborczych kobiety mają mniejsze szanse w rywalizacji wyborczej – to mężczyźni bowiem są przeważnie wystawiani jako przedstawiciele partii. Stąd istotne jest, by poza działaniami prawnymi podejmować działania popularyzujące temat uczestnictwa kobiet w życiu publicznym. Działania takie zaobserwować można w aktywności na przykład organizacji pozarządowych.

Dla zwiększenia udziału kobiet w parlamencie istotny jest cały wachlarz podejmowanych działań, a zatem nie tylko odpowiednie zapisy w kodeksie wyborczym, inicjatywy partii politycznych mające na celu zachowanie równości uczestnictwa kobiet i mężczyzn w wyborach, lecz także zachowanie należytych proporcji w organach decyzyjnych – i wreszcie działania na przykład organizacji pozarządowych pokazujące i popularyzujące udział kobiet w polityce.

Joanna Aleksandra Radowicz<sup>1</sup>

Politechnika Świętokrzyska

## KOBIETY W POLITYCE BRYTYJSKIEJ

### Wstęp

Współczesna polityka światowa wciąż zdominowana jest przez mężczyzn – to właśnie mężczyźni zajmują najważniejsze stanowiska i pełnią najważniejsze funkcje; mają największy wpływ na decydowanie o losach świata. Pomimo upływu już ponad stu lat od uzyskania w wielu państwach przez kobiety praw wyborczych rola kobiet i ich pozycja w sferze politycznej wciąż pozostawia wiele do życzenia. Zauważalny jest jednak wzrost zaangażowania coraz większej liczby kobiet w politykę oraz działalność społeczną. Kobiety zaczynają zajmować wysokie stanowiska polityczne i podejmują najważniejsze decyzje w wielu państwach. Coraz częściej angażują się również w działania na poziomie międzynarodowym. Jednak w 2020 roku wciąż zaledwie w czterech państwach na świecie kobiety posiadały 50% lub więcej mandatów w parlamentach krajowych. Są to Rwanda (61,3% kobiet), Kuba (53,2%), Boliwia (53,1%) oraz Zjednoczone Emiraty Arabskie (50%). Na sto dziewięćdziesiąt trzy parlamenty (w parlamentach jednoizbowych bądź izbach pierwszych w parlamentach dwuizbowych) zaledwie w czterdziestu siedmiu liczba kobiet przekroczyła 30%<sup>2</sup>. W większości państw na świecie natomiast liczba kobiet zasiadających w parlamentach wynosiła zaledwie 25%<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Dr; ORCID: 0000-0002-7045-8952; jradowicz@tu.kielce.pl.

<sup>2</sup> *Monthly Ranking of Women in National Parliaments*, <https://data.ipu.org/women-ranking?month=6&year=2020> (26.06.2020).

<sup>3</sup> Inter-Parliamentary Union, <https://www.ipu.org/our-impact/gender-equality> (26.06.2020).

Co istotne, w ponad połowie z tych państw zastosowano jakiś rodzaj kwot lub system rezerwacji miejsc dla kobiet<sup>4</sup>. I chociaż w XXI wieku dokonano istotnych zmian umożliwiających kobietom większą partycypację w życiu publicznym, to jednak dane pokazują, że nadal są one niedoreprezentowane w działalności politycznej.

W państwach Unii Europejskiej, dla przykładu, w 2019 roku kobiety stały na czele jedynie sześciu z dwudziestu ośmiu parlamentów, a siedmiu na dziesięciu posłów to mężczyźni. Kobiety coraz częściej zostają ministrami, jednak otrzymują teki mniej istotnych resortów<sup>5</sup>. Pod tym względem sytuacja na całym świecie wygląda podobnie. W 2019 roku na dwustu siedemdziesięciu dziewięciu przewodniczących parlamentów zaledwie pięćdziesięciu pięciu to kobiety (19,7%)<sup>6</sup>.

Większe zaangażowanie kobiet w działalność społeczno-polityczną jest możliwe przede wszystkim dzięki pewnym uregulowaniom prawnym, które dały im możliwość uczestniczenia w procesach decyzyjnych. Przyjęcie regulacji prawnych gwarantujących dostęp do biernego i czynnego prawa wyborczego czy tworzenie parytetów stanowią istotny czynnik umożliwiający rzeczywiste działania polityczne kobiet. Jednak ważniejsze kwestie nie są tak proste do zdefiniowania i należy podkreślić, że pozycja kobiet w polityce danego państwa jest konsekwencją wielu uwarunkowań: kulturowych, społecznych, ekonomicznych i politycznych. Ważnym czynnikiem, który może wpływać na ograniczanie roli kobiet w życiu politycznym, jest występowanie stereotypów, w których kobiety wciąż postrzegane są jako niezdolne do pełnienia ważnych funkcji w państwie.

W Europie państwem, w którym kobiety w spektakularny sposób od dawna walczyły o swoje prawa, jest Wielka Brytania. To właśnie tam aktywne działania na rzecz praw kobiet podejmowały sufrażystki i sufrażetki. Kobiety zawsze odgrywały w historii Anglii istotną rolę i wielokrotnie miały wpływ na podejmowane decyzje polityczne. Warto przede wszystkim

---

<sup>4</sup> *Kobiety w polityce. Statystyki międzynarodowe. Opracowania tematyczne OT-676*, Kancelaria Senatu, Warszawa 2019, s. 6.

<sup>5</sup> *Międzynarodowy Dzień Kobiet 2019: więcej równości, ale zmiany są zbyt powolne*, 7.03.2019, [https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/pl/IP\\_19\\_1495](https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/pl/IP_19_1495) (10.02.2020).

<sup>6</sup> *Kobiety w polityce. Statystyki międzynarodowe...*, s. 7.

przypomnieć królowe Anglii: Marię Tudor i Elżbietę I, oraz królową Szkocji Marię Stuart, które potrafiły uprawiać politykę na najwyższym poziomie, wykorzystując swoją mądrość, spryt i prawdziwe umiejętności dyplomatyczne. Zresztą nie tylko władczynie, ale i przeciętne obywatelki Wielkiej Brytanii charakteryzowało zaangażowanie w sprawy społeczne i polityczne. Zdaniem Anny Wojciechowskiej

Angielka niewątpliwie wyróżniała się spośród innych kobiet Europy zarówno pod względem charakteru, jak i stanowiska społecznego. Lepiej od innych rozumiała znaczenie praw, żyła bowiem w państwie, w którym od lat ideał wolności był realizowany możliwie szeroko<sup>7</sup>.

Idee wolności, utrwalone w społeczeństwie brytyjskim, wpłynęły zapewne na potrzeby zrównania praw kobiet i mężczyzn. Historia Wielkiej Brytanii pokazuje jednak, że kobiety dopiero w XX wieku uzyskały pełnię praw i możliwość nieograniczonego uczestnictwa w życiu społeczno-politycznym. Nadal jednak są niedoreprezentowane w życiu publicznym. Ponadto Brytyjki doświadczały znacznych ograniczeń w swoich prawach, czego przykładem były czasy wiktoriańskie, w których kobiety traktowano jako istoty nierozumne i całkowicie zależne od mężczyzn.

Celem artykułu jest ukazanie zaangażowania kobiet w politykę Wielkiej Brytanii, ze szczególnym uwzględnieniem tych, które miały i nadal mają istotny wpływ na podejmowane w tym państwie decyzje.

## Walka Brytyjek o prawa kobiet

Na pojawienie się ruchów emancyacyjnych wpływ miały również przemiany cywilizacyjne w Europie przełomu XVIII i XIX wieku. Z jednej strony zmieniła się wówczas w społeczeństwie rola kobiet, które wraz z mężczyznami pracowały na równych zasadach w fabrykach, z drugiej jednak kobiety

---

<sup>7</sup> A. Wojciechowska, *Filozofia liberalna a emancyacja kobiet: narodziny i rozwój feminizmu brytyjskiego*, „Humanistyka i Przyrodoznawstwo” 2005, 11, s. 137–138, [http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Humanistyka\\_i\\_Przyrodoznawstwo/Humanistyka\\_i\\_Przyrodoznawstwo-r2005-t11/Humanistyka\\_i\\_Przyrodoznawstwo-r2005-t11-s133-150/Humanistyka\\_i\\_Przyrodoznawstwo-r2005-t11-s133-150.pdf](http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Humanistyka_i_Przyrodoznawstwo/Humanistyka_i_Przyrodoznawstwo-r2005-t11/Humanistyka_i_Przyrodoznawstwo-r2005-t11-s133-150/Humanistyka_i_Przyrodoznawstwo-r2005-t11-s133-150.pdf) (15.12.2019).

wciąż nie mogły decydować o sobie w bardzo wielu kwestiach<sup>8</sup>. Jak zauważa Anna Wojciechowska:

postęp techniczny i wzrost ekonomiczny w rzeczywistości nie wiązały się jednak z poprawą położenia kobiet. Przeciwnie – im prężniej rozwijała się gospodarka, tym bardziej ich praca przypominała niewolniczą harówkę, a warunki zatrudnienia były coraz gorsze<sup>9</sup>.

Ponadto kobiety pracowały przeważnie w mniej przyjaznych warunkach i otrzymywały niższe wynagrodzenie niż mężczyźni. Natomiast kobiety należące do wyższych sfer były całkowicie uzależnione od męża czy ojca i nie miały możliwości podejmowania samodzielnych decyzji. Pozycja kobiet znacznie pogorszyła się w epoce wiktoriańskiej (czyli w okresie panowania królowej Wiktorii Hanowerskiej w latach 1837–1901) – przejawiało się to praktycznie na wszystkich poziomach życia. Kobieta miała być podporządkowana mężczyźnie i stanowiła jego własność. W dziewiętnastowiecznej Anglii role społeczne kobiety i mężczyźni dalece się różniły, a przejawem tego była również moda. Agnieszka Gromkowska-Melosik zauważa:

Ubiory kobiet w tym okresie podkreślały ich pozycję społeczną: brak aktywności (ograniczały ruch), podporządkowanie i delikatność (akcentowały drobne talie, spadziste ramiona i miękkie sylwetki)<sup>10</sup>.

Czasy epoki wiktoriańskiej przedstawiane są jako ostoja pruderii oraz występowania podwójnych standardów moralnych w sprawach prywatno-rodziny i związanych z seksualnością<sup>11</sup>.

---

<sup>8</sup> J. Helios, W. Jedlecka, *Wpływ feminizmu na sytuację społeczno-prawną kobiet*, Wrocław 2016 (*Prace Naukowe Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego e-Monografie*, 83), s. 55–56, [www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/78289/Wplyw\\_feminizmu\\_na\\_sytuacje\\_spoeczno-prawna\\_kobiet.pdf](http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/78289/Wplyw_feminizmu_na_sytuacje_spoeczno-prawna_kobiet.pdf) (10.01.2020).

<sup>9</sup> A. Wojciechowska, *Filozofia liberalna a emancypacja kobiet...*, s. 137.

<sup>10</sup> A. Gromkowska-Melosik, *Ciało, moda i tożsamość kobiety epoki wiktoriańskiej – dyskursy piękna i przemocy*, „Kultura – Społeczeństwo – Edukacja” 2012, 2, s. 21.

<sup>11</sup> A. Wójtewicz, *Kobiety w przestrzeni dziewiętnastowiecznego społeczeństwa. Rekapitulacja*, „Litteraria Copernicana” 2017, 2 (*Kobieta i epoki. Wiek XIX*), s. 105.

Kobieta w epoce wiktoriańskiej zawsze była czyjąś żoną, siostrą lub matką. Stała na straży spokoju domowego ogniska i uczuć domowników, była przykładem moralności „wyzwolonym” od seksualności i wszelkich podejrzanych instynktów. Mężczyźni takie właśnie kobiety chcieli widzieć w swoich żonach<sup>12</sup>.

Kobiety nie miały możliwości partycypowania w życiu politycznym, ponieważ ograniczał to cenzus płci, wynikający z norm i tradycji kulturowych, które lokowały kobiety poza nawiasem działalności politycznej. Rola ówczesnej kobiety miała ograniczać się do funkcji związanych z prowadzeniem domu i wychowywaniem dzieci. Jedynie mężczyźni przysługiwała możliwość pełnego uczestnictwa w podejmowaniu decyzji politycznych. W sytuacji tak znacznego ograniczenia praw swoją działalność rozpoczęły kobiety, które walczyły o zrównanie praw przedstawicieli obu płci w Wielkiej Brytanii.

Paradoksalnie jednak na brytyjskiej scenie politycznej jedną z ważniejszych postaci walczących o prawa kobiet był mężczyzna – filozof i ekonomista polityczny John Stuart Mill. Był on zagorzałym przeciwnikiem postanowień Ustawy o wielkiej reformie z 1832 roku, która rozszerzyła elektorat jedynie na mężczyzn. Punktem wyjścia liberalnych koncepcji Milla było poczucie sprawiedliwości jako cechy porządku publicznego.

W 1866 roku John Stuart Mill złożył w Izbie Gmin petycję z tysiąc pięćset podpisami, które zostały zebrane na rzecz prawa wyborczego kobiet. Przedstawił poprawkę, zgodnie z którą głosować mieli wszyscy obywatele, niezależnie od płci. Poprawka została odrzucona stu dziewięćdziesięcioma czterema głosami do siedemdziesięciu trzech głosów za<sup>13</sup>.

W 1866 roku Izba Gmin odrzuciła petycję o wprowadzenie powszechnego prawa wyborczego, argumentując swoją decyzję tym, „że płeć piękna

<sup>12</sup> T. Szlendak, *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2010, s. 331.

<sup>13</sup> *John Stuart Mill Amendment*, 1867, [www.parliament.uk/about/living-heritage/evolutionofparliament/houseofcommons/reformacts/from-the-parliamentary-collections/collections-reform-acts/great-reform-act112/](http://www.parliament.uk/about/living-heritage/evolutionofparliament/houseofcommons/reformacts/from-the-parliamentary-collections/collections-reform-acts/great-reform-act112/) (10.02.2020).



nie jest w stanie pojąć reguł rządzących polityką, więc przyznanie jej wpływu na państwo jest bardzo ryzykowne”<sup>14</sup>.

Pomimo tej pierwszej porażki poprawka Johna Stuarta Milla wywołała dalszą dyskusję polityczną na temat praw kobiet. Na aktywność Milla w walce o prawa kobiet miała wpływ jego żona Harriet Taylor Mill, która również opowiadała się za równością<sup>15</sup>. W 1869 roku Mill opublikował swój słynny esej *The Subjection of Women (Poddaństwo kobiet)*, w którym przedstawił argumenty na rzecz równości płci<sup>16</sup>. Publikacja ta znacząco wpłynęła na idee feminizmu dziewiętnastowiecznego i tworzenie postulatów na rzecz równości płci. Mill zwrócił również uwagę na trudną sytuację, w jakiej znajdowały się kobiety, zwłaszcza żony w wiktoriańskiej Anglii, które – całkowicie podporządkowane mężom – były często ofiarami przemocy, a przy tym nie miały żadnego dostępu do rozwodów czy chociaż separacji. Mill w swojej pracy opowiadał się za koniecznością przyznania kobietom biernego i czynnego prawa wyborczego oraz za umożliwieniem im pracy w zawodach, które do tej pory dostępne były tylko dla mężczyzn<sup>17</sup>. Podkreślał, że kobiety mogą znacząco wykorzystać swój potencjał w życiu społecznym dzięki dostępowi do rozwoju osobistego i zawodowego. W *Poddaństwie kobiet* pisał:

nie znam więcej uderzającego przykładu zaślepienia, z jakim świat, nie wyłączając większości ludzi nauki, zaniedbuje wpływ okoliczności społecznych, nad to głupie poniżenie umysłowych zdolności i nedorzeczne panegiryki moralnej natury kobiet<sup>18</sup>.

<sup>14</sup> A. Krajewski, *Jak kobiety wywalczyły sobie prawa wyborcze?*, „Newsweek”, 1.04.2018, [www.newsweek.pl/wiedza/historia/jak-kobiety-w-wielkiej-brytanii-walczyly-o-prawa-wyborcze/t607t03](http://www.newsweek.pl/wiedza/historia/jak-kobiety-w-wielkiej-brytanii-walczyly-o-prawa-wyborcze/t607t03) (10.12.2019).

<sup>15</sup> K. Smits, *'Family Selfishness' and the Corruption of Public Virtues: Harriet Taylor Mill's "Enfranchisement of Women"*, [w:] *Democratic Moments. Reading Democratic Texts*, red. X. Márquez, London–New York 2018, s. 123.

<sup>16</sup> E. Day, *On the Subjection of Women by John Stuart Mill*, „The Guardian”, 2.08.2009, [www.theguardian.com/books/2009/aug/02/subjection-women-john-stuart-mill](http://www.theguardian.com/books/2009/aug/02/subjection-women-john-stuart-mill) (12.02.2020).

<sup>17</sup> B. Grabowska, *Feminizm Johna Stuarta Milla*, „Kultura i Edukacja” 2012, 1, s. 189.

<sup>18</sup> J.S. Mill, *O rządzie reprezentatywnym. Poddaństwo kobiet*, tłum. G. Czernicki, M. Chyżyńska, przekł. przejrzał J. Hołówka, Kraków 1995, s. 360.

Za najbardziej zaangażowaną działaczkę w kwestiach walki o prawa kobiet uznaje się Millicent Garrett Fawcett (1847–1929). Jej poglądy ukształtowały się po wysłuchaniu w 1865 roku wystąpienia Milla. Fawcett opowiadała się za walką o prawa kobiet zgodnie z zasadami prawnymi, odrzucała natomiast wszelkie przejawy przemocy. Stała na czele National Union of Women’s Suffrage Societies<sup>19</sup>. W swojej działalności koncentrowała się na organizowaniu wieców, pisaniu esejów i artykułów oraz składaniu petycji do rządu. W tamtym okresie jej działalność uznawana była za niedopuszczalną, ponieważ kobiety nie miały prawa brać udziału w wystąpieniach publicznych<sup>20</sup>. Fawcett w swoich działaniach miała również konkurentkę, Charlotte Despard, która założyła Women’s Freedom League. Działania Despard były nieco bardziej radykalne i zamiast jak Fawcett edukować ludzi, decydowała się ona na organizowanie gwałtownych protestów i używanie ostrzejszej retoryki<sup>21</sup>.

Najbardziej radykalne działania podejmowały jednak sufrażystki i sufrażetki<sup>22</sup>, które zapisały się w historii jako aktywne działaczki na rzecz walki o prawa kobiet. W Wielkiej Brytanii spektakularne akcje prowadziły Emmeline Pankhurst oraz jej córki Christabel i Sylvia, które kierowały od 1903 roku Women’s Social and Political Union. Organizacja ta stała się symbolem ruchu sufrażystowskiego i walki o prawa wyborcze dla kobiet. Działania sufrażystek i bardziej radykalnych w działaniach sufrażetek spotkały się oczywiście z krytyką. Przeciwnicy zrównania praw kobiet argumentowali swoją niezgodę dla równości płci uwarunkowaniami biologicznymi, twierdząc, że kobiety są zbyt emocjonalne, słabsze od mężczyzn i zbyt zaangażowane w kwestie reprodukcyjne i macierzyństwo, by móc zajmować się polityką<sup>23</sup>.

Akcje działaczek cechowały radykalne metody, często wykorzystujące przemoc fizyczną, przez co były one szeroko komentowane na całym świecie.

<sup>19</sup> P.P. Duarte, *Millicent Garrett Fawcett: Writing in the Defence of Women’s Emancipation*, „Revista Anglo-Saxonica” 2008, II, 26, s. 248–250.

<sup>20</sup> *Ibidem*.

<sup>21</sup> A. Wojciechowska, *Filozofia liberalna a emancypacja kobiet...*, s. 149.

<sup>22</sup> Wyraz „sufrażystka” pochodzi od łac. *suffragium*, oznaczającego głos wyborczy.

<sup>23</sup> W. Jedlecka, *Wpływ myśli feministycznej na zmiany współczesnego prawa – szkic problemu*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie – Studia Erasmiiana Wratislaviensia” 2015, 9 (*Kobieta w prawie i polityce*), s. 115, [www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/78295/Kobieta\\_w\\_prawie\\_i\\_polityce.pdf](http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/78295/Kobieta_w_prawie_i_polityce.pdf) (10.12. 2019).

Szczególna okazała się kampania sufrażystek pod nazwą *votes for women*, podczas której kobiety na szeroką skalę wprowadziły przemoc fizyczną podczas działalności politycznej oraz zastosowały oryginalne i często spektakularne metody walki z polityką rządu<sup>24</sup>. Na tle znacznego ograniczania praw kobiet swoją twórczość uprawiały również walczące o te prawa Anna Wheeler czy Anne Knight<sup>25</sup>.

W czasie pierwszej wojny światowej kobiety zaprzestały działań na rzecz równouprawnienia i skupiły się na kwestiach związanych z funkcjonowaniem państwa. Podejmowały się wówczas obowiązków w obszarach, które do tej pory zdominowane były przez mężczyzn, i świetnie sobie z nimi radziły. Podkreśla się często, że „okres [ten] pokazał, że kobiety pełnią bardzo ważną rolę w życiu ekonomicznym, i wielu polityków zaczęło dowodzić zasadności przyznania kobietom prawa do głosowania”<sup>26</sup>. Po zakończeniu wojny mężczyźni musieli przyznać, że kobiety na równi z nimi są zdolne do pełnienia wielu funkcji społecznych. Tak więc po wielu latach walk w 1918 roku prawo wyborcze uzyskały kobiety, które ukończyły trzydziesty rok życia<sup>27</sup>. Wszystkie kobiety w Wielkiej Brytanii pełnię praw wyborczych otrzymały dopiero w 1928 roku<sup>28</sup>.

## Kobiety przywódczynie w Wielkiej Brytanii

Współcześnie rośnie znaczenie kobiet w polityce brytyjskiej, chociaż wciąż, podobnie jak w innych państwach, większość polityków to mężczyźni. Warto jednak zwrócić uwagę, że w Wielkiej Brytanii kilka kobiet odniosło spektakularne sukcesy polityczne i pełniło (bądź nadal pełni) najważniejsze funkcje polityczne w państwie.

<sup>24</sup> E. Pawlak-Hejno, *Bojownice czy wariatki? Obraz sufrażystek angielskich w prasie polskiej (1911–1914)*, Lublin 2016, s. 13–14.

<sup>25</sup> *Sufrażystki – wojujące kobiety*, 19.09.2014, <http://o-historii.pl/sufrazystki-wojujace-kobiety/> (10.01.2020).

<sup>26</sup> A. Wojciechowska, *Filozofia liberalna a emancypacja kobiet...*, s. 150.

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> B. Brodzińska-Mirowska, *Prawa wyborcze kobiet i udział kobiet w wyborach*, [w:] *Kobiety w polityce*, red. J. Marszałek-Kawa, Toruń 2010, s. 25.

## Królowa Elżbieta II

Elżbieta II przysła na świat 21 kwietnia 1926 roku w Londynie jako córka Alberta księcia Yorku, późniejszego króla Jerzego VI, oraz Elżbiety Bowes-Lyon. W momencie jej narodzin nic nie zapowiadało, że wnuczka ówczesnego króla Wielkiej Brytanii Jerzego V<sup>29</sup> zostanie kiedyś królową. Jednak po śmierci Jerzego V w 1936 roku następcą tronu został jego najstarszy syn Edward VIII, który abdykował niecały rok później, aby móc ożenić się z dwukrotnie rozwiedzioną Amerykanką Wallis Warfield Simpson<sup>30</sup>. Z tego powodu na tron wstąpił ojciec obecnej królowej, książę Albert, który przyjął imię Jerzy VI. Jego najstarsza córka, czyli właśnie księżniczka Elżbieta, stała się następczynią tronu. Król Jerzy zmarł młodo, przez co Elżbieta została królową w wieku dwudziestu siedmiu lat.

Wiadomość o śmierci ojca zastała młodą następczynię tronu podczas podróży do Kenii w 1952 roku<sup>31</sup>. Ceremonia koronacyjna odbyła się 2 czerwca 1953 roku w opactwie westminsterskim w Londynie. Była to pierwsza koronacja, którą transmitowano w telewizji<sup>32</sup>. W samej Wielkiej Brytanii obejrzało ją aż dwadzieścia siedem milionów ludzi<sup>33</sup>. Zgodnie z tradycją arcybiskup Canterbury, Geoffrey Fisher, nałożył Elżbiecie na głowę koronę św. Edwarda. Królowa otrzymała też insygnia władzy: berło z krzyżem oraz buławę prawości i miłosierdzia<sup>34</sup>. Pomimo że zgodnie z zasadą król panuje, a nie rządzi – *rex regnat, sed non gubernat* (w tym przypadku dotyczy to oczywiście królowej) – rola, jaką odgrywa królowa w życiu społecznym i politycznym Wielkiej Brytanii, jest bardzo istotna<sup>35</sup>. Przez cały okres panowania

<sup>29</sup> M. Roche, *Elżbieta II. Ostatnia królowa*, tłum. G. Przewłocki, Warszawa 2010, s. 43.

<sup>30</sup> S.B. Smith, *Elżbieta II. Portret monarchini*, tłum. U. Gardner, Poznań–Wrocław 2017, s. 17.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 73.

<sup>32</sup> Co istotne, w telewizji pokazana była cała ceremonia oprócz momentu koronacji.

<sup>33</sup> *50 Facts about The Queen's Coronation*, [www.royal.uk/50-facts-about-queens-coronation-0](http://www.royal.uk/50-facts-about-queens-coronation-0) (9.02.2020).

<sup>34</sup> M. Roche, *Elżbieta II...*, s. 59.

<sup>35</sup> M. Rajzer, *Nadgryzieni zębem czasu? Ewolucja roli i funkcji monarchii na przełomie wieków – przykład Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej*, „Pisma Humanistyczne” 2014, 12, s. 163, [www.pismahumanistyczne-wns.us.edu.pl/doc/XII.pdf#page=161](http://www.pismahumanistyczne-wns.us.edu.pl/doc/XII.pdf#page=161) (6.02.2020).

Elżbieta była – i pozostaje – symbolem brytyjskości. Podczas swoich rządów była uczestnikiem bardzo istotnych przemian społecznych i politycznych w Wielkiej Brytanii i na świecie. Swoją postawą i nieformalnym wpływem na politykę państwa sprawiła, że monarchia wciąż cieszy się w Wielkiej Brytanii sporym poparciem społecznym<sup>36</sup>.

## Margaret Thatcher

Jedną z najważniejszych polityczek była oczywiście Margaret Thatcher, która jest sławna do dzisiaj, nie tylko dlatego, że jako pierwsza kobieta pełniła funkcję premiera w Wielkiej Brytanii, ale również dlatego, że podjęła się przeprowadzenia zdecydowanych reform w gospodarce brytyjskiej. Współcześnie jest uznawana za jednego z najznakomitszych premierów Wielkiej Brytanii w całej historii tego państwa. Chociaż sama Thatcher podkreślała, że nie myśli o sobie jako o kobiecie, ale jako o polityku, który ma zadania do wykonania, to jednak do dnia dzisiejszego jest ona symbolem objęcia przez kobietę najważniejszego stanowiska politycznego w Wielkiej Brytanii<sup>37</sup>.

Margaret Hilda Roberts przyszła na świat 13 października 1925 roku jako córka sklepikarza z klasy średniej w mieście Grantham w Anglii<sup>38</sup>. Studiowała chemię na Uniwersytecie Oksfordzkim w latach 40. Pracowała nad projektem krystalografii rentgenowskiej, nadzorowanym przez Dorothy Hodgkin, która później zdobyła Nagrodę Nobla w dziedzinie chemii. Podczas studiów zainteresowała się polityką i pełniła funkcję prezesa Oxford University Conservative Association<sup>39</sup>.

W czasie studiów w Oksfordzie Thatcher zapoznała się z teoriami austriackiego ekonomisty Friedricha von Hayeka, laureata Nagrody Nobla w dziedzinie ekonomii. Hayek opowiadał się za minimalną kontrolą rządu nad przedsiębiorstwami i gospodarką. Thatcher inspirowały również koncepcje Milтона Friedmana, amerykańskiego ekonomisty, także laureata Nagrody Nobla<sup>40</sup>. W latach 1950 i 1951 jako najmłodsza kandydatka Partii

<sup>36</sup> *Do You Support or Oppose Britain Having a Monarchy?*, [www.statista.com/statistics/863893/support-for-the-monarchy-in-britain-by-age/](http://www.statista.com/statistics/863893/support-for-the-monarchy-in-britain-by-age/) (2.02.2020).

<sup>37</sup> J. Campbell, *Margaret Thatcher*, t. 2: *The Iron Lady*, London 2003, s. 1.

<sup>38</sup> J. Blundell, *Margaret Thatcher: A Portrait of the Iron Lady*, New York 2008, s. 17.

<sup>39</sup> *Margaret Thatcher and Conservative Politics in England*, s. 11, [www.crf-usa.org/images/pdf/gates/Margaret\\_Thatcher.pdf](http://www.crf-usa.org/images/pdf/gates/Margaret_Thatcher.pdf) (2.01.2020).

<sup>40</sup> *Ibidem*.

Konserwatywnej wzięła udział w wyborach do parlamentu brytyjskiego z okręgu Dartford. W tamtym czasie poznała również Denisa Thatchera, którego poślubiła w 1951 roku<sup>41</sup>. W 1952 roku Margaret Thatcher ukończyła prawo, a dwa lata później – po uzyskaniu kwalifikacji adwokackich – rozpoczęła praktykę w londyńskiej korporacji prawniczej Lincoln's Inn<sup>42</sup>.

W wyborach w 1959 roku, w wieku zaledwie trzydziestu czterech lat, została posłanką do Izby Gmin<sup>43</sup>. Premierem Wielkiej Brytanii został wówczas Harold Macmillan, który powierzył Thatcher w 1961 roku tekę wiceministra – parlamentarnego podsekretarza stanu w Ministerstwie ds. Rent i Ubezpieczeń (the Ministry of Pensions and National Insurance). Kiedy w 1966 roku przedterminowe wybory wygrała Partia Pracy, Margaret Thatcher znalazła się w gabinecie cieni (*shadow cabinet*), gdzie pełniła kolejno funkcje ministra transportu (od 1967) i ministra oświaty (od 1969).

Kiedy w 1970 roku odbyły się przedterminowe wybory i wygrała je Partia Konserwatywna, Thatcher otrzymała stanowisko ministra edukacji w nowo powstałym gabinecie Edwarda Heatha. W 1974 roku władzę znów przejęli laburzyści (Partia Pracy), a Thatcher ponownie otrzymała stanowisko w gabinecie cieni, tym razem jako kanclerz skarbu<sup>44</sup>. Po przegranej konserwatystów Edward Heath zaczął tracić poparcie swojej partii i pojawiły się głosy o konieczności zmiany lidera. Wówczas coraz większym zainteresowaniem zaczęła cieszyć się właśnie Margaret Thatcher i to ją coraz bardziej zdecydowanie wskazywano jako kandydata na nowego lidera Partii Konserwatywnej<sup>45</sup>. Tak też się stało i w 1975 roku Thatcher jako pierwsza kobieta w historii stanęła na czele brytyjskiej partii politycznej<sup>46</sup>.

<sup>41</sup> J. Blundell, *Margaret Thatcher. Portret Żelaznej Damy*, tłum. P. Kuś, Poznań 2010, s. 74.

<sup>42</sup> A. Kochnowska, *Margaret Thatcher – droga na 10 Downing Street i wybrane aspekty polityki brytyjskiej w latach 1979–1990*, [w:] *Z problemów współczesnej myśli politycznej*, t. 2, red. A. Hrebendy, Katowice 1999, s. 21.

<sup>43</sup> M. Kosman, *Droga na Downing Street. Uwagi nad karierą polityczną Margaret Thatcher*, „Przegląd Politologiczny” 2012, 2, s. 86.

<sup>44</sup> A. Kochnowska, *Margaret Thatcher – droga na 10 Downing Street...*, s. 21.

<sup>45</sup> Ch. Moore, *Margaret Thatcher. Autoryzowana biografia*, t. 1, tłum. J. Stawiński, Warszawa 2019, s. 313–346.

<sup>46</sup> J. Rydel, *Kraje Europy Zachodniej*, [w:] *Najnowsza historia świata*, t. 3: 1979–1995, red. A. Patek, J. Rydel, J.J. Węc, Kraków 1997, s. 59.

W 1979 roku poprowadziła Partię Konserwatywną (Conservative Party) do zwycięstwa. Piastowała funkcję premiera aż do 1990 roku, kiedy to musiała zrezygnować pod wpływem nacisków politycznych. Była zatem pierwszą kobietą, która stanęła na czele państwa demokratycznego, pełniła funkcję premiera aż jedenaście lat i poprowadziła konserwatystów trzykrotnie z rządu do zwycięstwa w wyborach parlamentarnych<sup>47</sup>.

Thatcher, opierając się na założeniach neoliberalnej polityki gospodarczej i społecznej, zrealizowała program szeroko zakrojonej prywatyzacji, zdecydowała się na obniżenie podatków bezpośrednich i podniesienie podatków pośrednich, znacząco ograniczyła wydatki publiczne i socjalne, zlikwidowała elementy długofalowego planowania gospodarczego i przede wszystkim ograniczyła ustawowe prerogatywy związków zawodowych. Działania te miały na celu zwiększenie wydajności gospodarczej i wzmocnienie mechanizmów rynkowych<sup>48</sup>. Jak zauważa Marceli Kosman:

Podejmowała odważne reformy, które nie zawsze przysparzały jej popularności, a jednak budziły powszechne uznanie, nawet ze strony przeciwników politycznych [...] natomiast pozostawanie przy władzy przez kolejne kadencje wynikało w znacznym stopniu z wewnętrznego rozbicia opozycji oraz specyfiki brytyjskiego systemu wyborczego, który pozwalał konserwatystom przy uzyskiwaniu 42–44% głosów otrzymywać 54 do 61% mandatów w Izbie Gmin<sup>49</sup>.

Popularność przynosiła Margaret Thatcher również prowadzona przez nią polityka zagraniczna<sup>50</sup>. Sposób, w jaki sprawowała władzę, i zdecydowane działania w polityce zaowocowały nadaniem jej przydomka „Żelazna Dama” („Iron Lady”).

## Theresa May

Kolejną kobietą polityczką, która odegrała istotną rolę na brytyjskiej scenie politycznej, była Theresa May. Pełniła ona funkcję premier Wielkiej Brytanii od 13 lipca 2016 roku do 24 lipca 2019 roku, czyli zaledwie trzy lata

<sup>47</sup> M. Kosman, *Droga na Downing Street...*, s. 85.

<sup>48</sup> J. Rydel, *Kraje Europy Zachodniej...*, s. 59.

<sup>49</sup> M. Kosman, *Droga na Downing Street...*, s. 86.

<sup>50</sup> *Ibidem*.

i kilka dni. Co istotne, podjęła się trudnej roli wyprowadzenia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej i zapewne już zawsze będzie kojarzona z brexitem.

Theresa Mary May, z domu Brasier, przyszła na świat 1 października 1956 roku w Eastbourne jako córka pastora Kościoła anglikańskiego i gospodyni domowej. Studiowała geografię w St Hugh's College na Uniwersytecie Oksfordzkim. Wybrany kierunek ukończyła w 1977 roku. W tamtym czasie poznała również swojego przyszłego męża, Philipa Maya, z którym pobrała się w 1980 roku. Zaraz po ukończeniu studiów May pracowała w sektorze finansowym; polityką zajęła się trochę później. Rzeczywistą działalność polityczną rozpoczęła w 1986 roku, kiedy została wybrana do rady w londyńskiej dzielnicy Merton. W latach 1992 i 1994 kandydowała, jednak bez powodzenia, do brytyjskiego parlamentu. Sukces odniosła dopiero 1997 roku, kiedy została wybrana do Izby Gmin z ramienia Partii Konserwatywnej z okręgu Maidenhead<sup>51</sup>.

May już w 1999 roku została członkiem gabinetu cieni pod przywództwem Williama Hague'a, a w 2002 roku została wybrana na przewodniczącą partii<sup>52</sup>. W swojej działalności politycznej zajmowała wiele stanowisk w gabinetach cieni, zanim została sekretarzem spraw wewnętrznych i objęła stanowisko ministra ds. kobiet i równości w 2010 roku<sup>53</sup>.

Na początku 2013 roku ówczesny premier Wielkiej Brytanii David Cameron obiecał Brytyjczykom, że jeżeli Partia Konserwatywna wygra następne wybory, to przeprowadzi referendum w sprawie wyjścia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej. Ta deklaracja, oceniana obecnie jako populistyczny slogan w celu zdobycia elektoratu na nadchodzące wybory, przyniosła nieoczekiwane konsekwencje. Kiedy Partia Konserwatywna rzeczywiście wygrała wybory parlamentarne w 2015 roku, Cameron musiał wywiązać się ze złożonej publicznie obietnicy. Sam będąc przeciwnikiem opuszczenia Unii Europejskiej, ogłosił przeprowadzenie referendum 23 czerwca 2016 roku<sup>54</sup>.

<sup>51</sup> *Theresa May Biography*, [www.biography.com/political-figure/theresa-may](http://www.biography.com/political-figure/theresa-may) (2.01.2020).

<sup>52</sup> G. Stamp, *Who Is Theresa May: A Profile of UK's New Prime Minister*, 25.07.2016, [www.bbc.com/news/uk-politics-36660372](http://www.bbc.com/news/uk-politics-36660372) (12.02.2020).

<sup>53</sup> *The Rt Hon Theresa May MP*, [www.gov.uk/government/people/theresa-may](http://www.gov.uk/government/people/theresa-may) (10.02.2020).

<sup>54</sup> R.C.H. Leung, *Analysis of the UK Prime Ministerial Discourse on Brexit: Thematic Choices and Their Implications*, „Discourse and Interaction” 2018, 11, 2, s. 45–46.



Referendum zakończyło się niepowodzeniem dla zwolenników pozostania w Unii Europejskiej. David Cameron w tak zaistniałej sytuacji podał się do dymisji. Jego miejsce zajęła Theresa May, która również była przeciwna brexitowi. Zapowiedziała jednak, że szanuje wolę narodu i zadeklarowała, że stanie na czele państwa, aby przeprowadzić trudny proces opuszczenia Unii Europejskiej przez Wielką Brytanię<sup>55</sup>. Po wielu miesiącach żmudnych pertraktacji z UE May nie zdołała uzyskać poparcia Izby Gmin dla wynegocjowanych postanowień. Co ciekawe, największych przeciwników miała wśród członków swojej partii. Członkowie parlamentu brytyjskiego nie chcieli się zgodzić na postanowienia w sprawie granicy pomiędzy Irlandią i Irlandią Północną (tzw. *backstop*).

Pod wpływem ogólnego niezadowolenia z wynegocjowanych warunków May musiała zrezygnować z funkcji premiera 7 czerwca 2019 roku. Pomimo trudu, jaki włożyła w prowadzenie negocjacji, zostanie zapewne zapamiętana jako niezdolna do zakończenia procesu wychodzenia Wielkiej Brytanii z Unii Europejskiej i niezdolna do prowadzenia skutecznych rozmów w sprawie brexitu. Po swoim odejściu została mocno skrytykowana jako osoba, która chciała przejść do historii jako skuteczna premier, a ostatecznie poniosła porażkę<sup>56</sup>.

## Nicola Sturgeon – pierwsza minister Szkocji

Nicola Sturgeon przysłała na świat w 1970 roku w Irvine w hrabstwie Ayrshire. Ukończyła Greenwood Academy w Irvine, a następnie studiowała prawo na prestiżowym Uniwersytecie w Glasgow. Zainteresowanie polityką pojawiło się u Sturgeon dość wcześnie. Już w wieku szesnastu lat wstąpiła w szeregi Szkockiej Partii Narodowej (Scottish National Party – SNP)<sup>57</sup>.

---

<sup>55</sup> M. Makuch, *Nowe relacje brytyjsko-unijne w świetle Brexitu: skutki dla Polski*, „Studia i Prace WNEIZ US” 2017, 49, 2 (*Gospodarka regionalna i międzynarodowa*), s. 142.

<sup>56</sup> M. Rybarczyk, *Pożegnanie z premier Therese May*, „Polityka”, 7.06.2019, [www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1795836,1,pozegnanie-z-premier-theresa-may.read](http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1795836,1,pozegnanie-z-premier-theresa-may.read) (12.02.2020).

<sup>57</sup> P. Kellner, *Nicola Sturgeon. Scottish Politician*, [www.britannica.com/biography/Nicola-Sturgeon](http://www.britannica.com/biography/Nicola-Sturgeon) (12.02.2020).

Po ukończeniu studiów pracowała jako radca prawny, ale bardzo szybko zwróciła się w stronę polityki, gdzie sprawnie pięła się po szczeblach kariery<sup>58</sup>. Już w 1992 roku zaledwie dwudziestodwuletnia Nicola wystartowała do parlamentu brytyjskiego jako kandydatka okręgu Glasgow Shettleston. Nie zdobyła wówczas mandatu, ale jej kariera dalej rozwijała się w zawrotnym tempie i w tym samym roku została członkiem zarządu krajowego<sup>59</sup>. W 1999 roku zdobyła mandat podczas pierwszych wyborów do parlamentu szkockiego, a we wrześniu 2004 roku, czyli w wieku zaledwie trzydziestu czterech lat, została wybrana na zastępcę przewodniczącego Szkockiej Partii Narodowej<sup>60</sup>. Jednak ze względu na fakt, że ówczesny przewodniczący SNP, Alex Salmond, był posłem do parlamentu Wielkiej Brytanii w Westminster, a nie członkiem parlamentu szkockiego w Edynburgu, to właśnie Sturgeon objęła rzeczywiste przewodniczenie Szkockiej Partii Narodowej w Edynburgu<sup>61</sup>. Dała się wówczas poznać jako bardzo skuteczna i wpływowa polityczka umiejąca zarządzać partią polityczną w praktyce.

W maju 2012 roku w Edynburgu oficjalnie rozpoczęła się kampania „Tak dla niepodległej Szkocji” (Yes Scotland), propagująca ideę odłączenia od Wielkiej Brytanii<sup>62</sup>. Sturgeon stała się osobą odpowiedzialną za tę kampanię. Większość Szkotów zagłosowała za pozostaniem w Zjednoczonym Królestwie, jednak aż 45% opowiedziało się za niepodległością, co przypisano skutecznym działaniom prowadzonym przez Nicolę Sturgeon<sup>63</sup>. Porażka zwolenników niepodległości Szkocji zmusiła lidera szkockich nacjonalistów Alexa Salmonda do dymisji z funkcji szefa partii oraz ze stanowiska

---

<sup>58</sup> M. Oppenheim, *Nicola Sturgeon: How a Solicitor from Ayrshire Became One of the Most Powerful Women in Politics*, „The Independent”, 30.06.2016, [www.independent.co.uk/news/people/nicola-sturgeon-brexit-eu-snp-leader-most-powerful-woman-in-the-world-career-life-a7111126.html](http://www.independent.co.uk/news/people/nicola-sturgeon-brexit-eu-snp-leader-most-powerful-woman-in-the-world-career-life-a7111126.html) (15.11.2019).

<sup>59</sup> J. Maxwell, *Nicola Sturgeon: “I Am a Child of the Thatcher Years”*, „New Statesman”, 13.11.2014, s. 26, [www.newstatesman.com/politics/2014/11/nicola-sturgeon-i-m-child-thatcher-years](http://www.newstatesman.com/politics/2014/11/nicola-sturgeon-i-m-child-thatcher-years).

<sup>60</sup> P. Kellner, *Nicola Sturgeon...*

<sup>61</sup> T. Czapiewski, *Kształtowanie się systemu politycznego Szkocji*, Szczecin 2011, s. 260.

<sup>62</sup> J. Mitchell, *The Referendum Campaign*, [w:] *The Scottish Independence Referendum: Constitutional and Political Implications*, red. A. McHarg [et al.], Oxford 2016, s. 87.

<sup>63</sup> *Scottish Referendum: Scotland Votes “No” to Independence*, 19.09.2014, [www.bbc.com/news/uk-scotland-29270441](http://www.bbc.com/news/uk-scotland-29270441) (14.11.2019).

pierwszego ministra Szkocji. Z uwagi na swoją działalność polityczną Nicola Sturgeon stała się jego naturalnym następcą.

Pozycja Nicolii Sturgeon jest obecnie znacząca przede wszystkim w Szkocji, ale również w całej Wielkiej Brytanii ze względu na rosnące aspiracje niepodległościowe Szkotów. Pomimo że w głosowaniu w 2014 roku idea niepodległości Szkocji upadła, z nową siłą odżyła po wygranej zwolenników brexitu. Szkoci są przeciwnikami opuszczenia Unii Europejskiej (co pokazało referendum w sprawie brexitu) i z tego powodu koncepcja opuszczenia Zjednoczonego Królestwa przy jednoczesnym pozostaniu w ramach UE jest dla wielu istotnym argumentem za przeprowadzeniem kolejnego referendum niepodległościowego dla Szkocji. Tutaj na pierwszy plan wysuwa się właśnie liderka SNP, która głośno i zdecydowanie lobbuje za koniecznością wypowiedzenia się Szkotów na temat ich przynależności.

## Kobiety w parlamencie Wielkiej Brytanii

Kobiety przywódczyni, które pełniły najważniejsze funkcje w państwie w XX i XXI wieku, tak jak wcześniejsze władczynie brytyjskie, stały się świadectwem zdolności kobiet do decydowania o najważniejszych kwestiach w państwie. Ich rola w kształtowaniu polityki państwa była ogromna i przyczyniła się zapewne do zmiany spojrzenia na pozycję kobiety w polityce państwa. Jednak aby pokazać rzeczywiste uczestnictwo kobiet w polityce, warto spojrzeć na ich aktywność polityczną oraz procentowy udział w parlamencie brytyjskim.

Pierwszą kobietą wybraną do Izby Gmin była Constance Markiewicz, która uzyskała mandat w wyborach powszechnych w 1918 roku. Jednak jako członek partii Sinn Féin nie została dopuszczona do pełnienia funkcji posła izby niższej parlamentu brytyjskiego<sup>64</sup>.

W praktyce więc pierwszą kobietą, która została posłem, była Nancy Astor (wicehrabina Astor) – po wyborach uzupełniających w grudniu 1919 roku. Wygrała wybory z ramienia Partii Konserwatywnej w okręgu wyborczym Plymouth Sutton po tym, jak jej mąż Waldorf Astor, był poseł,

---

<sup>64</sup> A. Eldridge, *Constance Markiewicz. Anglo-Irish Countess and Political Activist*, [www.britannica.com/biography/Constance-Markiewicz](http://www.britannica.com/biography/Constance-Markiewicz) (7.02.2020).

otrzymał tytuł para<sup>65</sup>. Astor pozostała członkiem Izby Gmin do 1945 roku. Chociaż nigdy nie zaangażowała się w kampanię na rzecz prawa wyborczego kobiet, była wielką orędowniczką ruchu kobiet w parlamencie<sup>66</sup>.

Przez lata kobiety startowały w wyborach do izby niższej wybieralnego w wyborach powszechnych parlamentu brytyjskiego. Zmiany w liczbie kobiet i mężczyzn w Izbie Gmin przedstawione zostały w tabeli 1.

Tabela 1. Skład Izby Gmin uwzględniający liczbę kobiet i mężczyzn w latach 1979–2019

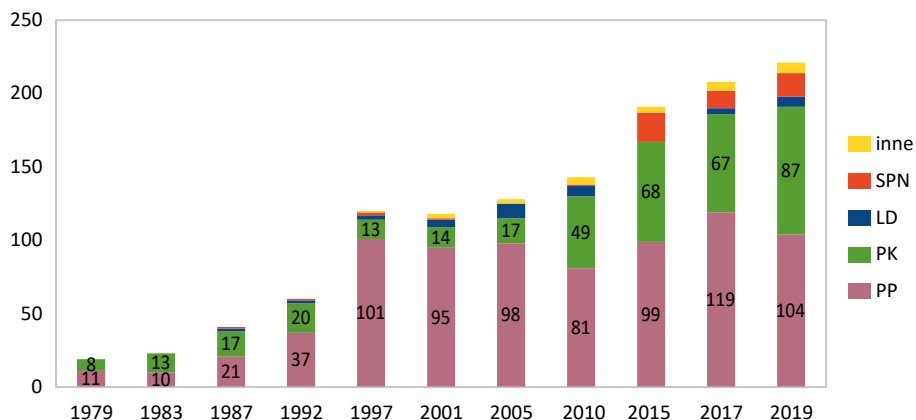
Wybory	Mężczyźni	Kobiety	Całkowita liczba	Udział procentowy kobiet
1979	616	19	635	3%
1983	627	23	650	4%
1987	609	41	650	6%
1992	591	60	651	9%
1997	539	120	659	18%
2001	541	118	659	18%
2005	518	128	646	20%
2010	507	143	650	22%
2015	459	191	650	29%
2017	442	208	650	32%
2019	429	220	649	34%

Źródło: L. Audickas, R. Cracknell, *Social Background of MPs 1979–2019*, Briefing Paper no. CBP 7483, 20.03.2020, <https://researchbriefings.files.parliament.uk/documents/CBP-7483/CBP-7483.pdf>.

Warto również pokazać zmiany w liczbie kobiet zasiadających w Izbie Gmin z uwzględnieniem podziału na partie polityczne. Tutaj widoczna jest przewaga w parlamencie brytyjskim kobiet należących do Partii Pracy, co pokazuje wykres 1.

<sup>65</sup> T. Finn, *The First Woman of British Parliament*, 28.11.2019, <https://history.blog.gov.uk/2019/11/28/the-first-woman-of-british-parliament/> (7.02.2020).

<sup>66</sup> *Women in the House of Commons*, [www.parliament.uk/about/living-heritage/transformingsociety/electionsvoting/womenvote/overview/womenincommons/](http://www.parliament.uk/about/living-heritage/transformingsociety/electionsvoting/womenvote/overview/womenincommons/) (10.02.2020).



Wykres 1. Liczba kobiet w Izbie Gmin z podziałem na partie polityczne w latach 1979–2019

PP – Partia Pracy, PK – Partia Konserwatywna, LD – Liberalni Demokraci, SPN – Szkocka Partia Narodowa

Źródło: L. Audickas, R. Cracknell, *Social Background of MPs 1979–2019*, Briefing Paper no. CBP 7483, 20.03.2020, <https://researchbriefings.files.parliament.uk/documents/CBP-7483/CBP-7483.pdf>.

Znacząca przewaga kobiet w Partii Pracy związana jest z faktem, że partia ta znajduje się po lewej stronie brytyjskiej sceny politycznej, a partie lewicowe charakteryzuje silniejsze przywiązanie do ideologii egalitarnych, a tym samym do stosowania strategii wzmacniających reprezentację kobiet i do działań niwelujących istniejącą nierównowagę, co zwiększa możliwości uczestnictwa kobiet w życiu politycznym<sup>67</sup>.

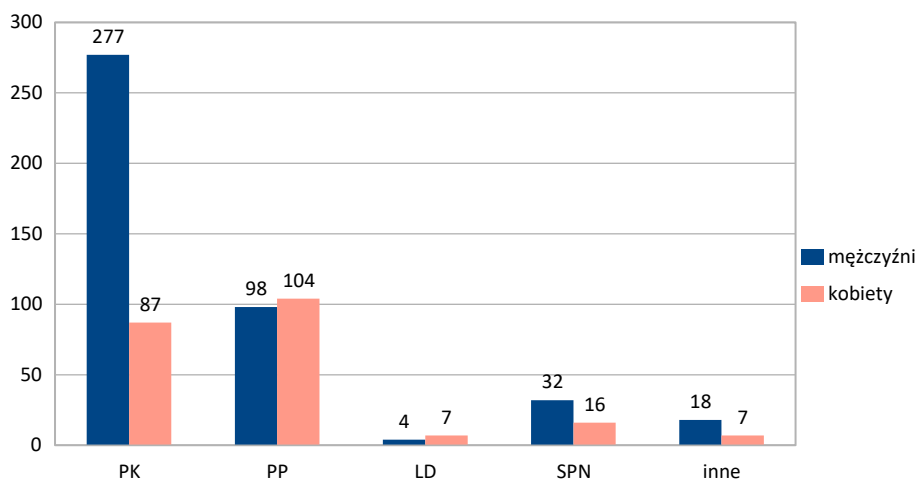
W 2017 roku zanotowano rekordową liczbę kobiet w brytyjskiej Izbie Gmin. Ogółem 32% deputowanych to kobiety, ale między partiami występują znaczne różnice. Liczba kobiet, które zdobyły mandaty z ramienia Partii Pracy, wyniosła 45%, natomiast z ramienia Partii Konserwatywnej zaledwie 21%<sup>68</sup>.

<sup>67</sup> O. Barburska, *Czynniki determinujące udział kobiet w sprawowaniu władzy politycznej w krajach Europy Zachodniej*, „Studia Europejskie” 2002, 2, s. 86, [www.ce.uw.edu.pl/pliki/pw/2-2002\\_Barburska.pdf](http://www.ce.uw.edu.pl/pliki/pw/2-2002_Barburska.pdf) (27.06.2020).

<sup>68</sup> *Election 2017: Record Number of Female MPs*, 10.06.2017, [www.bbc.com/news/election-2017-40192060](http://www.bbc.com/news/election-2017-40192060) (10.02.2020).

W wyborach w 2017 roku startowały aż dziewięćset osiemdziesiąt trzy kobiety. Dla porównania dwa lata wcześniej o miejsca w parlamencie walczyło dziewięćset czterdzieści siedem pań. Mandaty zdobyło również rekordowo dużo kobiet, bo aż sto dziewięćdziesiąt jeden. Kobiety najliczniej reprezentowały Partię Pracy – w tej partii i w innych było ich więcej niż poprzednim razem<sup>69</sup>.

W wyborach w 2019 roku aż dwieście dwadzieścia kobiet (34%) zdobyło miejsca w parlamencie brytyjskim. Warto również zwrócić uwagę na fakt, że w brytyjskiej Partii Pracy i w partii Liberalnych Demokratów większa liczba miejsc w Izbie Gmin przypadła kobietom niż mężczyznom. Natomiast Partia Zielonych uzyskała tylko jedno miejsce i zajęła je akurat kobieta. Porównanie wyników wyborów dla największych partii politycznych z podziałem na liczbę miejsc zajmowanych przez kobiety i mężczyzn przedstawia wykres 2.

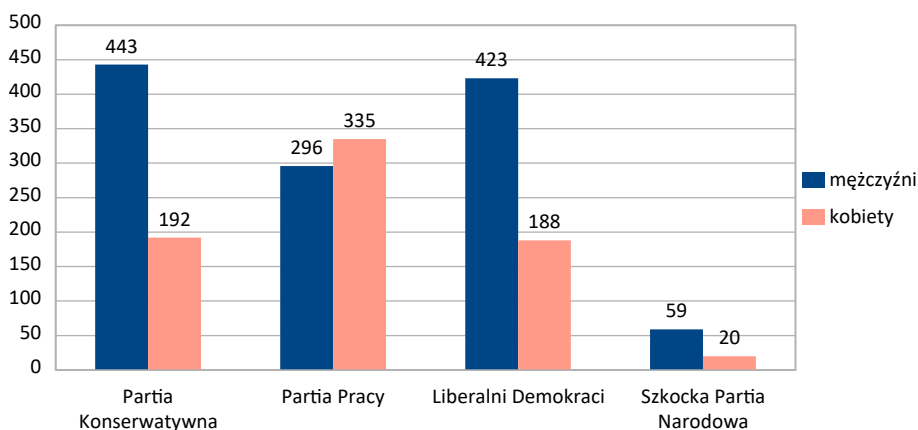


Wykres 2. Liczba miejsc w Izbie Gmin z podziałem na płeć w 2019 roku  
PK – Partia Konserwatywna, PP – Partia Pracy, LD – Liberalni Demokraci,  
SPN – Szkocka Partia Narodowa

Źródło: <https://www.theguardian.com/politics/2019/dec/13/uk-elects-record-number-of-female-mps> (5.02.2020).

<sup>69</sup> K. Błaszczewicz, *Kobiety górą! Ponad 200 posłanek w brytyjskim parlamencie*, 9.06.2017, <https://kobieta.wp.pl/kobiety-gora-ponad-200-poslanek-w-brytyjskim-parlamencie-6131771871061633a> (11.02.2020).

Zasadne jest również porównanie liczby kobiet, które kandydowały z poszczególnych partii politycznych w wyborach w 2019 roku (wykres 3).



Wykres 3. Liczba kobiet i mężczyzn kandydujących do Izby Gmin w 2019 roku  
Źródło: <https://www.bbc.com/news/election-2019-50441274> (10.02.2020).

Oczywiście 34% miejsc oznacza, że kobiety są nadal niedoreprezentowane w parlamencie brytyjskim, jednak łatwo zauważyć, że ich liczba w Izbie Gmin rośnie wraz z każdymi kolejnymi wyborami. Te pozytywne zmiany można zaobserwować, porównując wyniki wyborcze, co przedstawione zostało w tabeli 1. Rośnie zatem liczba kobiet w Izbie Gmin, jednak stanowisko jej przewodniczącego, czyli speakera, zajmowali prawie zawsze mężczyźni. Jedyną kobietą, która pełniła tę funkcję, była Betty Boothroyd w latach 1992–2000<sup>70</sup>.

Kobiety uzyskały możliwość zasiadania również w Izbie Lordów, co nastąpiło dopiero na podstawie Ustawy o parostwie z 1963 roku (Peerage Act, 1963), w której czytamy:

Kobiety będące piastunkami parostw dziedzicznych Anglii, Szkocji, Wielkiej Brytanii lub Zjednoczonego Królestwa mają takie samo uprawnienie (niezależnie od postanowień urzędowego aktu publicznego lub innego

<sup>70</sup> M. Albert, *Betty Boothroyd. British Politician*, [www.britannica.com/biography/Betty-Boothroyd](http://www.britannica.com/biography/Betty-Boothroyd) (27.06.2020).

aktu, jeśli taki istniał, ustanawiającego to parostwo) do otrzymywania wezwań do udziału w Izbie Lordów lub do zasiadania i głosowania w tej Izbie, oraz podlegają tym samym przesłankom utraty zdolności dotyczącej członkostwa w Izbie Gmin oraz wyborów do tej Izby, co mężczyźni piastujący te parostwa<sup>71</sup>.

Według stanu na 17 czerwca 2019 roku w Izbie Lordów było dwieście piętnaście kobiet, przy czym łącznie w Izbie Lordów zasiada osiemset osób. Liczba ta stanowi zatem około 27% członków, czyli znacznie mniej niż w wybieranej w wyborach powszechnych Izbie Gmin<sup>72</sup>. Jednak wart podkreślenia jest fakt, że dwie kobiety zajmowały stanowisko lorda speakera Izby Lordów<sup>73</sup> – były to Helene Hayman oraz Frances D’Souza.

## Zakończenie

We współczesnej polityce brytyjskiej kobiety zaczynają odgrywać coraz ważniejszą rolę. Jak pokazano w artykule, partycypacja Brytyjek w życiu politycznym rośnie z roku na rok, co przejawia się między innymi nieustannym wzrostem liczby kobiet w parlamencie brytyjskim. Ta tendencja jest widoczna przede wszystkim w obieralnej w wyborach powszechnych Izbie Gmin, w której po ostatnich wyborach w 2019 roku kobiety stanowiły 34% wszystkich posłów. Ta liczba jest oczywiście nadal niezadowolająca, jeżeli zwrócimy uwagę na fakt, że kobiety stanowią ponad 50% społeczeństwa. Z pewnością jednak pozycja kobiet w polityce brytyjskiej jest silna. Wynik wyborów z 2019 roku i poprzednie są tego dowodem. Co istotne, w drugiej co do wielkości partii politycznej – Partii Pracy – kobiety zdobyły więcej miejsc niż mężczyźni. Nie zablokował tego nawet większościowy system

<sup>71</sup> Ustawa o parostwie z 1963 r. (Peerage Act, 1963), s. 155, [http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/brytania-3\\_09.pdf](http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/brytania-3_09.pdf) (11.02.2020).

<sup>72</sup> J. Goddard, *Lords Membership: Lists of Current and Former Female Peers*, 18.06.2019, <https://researchbriefings.parliament.uk/ResearchBriefing/Summary/LLN-2019-0078> (11.02.2020).

<sup>73</sup> Organ ten utworzony został na mocy Ustawy o reformie konstytucyjnej z 2005 roku. Zob. P. Sarnecki, *Ustroje konstytucyjne państw współczesnych*, wyd. 5, Warszawa 2013, s. 38.



wyborczy, gdzie w okręgu zwycięzca bierze wszystko<sup>74</sup>. W bardzo wielu okręgach kobiety były zatem w stanie zdobyć mandat, mimo że rywalizowały w nich z mężczyznami. W rządzącej Partii Konserwatywnej liczba zarówno kandydatek, jak i parlamentarzystek jest dużo niższa, ale to właśnie z szeregów tej partii wywodziły się dwie panie premier.

Pozytywne zmiany w partycypacji kobiet w życiu społeczno-politycznym są zapewne efektem działań na rzecz aktywizacji kobiet i zarazem wynikają z uregulowań w prawie i statutach partii politycznych, gdzie tworzone są gwarancje równowagi płci. W 2010 roku w Wielkiej Brytanii różne organizacje społeczne zwróciły uwagę na znacznie niższy odsetek parlamentarzystek w Partii Liberalno-Demokratycznej w porównaniu z Partią Pracy i Partią Konserwatywną. Sprawa reprezentacji kobiet stała się wówczas tematem podejmowanym szeroko na forum publicznym, czego konsekwencją było wymuszenie na partiach politycznych dyskusji o uczestnictwie kobiet w polityce<sup>75</sup>.

Jednak najistotniejszym dowodem tych zmian jest fakt, że kobieta polityk jest obecnie akceptowana. Stereotyp, że jedynie mężczyźni są predestynowani do podejmowania najważniejszych decyzji w państwie, przestał mieć rację bytu. To właśnie zmiany w sferze społecznej mają największy wpływ zarówno na aktywizację kobiet w sferze publicznej, jak i na wzrost poparcia dla kobiet polityczek.

---

<sup>74</sup> Analiza wyborów przeprowadzonych w 2018 roku wykazała, że w składzie parlamentów wybranych w systemach proporcjonalnych lub mieszanych jest więcej kobiet (26,5%) niż w parlamentach wybieranych w systemie większościowym (20%). Za: *Kobiety w polityce. Statystyki międzynarodowe...*, s. 36–37.

<sup>75</sup> *Jak skutecznie promować uczestnictwo kobiet w partiach politycznych. Poradnik*, s. 171, [www.osce.org/pl/odihr/225201?download=true](http://www.osce.org/pl/odihr/225201?download=true) (11.02.2020).

Violetta Gul-Rechlewicz<sup>1</sup>

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach

## SYTUACJA KOBIET ZE ŚRODOWISK UCHODŹCZYCH ORAZ IMIGRACYJNYCH W NIDERLANDACH

### Wprowadzenie

W debacie o integracji mniejszości etnicznych wątek kobiet, które są uchodźczyniami, jest wciąż mało eksponowany. Tymczasem badania pokazują, że to właśnie one potrzebują dużo więcej wsparcia ze strony społeczeństwa przyjmującego niż mężczyźni reprezentujący to samo środowisko<sup>2</sup>. Od czasu przybycia do Niderlandów dużej liczby uchodźców (przyjmuje się lata 2014–2015) wciąż aktualne pozostają problemy ich integracji oraz form pomocy ze strony między innymi instytucji państwowych, gmin czy organizacji działających na rzecz mniejszości etnicznych. Mimo że wymienione podmioty ciężko pracują nad integracją i aktywizacją zawodową przybyłych, działania te nadal nie są wystarczające. Jak pokazuje monitor miejskiej polityki wspierania zatrudnienia uchodźców z 2017 roku (*Monitor gemeentelijk beleid arbeidstoeleiding vluchtelingen 2017*), dla 37% z nich (tj. dwóch piątych osób legitymujących się prawem pobytu w Niderlandach) nie ma jeszcze wdrożonych w pełni zadowalających procedur działania w kierunku integracji na rynku pracy<sup>3</sup>.

---

<sup>1</sup> Dr hab.; ORCID: 0000-0002-6471-2395; v.gul.rechlewicz@gmail.com.

<sup>2</sup> *Een kwestie van tijd? De integratie van asielzoekers: een cohortonderzoek*, red. M. Maliepaard, B. Witkamp, R. Jennissen, Den Haag 2017 (*Cabier 2017-3*).

<sup>3</sup> I. Razenberg, M. Kahmann, M. de Gruijter, *Monitor gemeentelijk beleid arbeidstoeleiding vluchtelingen 2017*, Utrecht 2017, <https://www.kis.nl/sites/default/files/>

Wydaje się na przykład, że brak rozróżnienia między płciami w strategiach gmin oraz w projektach dotyczących polityki zatrudnienia imigrantów (również uchodźców) prowadzi w efekcie do niesymetrycznych wyników na linii kobiety–mężczyźni, z ewidentną szkodą dla pozycji kobiet. Kobiety bowiem, co zostanie przedstawione w niniejszym tekście, już na pierwszym etapie procesu integracji znajdują się w mniej korzystnej sytuacji niż mężczyźni. Ponadto z upływem czasu ich położenie zasadniczo się nie poprawia. Świadomość, że kobiety imigrantki/uchodźczynie<sup>4</sup> zasługują na uwagę, sukcesywnie jednak w Niderlandach rośnie. Jest to widoczne w pojawiających się coraz częściej inicjatywach instytucji rządowych oraz pozarządowych, które skierowane są w szczególności do kobiet ze środowisk zróżnicowanych kulturowo. Szereg projektów tworzonych jest w celu wzmocnienia pozycji społecznej tej właśnie grupy kobiet, rozwoju ich talentów czy wspierania inicjatyw, z którymi występują<sup>5</sup>.

Kluczowe pytania badawcze zawarte w niniejszym tekście sprowadzają się do trzech kwestii: (1) czy kobiety ze środowisk imigranckich/uchodźczych są traktowane tak samo jak mężczyźni imigranci/uchodźcy, (2) jakie bariery ograniczają partycypację kobiet imigrantek/uchodźczyń na rynku pracy oraz (3) czy element specyficzny dla danej płci jest brany pod uwagę w poradnictwie zawodowym skierowanym do grup zróżnicowanych etnicznie.

Artykuł powstał w oparciu o niderlandzką (w większości) literaturę przedmiotu, raporty oraz analizy holenderskiego Centralnego Biura Statystycznego, opracowania Agencji Planowania Społecznego i Kulturalnego (Sociaal en Cultureel Planbureau) oraz projekty organizacji pozarządowych zajmujących się integracją mniejszości etnicznych (głównie kobiet) w Niderlandach.

---

bestanden/Publicaties/monitor-gemeentelijk-beleid-arbeidstoeleiding-vluchtelingen-2017.pdf (15.04.2020).

<sup>4</sup> Tekst ten obejmie swym zakresem problem uchodźczyń, ale stanowić będzie również szersze odniesienie związane z dyskryminacją i nierównym traktowaniem oraz stereotypowym postrzeganiem kobiet ze środowisk zróżnicowanych kulturowo i religijnie, między innymi imigrantek ekonomicznych oraz tych imigrantek/uchodźczyń, które dołączyły do swoich rodzin osiedlonych w Niderlandach (nid. *nereizigers*).

<sup>5</sup> A. van Hinsberg, *Emancipatiemonitor: vrouwen met een migratieachtergrond blijven achter*, KIS, 14.12.2018, <https://www.kis.nl/artikel/emancipatiemonitor-vrouwen-met-een-migratieachtergrond-blijven-achter> (15.04.2020).

## Uchodźcy w Niderlandach w czasach kryzysu migracyjnego

### Dane ogólne

Królestwo Niderlandów, będąc sygnatariuszem Europejskiej Konwencji Praw Człowieka (European Convention on Human Rights, ECHR), zapewnienia ochronę tym, którzy uciekają przed wojną, przemocą, niehumanitarnym oraz poniżającym traktowaniem. Rząd holenderski, wypełniając zobowiązania wobec potrzebujących, okazuje im wsparcie i wszelką należną pomoc. W latach, które zostały przyjęte za szczytowy okres kryzysu uchodźczego, tj. 2014–2015, do Niderlandów przybyli uciekinierzy z północnej oraz wschodniej Afryki (zwłaszcza Erytrei) oraz z Syrii. Od dwudziestu lat aż do tej chwili w Królestwie nie odnotowano tak dużej liczby osób starających się o azyl. W krytycznym momencie, w połowie września 2015 roku, sekretarz stanu ds. bezpieczeństwa i sprawiedliwości Klaas Dijkhoff zaktywizował w trybie pilnym wszystkie holenderskie gminy, aby przygotowały infrastrukturę konieczną do przyjęcia rzeszy ubiegających się o azyl uchodźców. Recepcją zajęła się Centralna Agencja ds. Przyjmowania Poszukujących Azylu (Centraal Orgaan Opvang Asielzoekers, COA), zarządzając adaptację wybranych lokali kwaterunkowych. Począwszy od połowy września 2015 do końca stycznia 2016 roku, sto czterdzieści jeden gmin wywiązało się ze swojego zadania przy dużym – co istotne – wsparciu wolontariuszy oraz wychodzących z inicjatywą obywatelską mieszkańców, pomagających odnaleźć się uchodźcom w nowej dla nich rzeczywistości<sup>6</sup>.

W latach 2014–2015 liczba wniosków o azyl wzrosła ponaddwukrotnie w stosunku do lat poprzednich, stawiając tym samym Niderlandy w czołowie państw europejskich cieszących się największym zainteresowaniem ze strony uchodźców. W 2014 roku liczba wnioskujących wynosiła 29 890, zaś w 2015 – 59 100, co jednoznacznie wskazuje na spektakularny wręcz przyrost liczby wnioskodawców. Zdecydowaną większość uchodźców, bo około 70%, stanowili mężczyźni, w tym 20% osoby niepełnoletnie. W niedługim

<sup>6</sup> V. Wijkhuijs, M. van Duin, *Vluchtelingencrisis 2015: Lessen uit de crisisnoodopvang*, Arnhem 2017, *passim*, <https://www.ifv.nl/kennisplein/Documents/20170315-IFV-Vluchtelingencrisis-2015-lessen-uit-de-crisisnoodopvang.pdf> (15.04.2020).

czasie do grupy przybyłych dołączyły również kobiety. Tym razem to one stanowiły większość (ok. 60%)<sup>7</sup>. Wśród uchodźców starających się w tych latach o azyl w Niderlandach przodowali przede wszystkim obywatele Syrii oraz Erytrei (90%)<sup>8</sup>. Co istotne, od stycznia 2013 roku do października 2016 zgodę na pozostanie w Królestwie uzyskali, już na pierwszym etapie procedowania wniosków, właśnie ci uchodźcy, tj. 42% Syryjczyków oraz 21% Erytrejczyków<sup>9</sup>. Kolejna ich fala, chociaż mniejsza (17% obywateli Syrii, 6% – Erytrei), napłynęła do Niderlandów w 2017 roku. Pozostałe grupy reprezentowane były przez Irakijczyków (5%) oraz Mołdawian (5%)<sup>10</sup>. W czerwcu 2017 roku do swoich rodzin dołączyli głównie Syryjczycy (63%) i Erytrejczycy (15%); 9% stanowili tzw. bezpaństwowcy<sup>11</sup>.

Jednocześnie, co warto podkreślić, rząd nadal brał pod uwagę ewentualny nowy nagły napływ migrantów, co tym samym stawiało w gotowości ośrodki recepcyjne we wszystkich holenderskich gminach<sup>12</sup>. Przewidywano bowiem, że składający wnioski będą następnie korzystać z programu łączenia rodzin, co automatycznie miało przełożyć się w bliskiej perspektywie na zwiększenie liczby uchodźców *per saldo*. Arjen Leerkes i Peter Scholten podnosili wówczas temat trudnej do przewidzenia sytuacji na Bliskim

---

<sup>7</sup> *From Refugees to Workers: Mapping Labour Market Integration Support Measures for Asylum-Seekers and Refugees in EU Member States*, t. 2: *Literature Review and Country Case Studies*, Migration Policy Centre 2016, s. 93.

<sup>8</sup> Centraal Bureau voor de Statistiek, *Jaarrapport Integratie 2016*, Den Haag–Heerlen–Bonaire 2016, s. 40.

<sup>9</sup> A. Leerkes, P. Scholten, *Landen in Nederland. De vluchtelingenstroom in integratieperspectief*, In opdracht van het Ministerie van Sociale Zaken en Werkgelegenheid, Rotterdam 2016, s. 6, [http://peterscholten.net/images/Documents/Landen\\_in\\_Nederland\\_De\\_vluchtelingenstroom\\_in\\_integratieperspectief\\_-\\_final\\_februari\\_23.pdf](http://peterscholten.net/images/Documents/Landen_in_Nederland_De_vluchtelingenstroom_in_integratieperspectief_-_final_februari_23.pdf) (15.04.2020).

<sup>10</sup> Dane liczbowe pozyskane zostały 5 sierpnia 2017 roku. Więcej w: V. Gul-Rechlewicz, *Nauka, polityka, integracja. Kontrowersje wokół holenderskiej polityki imigracyjnej*, wyd. 2 popr. i posz., Kielce 2017.

<sup>11</sup> *Asylum Trends: Monthly Report on Asylum Applications in The Netherlands. Recent Trends*, June 2017, Ministry of Security and Justice, Immigration and Naturalisation Service (IND), IND Business Information Centre (BIC), s. 5, [https://ind.nl/en/Documents/AT\\_June\\_2017.pdf](https://ind.nl/en/Documents/AT_June_2017.pdf) (15.04.2020).

<sup>12</sup> *Opvangcapaciteit COA voor eind 2017 naar 31.000 plaatsen*, 26.04.2017, <https://www.coa.nl/nl/actueel/nieuws/opvangcapaciteit-coa-voor-eind-2017-naar-31000-plaatsen> (2.08.2017).

Wschodzie, która – jak prognozowali – może wygenerować nowy strumień uciekinierów. Zdaniem holenderskich badaczy napływ potencjalnych imigrantów z Afryki Subsaharyjskiej w nadchodzących dekadach spowodowany będzie zmianami strukturalnymi, tj. trendami ekonomicznymi oraz demograficznymi, jakie zachodzą na tym obszarze, generując odpływ ludności z regionu, zwłaszcza z Kamerunu, Nigerii oraz Ghany<sup>13</sup>. Znaczna część uchodźców, zdaniem ekspertów, pozostanie w Niderlandach na stałe, przyczyniając się do zwiększenia liczby cudzoziemców w tym państwie. Stąd tak ważna staje się kwestia ich przyjęcia, a następnie integracji ze społeczeństwem holenderskim.

W holenderskiej debacie o integracji problemy związane z równością płci w odniesieniu do środowisk imigracyjnych były do niedawna jeszcze, jak twierdzi Inge Razenberg z zespołem, mocno zaniedbywane<sup>14</sup>. Stan ten potwierdzają badania rynku pracy odnośnie do partycypacji w nim przedstawicieli mniejszości etnicznych, ze szczególnym uwzględnieniem pozycji kobiet. W większości opracowań brak jednak wskazań, dlaczego tak się dzieje, jakie są możliwości zatrudniania imigrantek oraz jakie ewentualne bariery utrudniają im podjęcie pracy<sup>15</sup>. Badania przeprowadzone w 2017 roku przez zespół Mikkela Barslunda pokazują, że imigrantki niezachodnie (nie tylko uchodźczynie) zamieszkujące państwa Unii Europejskiej mają znacznie niższy udział w rynku pracy niż imigranci niezachodni<sup>16</sup>. Ma to swoje odzwierciedlenie również w tych państwach, gdzie odnotowuje się zwiększony napływ uchodźców w ostatnich latach. Ta tzw. różnica między płciami wydaje się występować głównie wśród imigrantów o niskich kwalifikacjach, ale – co warto podkreślić – obserwowana jest także wśród osób z wykształceniem średnim lub wyższym. Ostatnie badania przeprowadzone w Amsterdamie potwierdzają, że kobiety posiadające od niedawna prawo

<sup>13</sup> A. Leerkes, P. Scholten, *Landen in Nederland...*, s. 7.

<sup>14</sup> I. Razenberg, M. Kahmann, M. de Gruijter, *Mind the gap: barrières en mogelijkheden voor de arbeidsparticipatie van vluchtelingenvrouwen*, Utrecht 2018, <https://www.kis.nl/sites/default/files/bestanden/Publicaties/barrieres-mogelijkheden-arbeidsparticipatie-vluchtelingenvrouwen.pdf>.

<sup>15</sup> *Ibidem*.

<sup>16</sup> M. Barslund, A. Di Bartolomeo, L. Ludolph, *Gender Inequality and Integration of Non-EU Migrants in the EU*, CEPS Policy Insight, No. 2017/06, CEPS, Brussels 2017, [http://aei.pitt.edu/84486/1/No\\_2017-06\\_MB\\_et\\_al\\_Gender\\_Inequality\\_and\\_Integration\\_of\\_Non-EU\\_Migrants\\_in\\_the\\_EU.pdf](http://aei.pitt.edu/84486/1/No_2017-06_MB_et_al_Gender_Inequality_and_Integration_of_Non-EU_Migrants_in_the_EU.pdf) (26.04.2020).

pobytu w Niderlandach rzadziej pozostają w stosunku pracy niż mężczyźni o takim samym statusie. Mężczyźni uchodźcy również szybciej znajdują zatrudnienie niż kobiety uchodźczynie. Zwraca się uwagę, że w czasie od trzech do pięciu lat pobytu w tym państwie pracę podejmuje w nim 33% mężczyzn i zaledwie 15% kobiet<sup>17</sup>. Z innych badań wynika, że po piętnastu latach zamieszkiwania w Królestwie tylko 45% kobiet ze środowisk uchodźczych jest zatrudnionych dłużej niż osiem godzin tygodniowo. Dla porównania, w przypadku rdzennych Holenderek odsetek ten wynosi 75%, a przy pozostałych imigrantkach (tzw. niezachodnich) – około 62%<sup>18</sup>.

Ten stan rzeczy może częściowo tłumaczyć fakt, że w niektórych grupach pochodzenia istnieją wciąż tradycyjne podziały na role męskie i żeńskie. Widać to zwłaszcza w odniesieniu do kobiet z dziećmi, które w niewielkim stopniu uczestniczą w rynku pracy. Marcel Maliepaard z zespołem wskazali, że uchodźczynie posiadające prawo pobytu w porównaniu z mężczyznami uchodźcami o takim samym statusie mają mniej kontaktów z rdzennymi mieszkańcami Niderlandów. Ta forma izolacji może być jednym z powodów utrudniających kobietom znalezienie zatrudnienia. Warto dodać również, że kobiety imigrantki w sytuacjach na przykład kryzysu gospodarczego bardziej niż mężczyźni narażone są na utratę zdobytej wcześniej pracy<sup>19</sup>.

### Status społeczny kobiet ze środowisk imigracyjnych

Przedstawicielki mniejszości etnicznych, jak wskazano powyżej, są niewystarczająco reprezentowane w społeczeństwie holenderskim. Ponadto w stosunku do mężczyzn z tych samych środowisk zajmują pozycje drugorzędne. Wynika to głównie, by powołać się na Eleonore Kofman, z kultury odległej od tej, którą reprezentują społeczeństwa zachodnie<sup>20</sup>. Imigranckie rodziny, w których kobiety poddane są silnej presji posłuszeństwa ojcom, mężom i braciom, w odpowiedzi na presję akulturacji nierzadko zamykają się w swoich tradycjach. Ich kultura rodzima bywa nierzadko idealizowana, a jej wartości, cechy i zwyczaje stają się symbolem stabilnej tożsamości<sup>21</sup>.

<sup>17</sup> Gemeente Amsterdam, *Vluchtelingenmonitor 2016*, Amsterdam 2016.

<sup>18</sup> *Een kwestie van tijd?*...

<sup>19</sup> *Ibidem*.

<sup>20</sup> E. Kofman, *Female 'Birds of Passage' a Decade Later. Gender and Immigration in the European Union*, „International Migration Review” 1999, 33, 2.

<sup>21</sup> *Ibidem*.

Równocześnie warto pamiętać, że stosunek społeczeństw przyjmujących, nacechowanych własnym pierwiastkiem kulturowym, może korespondować z zachowaniami dyskryminującymi imigrantki/imigrantów w różnych istotnych obszarach integracji, na przykład na rynku pracy. Finansowa niezależność zarówno kobiet, jak mężczyzn o pochodzeniu imigracyjnym jest bowiem często mniejsza niż w przypadku rdzennych mieszkańców Niderlandów<sup>22</sup>. Na zderzenie wyjściowej kultury patriarchalnej z liberalną kulturą zachodnią może nałożyć się dodatkowo resentyment mieszkańców państw zachodnich wynikający z historii kolonizacji obok problemów związanych z niezadowoleniem części społeczeństwa ze zwiększającej się liczby imigrantów<sup>23</sup>.

Wpływ na pomyślność emancypacji imigrantek niezachodnich w środowiskach obcych im kulturowo (liberalnej kultury zachodniej) ma kilka czynników. Według Barbary Pasamonik są to:

- stan cywilny (kobiety migrujące samotnie / kobiety migrujące jako mężatki, niezamężne córki);
- pokolenie (pierwsze, które podjęło decyzję o emigracji / drugie i trzecie, które urodziło się w kraju osiedlenia);
- edukacja (analfabetyzm, znajomość języka, wykształcenie ogólne i zawodowe);
- praca zarobkowa w kraju osiedlenia (mąż pracuje, a żona nie pracuje; żona i mąż pracują razem; żona pracuje, a mąż nie pracuje);
- kultura pochodzenia (wiejska/miejska, kultura pochodzenia kompatybilna z kulturą osiedlenia, zderzenie kultur, resentyment postkolonialny);
- religia (słabo/silnie przeżywana, taka sama / różna od wyznawanej w kraju osiedlenia, tolerująca/nietolerująca innych religii);
- stosunek społeczeństwa przyjmującego do imigrantów (dominuje rasizm/tolerancja);
- status społeczny kobiety i mężczyzny w społeczeństwie rodzimym i przyjmującym (status kobiety przed emigracją niski, na emigracji

<sup>22</sup> J. den Ridder, I. Andriessen, P. Dekker, *Nederlanders dubbel over discriminatie, „Burgerperspectieven”* 2017, 2 (*Sociaal en Cultureel Planbureau [SCP]*), s. 36.

<sup>23</sup> D. Jansen, *‘Immigratie en integratie het grootste probleem van Nederland’*, „De Monitor”, 11.02.2017, <https://demonitor.kro-ncrv.nl/artikelen/immigratie-en-integratie-het-grootste-probleem-van-nederland> (21.02.2020).



- wyższy; status mężczyzny przed emigracją wysoki, na emigracji niższy);
- status materialny (niski status materialny przed emigracją, wyższy status na emigracji; niski status materialny przed emigracją i na emigracji);
- rodzaj osadnictwa (getta etniczne, osadnictwo przemieszane);
- prawo imigracyjne (dyskryminujące imigrantki, dyskryminujące wszystkich imigrantów);
- polityka imigracyjna (polityka wielokulturowości / polityka nastawiona na integrację)<sup>24</sup>.

Lista przedstawionych czynników jest niewątpliwie długa i złożona, ale można przyjąć za Pasamonik, że trzy z nich mają kluczowe znaczenie dla emancypacji kobiet ze środowisk imigracyjnych (zwłaszcza niezachodnich): praca zarobkowa dająca szansę autonomii, „resentyment postkolonialny” mogący korespondować z nierównym traktowaniem oraz kod cywilizacyjno-kulturowy uniemożliwiający emancypację<sup>25</sup>. Warto również wziąć pod uwagę fakt, że sytuacja kobiet imigrantek jest dużo bardziej złożona, zważywszy na różnice związane nie tylko z płcią, ale również z przynależnością do określonej klasy społecznej, rasą, pochodzeniem etnicznym oraz statusem „obcego”<sup>26</sup>.

Imigrantki/uchodźczynie przybyłe do Niderlandów stanowią zatem już niejako z założenia grupę niejednorodną. Ta niejednorodność związana jest między innymi z krajem ich pochodzenia, poziomem wykształcenia, doświadczeniem zawodowym, wiekiem, sytuacją rodzinną. Wśród nich są kobiety pragnące jak najszybciej się usamodzielnić, ale i takie, dla których tradycyjny podział obowiązków, zależność od ojca czy męża są głęboko wpisane w kod kulturowy. Istotne jest również, że uchodźczynie ubiegające się o azyl znajdują się w mniej korzystnej sytuacji niż kobiety, które przybyły do Niderlandów w ramach tzw. migracji rodzinnych. Te ostatnie bowiem

---

<sup>24</sup> B. Pasamonik, *Imigrantki w społeczeństwach Zachodu. Emancypacja i integracja*, „Kultura i Społeczeństwo” 2008, 2, s. 67, [https://www.academia.edu/17550426/Imigrantki\\_w\\_spo%C5%82ecze%C5%84stwach\\_Zachodu.\\_Emancypacja\\_i\\_integracja](https://www.academia.edu/17550426/Imigrantki_w_spo%C5%82ecze%C5%84stwach_Zachodu._Emancypacja_i_integracja) (23.03.2020).

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 67–68.

<sup>26</sup> P. Pessar, S.J. Mahler, *Transnational Migration: Bringing Gender in*, „International Migration Review” 2003, 37, 3, s. 812–846.

stanowią grupę zdecydowanie większą liczbowo<sup>27</sup> i – dodatkowo – mającą wsparcie ze strony swoich bliskich, przybyłych do Królestwa wcześniej.

Skuteczna integracja kobiet ze środowisk zróżnicowanych etnicznie wymaga wiedzy o kulturze kraju, z którego przybyły imigrantki/uchodźczynie, i wzmoczonego wysiłku wszystkich holenderskich gmin oraz instytucji z nimi współpracujących. To od nich bowiem zależy, czy wybrana strategia/kierunek polityki lokalnej powiodą się, czy będą skazane na porażkę. Jak wynika z licznych opracowań i raportów, integracja mniejszości etnicznych na rynku pracy, w kluczowym obszarze integracji, jest w Niderlandach wysoce niezadowolająca<sup>28</sup>. Zwłaszcza imigrantki/uchodźczynie stanowią tę grupę, która potrzebuje szczególnego rodzaju wsparcia. Halleh Ghorashi, irańska uchodźczyni polityczna, antropolożka kultury, wskazuje na systematycznie pojawiające się od lat błędy w polityce prowadzonej wobec imigrantek/uchodźczyń w Niderlandach, które prowadzą raczej do izolacji przybyłych niż ich integracji ze społeczeństwem holenderskim. Zbyt duże znaczenie przypisuje się bowiem, jak twierdzi badaczka, temu, by kobiety te dostosowały się do kultury holenderskiej, pomijając przy tym konieczność zgłębienia kultury, z jakiej pochodzą<sup>29</sup>. Jej znajomość odnośnie do możliwości funkcjonowania, na przykład na rynku pracy, pomogłaby zarówno kobietom reprezentującym kulturę niezachodnią odnaleźć się w nowych realiach, jak i społeczeństwu holenderskiemu, czyniąc z obecności imigrantek/uchodźczyń wartość dodaną<sup>30</sup>. Postawy kobiet reprezentujących kulturę niezachodnie błędnie odczytywane są również przez trenerów prowadzących szkolenia czy warsztaty edukacyjne. Widzą w nich oni osoby pasywne, niechętne do współpracy, gdy tymczasem, co trzeba podkreślić, grupa przybyłych jest silnie zróżnicowana i reprezentuje różne stanowiska, pragnienia i priorytety. niesprawiedliwa i krzywdząca, podkreśla Ghorashi, dla wielu grup kobiet przybyłych do Niderlandów jest między innymi ich

<sup>27</sup> W Niderlandach przebywało (dane na rok 2018) 28 200 migrantek ubiegających się o azyl oraz 190 900 migrantek rodzinnych – zob. Ministerie van Onderwijs, Cultuur en Wetenschap, *Emancipatie. Verschillende groepen vrouwen op de arbeidsmarkt*, Den Haag 2018.

<sup>28</sup> I. Razenberg, M. Kahmann, M. de Gruijter, *Mind the gap*..., s. 3.

<sup>29</sup> *Vluchtelingenvrouwen en werk: 'Kijk naar de mogelijkheden!'*, <https://www.movisie.nl/artikel/vluchtelingenvrouwen-werk-kijk-naar-mogelijkheden> (3.04.2020).

<sup>30</sup> *Ibidem*.

marginalizacja przez instytucje pomocowe<sup>31</sup>, pomijanie ich w projektach integracyjnych czy organizowanych warsztatach. Dzieje się tak dlatego, że szczególnie dużą wagę przywiązuje się w Niderlandach do integracji kobiet wywodzących się z diaspor muzułmańskich, zaś innym środowiskom (na przykład kobietom czarnoskórym, niemuzułmankom) poświęca się znacznie mniej czasu<sup>32</sup>. Zakłada się bowiem, że grupy te zakończyły już swoją emancypację.

W dalszej części artykułu przedstawione zostaną zasadnicze utrudnienia w obszarze integracji imigrantek/uchodźczyń, jak również krytyczne stanowisko Halleh Ghorashi względem polityki prowadzonej wobec osiedlonych w Niderlandach kobiet, które są reprezentantkami innych kultur niż zachodnia.

## Bariery na drodze do integracji: mniejszości etniczne a rynek pracy

### Holenderskie podejście do imigrantów – zmiana postaw?

Z ankiety przeprowadzonej przez Ipsos wynika, że większość Holendrów (55%) uważa liczbę imigrantów zamieszkujących Niderlandy za zbyt wysoką<sup>33</sup>. Inne badania wskazują, że przedstawiciele środowisk mniejszościowych są bardziej dyskryminowani obecnie, niż miało to miejsce dwadzieścia lat temu<sup>34</sup>. Warto zauważyć, że kwestia dyskryminacji jest postrzegana w społeczeństwie holenderskim jako poważny problem, zwłaszcza jeżeli weźmie się pod uwagę kilka ostatnich lat. Zjawisko nierównego traktowania, negatywnie oceniane przez większość Holendrów (68%), widoczne jest zwłaszcza na rynku pracy i – co istotne – w ostatnich latach zdaniem respondentów staje

---

<sup>31</sup> Pisząc o instytucjach pomocowych, biorę pod uwagę wszelkie podmioty (rządowe oraz pozarządowe, fundacje oraz stowarzyszenia) pracujące na rzecz integracji kobiet ze środowisk zróżnicowanych etnicznie.

<sup>32</sup> H. Ghorashi, *Culturalisering van de emancipatie van migrantenvrouwen*, „Krisis” 2006, 7, 3, <http://hallehghorashi.com/nl/wp-content/uploads/2010/12/Culturalisering-emancipatie-migrantenvrouwen.pdf> (12.04.2020).

<sup>33</sup> J. den Ridder, I. Andriessen, P. Dekker, *Nederlanders dubbel...*, s. 36.

<sup>34</sup> *Ibidem*.

się coraz powszechniejsze<sup>35</sup>. Ważne jest również, dla podkreślenia pewnej asymetrii w opiniach Holendrów, że 72% ankietowanych mieszkańców Niderlandów uważa, iż szereg sytuacji określanych jako „dyskryminacyjne” jest „przerysowanych” i nie zawsze odpowiada rzeczywistości<sup>36</sup>. Wskazuje to na swego rodzaju niedookreślenie, czym w istocie są dyskryminacja oraz nierówne traktowanie<sup>37</sup>.

Postrzeżenie przez Holendrów mniejszości etnicznych oraz ich integracji jako pierwszoplanowego problemu społecznego wzmogło się wraz z pojawieniem się w państwie większej liczby imigrantów zarobkowych oraz uchodźców, niż miało to miejsce do niedawna<sup>38</sup>. Rząd, na którego czele stoi Mark Rutte, wydaje się nie widzieć skali problemu. Według wskazań ECRI (Europejskiej Komisji przeciwko Rasizmowi i Nietolerancji) dotychczasowe jego działania mające na celu walkę z dyskryminacją ze względu na kolor skóry, pochodzenie etniczne i religię nie są wystarczająco skuteczne. Komisja składa to na karb braku konkretnych i zdecydowanych ruchów ze strony państwa w celu wyeliminowania zachowań nietolerancyjnych; rozwiązanie problemu – jak twierdzi – rząd przerzuca na inne organy (na przykład gminy czy instytucje non-profit). Te zaś nie są wystarczająco przygotowane do pełnienia swoich funkcji w tak dużym zakresie, co wynika na przykład z raportu sporządzonego przez Kennisplatform Integratie en Samenleving (2018)<sup>39</sup>.

W 2008 roku badania, które objęły czterdzieści sześć państw europejskich, pokazały, że Niderlandy zajmują pierwsze miejsce w rankingu, uzyskując tym samym najwyższy poziom akceptacji przybyłych (95%). Dziewięć lat później poziom ten sięgał już tylko 31%<sup>40</sup>. Wydaje się, że na tę sytuację

<sup>35</sup> *Ibidem*.

<sup>36</sup> H. van Dalen, *Waarom waant Nederland zich Europees kampioen discriminatie?*, Me Judice, 15.02.2017, <https://www.mejudice.nl/artikelen/detail/waarom-waant-nederland-zich-europees-kampioen-discriminatie> (22.03.2020).

<sup>37</sup> H. Obbink, K. van de Wetering, *Over discriminatie hinken Nederlanders op twee gedachten*, „Trouw”, 29.07.2017, <https://www.trouw.nl/nieuws/over-discriminatie-hinken-nederlanders-op-twee-gedachten~bb35b794/> (13.03.2020).

<sup>38</sup> H. Schmeets, M. van Hoof, *Ontwikkelingen in ervaren nationale problemen, 2010–2014*, Den Haag 2016 (*Bevolkingstrends*, 6).

<sup>39</sup> I. Razenberg, M. Kahmann, M. de Gruijter, *Mind the gap*..., s. 3.

<sup>40</sup> H. Wansink, *Zijn Nederlanders toleranter geworden tegenover migranten?*, „Volkskrant”, 13.12.2017, <https://www.volkskrant.nl/columns-opinie/zijn-nederlanders-toleranter-geworden-tegenover-migranten~bebf8a3f/> (16.03.2020).

miało wpływ kilka czynników, wśród których na czoło wysuwają się, obok zamachów terrorystycznych w Stanach Zjednoczonych i Europie, również incydenty w samych Niderlandach (wciąż żywe w świadomości Holendrów zabójstwa polityka Pima Fortuyna oraz reżysera Theo van Gogha). Dodatkowo kryzys ekonomiczny, w czasie którego poziom bezrobocia w Holandii w krytycznym 2013 roku sięgnął poziomu 6,6%<sup>41</sup>, oraz kryzys uchodźczy, który mocno – wydaje się – „nadwyrężył” tolerancję Holendrów względem „obcych”, spowodowały nasilenie się postaw antyimigracyjnych oraz antyuchodźczych. Należy podkreślić, że to właśnie zagadnienia imigrantów/uchodźców oraz ich integracji są obecnie wskazywane jako największy problem społeczny w Holandii<sup>42</sup>.

Badania dowiodły, że uchodźcy robią niewielkie postępy w kluczowych obszarach integracji, między innymi na rynku pracy. A to właśnie rynek pracy, warto zaznaczyć raz jeszcze, jest jednym z podstawowych obszarów integracji – i to on w pierwszym rzędzie odpowiedzialny jest za inkorporację przybyszy. W porównaniu z rdzennymi Holendrami (ale również z imigrantami ekonomicznymi) uchodźcy w dużej części pozostają bezrobotni. Jeżeli zaś są zatrudnieni, to ich dochody i tak pozostają niższe od dochodów przywołanych uprzednio grup. W znacznej mierze uchodźcy są również świadczeniobiorcami instytucji społecznych, żyjąc bliżej granicy ubóstwa niż pozostali mieszkańcy kraju<sup>43</sup>. 78% spośród przybyłych uzyskuje dochód o wiele niższy, niż wynosi przeciętne wynagrodzenie w państwie, 26% żyje na granicy ubóstwa, 46% wykonuje prace w wymiarze czasowym krótszym niż dwanaście godzin tygodniowo<sup>44</sup>. Wszystko to sprawia, że uchodźcy stają się beneficjentami pomocy społecznej, co powoduje uzależnienie od zasiłków, a to z kolei wpływa na duży stopień frustracji cechujący tę grupę migrantów.

---

<sup>41</sup> *Werkloosheid daalt verder*, Centraal Bureau voor de Statistiek, 20.04.2017, <https://www.cbs.nl/nl-nl/nieuws/2017/16/werkloosheid-daalt-verder> (22.06.2017). Zob. też T. Overdijk, *Werkloosheid in Nederland hoger dan voor de crisis*, 16.01.2018, <https://www.places.nl/nieuws/werving-&-selectie/werkloosheid-in-nederland-hoger-dan-voor-de-crisis/> (3.04.2020).

<sup>42</sup> D. Jansen, *Immigratie en integratie...*

<sup>43</sup> Więcej zob. V. Gul-Rechlewicz, *Udział organizacji pozarządowych w holenderskiej polityce wobec uchodźców. Rola VluchtelingenWerk Nederland*, Kielce 2017, s. 105–107 i n.

<sup>44</sup> *Op de arbeidsmarkt*, <http://www.werkwijzervluchtelingen.nl/feiten-cijfers/arbeidsmarkt.aspx> (22.03.2020).

Instytucje pozarządowe zajmujące się integracją mniejszości etnicznych (na przykład VluchtelingenWerk Nederland, VWN; Stichting Vluchteling, SV)<sup>45</sup> postulują stworzenie osobnej polityki dla uchodźców oraz uchodźczyń. Ze względu na to, że stanowią oni szczególną grupę, proponuje się opracować dla nich odrębne strategie, które ułatwiłyby szybszą ich integrację ze społeczeństwem holenderskim. Podkreśla się przy tym rolę biur pośrednictwa pracy, które pomagałyby przybyszom znaleźć zatrudnienie<sup>46</sup>. Apel o zintensyfikowanie działań wobec nich dotyczy również aktywizacji gmin, które winny zapewnić grupom mniejszościowym możliwość odbywania staży oraz szkoleń zawodowych. Sugestie ze strony podmiotów wspomagających integrację migrantów w dużej mierze kierowane są do rządu, aby ten ściślej współpracował z aktywnymi ośrodkami lokalnymi oraz partnerami instytucjonalnymi w celu poprawy sytuacji imigrantów zarobkowych oraz uchodźców.

### „Uwięzione” we własnej kulturze?

Potencjał uchodźców (mężczyzn oraz kobiet), jak wynika z badań i raportów, nie jest w Niderlandach do końca wykorzystany<sup>47</sup>. Przeszkody wynikające ze specyficznych uwarunkowań kulturowych przybyłych oraz nie do końca przemyślana holenderska polityka tworzą sytuację zwiększającą dystans do rynku pracy reprezentantom diaspor etnicznych. Pozycja uchodźców w Niderlandach wymaga zatem redefinicji, zwłaszcza w przypadku kobiet uchodźczyń, które stanowią – wydaje się – segment najbardziej narażony na wykluczenie społeczne z powodów wskazanych uprzednio, między innymi wskutek kulturowania przez nie tradycyjnych ról kulturowych związanych z hierarchią płci oraz z racji niewielkiego (bądź zerowego) doświadczenia zawodowego. Postrzeganie jednak imigrantek, zwłaszcza niezachodnich, w taki sposób, można powiedzieć stereotypowy dla wielu Holendrów, a sięgający tradycji filantropijnych i tolerancyjnych postaw wobec potrzebujących, może okazać się złudne. Wizerunek bowiem pozostających w izolacji społecznej, oczekujących pomocy, „uwięzionych” we własnej kulturze

<sup>45</sup> V. Gul-Rechlewicz, *Udział organizacji pozarządowych...*, s. 77–83.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 83.

<sup>47</sup> I. Razenberg, M. Kahmann, M. de Gruijter, *‘Mind the gap’...*, s. 3; *Voortgangsrapportage. Emancipatie, maart 2019*, Ministerie van Onderwijs, Cultuur en Wetenschap, <https://www.womeninc.nl/> (23.03.2020).

w pewnym stopniu może być – według Jana Ratha – mylący. Holenderskie tradycje państwa opiekuńczego, które zawsze troszczyło się o „osoby niesamodzielne”, wymagające wsparcia, mogą przekładać się dzisiaj na funkcjonowanie pewnego „tła” generującego fałszywe myślenie o potrzebach imigrantów w Niderlandach<sup>48</sup>. Wydaje się przy tym, że ta – nieulegająca wątpliwości – konieczność pomocy potrzebującym winna w obecnych czasach wyglądać nieco inaczej niż kilka dekad temu. Dogłębna znajomość obcych kultur, ich ewolucji, przemian pokoleniowych oraz wszechobecna globalizacja narzucają niejako konieczność zmiany podejścia do nowej imigracji.

Kobiety uchodźczynie przybyłe w ostatnich latach do Niderlandów nie stanowią, jak zostało to już powiedziane, homogenicznej grupy. Reprezentują różne państwa, między innymi Syrię, Erytreę, Afganistan czy Irak<sup>49</sup>. Poziom ich wykształcenia oraz wskaźnik zatrudnienia w krajach pochodzenia jest dużo niższy niż w przypadku mężczyzn. W Syrii na przykład z rynkiem pracy związanych jest zaledwie 12% kobiet<sup>50</sup>. To właśnie spośród nich, jak podaje Centraal Bureau voor de Statistiek, najczęściej wywodzą się migrantki pragnące osiedlić się w Niderlandach<sup>51</sup>. Posiadają one jednak mniejsze doświadczenie zawodowe niż rodowite Holenderki o podobnych kwalifikacjach. Równocześnie, co warte jest podkreślenia, uchodźczynie wykazują się większą sumiennością w pracy w porównaniu z innymi grupami kobiet (między innymi imigrantkami ekonomicznymi) zasilającymi holenderski rynek pracy<sup>52</sup>. Reprezentantki kultury niezachodniej, zdaniem Inge Razenberg, nie są jednak postrzegane jako tzw. obiecujące pracownice<sup>53</sup>. Obraz kobiety będącej matką, żoną i gospodynią domową stanowi dla holenderskiego pracodawcy istotną przeszkodę w zatrudnieniu takiej osoby. Warto przy tym odnotować, że jeszcze do niedawna problem ten dotyczył

---

<sup>48</sup> J. Rath, *Minorisering: de sociale constructie van 'etnische minderheden'*, Amsterdam 1991.

<sup>49</sup> Centraal Bureau voor de Statistiek, *Uit de startblokken. Cohortstudie naar recente asielmigranten*, Den Haag 2018.

<sup>50</sup> *Ibidem*.

<sup>51</sup> Centraal Bureau voor de Statistiek, *Van opvang naar integratie. Cohortstudie van recente asielmigranten*, Den Haag 2017.

<sup>52</sup> *Vluchtelingen-vrouwen en werk...*

<sup>53</sup> *Ibidem*.

również holenderskich kobiet<sup>54</sup>. Uwagę na to zwraca Massimo Ponzoni, stawiając hipotezę nakładania się pewnych schematów myślenia w kulturze niderlandzkiej na kulturę przybyszy. Statystycznie bowiem Holenderki nie są w takim stopniu niezależne finansowo od mężczyzn jak kobiety w pozostałych państwach Europy<sup>55</sup>.

Osobny, nieco inny problem stanowią imigrantki, które przyjeżdżają do Niderlandów w celu dołączenia do swoich – przebywających już w tym kraju – rodzin. W niektórych gminach możliwości wsparcia dla takich kobiet (nid. *nerreizigers*) zależą w dużej mierze od trajektorii życia ich współmałżonków (ojców, braci). Jeżeli ci posługują się w wystarczającym stopniu językiem niderlandzkim oraz posiadają wymagane doświadczenie zawodowe (a nierzadko tak jest), to kobiety pozostające pod ich opieką mogą liczyć jedynie na śladowe wsparcie ze strony władz lokalnych. W efekcie zwłaszcza nowo przybyłe uchodźczynie pozbawione zostają kontaktów z resztą społeczności gminy. Dzieje się tak, by posłużyć się raportami, głównie ze względu na nieznaną języka niderlandzkiego oraz poczucie zagubienia w środowisku obcym kulturowo. Nie mając również wyraźnie „zarysowanej” tożsamości zawodowej, kobiety koncentrują się przede wszystkim na przyszłości dzieci, przez co odkładają na później swój rozwój zawodowy lub w ogóle z niego rezygnują. Dlatego właśnie obecność potomstwa jest często wymieniana przez ekspertów jako jedna z podstawowych przeszkód uniemożliwiających kobietom uchodźczynom podjęcie pracy<sup>56</sup>. Inne, równie często wskazywane powody to brak doświadczenia zawodowego, niski poziom uczestnictwa w szkoleniach zawodowych i kursach językowych oraz, podkreślany uprzednio, brak sieci kontaktów społecznych<sup>57</sup>.

---

<sup>54</sup> Por. M. Banaś, *Ellen Key i szwedzki „dom ludu”* (*‘folkhemmet’*), [w:] *Kobiety w polityce*, red. eadem, Kraków 2017, s. 197–212; J.A. Radowicz, *Equal Rights for Women: Nordic Solutions*, „Studia i Materiały. Miscellanea Oeconomicae” 2014, 18, 2 (*The Arctic and Nordic Countries in the World of Economy and Politics*), s. 283–297, [https://miscellanea.ujk.edu.pl/data/Oferta/Pliki/439\\_20-J.A.Radowicz.pdf](https://miscellanea.ujk.edu.pl/data/Oferta/Pliki/439_20-J.A.Radowicz.pdf).

<sup>55</sup> *Vluchtelingenverouwen en werk...*

<sup>56</sup> I. Razenberg, M. Kahmann, M. de Gruijter, *‘Mind the gap’...*, s. 3.

<sup>57</sup> *Ibidem*.



## Wielopodmiotowy rodzaj wsparcia dla kobiet ze środowisk imigranckich/uchodźczych

### Wady i zalety projektów integracyjnych

Pomoc imigrantom na rynku pracy ze strony organizacji branżowych<sup>58</sup>, gmin czy instytucji pozarządowych<sup>59</sup> wydaje się znajdować w Niderlandach pełne uzasadnienie. Korzystają z niej bowiem niemal wszyscy: imigranci/uchodźcy, ponieważ związana jest z ich aktywizacją na rynku pracy, która w efekcie prowadzi do usamodzielnienia się przybyłych; gminy, ponieważ ich budżet w sposób naturalny zostaje odciążony ze względu na ograniczenie liczby świadczeń dla bezrobotnych (w tym wypadku przysługujących mieszkańcom o rodowodzie imigranckim); gospodarka, która zostaje zasilona dodatkowym kapitałem ludzkim, nowymi miejscami pracy; i w końcu – samo społeczeństwo, które zyskuje wizerunkowo.

To, czy kobiety ze środowisk imigracyjnych/uchodźczych będą uczestnikami rynku pracy, nie zależy tylko od ich pochodzenia czy indywidualnych możliwości, tj. cech charakteru, umiejętności podejmowania decyzji lub postaw wobec zmian. Istotną rolę w pozyskaniu przyszłych pracowników odgrywają instytucje pomocowe trudniące się między innymi poradnictwem w obszarze zatrudnienia przybyszy. Mikkel Barslund wskazuje, że w wielu państwach europejskich – w tym w Niderlandach – pomoc imigrantom w znalezieniu pracy w zbyt dużym stopniu opiera się jednak na zawężonym podejściu do problemu związanego z ich zatrudnieniem (nazywa je stosowaniem dla wszystkich jednego rozmiaru), w wyniku czego konkretne potrzeby potencjalnych pracowników oraz ich sugestie dotyczące pracy odkładane są na dalszy plan lub w ogóle nie są uwzględniane<sup>60</sup>. Świadczy o tym, przywołany uprzednio, przykład nowo przybyłych kobiet uchodźczyń, zwłaszcza tych niewykształconych, ale – co istotne – również tych posiadających wykształcenie wyższe<sup>61</sup>. Według większości prowadzonych

<sup>58</sup> Na przykład LTO – Land- en Tuinbouw Organisatie Nederland, TLN – Inbreng Transport en Logistiek, FME – Feature Manipulation Engine, MKB – Midden- en Kleinbedrijf.

<sup>59</sup> Na przykład UWV – Uitvoeringsinstituut Werknemersverzekeringen, oraz VWN – VluchtelingenWerk Nederland.

<sup>60</sup> M. Barslund, A. Di Bartolomeo, L. Ludolph, *Gender Inequality...*

<sup>61</sup> *Vluchtelingen vrouwen en werk...*

badania dzieje się tak, ponieważ kobiety te, niezależnie od wykształcenia, przyjmują niezmiennie tradycyjne role żon i matek, stawiając na drugim planie swój rozwój zawodowy<sup>62</sup>. Taki stan rzeczy, co holenderscy badacze często podkreślają, wydaje się przemawiać za koniecznością zwrócenia większej uwagi na zarządzanie rynkiem pracy z uwzględnieniem kwestii płci również w odniesieniu do przedstawicielek mniejszości etnicznych zamieszkujących państwo, zwłaszcza tych ze środowisk muzułmańskich. Warto przy tym zwrócić uwagę na czynione od dziesięcioleci wysiłki ze strony państwa na rzecz aktywizacji imigrantek/uchodźczyń, które ze względu na niewystarczający (lub nieodpowiedni) poziom wykształcenia, mniejsze zorientowanie na pracę poza domem i/lub znikome (lub zerowe) kontakty ze społeczeństwem holenderskim nie uczestniczą w rynku pracy.

Sygnalizowane uprzednio tradycje pomocowe w Niderlandach znajdują swoje odzwierciedlenie w podejmowanych próbach zwiększenia udziału imigrantek/uchodźczyń w obszarach związanych z ich integracją w społeczeństwie. Jeden z ważniejszych projektów, zainicjowany przez Komitet Doradczy ds. Uczestnictwa Kobiet z Grup Mniejszościowych (Participatie van Vrouwen uit Etnische Minderheidsgroepen, PaVEM), realizowany był w latach 2003–2005 i miał na celu promocję udziału imigrantek w wybranych obszarach interakcji społecznych. Inicjatywa ta była na tyle skuteczna, że zalecenia PaVEM zostały uwzględnione przez Ministerstwo Spraw Społecznych i Zatrudnienia (Ministerie van Sociale Zaken en Werkgelegenheid) w *Planie działań na rzecz emancypacji i integracji (Plan van aanpak Emancipatie en Integratie)*<sup>63</sup>.

Inny projekt, zatytułowany „Barrière of Carrière?”, zrealizowany został w kolejnych latach (2005–2007) przy udziale UAF (University Assistance Fund). Skierowany był głównie do kobiet posiadających wykształcenie

<sup>62</sup> M. de Gruijter, S. ter Woerds, *Kansen en belemmeringen bij maatschappelijke participatie van hoger opgeleide vrouwelijke vluchtelingen. Vooronderzoek voor het project 'Barrière of Carrière?'*, 2005, s. 9–15, [https://www.verwey-jonker.nl/doc/participatie/D8071871\\_def.pdf](https://www.verwey-jonker.nl/doc/participatie/D8071871_def.pdf). Zob. też M. de Gruijter, *Hoe zorgen we dat vluchtelingenvrouwen net zo vaak werk vinden als mannen?*, KIS, 8.02.2018, <https://www.kis.nl/artikel/hoe-zorgen-we-dat-vluchtelingenvrouwen-net-zo-vaak-werk-vinden-als-mannen> (11.03.2020).

<sup>63</sup> *Eindrappage Plan van aanpak Emancipatie en Integratie*, Den Haag 2007, [http://www.emancipatie.nl/\\_documenten/emb/tk/29/29203/29203-030-bijlage.pdf](http://www.emancipatie.nl/_documenten/emb/tk/29/29203/29203-030-bijlage.pdf).

wyższe. Miał na celu zwiększenie ich udziału na rynku pracy<sup>64</sup>. Następny, „1001 Kracht”, prowadzony z ramienia Ministerstwa Edukacji, Kultury i Nauki (Ministerie van Onderwijs, Cultuur en Wetenschap, OCW), koncentrował się na aktywizacji pięćdziesięciu tysięcy kobiet ze środowisk mniejszościowych. W ramach tej inicjatywy zachęcano imigrantki do uczestnictwa w życiu społecznym, między innymi poprzez udział w akcjach wolontaryjnych, które miały zmotywować uczestniczki projektu do partycypacji w szkoleniach zawodowych, a następnie podjęcia płatnej pracy.

Wymienione projekty obejmowały docelowo grupę kobiet o korzeniach imigranckich, pozostających w dużym dystansie do społeczeństwa holenderskiego – i to niezależnie od tego, jak długo przebywały w Niderlandach. Programy kończyły się relatywnym sukcesem, aktywizowały bowiem również te kobiety, które z chwilą rozpoczęcia projektów były zupełnie nieznane szerszej społeczności lokalnej, nie były też związane żadną umową w ramach świadczenia pracy. Ponadto te długoterminowe inicjatywy spełniały jednocześnie dwie funkcje: z jednej strony wzmacniały pozycję kobiet, z drugiej przyczyniały się do budowania czy ulepszania już istniejących struktur poradnictwa zawodowego.

Obecnie realizowanych jest wiele programów ukierunkowanych na aktywizację kobiet ze środowisk zróżnicowanych kulturowo. Są to na przykład: „Passageproject Migranten vrouwen”<sup>65</sup>, zainicjowany w 2016 roku, mający na celu nawiązanie dialogu z imigrantkami z niezachodnich kręgów kulturowych na temat emancypacji holenderskich kobiet w Niderlandach; „Nederlands leren van de buurvrouw”<sup>66</sup>, aktywizujący pozostające w izolacji Turczynki i Marokanki do nauki języka niderlandzkiego w domu; „De weg vinden in onze samenleving”<sup>67</sup>, skierowany do zagubionych, potrzebujących wsparcia afrykańskich kobiet.

Warto jednak podkreślić raz jeszcze, że mimo czynionych od wielu lat starań efekty takich inicjatyw nie są w pełni zadowalające. Wydaje się, że istotnym problemem jest w tym wypadku model działania, który nie

---

<sup>64</sup> M. de Gruijter, S. ter Woerds, *Kansen en belemmeringen...*

<sup>65</sup> *Nieuw Passageproject Migranten vrouwen*, <https://www.passagevrouwen.nl/html/index.php?pag=„845> (15.03.2020).

<sup>66</sup> *KNR Projecten in Nederland*, [https://www.knr.nl/pin/projecten.asp?pagina\\_id=10](https://www.knr.nl/pin/projecten.asp?pagina_id=10) (15.03.2020).

<sup>67</sup> *Ibidem*.

uwzględnia dostatecznie i w sposób jednoznaczny płci<sup>68</sup>. Nie odnosi się również w dużym stopniu indywidualnie do poszczególnych, zróżnicowanych społecznie i kulturowo, grup mniejszościowych, traktując diasporę przybyłych kobiet jako homogeniczną i często kierując się stereotypami. Równocześnie jednak holenderska tradycja umiejętności wspólnego działania przekłada się na współpracę wielopodmiotową w zakresie integracji mniejszości etnicznych. Wzajemnie uzupełniają się i wzmacniają w swoich działaniach gminy, organizacje społeczeństwa obywatelskiego (fundacje i stowarzyszenia), zrzeszenia imigranckie, zespoły wolontariuszy. Dzięki ich wspólnej pracy i korzyściom czerpanym z dzielenia się zdobytą wiedzą i doświadczeniem wzmacnia się między innymi pozycja kobiet imigrantek/uchodźczyń mających duży dystans do rynku pracy. Gminy korzystają z pomocy organizacji imigranckich, których przedstawicielki (między innymi były uchodźczynie) dzielą się swymi doświadczeniami z nowo przybyłymi kobietami; służąc własnym przykładem, motywują je do działania. Grupy wolontariuszy natomiast pracują nad rozbudową sieci społecznych poprzez swoje, nierzadko nieformalne, podejście do potrzebujących. Organizacje non-profit, współpracujące z gminami, zajmują się między innymi doradztwem społecznym/zawodowym, pomagając kobietom budować poczucie własnej wartości. Informują je również o przysługujących im prawach, obowiązkach oraz możliwościach partycypacji społecznej. Działania te i wiele innych im pokrewnych są punktem wyjścia do procesu podnoszenia świadomości tych kobiet, a następnie uzmysłowienia im możliwości wykonywania płatnej pracy i tym samym zdobycia niezależności finansowej.

### *Bastion białych mężczyzn – głos Halleh Ghorashi, uchodźczynie z Iranu*

Na problem nierównego traktowania kobiet, zwłaszcza o korzeniach imigracyjnych, zwraca uwagę Halleh Ghorashi, wspomniana uprzednio badaczka zajmująca się zróżnicowaniem kulturowym w Niderlandach, a także tematem

<sup>68</sup> Projekty tworzone przez organizacje pozarządowe (między innymi VluchtelingenWerk Nederland) w większości skierowane są do mieszanych grup imigrantów/uchodźców, kobiet i mężczyzn (na przykład „Vluchtelingen Investeren in Participeren”, „Vluchtelingen Inburgering en Arbeid”, „Actueel – Start met Participeren”). Więcej zob. V. Gul-Rechlewicz, *Udział organizacji pozarządowych...*, s. 113–118.

integracji imigrantów oraz uchodźców w tym kraju. Będąc uchodźczynią<sup>69</sup>, dobrze rozumie problemy, z jakimi borykają się przedstawicielki mniejszości etnicznych w krajach zachodnich, również w Królestwie. Ghorashi wskazuje na, jej zdaniem, trudny do rozwiązania problem łączący się z seksizmem oraz rasizmem w państwie, ciężko bowiem – co podkreśla – dyskutować o czymś, do czego społeczeństwo holenderskie nie chce się przyznać lub co traktuje jako temat tabu<sup>70</sup>. Wizerunek Niderlandów jako kraju otwartego i pełnego tolerancji dla imigrantów wymaga, utrzymuje badaczka, redefinicji. Dopóki bowiem nie zostanie zakwestionowany ten wypaczony, jej zdaniem, obraz oraz – dodatkowo – nie zmieni się stereotypowe postrzeganie imigrantów w kategoriach beneficjentów pomocy społecznej (imigrantek jako oczekujących pomocy i zależnych od mężczyzn), dopóty problem dyskryminacji i nierównego traktowania będzie obecny w społeczeństwie holenderskim. Niełatwo będzie również zapobiec konsekwencjom, jakie niesie ze sobą niesprawiedliwe traktowanie grup odmiennych kulturowo<sup>71</sup>.

Ghorashi, sama mając imigracyjne korzenie, zwraca uwagę na kreowanie w Niderlandach wizerunku kobiet z kultur islamskich jako uciskanych lub izolowanych. Jej zdaniem należałoby jak najszybciej zerwać z tym krzywdzącym wiele muzułmańskich kobiet stereotypem<sup>72</sup>. Przyczyny społecznej izolacji są bowiem, jak twierdzi, bardzo zróżnicowane. Dlatego też polityka integracyjna skierowana do tej grupy przybyłych wymaga szerszego podejścia, które pozwoli dostrzec tę różnorodność i nie sprowadzi wszystkich problemów jedynie do kwestii związanych z kulturą. Dzięki tak rozumianej strategii polityka emancypacyjna może skupić się na wszystkich kobietach: imigrantkach ekonomicznych, uchodźczyniach, kobietach samotnych z dziećmi, uciskanych i wykorzystywanych przez mężczyzn czy tych, które nie mogą odnaleźć się w kulturze zachodniej. Zdaniem Ghorashi

---

<sup>69</sup> Halleh Ghorashi przybyła z Iranu do Niderlandów w 1988 roku. Obecnie pracuje naukowo na VU (Vrije Universiteit w Amsterdamie).

<sup>70</sup> P. Breedveld, *Halleh Ghorashi: 'Racisme en seksisme nauwelijks bespreekbaar in Nederland'*, Ad Valvas, 25.04.2020, <https://www.advalvas.vu.nl/nieuws/halleh-ghorashi-racisme-en-seksisme-nauwelijks-bespreekbaar-nederland> (20.04.2020). Zob. też H. Ghorashi, *Waarom is racisme taboe in Nederland?*, [w:] *Diversiteit en Discriminatie: Onderzoek naar processen van in- en uitsluiting*, red. M. Davidović, A. Terlouw, Amsterdam 2015, s. 180–200.

<sup>71</sup> H. Ghorashi, *Waarom is racisme...*, s. 197.

<sup>72</sup> Eadem, *Culturalisering van de emancipatie...*

postrzeganie kobiet w kontekście wyłącznie ich kulturalizacji oraz zacofania staje się mocno problematyczne, imigrantki/uchodźczynie stanowią bowiem również grupy zmotywowanych i niezależnych kobiet. Ich problem wynika w dużej mierze, co podkreślono, ze stereotypów, które wydają się trwale funkcjonować w państwach zachodnich, w tym w Niderlandach. Ten błędnie zarysowany obraz kobiet wywodzących się ze środowisk imigracyjnych – jako pasywnych i zależnych od mężczyzn – generuje fałszywe skojarzenie związku niekorzystnej sytuacji bytowej z wzorcem kulturowym. Równie niepokojące jest, według badaczki, postrzeganie islamu jako religii generującej wyłącznie zacofanie i wykluczenie kobiet w społeczeństwie holenderskim.

Nie oznacza to jednak, że część muzułmanek nie jest „uwięziona” – jak się uważa – we własnej kulturze i nie jest zależna od uwarunkowań religijnych. Akcentowanie przez Ghorashi tej złożoności problemu ma na celu zwrócenie uwagi na niejednolity charakter diaspory imigrantek/uchodźczyń: reprezentowane przez nie odmiennie postawy, cechy charakteru, kreatywność bądź jej brak, różne podejście do przedsiębiorczości czy stosunek do religii. Wydaje się zatem, że przywołany uprzednio Barlund trafnie ujął nieefektywność dotychczasowej polityki wobec przybyłych, określając przyjętą strategię stosowaniem „jednego rozmiaru dla wszystkich”<sup>73</sup>. Taki kierunek działania nie tylko okazuje się błędny, ale również przynosi ze sobą wręcz karykaturę wizerunku imigrantek/uchodźczyń. Co więcej, często zdarza się, że ten negatywny obraz kobiet jest tak silnie zakorzeniony, że przekłada się na nierzetelne (zabarwione stereotypowo) podejście do nich podczas prowadzonych szkoleń oraz kursów integracyjnych. W rezultacie nierzadko takie spotkania przybierają formę „pogadanek pedagogicznych”, które nic nie wnoszą, a wręcz przeciwnie – demotywią grupę odbiorczyń do jakiegokolwiek działania<sup>74</sup>. Tak podtrzymywany wizerunek kobiet ze środowisk mniejszościowych – jako biernych i wycofanych – może stanowić również barierę dla tych, które są aktywne i przedsiębiorcze<sup>75</sup>.

Osobiste doświadczenia Ghorashi, reprezentującej środowisko naukowe, stanowią doskonały przykład ilustrujący ten problem, holenderska społeczność akademicka bowiem, jak twierdzi, daleka jest od neutralności

<sup>73</sup> M. Barlund, A. Di Bartolomeo, L. Ludolph, *Gender Inequality...*

<sup>74</sup> *Ibidem*.

<sup>75</sup> P. Breedveld, *Halleh Ghorashi...*

i stawiania na jakość naukowo-badawczą ponad podziałami<sup>76</sup>. Dominacja mężczyzn naukowców nad kobietami naukowczyniami, zwłaszcza tymi ze środowisk zróżnicowanych etnicznie, jest wyraźna. Uwidacznia się ona w kwestii na przykład funduszy przyznawanych na badania naukowe, pozycji zajmowanych w komitetach decyzyjnych czy obejmowanych stanowisk uniwersyteckich. Ghorashi podkreśla swój brak zgody na tak kreowaną rzeczywistość – imigrantki bowiem, o czym przekonuje, wnoszą do nauki wartość dodaną ze względu na inne, nasycone odmiennością kulturową spojrzenie na wiele kwestii badawczych<sup>77</sup>.

Problemy wskazywane przez Ghorashi zostały przedstawione między innymi w artykule naukowym autorstwa Renate van der Zee pod wiele mówiącym tytułem *Bastion białych mężczyzn* (*Bastion van witte mannen*)<sup>78</sup>. Poza Ghorashi głos zabrały inne badaczki od lat walczące z wykluczeniem kobiet ze środowisk imigracyjnych – Isabel Hoving oraz Gloria Wekker. Zwracają one uwagę na dyskryminację i nierówne traktowanie obok imigrantek z niskim wykształceniem również studentek szkół wyższych oraz absolwentek legitymujących się wykształceniem uniwersyteckim<sup>79</sup>. Te ostatnie nierzadko albo mają utrudniony dostęp do wymarzonego zawodu, albo nie mają możliwości dalszego rozwoju kariery.

Ghorashi bardzo mocno podkreśla również zbyt duże, jej zdaniem, skupienie uwagi kreatorów polityki integracyjnej na kobietach z kultury islamskiej oraz ich emancypacji. Tymczasem nie jest to jedyna zbiorowość kobiet o innej kulturze potrzebująca wsparcia – przypomina badaczka. Ta nadmierna koncentracja na wspomnianej grupie powoduje dysonans i poczucie odrzucenia (marginalizacji) wśród kobiet z pozostałych kulturowo zróżnicowanych środowisk. Skupienie na imigrantkach/uchodźczyniach niewykształconych, reprezentujących często konserwatywny odłam religii islamskiej powoduje, że dobrze przygotowane, wysoko wykształcone kobiety są pozostawione same sobie lub wręcz, co nie jest rzadkością<sup>80</sup>, narażone

<sup>76</sup> *Ibidem*.

<sup>77</sup> *Ibidem*.

<sup>78</sup> R. van der Zee, *Bastion van witte mannen*, „HP/De Tijd” 2016, 9.

<sup>79</sup> *Ibidem*.

<sup>80</sup> M. Esajas, *Je moet twee keer zo hard werken. Racisme, discriminatie en de sociaaleconomische positie van Surinaamse Nederlanders*, Amsterdam 2017, s. 14–20, 52 i n., <https://nucnet.nl/wp-content/uploads/2017/04/Je-moet-twee-keer-zo-hard->

na (nie)bezpośrednią dyskryminację w różnych obszarach życia<sup>81</sup>. Ghorashi wskazuje na obopólną szkodę: zarówno dla pokrzywdzonych kobiet z diaspor imigranckich, jak i dla całego społeczeństwa holenderskiego, które tym samym traci ważny segment wartościowych obywateli.

Wydaje się zatem, że polityka prowadzona wobec kobiet pochodzących ze środowisk zróżnicowanych kulturowo winna być wrażliwa na tę różnorodność i korzystać głównie z pozytywnych, sprawdzonych wzorców, stymulować różne formy sojuszy, które mogą ją wspierać. Obecna polityka emancypacyjna, zdaniem Ghorashi, tworzy napięcia między kobietami i sprawia, że budowanie więzi jest prawie niemożliwe, ponieważ przepaść między kulturami jest zbyt duża. Szerszy wymiar tej polityki, skoncentrowany na indywidualnych problemach kobiet, może tworzyć i wzmacniać więzi między różnymi ich grupami. Istnieje przecież, z czym trudno polemizować, pewna wspólnotowa baza dla nich wszystkich, jaką jest na przykład opieka nad dziećmi, która może łączyć kobiety różnych kultur<sup>82</sup> i stanowić swoistą trampolinę do podjęcia innych koniecznych działań.

## Końcowe uwagi i wnioski

Z biegiem lat pozycja imigrantek oraz uchodźczyń w Niderlandach poprawia się, ale nadal – na co wskazują liczne badania i raporty – nie jest zadowolająca. Zwłaszcza uchodźczynie pozostają w dużym dystansie do rynku pracy w zestawieniu z pozostałymi grupami imigrantek, co częściowo spowodowane jest ich uwarunkowaniami kulturowymi, nierzadko związanymi z wyznawaną religią, na przykład islamem. Istotnym problemem, podkreślanym przez badaczy, jest niedostateczny poziom przyjętych rozwiązań w odniesieniu do równości płci w środowiskach imigranckich oraz uchodźczych w kluczowych obszarach integracji. Udział kobiet, na przykład na rynku pracy, jest bowiem dużo niższy niż mężczyzn. Ta różnica między płciami została częściowo, ale nie do końca, wyjaśniona: według jednych znawców problematyki „winę” mogą ponosić tu tradycje kulturowe związane

---

-werken.-Racisme-discriminatie-en-de-sociale-mobiliteit-van-Surinaamse-Nederlanders.pdf (19.04.2020).

<sup>81</sup> H. Ghorashi, *Culturalisering van de emancipatie...*, s. 5.

<sup>82</sup> *Ibidem*.



z hierarchią płci, według innych – wciąż żywe stereotypy, którym ulegają społeczeństwa zachodnie w stosunku do kobiet ze środowisk zróżnicowanych etnicznie, gdy widzą w nich osoby wycofane i niechętne akulturacji. Ten wadliwie, wydaje się, wykreowany wizerunek kobiet ze środowisk imigracyjnych przeszkadza nie tylko niewykształconym i biernym osobom, ale również kreatywnym i przedsiębiorczym, na przykład absolwentkom studiów wyższych. Ważnym głosem w tej sprawie są między innymi wypowiedzi Halleh Ghorashi, uchodźczynie z Iranu, obecnie badaczki, antropolożki, profesor Vrije Universiteit w Amsterdamie, która mimo wielu przeszkód zrealizowała w Niderlandach swoje marzenia. Istotny problem, jaki podnosi, dotyczy konieczności zmiany polityki wobec kobiet wywodzących się z kultur innych niż zachodnia. Zdolność krytycznego myślenia (pozbycie się niszczących stereotypów kulturowych) oraz spojrzenia na indywidualne pragnienia, potrzeby, problemy reprezentantek różnych kultur stawia jako kwestie priorytetowe w zakresie prowadzonej obecnie polityki wobec mniejszości etnicznych. Jej głos nie jest przy tym odosobniony.

Idea zwiększenia uczestnictwa imigrantek oraz uchodźczyń w społeczeństwie holenderskim oznacza konieczność wzmożenia wysiłku w zakresie wsparcia i wzmocnienia kobiet ze środowisk allochtonicznych. Specjaliści sugerują, aby podmioty, które owo wsparcie oferują (gminy, organizacje non-profit, grupy wolontariuszy), dokonały redefinicji swoich postaw w stosunku do odbiorczyń programów/projektów pomocowych, tak aby te poczuły się faktycznymi adresatkami prowadzonych działań. Równoległe apelują o konieczność wzmocnienia również samych struktur pomocowych, aby te pracowały wydajniej w oparciu o szerokie spektrum kulturowe potrzeb imigrantek oraz uchodźczyń. Wreszcie, zdecydowanym novum w zmianie podejścia, wzmacniającym uchodźczynie oraz imigrantki, winny stać się działania uwzględniające aspekt płci, szczególnie istotny dla grupy kobiet pozostających w izolacji.

Największym wyzwaniem dla ruchu kobiet ze środowisk zróżnicowanych kulturowo i religijnie w Niderlandach są działania na rzecz tworzenia sojuszy transkulturowych. Ważne jest, aby kobiety z różnych kultur zbliżyły się do siebie i zaczęły wspierać we wspólnej walce przeciwko wszelkim oznakom dyskryminacji, nierównego traktowania, przeciwko stereotypom i marginalizacji. Niderlandy stoją obecnie w obliczu nowej fali emancypujących się imigrantek, zwłaszcza niemałej grupy wysoko wykształconych kobiet, które zostały długotrwale wykluczone z holenderskiego rynku pracy i zaczynają coraz głośniejsz manifestować swoją obecność.

Ewa Bujwid-Kurek<sup>1</sup>

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

## WHO IS WHO – KOBIETY W ROLI PIASTUJĄCYCH NAJWYŻSZE FUNKCJE W PAŃSTWACH POJUGOSŁOWIAŃSKICH

Udział kobiet w życiu publicznym jest podstawowym warunkiem równości płci i prawdziwej demokracji<sup>2</sup>.

Równość kobiet i mężczyzn jest podstawowym prawem wszystkich i istotną wartością każdej demokracji. W celu jej osiągnięcia musi być ona nie tylko prawnie uznana, ale także stosowana we wszystkich aspektach życia: politycznym, gospodarczym, społecznym i kulturalnym<sup>3</sup>.

### Wprowadzenie

We współczesnym świecie prawa kobiet są ważnym i niezbywalnym segmentem praw człowieka, a równość płci w poszczególnych dziedzinach życia jest fundamentalną zasadą, wartością o kluczowym znaczeniu dla

---

<sup>1</sup> Prof. dr hab.; ORCID: 0000-0001-7634-828X; ewa.bujwid-kurek@uj.edu.pl.

<sup>2</sup> Według ONZ Kobiety, podmiotu ONZ ds. równości płci i wzmocnienia równouprawnienia kobiet, zob. *UN Women*, <http://www.unwomen.org> (10.02.2020). Zob. też *Kobiety w polityce. Statystyki międzynarodowe. Opracowania tematyczne OT-676*, Kancelaria Senatu, Warszawa 2019, s. 37, [www.senat.gov.pl/gfx/senat/pl/senatopracowania/178/plik/ot-676\\_kobiety\\_w\\_polityce.pdf](http://www.senat.gov.pl/gfx/senat/pl/senatopracowania/178/plik/ot-676_kobiety_w_polityce.pdf) (10.02.2020).

<sup>3</sup> Europejska Karta Równości Kobiet i Mężczyzn w Życiu Lokalnym, s. 2, [www.ccre.org/img/uploads/piecesjointe/filename/charte\\_egalite\\_pl.pdf](http://www.ccre.org/img/uploads/piecesjointe/filename/charte_egalite_pl.pdf) (14.02.2020).

demokracji. Prawa kobiet są istotne w każdej cywilizacji, jednak nie wszędzie postrzegane są w ten sam sposób. W dojrzałych demokracjach zachodnioeuropejskich równość kobiet i mężczyzn nikogo nie dziwi – jest czymś oczywistym. Kwestia ta nieco inaczej wygląda jednak w patriarchalnych obszarach kulturowych, gdzie umożliwienie kobietom pełnego udziału w życiu publicznym (czytaj: politycznym) jest wciąż jeszcze problematyczne.

Wśród państw południowo-wschodnich znajdują się takie, które wywodzą się z kulturowego kręgu bizantyjskiego, na przykład Serbia, Czarnogóra, Macedonia Północna, Bośnia i Hercegowina czy Kosowo. Tylko dwa państwa, Słowenia i Chorwacja, należały do zachodnioeuropejskiego obszaru kulturowego. Ta uwaga nie jest bezzasadna, ważnym pytaniem jest bowiem to, czy wskazane uwarunkowania determinują obecny status kobiet w tych państwach, czy są zupełnie pozbawione znaczenia. Nietrudno jest zauważyć, że w „kulturze zachodniej” tzw. wyzwolenie kobiet nastąpiło znacznie wcześniej, co pozwoliło kobietom korzystać z pełni praw i o wiele swobodniej poruszać się w przestrzeni publicznej. Natomiast osadzenie w kulturze bizantyjskiej, determinowane przesłankami kulturowymi, powodowało dyskryminujące traktowanie kobiet.

Głównym celem niniejszych rozważań jest próba odpowiedzi na pytanie „kto jest kim” na scenie politycznej państw poddanych analizie, kto pełnił bądź nadal pełni najwyższe funkcje państwowe (prezydenta, premiera). Kim są kobiety piastujące najwyższe stanowiska w państwie. Czy obejmując urząd, reprezentowały partię polityczną, czy też niezależność ideologiczną (partyjną). Czy istnieje dostrzegalna prawidłowość świadcząca o tym, że częściej najwyższe funkcje państwowe należą do „płci pięknej” w państwach z kręgu zachodnioeuropejskiego lub bizantyjskiego. W odpowiedzi na postawione pytania pomocne okazały się metody badawcze właściwe dla nauk społecznych, szczególnie metoda biograficzna, którą wykorzystałam, analizując profile biograficzne ośmiu kobiet: dwóch, które sprawowały funkcje prezydenta państwa (Kolinda Grabar-Kitarović, Atifete Jahjaga), dwóch, które pełniły obowiązki prezydenta państwa (Nataša Mičić, Slavica Đukić Dejanović), trzech, które stały na czele rządu (Radmila Šekerinska Jankovska, Jadranka Kosor, Alenka Bratušek), i jednej, która aktualnie jest premierem Republiki Serbii (Ana Brnabić). Prócz metody biograficznej przydatna była tu także metoda komparatystyczna. Bazę bibliograficzną stanowią głównie źródła netograficzne.

Warte odnotowania jest to, iż problematyka statusu kobiet jest wciąż aktualna i ponad wszelką wątpliwość zasługuje na uwagę. I choć istnieje wiele opracowań poświęconych temu zagadnieniu, to jednak w mojej opinii obecne zaprezentowanie tu tematu badawczego wypełnia niezagospodarowaną dotychczas lukę.

## Kobiety sprawujące najwyższy urząd w państwie

W państwach wybranych do analizy tylko dwie kobiety sprawowały urząd prezydenta: Atifete Jahjaga (Republika Kosowa) i Kolinda Grabar-Kitarović (Republika Chorwacji). Pełnienie obowiązków<sup>4</sup> prezydenta również powierzono dwóm kobietom: Nataшы Миčić i Slavicy Đukić Dejanović (Republika Serbii).

### Kobiety sprawujące urząd prezydenta

Prezydentem Republiki Kosowa od 7 kwietnia 2011 do 7 kwietnia 2016 roku<sup>5</sup> była deklarująca niezależność partyjną Atifete Jahjaga. Atifete Jahjaga urodziła się 20 kwietnia 1975 roku w miejscowości Rashkoc k. Gjakova w Kosowie. Jest Albanką. Do szkoły podstawowej uczęszczała we wsi Cërmjan w Kosowie. W roku 2000 ukończyła studia na Wydziale Prawa Uniwersytetu w Prisztinie. W latach 2006–2007 była słuchaczką studiów podyplomowych w zakresie zarządzania zasobami ludzkimi w policji. Ukończyła też prawo karne i zarządzanie policją na Uniwersytecie Manchesterskim w Wielkiej Brytanii. W roku 2007 była słuchaczką studiów podyplomowych z zakresu nauk kryminalistycznych na Uniwersytecie Wirginii w USA. Odbyła także szkolenia w Akademii FBI i w George C. Marshall European Center for Security Studies. Na urząd prezydenta została wybrana 7 kwietnia 2011 roku w wyborach pośrednich przez Zgromadzenie Republiki Kosowa (Parlament) kwalifikowaną większością dwóch

<sup>4</sup> Pełniący obowiązki prezydenta to osoba, która obowiązki takie wykonuje tymczasowo (*ad interim*). Przysługują jej takie same prerogatywy jak prezydentowi w sytuacji, gdy urząd prezydenta nie może być obsadzony lub kiedy prezydent nie może pełnić swojej funkcji.

<sup>5</sup> Więcej zob. *President Atifete Jahjaga*, <https://www.wilsoncenter.org/article/president-atifete-jahjaga> (4.11.2020). Prywatnie Jahjaga jest bezdzietną mężatką.

trzecich głosów ogółu deputowanych<sup>6</sup> i była trzecim prezydentem i przy tym pierwszą kobietą prezydentem po ogłoszeniu przez Kosowo niepodległości (17 lutego 2008 roku). I choć obejmując urząd prezydenta, była bezpartyjna, to jednak miała polityczne wsparcie niemal wszystkich partii politycznych, zarówno koalicyjnych, szczególnie Demokratycznej Partii Kosowa (PDK) i Demokratycznej Ligi Kosowa (LDK), jak i opozycyjnych – Sojuszu Nowego Kosowa (AKR). Taka konsolidacja sił we wspieraniu Atifete Jahjagi stała się możliwa dzięki ówczesnemu ambasadorowi USA w Kosowie Christopherowi Dellowi, który zaproponował jej kandydaturę na prezydenta państwa. Zagłosowało na nią wtedy osiemdziesięciu deputowanych spośród stu uprawnionych do głosowania (kontrkandydatką na urząd prezydenta była także kobieta, Suzana Novobërdaliju, która zdobyła zaledwie dziesięć głosów<sup>7</sup>). Wcześniej, począwszy od 2000 roku, Atifete Jahjaga zatrudniona była w kosowskiej policji – najpierw pracowała w policji granicznej jako szeregowy policjant, a następnie objęła stanowisko dyrektora policji kosowskiej. Jej szybki awans sprawił, iż posiadając stopień generalski, w 2009 roku rozpoczęła pełnienie funkcji zastępcy komendanta głównego policji w Kosowie<sup>8</sup>. W roku 2013 przyznano jej tytuł doktora honoris causa Durham University. Jahjaga dała się poznać nie tylko jako polityk (polityczka) proeuropejski i proamerykański, lecz także jako orędowniczka praw kobiet albańskich. Już po zakończeniu swojej prezydentury opublikowała książkę pt. *Želim da me čuju* („Chcę być usłyszana”)<sup>9</sup>, zawierającą wspomnienia kobiet

<sup>6</sup> *Konstytucja Republiki Kosowa*, wstęp i tłum. K. Nowak, Rzeszów 2010, art. 86. Warto zauważyć, co ma szczególne znaczenie w przypadku Kosowa, że równouprawnienie kobiet i mężczyzn w ustawie nr 03/L-094 O Prezydencie Republiki Kosowa z 19 grudnia 2008 roku zostało wyrażone poprzez zastosowanie zaimków osobowych bądź dzierżawczych równocześnie w rodzaju męskim i żeńskim. Warto też podkreślić, iż ustawodawca kosowski nie przewidywał sytuacji, w której kobieta miałaby pełnić funkcję prezydenta państwa. Więcej zob. *Law no. 03/L-094 On the President of the Republic of Kosovo*, ust. 1 art. 13, [http://www.gazetazyrtare.com/e-gov/index.php?option=com\\_content&task=view&id=317&Itemid=28&lang=en](http://www.gazetazyrtare.com/e-gov/index.php?option=com_content&task=view&id=317&Itemid=28&lang=en) (15.07.2015).

<sup>7</sup> *Kosowo: Atifete Jahjaga nowym prezydentem*, Onet, 7.04.2011, <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/kosowo-atifete-jahjaga-nowym-prezydentem/yw9g3> (10.02.2020). Głosowanie zbojkotowali deputowani partii Samookreślenie, uznając ten wybór za początek końca republiki.

<sup>8</sup> *Ibidem*.

<sup>9</sup> *Nakratko prekinuta promocija Jahjagine knjige u Beogradu*, [www.rts.rs/page/stories/sr/story/9/polityka/2756423/protesti-zbog-promocija-jahjagine](http://www.rts.rs/page/stories/sr/story/9/polityka/2756423/protesti-zbog-promocija-jahjagine) (13.02.2020).

albańskich, które doświadczyły gwałtu podczas wojny serbsko-albańskiej w Kosowie w latach 90. XX wieku. Ideą przyświecającą pisaniu książki była walka o lepszą pozycję kobiet będących ofiarami gwałtu i tortur. Chodziło też o uświadomienie społeczeństwu problemu oraz przyjsie z pomocą tym kobietom, by nie czuły się odrzucone i marginalizowane społecznie<sup>10</sup>. Warto przypomnieć, że promocja tej książki, która odbyła się 2 czerwca 2017 roku w ramach festiwalu „Mirëdita, dobar dan” („Dzień dobry, Mirëdita”) w Centrum Kultury Dekontaminacji w Belgradzie, została zakłócona przez serbskich aktywistów niechętnych samodzielnosci Kosowa<sup>11</sup>.

Prezydentem Republiki Chorwacji od 19 lutego 2015 roku do 6 stycznia 2020 roku była Kolinda Grabar-Kitarović. Kolinda Grabar-Kitarović urodziła się 29 kwietnia 1968 roku w Rijeci<sup>12</sup>, gdzie ukończyła szkołę podstawową. Do szkoły średniej uczęszczała w Los Angeles w USA, gdzie wyjechała w ramach wymiany jako uczennica trzeciej klasy liceum w Rijeci; tam też zdała maturę w 1986 roku. Pracę magisterską na temat stosunków amerykańsko-sowieckich w dobie administracji Ronalda Reagana i po zakończeniu zimnej wojny obroniła na Wydziale Nauk Politycznych Uniwersytetu w Zagrzebiu w roku 2000. W 2002 roku otrzymała stypendium Fulbrighta, dzięki czemu odbyła studia w zakresie stosunków międzynarodowych i bezpieczeństwa międzynarodowego na Uniwersytecie Jerzego Waszyngtona w Waszyngtonie. W 2009 roku otrzymała kolejne stypendium – Lukšicia – dzięki czemu doskonaliła swoje kompetencje podczas szkoleń w dziedzinie zarządzania zasobami ludzkimi w najwyższych strukturach władzy w John F. Kennedy School of Government na Uniwersytecie Harvarda w USA<sup>13</sup>. Odbyła też staż na Uniwersytecie Johnsa Hopkinsa w Waszyngtonie<sup>14</sup>. Jest absolwentką filologii angielskiej i hiszpańskiej,

<sup>10</sup> *Bivša predsednica Kosova Atifete Jahjaga gošća festivala „Mirëdita, dobar dan!”*, 26.05.2017, [www.yihr.rs/bhs/bivsa-predsednica-kosova-atifete-jahjaga-gosca-festivala-miredita-dobar-dan](http://www.yihr.rs/bhs/bivsa-predsednica-kosova-atifete-jahjaga-gosca-festivala-miredita-dobar-dan) (13.02.2020).

<sup>11</sup> *Nakratko prekinuta...*

<sup>12</sup> A. Pranjić, *Tko je nova hrvatska predsjednica? Pročitajte biografiju Kolinde Grabar Kitarović!*, „Dnevno”, 12.01.2015, <http://www.dnevno.hr/vijesti/hrvatska/142041-tko-je-nova-hrvatska-predsjednica-procitajte-biografiju-kolinde-grabar-kitarovic.html> (31.02.2020).

<sup>13</sup> *Kolinda Grabar-Kitarović*, <https://www.predsjednik.hr/bivsi-predsjednici/kolinda-grabar-kitarovic/> (03.11.2020).

<sup>14</sup> A. Pranjić, *Tko je nova hrvatska predsjednica?...*, s. 2.

które ukończyła w 1993 roku na Wydziale Filozoficznym Uniwersytetu w Zagrzebiu. Deklaruje czynną znajomość trzech języków: angielskiego, hiszpańskiego i portugalskiego, biernie zna niemiecki, włoski i francuski<sup>15</sup>, co czyni z niej prawdziwą poliglotkę. Jest także absolwentką Akademii Dyplomatycznej w Wiedniu. Co się zaś tyczy kariery *stricte* politycznej, należy zauważyć, iż Kolinda Grabar-Kitarović rozpoczęła ją od pracy w Ministerstwie Nauki i Technologii<sup>16</sup> Republiki Chorwacji, gdzie była zatrudniona najpierw na stanowisku eksperta, a następnie w roli doradcy w międzynarodowym departamencie tego ministerstwa. W 1993 roku rozpoczęła pracę w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, gdzie dwa lata później, w roku 1995, została szefową Departamentu Ameryki Północnej<sup>17</sup>. W wyborach parlamentarnych w 2003 roku została wybrana do Parlamentu Republiki Chorwacji. 23 grudnia 2003 roku powierzono jej urząd ministra integracji europejskiej. 18 stycznia 2005 roku stanęła na czele zespołu negocjującego z Unią Europejską. Kiedy nastąpiło połączenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych i Ministerstwa Integracji Europejskiej, powierzono jej funkcję ministra spraw zagranicznych i integracji europejskiej, którą pełniła do 12 stycznia 2008 roku. To właśnie w czasie gdy była ministrem tego resortu, rozpoczęto rozmowy w sprawie przystąpienia Chorwacji do Unii Europejskiej. Warto zwrócić uwagę, że już wtedy Kolinda Grabar-Kitarović miała za sobą doświadczenie w dyplomacji – w 1997 roku była doradcą dyplomatycznym, a następnie doradcą ministra w ambasadzie Republiki Chorwacji w Kanadzie<sup>18</sup>. W 2008 roku została ambasadorem Republiki Chorwacji w USA po odejściu dotychczas sprawującego funkcję ambasadora Nevena Juricy<sup>19</sup> (powodem dymisji był skandal wywołany długami finansowymi). Kolinda Grabar-Kitarović funkcję ambasadora pełniła do 2011 roku, do chwili, kiedy została asystentką odpowiedzialną za sprawy dyplomacji publicznej sekretarza generalnego NATO Andersa Fogha Rasmussena. Była pierwszą – i jak dotąd jedyną – kobietą w historii NATO zajmującą tak

---

<sup>15</sup> *Ibidem*, s. 3.

<sup>16</sup> Odpowiednik Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w Polsce.

<sup>17</sup> A. Pranjić, *Tko je nova hrvatska predsjednica?...*, s. 2.

<sup>18</sup> *Ibidem*.

<sup>19</sup> J. Körbler, *Chorwatka pierwszą kobietą wśród elit NATO*, „Vjesnik”, 30.03.2011, <http://balkany.vdl.pl/wp-content/uploads/2012/01/Chorwatka-w-NATO.pdf> (12.02.2020).

wysoką pozycję w strukturze<sup>20</sup> tej organizacji. Tę prominentną funkcję pełniła do 2014 roku. W wyborach prezydenckich, które w Chorwacji są powszechne i bezpośrednie, w drugiej turze, 11 stycznia 2015 roku, została obrana prezydentem Republiki Chorwacji, wygrywając z kontrkandydatem Ivonem Josipoviciem. Kolinda Grabar-Kitarović jest także pierwszą i jedyną jak dotąd w historii Republiki Chorwacji kobietą prezydentem. Jej pięcioletnia kadencja upłynęła w grudniu 2019 roku. 5 stycznia 2020 roku, mimo ubiegania się o reelekcję, nie udało się jej uzyskać wystarczającego poparcia, by móc kontynuować rozpoczętą w 2015 roku prezydenturę<sup>21</sup>.

### Kobiety pełniące obowiązki<sup>22</sup> prezydenta

Pełniącą obowiązki głowy państwa w Republice Serbii w okresie od 30 grudnia 2002 do 4 lutego 2004 roku była N a t a š a M i ć i ć. Nataša Mićić urodziła się 8 listopada 1965 roku w miejscowości Titovo Užice<sup>23</sup>. Posiada wykształcenie prawnicze – ukończyła Wydział Prawa Uniwersytetu w Belgradzie. Przez dziewięć lat (1991–2000) pełniła funkcję sekretarza sądu gminnego w Niszu. Przez dwa lata (1998–2000) pracowała w zawodzie adwokata<sup>24</sup>. W roku 2001 pełniła funkcję wiceprzewodniczącej Parlamentu Republiki Serbii, a od 2004 roku funkcję przewodniczącej parlamentarnej Komisji ds. Konstytucyjnych i Legislacji. W wyniku wyborów parlamentarnych, które odbyły się w grudniu 2000 roku, została posłanką do Parlamentu Republiki Serbii<sup>25</sup>, a od grudnia

<sup>20</sup> *Ibidem*.

<sup>21</sup> Druga tura wyborów prezydenckich w Republice Chorwacji odbyła się 5 stycznia 2020 roku. Kolinda Grabar-Kitarović uzyskała 46,75% głosów, a jej kontrkandydat Zoran Milanović 53,25%. Więcej zob. A. Miladinović, *Predsednički izbori u Hrvatskoj: Da li je Hrvatska dobila novog šefa države*, 4.01.2020, <https://www.bbc.com/serbian/lat/balkan-50989823> (13.02.2020). Prywatnie Kolinda Grabar-Kitarović jest zamężna i ma dwoje dzieci.

<sup>22</sup> *Serbia: Heads of State: 1991–2020*, [http://www.archontology.org/nations/serbia/00\\_1991\\_td\\_s.php](http://www.archontology.org/nations/serbia/00_1991_td_s.php) (1.02.2020).

<sup>23</sup> *Nataša Mićić. Liberalno demokratska partija*, <https://otvoreniparlament.rs/poslanik/8618> (2.02.2020).

<sup>24</sup> *Nataša Mićić, LDP – biografija*, [www.ekapija.com/people/569178/nataa-micic-ldp-biografija](http://www.ekapija.com/people/569178/nataa-micic-ldp-biografija) (4.02.2020).

<sup>25</sup> Jest to okres, w którym Serbia tworzyła jeden organizm państwowy z Czarnogórą. Tak było do 2006 roku; od tego czasu państwa te, po ogłoszeniu niepodległości, funkcjonują jako w pełni samodzielne.



2001 roku stanęła na jego czele. W kolejnym roku, 2002, po dymisji prezydenta Milana Milutinovicia<sup>26</sup>, korzystając z uprawnień, jakie dawała jej konstytucja<sup>27</sup>, objęła obowiązki tymczasowego prezydenta Republiki Serbii, które łączyła z przewodniczeniem parlamentowi przez dwa lata (2002–2004). Warto zaznaczyć, że Nataša Mićić była posłanką do parlamentu w kolejno po sobie następujących kadencjach, w latach 2000, 2003, 2007, 2008, 2012, 2014 i 2016<sup>28</sup>. Warto też zauważyć, że wpieryw związana była z partią Obywatelski Sojusz Serbii<sup>29</sup>, do której wstąpiła w roku 1996, mając trzydzieści jeden lat. Od 2003 roku pełniła w niej funkcję wiceprzewodniczącej, a w latach 2004–2007 awansowała na przewodniczącą i stanęła na jej czele. W 2007 roku została wiceprzewodniczącą Partii Liberalno-Demokratycznej (LDP)<sup>30</sup>. W latach 2002–2004 była członkinią Rady Najwyższej Obrony Narodowej Serbii i Czarnogóry<sup>31</sup>. Mamy zatem do czynienia z niebywale zaangażowaną polityczką. Przynależność do partii politycznej ideologicznie osadzonej na poglądach liberalnych, proeuropejskich, na preferencji wartości demokratycznych, otwartej na osiągnięcia najnowszej cywilizacji<sup>32</sup> czyni z Natašy Mićić polityczkę niemal bez reszty podzielającą wolnościowe poglądy.

<sup>26</sup> Milan Milutinović został wybrany na urząd prezydenta Serbii w 1997 roku jako kandydat socjalistów. Jego pięcioletnia kadencja upłynęła w 2002 roku. W 2003 roku dobrowolnie poddał się pod osąd Międzynarodowego Trybunału Karnego dla byłej Jugosławii. Został uniewinniony.

<sup>27</sup> „Ako je predsednik Republike prestao mandat pre isteka vremena na koje je biran, dužnost predsednika Republike do izbora novog predsednika Republike vrši predsednik Narodne skupštine” (Jeśli prezydent Republiki przestaje pełnić mandat przed upływem kadencji, na którą został wybrany, obowiązki prezydenta Republiki do czasu wyboru nowego prezydenta pełni przewodniczący Parlamentu [tłum. własne]) – Ustav Republike Srbije 1990. godina, Predsednik Republike, član 87, mojstav.rs/wp-content/uploads/2013/04/Ustav-iz-1990.pdf (2.01.2020).

<sup>28</sup> Nataša Mićić. *Liberalno demokratska partija...*

<sup>29</sup> Obywatelski Sojusz Serbii (GSS) to partia socjalliberalna założona w 1992 roku z inicjatywy Vesny Pešić. W 2007 roku partia podjęła decyzję o zjednoczeniu się z Partią Liberalno-Demokratyczną (LDP). W latach 2004–2007 przewodniczącą partii była Nataša Mićić (wcześniej funkcję tę pełnili Vesna Pešić i Goran Svilanović). Więcej zob. *The History of the Civic Alliance of Serbia*, <https://web.archive.org/web/20061217070155/>, <http://www.gradjanskisavez.org.yu/eng> (7.02.2020).

<sup>30</sup> Nataša Mićić. *Liberalno demokratska partija...*

<sup>31</sup> Nataša Mićić, *LDP – biografija...* Nataša Mićić jest zamężna, ma jedno dziecko.

<sup>32</sup> Więcej zob. *The CAS Programme Principles*, [http://www.gradjanskisavez.org.yu/download/Programme\\_Principles.pdf](http://www.gradjanskisavez.org.yu/download/Programme_Principles.pdf) (3.02.2020); zob. też *The Speech of Mrs. Nataša*

Kolejną kobietą, która sprawowała obowiązki tymczasowego prezydenta Republiki Serbii, tym razem w okresie od 5 kwietnia do 31 maja 2012 roku, była Slavica Đukić Dejanović. Slavica Đukić Dejanović urodziła się 4 czerwca 1951 roku w miejscowości Rača Kragujevačka<sup>33</sup>. Nauki w szkole podstawowej i średniej pobierała w Kragujevcu. Studia medyczne ukończyła w 1983 roku, a w 1986 roku – studia doktoranckie w zakresie medycyny. Specjalizację z zakresu neuropsychiatrii zdobyła na Wydziale Medycznym Uniwersytetu w Belgradzie. Jest profesorem uniwersyteckim i doktorem medycyny w zakresie neuropsychiatrii. Uznawana jest za najmłodszą kobietę mającą tytuł doktora nauk medycznych w całej Šumadiji<sup>34</sup>. Z rodzinnym miastem, Kragujevcem, była związana pracą zawodową. To właśnie tu, na Uniwersytecie w Kragujevcu, pracowała od 1992 roku jako profesor nadzwyczajny, a od 1996 roku jako profesor zwyczajny. Kierowała Katedrą Psychiatrii. Studentom medycyny wykładała etykę; prowadziła też przedmioty z zakresu neuropsychiatrii<sup>35</sup>. Pracując na uniwersytecie, pełniła także funkcję prorektora ds. współpracy międzynarodowej. Jest założycielką Szpitala Psychiatrycznego w Kragujevcu, w którym w latach 1993–2000 pełniła funkcję dyrektora centrum kliniczno-szpitalnego. Od 2014 do 2016 roku była dyrektorem Kliniki Chorób Psychiatrycznych „Dr Laza Lazarević” w Belgradzie. Co się zaś tyczy działalności *stricto* politycznej, to niewątpliwie na uwagę zasługuje jej działalność parlamentarna. Slavica Đukić Dejanović była wieloletnią parlamentarzystką w Parlamencie Republiki Serbii, wcześniej Parlamencie Związkowym Socjalistycznej Republiki Jugosławii, a po rozpadzie federacji jugosłowiańskiej, do 2006 roku, w państwie dualistycznym, jakim była Serbia i Czarnogóra. W Republice Serbii, już po ogłoszeniu niepodległości (2006), była ministrem ds. ochrony rodziny. W latach 2008–2012 była przewodniczącą Parlamentu Republiki Serbii; krótko, bo zaledwie kilkadziesiąt dni (od 5 kwietnia do 31 maja 2012 roku), równocześnie pełniła obowiązki prezydenta Republiki Serbii,

---

*Mićić – The Civic Alliance of Serbia’ Congress*, 11.12.2004, [www.gradjanskisavez.or.yu/download/The\\_speech\\_of\\_Mrs\\_Natasa\\_Micic.pdf](http://www.gradjanskisavez.or.yu/download/The_speech_of_Mrs_Natasa_Micic.pdf) (3.02.2020).

<sup>33</sup> *Slavica Đukić Dejanović biografija*, 5.02.2018, [www.poznati.info/slavica-djukic-dejanovic-biografija](http://www.poznati.info/slavica-djukic-dejanovic-biografija) (11.02.2020).

<sup>34</sup> Centralna część Serbii; najważniejsze miasta to: Belgrad, Kragujevac, Čačak, Smederevo.

<sup>35</sup> *Slavica Đukić Dejanović biografija...*

co spowodowane było tym, że 4 kwietnia 2012 roku ówczesny prezydent Republiki Serbii, Boris Tadić, dziesięć dni przed upływem kadencji podał się do dymisji<sup>36</sup>. Zgodnie z Konstytucją Republiki Serbii z 30 września 2006 roku w takiej ekstraordynaryjnej sytuacji prezydent składa dymisję na ręce przewodniczącego parlamentu, który obejmuje jego urząd<sup>37</sup>. W tym czasie funkcję tę pełniła Slavica Đukić Dejanović, stąd też zgodnie z obowiązującą literą prawa powierzono jej pełnienie obowiązków głowy państwa Republiki Serbii. W latach 2012–2014 Đukić Dejanović sprawowała funkcję ministra zdrowia w rządzie premiera Ivicy Dačića. Korzystając z biernego prawa wyborczego, na skutek udziału w przedterminowych wyborach do Parlamentu Republiki Serbii w 2016 roku, po raz kolejny uzyskała mandat parlamentarzystki. Od sierpnia 2016 roku, wpięrow w rządzie Aleksandara Vučića (obecnie prezydent Republiki Serbii), a następnie (aktualnie) też w rządzie Republiki Serbii, której premierem jest Ana Brnabić, pełni funkcję ministra bez teki, odpowiadając za demografię i politykę populacji<sup>38</sup>. Slavica Đukić Dejanović niemal od zawsze była ideologicznie wierna Socjalistycznej Partii Serbii (SPS), w której aktywnie działała zarówno wtedy, kiedy na jej czele stał Slobodan Milošević, jak i w okresie późniejszym, kiedy przewodniczył jej Ivica Dačić (2002 i 2006 rok). Đukić Dejanović uważana była za bardzo bliską współpracownicę Miloševića<sup>39</sup>,

<sup>36</sup> *Prezydent Serbii Tadić podaje się do dymisji, w maju wybory*, 4.04.2012, <https://archive.is/qrYR> (3.02.2020).

<sup>37</sup> „Jeżeli Prezydent Republiki nie może wykonywać swojej funkcji lub jego mandat wygasa przed upływem kadencji, na którą został wybrany, zastępuje go przewodniczący Zgromadzenia Narodowego” – *Zastępstwo Prezydenta Republiki*, art. 120, [w:] *Konstytucja Republiki Serbii / Ustav Republike Srbije*, wstęp i tłum. E. Bujwid-Kurek, Warszawa 2018, s. 85.

<sup>38</sup> *Ministar*, Kabinet Ministra bez portfelja zadruženog za demografiju i populacionu politiku, [www.mdpp.gov.rs/latinica/o-nama-ministar.php](http://www.mdpp.gov.rs/latinica/o-nama-ministar.php) (28.01.2020), zob. też *Slavica Đukić Dejanović biografija...* Ana Brnabić, obejmując urząd premiera rządu Republiki Serbii, wydała decyzję zobowiązującą ministrów bez teki w jej rządzie do wypełniania wyznaczonego zakresu obowiązków. Stąd też do kompetencji Slavicy Đukić Dejanović należy szeroki zakres zadań, m.in. monitorowanie urodzeń, migracje wewnętrzne, proponowanie środków prewencyjnych zarówno w jednym, jak i w drugim obszarze. Prywatnie to kobieta zamężna, ma jednego syna. Jest babcią dwojga wnucząt, z którymi bardzo lubi spędzać czas.

<sup>39</sup> Była obecna przy aresztowaniu Slobodana Miloševića w willi Mir 31 marca 2001 roku. Uważa się, że przyczyniła się do jego pokojowego poddania się. Jako

szczególnie gdy w latach 1996–1997 pełniła funkcję wiceprzewodniczącej SPS<sup>40</sup>.

Warto zwrócić uwagę, że zaangażowanie polityczne w żadnym razie nie przeszkodziło jej w aktywności naukowej. Slavica Đukić Dejanović jest autorką siedmiu monografii, pięciu podręczników, z czego trzy to podręczniki akademickie przeznaczone dla studentów studiów medycznych. Jest także autorką lub współautorką ponad dwustu artykułów naukowych. Jest też laureatką wielu nagród, m.in. za zasługi dla Kragujevca. Obecnie jest na emeryturze, co wcale nie przeszkadza jej być w dalszym ciągu aktywną zarówno zawodowo, jak też politycznie. Warto podkreślić, że będąc osobą publiczną, jest zwolenniczką jawności życia publicznego; jej wrażliwość w szczególności nakierowana jest na jawność majątku osób publicznych<sup>41</sup>.

## Kobiety sprawujące urząd premiera – szefa rządu

Tymczasowo funkcję premiera Republiki Macedonii pełniła Radmila Šekerinska Jankovska. Po raz pierwszy była premierem w okresie od 12 maja do 2 czerwca 2004 roku i ponownie od 19 listopada do 17 grudnia 2004 roku. Radmila Šekerinska Jankovska urodziła się 10 czerwca 1972 roku w Skopju<sup>42</sup>. Posiada tytuł magistra z zakresu stosunków międzynarodowych uzyskany w 2007 roku na prestiżowej uczelni Fletcher School of Law and Diplomacy w USA. Wcześniej studiowała na Wydziale Inżynierii Elektrycznej na Uniwersytecie Świętych Cyryla i Metodego w Skopju, gdzie w latach 1997–2002 pracowała jako asystent<sup>43</sup>. W jej działalności politycznej należy odnotować kilka ważnych faktów: 31 maja 2017 roku objęła urząd ministra obrony narodowej Republiki Macedonii, 5 czerwca 2017 roku na pierwszym posiedzeniu rządu Republiki Macedonii została desygnowana

---

psychiatra przysłała z pomocą psychoterapeutyczną jego rodzinie. Więcej zob. *Slavica Đukić-Dejanović biografija...*

<sup>40</sup> *Ibidem*.

<sup>41</sup> Dane dotyczące jej majątku są powszechnie dostępne w internecie. Zob. *Slavica Đukić-Dejanović, Ministarka bez portfelja*, 19.12.2016, [https://imovinapoliticara.krik.rs/display/display2/profil.php?disp\\_id=20](https://imovinapoliticara.krik.rs/display/display2/profil.php?disp_id=20) (1.02.2020).

<sup>42</sup> *Radmila Šekerinska, Minister of Defense*, <https://vlada.mk/node/14653?In=en-gb> (14.02.2020).

<sup>43</sup> *Ibidem*.

na wicepremiera w rządzie Zorana Zaewa<sup>44</sup>. Czterokrotnie uzyskała mandat do Parlamentu Republiki Macedonii. Przez sześć lat, w okresie 2008–2014, stała na czele Krajowej Rady ds. Integracji Europejskiej. W roku 2009 i ponownie w 2012 przewodniczyła misji obserwacyjnej OBWE/ODIHR podczas wyborów prezydenckich i parlamentarnych w Kirgistanie i Armenii<sup>45</sup>. W 2008 roku została jednym z wiceprezesów Międzynarodowych Socjalistów – funkcję pełniła do roku 2011. Była członkiem prezydium Partii Europejskich Socjalistów (PES)<sup>46</sup>. W latach 2002–2006 była wicepremierem rządu Republiki Macedonii kolejno w trzech rządach. Były to: drugi rząd Branka Crvenkovskiego, rząd Hariego Kostowa i rząd Włada Buczkowskiego. Kiedy była odpowiedzialna za proces integracji europejskiej, powierzona została jej ważna funkcja – koordynatora ds. pomocy zagranicznej<sup>47</sup>. W zakresie jej kompetencji leżało wtedy przygotowanie Macedonii do członkostwa w Unii Europejskiej<sup>48</sup>. 5 listopada 2006 roku Radmila Šekerinska Jankovska została prezeską jednej ze znaczących w tym czasie partii politycznych – Socjaldemokratycznego Związku Macedonii (SDSM). Piastując tę funkcję przez dwa lata (2006–2008), była jedyną kobietą stojącą na czele partii należących do głównego nurtu w Macedonii<sup>49</sup>. Radmila Šekerinska Jankovska jest laureatką prestiżowej nagrody Young Global Leaders przyznawanej przez Światowe Forum Ekonomiczne. Nagrodę otrzymała za działania podejmowane na rzecz integracji europejskiej na Bałkanach Zachodnich<sup>50</sup>. Jest też członkinią Europejskiego Forum Strategicznego i Rady Nadzorczej Instytutu Dyplomacji Kulturowej<sup>51</sup>.

Premierem Republiki Chorwacji od 6 lipca 2009 roku do 23 grudnia 2011 roku była J a d r a n k a K o s o r. Jadranka Kosor urodziła się 1 czerwca 1953 roku w Pakracu. Szkoły podstawą i średnią ukończyła w rodzinnym

---

<sup>44</sup> Zoran Zaew reprezentuje partię SDSM, z którą związana jest też Radmila Šekerinska Jankovska, zob. *ibidem*.

<sup>45</sup> *Ibidem*.

<sup>46</sup> Partia ta zrzesza socjalistów, socjaldemokratów oraz partie pracy i demokratów z całej Europy.

<sup>47</sup> *Radmila Šekerinska...*

<sup>48</sup> W tym czasie Macedonia miała status państwa kandydującego do członkostwa w Unii Europejskiej.

<sup>49</sup> *Radmila Šekerinska...*

<sup>50</sup> *Ibidem*.

<sup>51</sup> *Ibidem*.

mieście. Studia prawnicze podjęła na Uniwersytecie w Zagrzebiu<sup>52</sup>. Po ukończeniu studiów od 1972 roku pracowała jako dziennikarka w Radiu Zagrzeb, gdzie w okresie wojny (1991–1995 – rozpad Jugosławii) była odpowiedzialna za przygotowywanie informacyjnych audycji radiowych. W latach 2003–2009 była ministrem ds. rodziny, weteranów i międzypokoleniowej solidarności<sup>53</sup> w rządzie Ivona Sanadera. Była pierwszą i jak na razie jedyną kobietą premier w Republice Chorwacji od ogłoszenia przez to państwo niepodległości 25 czerwca 1991 roku<sup>54</sup>. Funkcję tę sprawowała do 2011 roku. W 2005 została wskazana przez Chorwacką Wspólnotę Demokratyczną (HDZ) jako kandydatka w wyborach prezydenckich. W pierwszej turze wyborów zajęła drugie miejsce, tym samym odnosząc zwycięstwo nad kontrkandydatem Borisem Mikšiciem. Niestety w drugiej turze przegrała z urzędującym prezydentem Stjepanem („Stipe”) Mesiciem. 3 lipca 2009 roku, kiedy z funkcji premiera zrezygnował Ivo Sanader, to właśnie ówczesny prezydent Republiki Chorwacji, Stipe Mesić, powierzył jej utworzenie nowego rządu. Warto przypomnieć, że przejęła ona rząd w niezwykle trudnych dla Chorwacji czasach, czasach kryzysu gospodarczego. Jadranka Kosor niemal od pierwszej chwili sprawowania urzędu stanęła w obliczu podejmowania bardzo trudnych i odpowiedzialnych decyzji, między innymi w kwestii wprowadzenia podatku kryzysowego, podwyższenia podatku VAT, opracowania programu naprawy gospodarczej oraz walki z korupcją<sup>55</sup>. Nadzieje w niej pokładane były duże, szczególnie oczekiwano od niej podjęcia racjonalnych i efektywnych działań w sprawie ożywienia rozpoczętego procesu negocjacyjnego z Unią Europejską<sup>56</sup>. Warto zaznaczyć, że Jadranka Kosor była inicjatorką podpisania ze Słowenią porozumienia o arbitrażu, co przyczyniło się do zakończenia negocjacji prowadzonych przez rząd

---

<sup>52</sup> *The Hon. Jadranka Kosor, Vice President of the ICD for the Balkan Region, Former Prime Minister of Croatia*, [www.culturaldiplomacy.org/index.php?jadranka-kosor](http://www.culturaldiplomacy.org/index.php?jadranka-kosor) (28.02.2020).

<sup>53</sup> J. Kołtunowicz, *Jadranka Kosor premierem Chorwacji*, „Rzeczpospolita”, 7.07.2009, <http://www.rp.pl/artukul/330386-Jadranka-Kosor-premierem-Chorwacji.html> (14.02.2020). Zob. też *The Hon. Jadranka Kosor...*

<sup>54</sup> *Kosor Becomes First Woman PM*, 7.07.2009, <https://www.france24.com/en/20090707-kosor-first-woman-prime-minister-croatia> (14.02.2020).

<sup>55</sup> *Predhodne Vlade*, <https://vlada.gov.hr/predhodne-vlade-11348/11348> (12.02.2020).

<sup>56</sup> *Kosor Becomes...*

Republiki Chorwacji z Unią Europejską. To, że zawarcie przez Republikę Chorwacji porozumienia z Unią Europejską<sup>57</sup> przypadło na okres sprawowania funkcji premiera przez Jadrankę Kosor, uznano za wielki sukces jej samej oraz kierowanego przez nią rządu zdominowanego przez rządzącą partię konserwatywną – Chorwacką Wspólnotę Demokratyczną (HDZ), której w tym czasie przewodniczyła<sup>58</sup>.

Od 20 marca 2013 do 18 września 2014 roku premierem rządu Republiki Słowenii była Alenka Bratušek. Jak dotąd (listopad 2020 roku) była to jedyna kobieta piastująca tak wysokie stanowisko<sup>59</sup> w tym państwie. Urodziła się 31 marca 1970 roku w Celje<sup>60</sup>. Lata dzieciństwa i młodości spędziła w miejscowości Žalec. Studiowała na Wydziale Nauk Przyrodniczych i Technologii Uniwersytetu Lublańskiego w Lublanie. W 2006 roku uzyskała tytuł magistra w zakresie zarządzania organizacjami non-profit na Wydziale Nauk Społecznych<sup>61</sup>. Działalność zawodową rozpoczęła w małej firmie tekstylnej. W 1995 roku podjęła pracę w Ministerstwie Gospodarki, gdzie powierzono jej stanowisko dyrektora Departamentu Budżetowego ds. Rolnictwa, Finansów i Usług Rządowych. Jednocześnie aktywnie uczestniczyła w tworzeniu sieci promocji małych firm. W 1999 roku zmieniła pracę, zatrudniając się w Ministerstwie Finansów, gdzie w latach 2004–2011 pełniła funkcję dyrektora Departamentu ds. Budżetu. W jej kompetencjach znalazły się sprawy związane z budżetem państwa, finansowanie lokalnych gmin i pozyskiwanie środków unijnych. W latach 2007–2008, przewodnicząc podgrupie roboczej ds. budżetu, brała czynny udział w pracach przygotowawczych do objęcia przez Słowenię prezydencji w Unii Europejskiej<sup>62</sup>. W przedterminowych wyborach do Zgromadzenia Państwowego (Parlamentu) Republiki Słowenii w 2011 roku, z rekomendacji listy Zorana Jankovicia (Pozytywna Słowenia), uzyskała mandat deputowanej. W Zgromadzeniu Państwowym Republiki Słowenii przewodniczyła Komisji Kontroli Finansów Publicznych i była członkinią Komisji Finansów oraz

<sup>57</sup> *Predhodne Vlade...*

<sup>58</sup> J. Kołtunowicz, *Jadranka Kosor...*

<sup>59</sup> *Mag. Alenka Bratušek*, <https://archive.is/fKoz5> (14.02.2020).

<sup>60</sup> *Alenka Bratušek, Prime Minister of Slovenia*, [www.britannica.com/biography/Alenka-Bratuek](http://www.britannica.com/biography/Alenka-Bratuek) (14.02.2020).

<sup>61</sup> *Mag. Alenka Bratušek...*

<sup>62</sup> *Ibidem.*

Komisji Sprawiedliwości, Administracji Publicznej i Samorządu Lokalnego<sup>63</sup>. 17 stycznia 2013 roku na kongresie partii, po przejściu jej lidera Zorana Jankovicia na emeryturę, została jednogłośnie wybrana na przewodniczącą<sup>64</sup>. 27 lutego 2013 roku w następstwie wyrażenia wotum nieufności wobec rządu Janeza Janšy Zgromadzenie Państwowe powierzyło jej utworzenie nowego rządu. Alenka Bratušek została wybrana pięćdziesięcioma pięcioma głosami na premiera Republiki Słowenii, będąc tym samym pierwszą kobietą w historii niezależnej Słowenii (od 25 czerwca 1991 roku) obejmującą takie stanowisko. Kierowany przez nią gabinet był rządem koalicyjnym, w którego skład weszły takie partie polityczne, jak Pozytywna Słowenia, Socjaldemokraci, Lista Obywatelska i Demokratyczna Partia Emerytów Słowenii.

W składzie rządu, którym kierowała, znalazły się trzy kobiety. Generalnie kierowany przez nią gabinet składał się głównie z ludzi młodych – średnia wieku to czterdzieści pięć lat, stąd też znamienne były słowa wygłoszone w exposé Bratušek: „jesteśmy wystarczająco dojrzały, by wiedzieć, jak zmieniać świat, i na tyle młodzi, aby zawsze wierzyć, że możemy go zmienić”<sup>65</sup>.

W kwietniu 2014 roku Alenka Bratušek straciła przywództwo w partii Pozytywna Słowenia<sup>66</sup>. 29 kwietnia 2014 roku wystąpiła z partii, a 3 maja tego samego roku podała się do dymisji, którą przyjęto bardzo szybko, bo już 8 maja<sup>67</sup>. 18 września 2014 roku, kiedy Miroslav („Miro”) Cerar utworzył nowy rząd, musiała pożegnać się z funkcją premiera, udało się jej jednak zatrzymać stanowisko ministra zdrowia<sup>68</sup>. Z dotkliwych dla niej niepowodzeń odnotować należy, że nie udało się jej, pomimo rekomendacji udzielonej przez ustępujący gabinet, zostać członkiem nowej Komisji Europejskiej Jeana-Claude’a Junckera. Stało się tak, ponieważ nie wyraził na to zgody

---

<sup>63</sup> *Ibidem.*

<sup>64</sup> *Ibidem.*

<sup>65</sup> *Ibidem.*

<sup>66</sup> M. Novak, *Slovenian PM Bratusek Loses Party Leadership, Govt Likely to Fall*, 25.04.2014, <https://www.reuters.com/article/uk-slovenia-government/slovenian-pm-bratusek-loses-party-leadership-govt-likely-to-fall-idUKBREA3O25O20140425> (15.02.2020).

<sup>67</sup> *Konec vlade Alenke Bratušek*, „Delo”, 8.05.2014, <https://www.delo.si/novice/politika/konec-vlade-alenke-bratusek.html> (15.02.2020).

<sup>68</sup> *Pretekle vlade*, <https://www.gov.si/drzavni-organi/vlada/o-vladi/pretekle-vlade/> (15.02.2020).



ani Parlament Europejski<sup>69</sup>, ani nowy rząd, który nie był przychylny jej kandydaturze.

Mimo tych niepowodzeń Alenka Bratušek okazała się silną kobietą, nie zniechęciła się i bynajmniej nie wycofała z aktywności politycznej, czego dowodzi fakt, że 31 maja 2014 roku założyła własną partię polityczną o profilu centrolewicowym pod nazwą Partia Alenki Bratušek (Stranka Alenki Bratušek). Warto przypomnieć, że ugrupowanie to przekroczyło barierę relewancji i zostało ponownie wybrane do Zgromadzenia Państwowego Republiki Słowenii w 2018 roku. Od tego momentu zła passa minęła – choć Alenka Bratušek nie została wybrana ponownie do parlamentu, to jednak udało się jej objąć stanowisko ministra infrastruktury i została jednym z pięciu wiceministrów w rządzie Marjana Šarca<sup>70</sup>.

Od 29 czerwca 2017 roku do chwili obecnej (listopad 2020 roku) premierem Republiki Serbii jest Ana Brnabić, która w chwili objęcia urzędu premiera była bezpartyjna, natomiast od 2019 roku została członkinią Postępowej Partii Serbii. Ana Brnabić urodziła się 28 września 1975 roku w Belgradzie<sup>71</sup>. Do szkoły średniej uczęszczała w latach 90. XX wieku; gimnazjum w Belgradzie ukończyła w roku 1995, po czym rozpoczęła studia na kierunku zarządzanie przedsiębiorstwami na Northwood University w USA. Po uzyskaniu tytułu magistra kształciła się w zakresie marketingu na University of Hull w Wielkiej Brytanii. W roku 2001, po powrocie do ojczyzny, rozpoczęła pracę w firmie konsultingowej. Przez dziewięć lat (2002–2011) pracowała w amerykańskiej rządowej agencji pomocowej USAID

<sup>69</sup> *Europski parlament odbio kandidaturu Alenke Bratušek*, 8.10.2014, <https://www.index.hr/vijesti/clanak/Europski-parlament-odbio-kandidaturu-Alenke-Bratusek/776251.aspx> (15.02.2020).

<sup>70</sup> D. Žlebir, *Poslanci imenovali trinajsto slovensko vlado*, „Gorenjski Glas”, 13.09.2018, <http://www.gorenjskiglas.si/article/20180913/C/180919905/1178/poslanci-imenovali-trinajstio-slovensko-vlado> (15.02.2020). Zob. też *Leaders of Slovenia*, <http://zarate.eu/sloveni.htm> (15.02.2020). Prywatnie Alenka Bratušek jest matką dwojga dzieci. Pozostaje przy tym osobą bardzo dyskretną, nieujawniającą szczegółów ze swojego życia prywatnego, ponieważ „jest to tylko jej życie”. Więcej zob. *Mag. Alenka Bratušek...*

<sup>71</sup> *Ana Brnabić biografija*, [www.biografija.org/biznis/ana-brnabic/](http://www.biografija.org/biznis/ana-brnabic/) (24.02.2020). Zob. też *Sve o poreklu buduće premijerke: Odakle potiče Ana Brnabić i ko su joj preci*, 21.06.2017, [www.telegraf.rs/vesti/politika/2842027-sve-o-poreklu-buduće-premijerke-odakle-potice-ana-brnabic-i-ko-su-joj-prec](http://www.telegraf.rs/vesti/politika/2842027-sve-o-poreklu-buduće-premijerke-odakle-potice-ana-brnabic-i-ko-su-joj-prec) (25.02.2020).

(United States Agency for International Development), odpowiedzialnej za administrowanie cywilnej pomocy zagranicznej i pomocy rozwojowej. Przedtem krótko, zaledwie dwa miesiące, uczestniczyła w opracowywaniu programów rozwoju rolnictwa Serbii, które były wówczas finansowane przez Unię Europejską<sup>72</sup>. Od 2013 roku współpracowała z zajmującym się rozwojem farm wiatrowych amerykańskim przedsiębiorstwem Continental Wind Serbia, po czym została jego dyrektorem<sup>73</sup>. Od 2006 roku aktywnie uczestniczyła w tworzeniu największego w Serbii zrzeszenia samorządów lokalnych, przedsiębiorców i organizacji non-profit działających na rzecz rozwoju lokalnego – wpięrow, od 2013 roku, pełniła funkcję wiceprezesa w NALED (National Alliance for Local Economic Development)<sup>74</sup>, a w 2016 roku została prezesem tej organizacji. Była członkinią rady głównej fundacji, która przyznaje między innymi stypendia na studia magisterskie na Uniwersytecie w Cambridge.

Jeśli natomiast chodzi o jej działalność *stricte* polityczną, to należy zauważyć, iż w sierpniu 2016 roku Ana Brnabić objęła stanowisko ministra administracji publicznej i lokalnej w drugim rządzie Aleksandara Vučića, który rok później, 15 czerwca 2017 roku, desygnował ją na zaszczytny urząd premiera Republiki Serbii. 29 czerwca tego samego roku Zgromadzenie Narodowe Republiki Serbii (Parlament) udzieliło gabinetowi Any Brnabić wotum zaufania – stu pięćdziesięcioma siedmioma głosami „za”, przy pięćdziesięciu pięciu wstrzymujących się<sup>75</sup>. W tym samym dniu Brnabić złożyła ślubowanie, przez co oficjalnie rozpoczęła sprawowanie powierzonej jej funkcji szefa rządu, którą pełni do chwili obecnej (listopad 2020 roku)<sup>76</sup>.

---

<sup>72</sup> *Ana Brnabić biografia...*

<sup>73</sup> *Ibidem.*

<sup>74</sup> *Ibidem.*

<sup>75</sup> *Sve o poreklu buduće premijerke...*

<sup>76</sup> W skład rządu Any Brnabić wchodzi przedstawiciele Serbskiej Partii Postępowej (SNS), Socjalistycznej Partii Serbii (SPS), Socjaldemokratycznej Partii Serbii (SDPS), Ruchu Socjalistycznego (PS), Partii Zjednoczonych Emerytów Serbii (PUPS), Serbskiej Partii Ludowej (SNP) oraz osoby bezpartyjne z rekomendacji Serbskiej Partii Postępowej. Zob. *Састав Владе – Влада Републике Србије*, <https://www.srbija.gov.rs/sastav/177/sastav-vlade.php> (20.06.2020). Warto zauważyć, iż wśród dwudziestu dwóch ministrów w rządzie Any Brnabić funkcje ministerialne sprawują cztery kobiety: ministrem transportu, budownictwa i infrastruktury jest pięćdziesięcioletnia Zorana Mihajlović (SNS), Ministerstwem Sprawiedliwości zarządza

Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że jest to pierwsza w historii Serbii po 2006 roku (ogłoszenie niepodległości przez Serbię) kobieta piastująca tak wysokie stanowisko i zarazem oficjalnie utożsamiająca się z LGBT. Ana Brnabić otwarcie deklaruje swoją orientację homoseksualną<sup>77</sup>, co jeszcze do niedawna mogłoby się wydawać niemożliwe, zważywszy na to, że Serbia niemal od zawsze postrzegana była jako kraj nieprzychylny LGBT. Według Amnesty International Serbię zaliczano do nielicznych państw na świecie, w których nie było nawet woli, by walczyć z homofobią<sup>78</sup>. Ana Brnabić bynajmniej nie kryje swoich poglądów, które wyraża między innymi poprzez aktywny udział w organizowanych w Belgradzie paradach równości; nie tai też, co szczególnie w kraju konserwatywnym, który reprezentuje, że jej partnerką jest Milica Đurdjić (z zawodu lekarz). Ana Brnabić jest pierwszą szefową rządu na świecie żyjącą w homoseksualnym związku, której w okresie piastowania urzędu partnerka urodziła dziecko – syna Igora z zapłodnienia *in vitro*<sup>79</sup>. Wydaje się, że nominacja Brnabić – kobiety o kontrowersyjnej dla wielu orientacji seksualnej – na premiera miała na celu poprawienie wizerunku konserwatywnego państwa, za jakie uważana była Serbia. Oczekiwano w konsekwencji zmiany sceptycznego nastawienia do przestrzegania zasad równouprawnienia mniejszości seksualnych w tym kraju. Założeniem

---

trzydziestoosmioletnia bezpartyjna Nela Kuburović, mająca czterdzieści dwa lata Jadranka Joksimović (SNS) piastuje funkcję ministra integracji europejskiej, a sześćdziesięciosmioletnia Slavica Đukić Dejanović (SPS) jest ministrem bez teki. Zob. *Medijska reprezentacija žena u vladi Srbije*, 8.03.2020, <https://kliping.rs/analiza-medija/medijska-reprezentacija-zena-u-vladi-srbije/> (20.06.2020), zob. też np. B. Cvejić, *Žene će upravljati kabinatom prve premijerke*, 1.07.2017, <https://www.danas.rs/politika/zenec-e-upravljati-kabinatom-prve-premierke/> (20.06.2020). Ogólnie rzecz biorąc, średnia wieku wszystkich ministrów w rządzie Any Brnabić to pięćdziesiąt lat.

<sup>77</sup> Ana Brnabić, obok byłej premier Islandii Jóhanny Sigurðardóttir deklarującej homoseksualizm, jest jedną z dwóch przedstawicielek LGBT na stanowisku premiera na świecie.

<sup>78</sup> W jednym z sondaży przeprowadzonych w Serbii dziesięć lat temu (2010) zaledwie 11% respondentów pozytywnie wyrażało się o homoseksualizmie, równocześnie aż 70% uznało homoseksualizm za chorobę. Obecnie uważa tak 40% badanych. Zob. K. Zuchowicz, *Kim jest Ana Brnabić? Konserwatywną Serbią rządzi homoseksualna premier*, na Temat, 3.03.2019, <https://natemat.pl/265081,kim-jest-ana-brnabic-konserwatywna-serbia-rzadzi-homoseksualna-premier#> (25.02.2020).

<sup>79</sup> *Ana Brnabić postaje mama! Imaću dete! Uzvarčila udarac palmi!*, [www.espreso.rs/vesti/politika/197249/ana-brnabic-postaje-mama-imacu-dete-uz](http://www.espreso.rs/vesti/politika/197249/ana-brnabic-postaje-mama-imacu-dete-uz) (25.02.2020).

polityków serbskich było, by za przyczyną kobiety premier, a dodatkowo technokratki o orientacji homoseksualnej, obraz Serbii się zmienił<sup>80</sup>.

## Konstatacje

Głównym celem obecnych rozważań jest zwrócenie uwagi na kobiety pełniące najwyższe funkcje (prezydenta, premiera) w państwach, w których – jak mogłoby się wydawać z uwagi na uwarunkowania kulturowe – nie powinno być to możliwe. Jak wynika z przeprowadzonej analizy, osadzenie państwa w określonym kręgu kulturowym wcale nie przesądza o dezawuowaniu kobiet w życiu politycznym. Wystarczająco przekonuje o tym przykład Serbii, gdzie – historycznie rzecz ujmując – obecne są wpływy tradycji bizantyjskiej, a mimo to aż trzy kobiety spośród ośmiu zaprezentowanych pełniły lub nadal pełnią najwyższe funkcje państwowe. Są to dwie panie sprawujące obowiązki prezydenta Republiki Serbii: Nataša Mićić i Slavica Đukić Dejanović, oraz wciąż piastująca urząd szefa rządu Republiki Serbii Ana Brnabić. Zważywszy na kontekst kulturowy, szczególnie zdumiewa pełnienie funkcji głowy państwa przez kobietę, Atifete Jahjagę, w Republice Kosowa. Z tych samych powodów zdziwienie wzbudza dwukrotne objęcie stanowiska tymczasowego premiera rządu Republiki Macedonii przez Radmilę Šekerinską Jankovską. I choć oczekiwać by można, że w branych tu pod uwagę państwach bliskich zachodnioeuropejskiego kręgu kulturowego zainteresowanie kobiet zajmowaniem najwyższych stanowisk państwowych będzie o wiele większe, to jednak ani przypadek Słowenii, ani przypadek Chorwacji tego nie potwierdzają. Alenka Bratušek jako jedyna kobieta piastowała urząd premiera rządu Republiki Słowenii; w Republice Chorwacji prezydentem była, jak dotąd, tylko jedna kobieta (Kolinda Grabar-Kitarović), podobnie jak premierem (Jadranka Kosor).

Należy zauważyć, że w zdecydowanej większości panie, którym powierzono wymienione funkcje (prezydenta, premiera), to osoby z przynależnością partyjną, wykazujące znaczącą aktywność w życiu publicznym, w tym

<sup>80</sup> H. Steward, *Away from the media's gaze, Ana Brnabić is failing to advocate for LGBT equality in Serbia*, <https://www.euronews.com/2019/09/23/away-from-the-media-s-gaze-ana-brnabic-is-failing-to-advocate-for-lgbt-equality-in-serbia> (03.11.2020). Więcej zob. K. Zuchowicz, *Kim jest Ana Brnabić?...*

w *stricte* politycznym. Wszystkie są gruntownie wykształcone. Jedną z nich, Slavica Đukić Dejanović, jest profesorem medycyny (neuropsychiatrii), trzy legitymują się wykształceniem prawniczym – Atifete Jahjaga, Nataša Mičić i Jadranka Kosor. Studia w zakresie zarządzania ukończyły Alenka Bratušek i Ana Brnabić. Studia inżynierskie ma za sobą macedońska polityczka Radmila Šekerinska Jankovska. Sprawująca do niedawna urząd głowy państwa Republiki Chorwacji Kolinda Grabar-Kitarović jest filolożką (iberystką i anglistką); oprócz tego posiada tytuł magistra w dziedzinie stosunków międzynarodowych i bezpieczeństwa. Tak więc ponad wszelką wątpliwość mamy do czynienia z kobietami profesjonalnie przygotowanymi do pełnienia wysokich funkcji w państwie. Należy także zwrócić uwagę, że są to kobiety posiadające rodziny, nierzadko będące matkami, a nawet babciami (jak Slavica Đukić Dejanović). Chyba najbardziej zaskakujący, gdy uwzględni się konserwatyzm Serbii, jest przypadek Any Brnabić, zdeklarowanej lesbijki wspierającej ruch LGBT, która pełni funkcję szefa rządu. Przypadek ten z jednej strony zdumiewa, z drugiej jednak napawa optymizmem, że zachowano tu standardy równouprawnienia nie tylko płci, ale także mniejszości seksualnych, co pozostaje w zgodzie z przyjętymi założeniami zawartymi w Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka ONZ z 10 grudnia 1948 roku<sup>81</sup>, a szczególnie – w interesującej nas kwestii – z Europejską Kartą Równości Kobiet i Mężczyzn w Życiu Lokalnym<sup>82</sup> i podobnymi dokumentami międzynarodowymi.

Jak wynika z powyższych rozważań, wszystkie bez mała państwa pojugosłowiańskie, z wyjątkiem Bośni i Hercegowiny (jak dotąd nie odnotowano tu przypadku sprawowania przez kobietę najwyższych funkcji państwowych), szanują demokratyczne standardy, w oparciu o które kobiety na równi z mężczyznami nie tylko mają pełne prawa, ale także z nich korzystają, co wyraża się w zajmowaniu najwyższych stanowisk państwowych (urząd prezydenta, premiera). Wprawdzie skala opisywanego zjawiska wciąż jeszcze jest znikoma, ale pewnym usprawiedliwieniem może tu być proweniencja kulturowa branych pod uwagę państw.

<sup>81</sup> Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, zwł. art. 1 i 2, [www.unic.un.org.pl/dokumenty/deklaracja.php](http://www.unic.un.org.pl/dokumenty/deklaracja.php) (20.02.2020).

<sup>82</sup> Europejska Karta Równości Kobiet i Mężczyzn...

Joanna Wardęga<sup>1</sup>

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

## PENG LIYUAN<sup>2</sup> NA TLE INNYCH PIERWSZYCH DAM W DYPLOMACJI PUBLICZNEJ CHIN

Pierwsze damy, czyli zazwyczaj małżonki głów państw, zwykle prezydentów, w świecie zachodnim stały się ogniwem dyplomacji publicznej. Wczesnych początków terminu „pierwsza dama” należy szukać w Stanach Zjednoczonych w artykule prasowym z 1843 roku, w którym Martha Washington została nazwana „First Lady”<sup>3</sup>. W kolejnych dekadach, jeśli w ogóle mówiono o prezydenckich małżonkach, to zwykle jako o „Presidentress” czy „Mrs. President”. Nie pełniły publicznych funkcji, dostrzeganych szerzej w kraju, aż do czasów żony Rutherforda Hayesa, Lucy Hayes (1831–1889), która jako pierwsza z prezydenckich żon miała wyższe wykształcenie i towarzyszyła mężowi w pierwszej prezydenckiej podróży od Atlantyku do Pacyfiku, a także wygłaszała przemówienia<sup>4</sup>. Współczesna Hayes dziennikarka Mary Clemmer Ames opisała ją jako „First Lady of the Land”<sup>5</sup>. Powstała w 1931 roku sztuka Charlesa Nirdlingera o tym samym tytule, choć o innej bardzo znanej prezydentowej, Dolley Madison, przyczyniła się do spopularyzowania określenia „pierwsza dama”<sup>6</sup>. Odtąd tytuł używany był już

---

<sup>1</sup> Dr; ORCID: 0000-0001-9175-2280; joanna.wardega@uj.edu.pl.

<sup>2</sup> W Chinach nazwiska podawane są przed imionami – w artykule w odniesieniu do Chinek i Chińczyków utrzymano tę regułę.

<sup>3</sup> Mrs. Sigourney, *Martha Washington*, „Boston Courier”, 12.06.1843, s. 4.

<sup>4</sup> L. Pastusiak, *Panie Białego Domu*, Warszawa 2006, s. 209.

<sup>5</sup> B.B. Caroli, *First Ladies. From Martha Washington to Michelle Obama*, Oxford 2010, s. XV.

<sup>6</sup> D. Schneider, C.J. Schneider, *First Ladies. A Biographical Dictionary*, New York 2010, s. IV.

powszechnie (niekiedy wbrew samym zainteresowanym, jak było w przypadku Jacqueline Kennedy), a same pierwsze damy przyciągały uwagę – ich zachowanie, wypowiedzi, wygląd, zbyt zaawansowany lub zbyt młody wiek bywały szeroko komentowane. Funkcja stała się na tyle niezbędna, że w przypadku prezydenta wdowca czy kawalera, jak również w przypadku niechęci żony do odgrywania roli gospodyni Białego Domu, przejmowały ją prezydenckie córki, synowe, siostry czy siostrzenice.

We współczesnej polityce pierwsze damy mogą odgrywać rolę znacznie ważniejszą niż tylko rola ozdoby, dodatku do głowy państwa. Współcześnie kobiety te muszą odnaleźć się między obecnością na drugim planie – jako ideał kobiecości, elegancji, dobrych manier i jednocześnie dobrej gospodyni, wzorowej małżonki i matki<sup>7</sup> – a bardziej aktywną działalnością publiczną. Tradycyjnie angażują się w działalność charytatywną, w prace na rzecz dzieci, kobiet, edukacji i zdrowia publicznego. Rzadziej włączają się w działalność polityczną, choć nie jest to nietypowe dla Stanów Zjednoczonych, gdzie pierwsza dama to ważna instytucja o znaczeniu politycznym. Jej znaczenie wzrasta zresztą dużo wcześniej – jako żony kandydata na prezydenta; w trakcie kadencji może pełnić funkcję partnerki, zaufanej doradczynie prezydenta, edytować jego przemówienia czy współdecydować w sprawach personalnych, a nawet odbywać międzynarodowe wizyty bez męża, jak miały w zwyczaju Rosalynn Carter, Hillary Clinton czy Michelle Obama. Po zakończeniu kadencji męża była pierwsza dama może funkcjonować w polityce samodzielnie, jak Hillary Clinton. Nawet nieobecność małżonek prezydentów w życiu publicznym czy niezajmowanie stanowiska mogą być znaczące, a krytykowane bywają one i gdy są bardzo aktywne, i gdy są pasywne. Równocześnie jednak, gdy tylko pojawiła się pierwsza kandydatka na prezydenta USA, rozpoczęła się debata na temat nazewnictwa prezydenckich mężów.

Ze względu na fakt, że nawet w Stanach Zjednoczonych – państwie o najdłuższej historii aktywnych prezydentowych – obowiązki pierwszych dam nie zostały dookreślone w konstytucji ani zawarte w innych dokumentach<sup>8</sup>, wiele zależy od konkretnej kobiety w tej roli. Działalność małżonek

---

<sup>7</sup> T. Finneman, R.J. Thomas, *First Ladies in Permanent Conjunction: Grace Coolidge and "Great" American Womanhood in the "New York Times"*, „Women's Studies in Communication” 2014, 37, 2, s. 220.

<sup>8</sup> G.D. Wekkin, *Role Constraints and First Ladies*, „The Social Science Journal” 2000, 37, 4, s. 601–603.

prezydenta można podzielić, za MaryAnne Borelli, na trzy sfery: (1) symboliczną, (2) opisującą/definiującą (*descriptive*) i (3) merytoryczną (*substantive*). Symboliczną realizować mają poprzez rolę gospodyni w Białym Domu, opisującą – kiedy stanowią wzór żony i matki do naśladowania przez inne kobiety, merytoryczną zaś – poprzez działalność społeczną, charytatywną, a nawet polityczną<sup>9</sup>.

Keith V. Erickson i Stephanie Thomson zaproponowali listę ról dyplomatycznych pierwszej damy: (1) zarządzanie wiarygodnością prezydencką poprzez bycie wspierającą żoną, (2) towarzyszenie prezydentowi podczas podróży zagranicznych, (3) funkcja oczarowywania przy wykorzystaniu kobiecego uroku, (4) reprezentowanie prezydenta podczas wydarzeń niepolitycznych, (5) działalność w stosunkach międzynarodowych w charakterze ambasadorki dobrej woli lub wysłanniczki kulturalnej, (6) wykazywanie symbolicznej dobrej woli, łagodzącej twarde wizerunek męża, (7) funkcja kulturalna: z jednej strony promocja kultury własnego narodu, z drugiej – docenianie kultury państwa partnerskiego, (8) działalność w sprawach społecznych w charakterze adwokatki praw człowieka, kobiet, powszechnej edukacji, walki z ubóstwem itp., (9) rola działaczki społecznej, jako że małżonka prezydenta może wypowiadać się na różne tematy inaczej niż mąż<sup>10</sup>. W konkretnych działaniach niektóre z tych ról nakładają się na siebie.

Gary Wekkin wyróżnia kilka typów pierwszych dam, wedle przyjętych przez nie form sprawowania tej funkcji: (1) poborowa (*conscript*, wciągnięta do roli wbrew własnej woli), (2) tarcza (*shield*, w tradycyjny kobiecy sposób wspierająca męża), (3) dama salonowa (*courtesan*, dopuszczająca – lub nie – do męża elity polityczne), (4) doradczyni (*consigliere*, powierniczka, mediatorka), (5) regentka (która niekiedy przejmuje inicjatywę, może występować w postaci prezydenta cienia nawet wbrew prezydentowi) oraz (6) współprezydentka (*co-president*, aktywnie współdziałająca z mężem)<sup>11</sup>.

W dziejach amerykańskich prezydentur misje pierwszych dam były przez społeczeństwo i przez nie same definiowane w rozmaity sposób.

<sup>9</sup> M.A. Borrelli, *The Politics of the President's Wife*, College Station, Tex. 2011, s. 13.

<sup>10</sup> K.V. Erickson, S. Thomson, *First Lady International Diplomacy: Performing Gendered Roles on the World Stage*, „Southern Communication Journal” 2012, 77, 3, s. 244–253.

<sup>11</sup> G.D. Wekkin, *Role Constraints...*, s. 603–608.



W XIX wieku przeważały dostojne matrony, w XX wieku pojawiały się atrakcyjne kobiety u boku mężów, jak Jacqueline Kennedy, a pomiędzy nimi, w różnych epokach historycznych: równorzędne, choć mniej lub bardziej eksponowane, partnerki prezydentów w misji publicznej, w postaci „pierwszej pary” – za czasów Eleanor Roosevelt czy Rosalynn Carter, a nawet „współprezydentki” – w postaci tandemu „Billary”<sup>12</sup>. Były i takie przypadki, jak Margaret Taylor, żona dwunastego prezydenta USA, która z ogromną niechęcią przyjęła zwycięstwo męża w wyborach i unikała życia publicznego; funkcję gospodyni Białego Domu przejęła wówczas córka pary prezydenckiej<sup>13</sup>. Za brak aktywności była krytykowana Mamie Eisenhower.

W przypadku Chin doświadczenie z pierwszymi damami (chiń. *di yi furen*) jest na tyle małe, że brak jeszcze podobnych analiz, lecz – jak zostanie wykazane – większość z nich przyjmowała role cichych żon, z cienia wspierających mężów.

W Państwie Środka przez setki lat miejsce kobiet znajdowało się z dala od sfery publicznej. Według tradycji wywodzonej z konfucjanizmu los kobiety uzależniony był od mężczyzn w jej rodzie: najpierw od ojca, następnie od wybranego przez rodzinę męża, a nawet od synów. Role mężczyzn określano jako dotyczące świata poza rodziną, zaś kobiet – jako wewnątrzrodzinne, co obrazowało powiedzenie *Nan zhu wai, nü zhu nei* („mężczyźni są zewnątrzdomowi, kobiety wewnątrzdomowe”). Nic więc dziwnego, że kobiet w sferze publicznej znajdujemy w chińskich dziejach niewiele. Wśród rządzących cesarskimi Chinami były dwie przedstawicielki tej płci: żyjąca w czasach dynastii Tang jedyna kobieta cesarz Wu Zetian (624–705) oraz cesarzowa Cixi (1835–1908) z dynastii Qing, rządząca Chinami jako regentka i cesarzowa wdowa. Obie były cesarskimi konkubinami, które zdobyły pozycje żon dzięki urodzeniu synów. Obie realizowały swoje ambicje polityczne „za kurtyny” za życia małżonków, by następnie rozwinąć skrzydła po ich śmierci. Dzisiaj Chińczycy wypominają obu władczyniom nadmierne ambicje, prowadzące do negatywnych konsekwencji zarówno dla nich samych, jak i dla państwa.

<sup>12</sup> P.-M. Loizeau, „*First Lady But Second Fiddle*” or the Rise and Rejection of the Political Couple in the White House: 1933–Today, „European Journal of American Studies” 2015, 10–1 (Special Issue: Women in the USA).

<sup>13</sup> L. Pastusiak, *Panie...*, s. 140–142.

W 1912 roku chińskie cesarstwo upadło, a zmiany, jakie przyniosła rewolucja republikańska, objęły życie społeczne. Dzięki coraz powszechniejszej edukacji w miastach kobiety – zwłaszcza te zwane *xin nüxing*, „nowymi kobietami” – były coraz lepiej widoczne w przestrzeni publicznej. Nie obawiały się prezentowania swoich poglądów, działalności w instytucjach społecznych, w mediach, w organizacjach politycznych. Poza miastami jednak sytuacja kobiet nie zmieniała się wyraźnie, a wiele z przysługujących im obecnie praw, na przykład prawo do rozwodu czy prawo wdów do ponownego zamążpójścia, kobiety uzyskały dopiero w latach 50. XX wieku. Pierwsze trzy dekady Chińskiej Republiki Ludowej, czyli czasy rządów Mao Zedonga (1949–1976), przyniosły ogromne zmiany, lecz nie doprowadziły do rzeczywistej równości płci<sup>14</sup>. Mimo głębokich przeobrażeń zachodzących w Chinach od 1978 roku tradycyjne normy nadal są mocno wbudowane w system aksjonormatywny chińskiego społeczeństwa. Konieczność ich przestrzegania i znajomości własnego miejsca w hierarchii może być nawet współcześnie przeszkodą w aktywnym uczestnictwie w życiu publicznym czy politycznym dla kobiet w ogóle, w tym dla małżonek polityków najwyższego szczebla.

W odniesieniu do dziejów Chin można mówić o kilkunastu pierwszych damach na „chińskim kontynencie”, w tym o żonach prezydentów Republiki Chińskiej, zanim Chiang Kai-shek i zwolennicy Guomindangu zmuszeni byli przenieść się na Tajwan, oraz o towarzyszkach życia przewodniczących Komunistycznej Partii Chin i oficjalnych głów państwa Chińskiej Republiki Ludowej<sup>15</sup>. Sposoby realizacji misji pierwszej damy zależały z jednej strony od sytuacji politycznej, a z drugiej – od osobowości danej kobiety. W chińskim piśmiennictwie naukowym zjawisko pierwszych dam analizowano od lat 80. przede wszystkim jednak w kontekście amerykańskim, a zainteresowanie chińską pierwszą damą pojawiło się dopiero po 2013 roku wraz z Peng Liyuan, małżonką przewodniczącego Xi Jinpinga.

<sup>14</sup> J. Wardęga, *Współczesne społeczeństwo chińskie. Konsekwencje przemian modernizacyjnych*, Toruń 2015, s. 209–218.

<sup>15</sup> Oficjalnie głową państwa od ustanowienia Chińskiej Republiki Ludowej był i jest przewodniczący Chin (odpowiednik prezydenta, lecz w języku chińskim określany innym słowem – *zhuxi* – niż prezydenci pozostałych państw – *zongtong*), jednakże za czasów Mao Zedonga (zm. 1976) i Deng Xiaopinga (zm. 1997) to właśnie te osoby pełniły funkcje rzeczywistych najwyższych przywódców.

Stanowisko prezydenta zostało ustanowione wraz z powstaniem Republiki Chińskiej w 1912 roku. Wówczas to tymczasowym prezydentem został Sun Yat-sen. Po dwóch miesiącach urząd przekazał Yuan Shikaiowi. Po jego śmierci w 1916 roku nastąpił okres chaosu – północnymi Chinami rządziło łącznie kilkunastu przywódców. Ostatecznie, po unifikacji kraju pod kierunkiem Rządu Narodowego, prezydentem Chin na krótko w 1928 roku został Tan Yankai. Od 1928 do 1931 roku na czele państwa stał Chiang Kai-shek. Wprawdzie od 1931 roku do śmierci w 1943 roku formalnie funkcję prezydenta pełnił Lin Sen, ale rzeczywistą głową państwa pozostawał Chiang, który ostatecznie powrócił na stanowisko prezydenta w 1943 roku. Po wygranej w 1949 roku przez chińskich komunistów wojnie domowej zwolennicy Guomindangu z Chiang Kai-shekiem na czele zbiegli na Tajwan, a 1 października 1949 roku Mao Zedong ogłosił utworzenie Chińskiej Republiki Ludowej. Na czele państwa stanął sam Mao, w 1954 roku przyjmując tytuł przewodniczącego (*zhuxi*), w Chińskiej Republice Ludowej stanowiący odpowiednik prezydenta. Mao pełnił tę funkcję do 1959 roku. Drugim przewodniczącym, w latach 1959–1968, był Liu Shaoqi, choć należy tu zauważyć, że choć Mao nie pełnił wówczas funkcji przewodniczącego, to był bezsprzecznie głową państwa przez niemal trzy powojenne dekady. Od 1968 do 1975 roku było dwóch współprzewodniczących: Soong Ching-ling, wdowa po Sun Yat-senie, i Dong Biwu. W latach 1975–1976 przewodniczącym był Zhu De, a po jego śmierci funkcję tę ponownie pełniła Soong. Kolejnymi głowami państwa – już w okresie chińskiej modernizacji – zostawali: Ye Jianying jako przewodniczący Stałego Komitetu Ogólnochińskiego Zgromadzenia Przedstawicieli Ludowych (1978–1983) oraz dwaj przewodniczący Chin – Li Xiannian (1983–1988) oraz Yang Shangkun (1988–1993), lecz prawdziwą władzę (*shiquan*) w tym czasie dzierżył Deng Xiaoping. Od lat 90. pojawiają się przewodniczący, którzy równocześnie rzeczywiście utrzymują w swoich rękach prawdziwą władzę: Jiang Zemin przez dwie kadencje, tj. od 1993 do 2003 roku, Hu Jintao od 2003 do 2013 roku oraz aktualnie sprawujący tę funkcję już drugą kadencję Xi Jinping<sup>16</sup>.

---

<sup>16</sup> W latach 1982–2018 istniało ograniczenie liczby kadencji przewodniczącego do dwóch, lecz likwidacja tego ograniczenia oznacza, że obecna kadencja może nie być ostatnią.

## Pierwsze damy Republiki Chińskiej

Za czasów pierwszego, tymczasowego prezydenta nowo powstałej Republiki Chińskiej Sun Yat-sena trudno mówić o pierwszej damie. Podczas jego krótkiej prezydentury w 1912 roku ówczesna żona Suna, Lu Muzhen, przebywała w domu rodzinnym na prowincji i w ogóle nie angażowała się w życie publiczne, między innymi z powodu krępowanych stóp, utrudniających jej poruszanie się.

Małżonką prezydenta Yuan Shikaia była Yu Yishang (1872–1956), lecz poza nią Yuan miał wiele konkubin<sup>17</sup>. Żona, tradycyjnie wychowana na nieśmiałą kobietę, zamkniętą w otoczeniu rodzinnym, nie odnajdywała się w funkcjach dyplomatycznych, więc zdarzało się, że zamiast niej rolę oficjalnej towarzyszkii prezydenta odgrywała jedna z jego ulubionych konkubin.

W okresie rządów warlordów, czyli od 1916 do 1928 roku, prezydenci zmieniali się często, sprawując urząd po kilka, kilkanaście miesięcy. Ciężko znaleźć wyróżniające się postaci prezydenckich małżonek z wyjątkiem żony prezydenta Wellingtona Koo – Oei Hui-lan (1889–1992). Córka indonezyjskiego potentata przemysłu cukrowniczego odebrała dobre wykształcenie, opanowując między innymi znajomość kilku języków obcych. Z czasem wyrosła na ikonę stylu, pojawiającą się kilkakrotnie na łamach magazynu „Vogue”. W latach 30. Koo został ambasadorem Chin we Francji, a w latach 40. – w Wielkiej Brytanii, gdzie stał się jednym z założycieli Organizacji Narodów Zjednoczonych. Wykształcenie, znajomość języków i ogłada Madame Koo sprawiały, że w okresie drugiej wojny chińsko-japońskiej (1937–1945) była ona partnerką męża w zabiegach dyplomatycznych mających na celu pozyskanie poparcia dla polityki Chin wśród elit brytyjskich czy później amerykańskich<sup>18</sup>.

Po upadku cesarstwa za swoisty rezultat przemian społecznych w Republice Chińskiej można uznać emancypację trzech córek Charliego Soonga, misjonarza, rewolucjonisty i przedsiębiorcy. Soong Ai-ling (1888–1973),

<sup>17</sup> Wśród zamożnych mężczyzn posiadanie konkubin – jako nieoficjalnych życiowych partnerek poza żoną – było wówczas normą.

<sup>18</sup> *Madame Wellington-Koo – Voted Best Dressed Chinese Woman of 1920s by “Vogue”*, „Nee Hao Magazine”, 28.01.2016, [www.neehao.co.uk/2016/01/madame-wellington-koo-voted-best-dressed-chinese-woman-of-1920s-by-vogue/](http://www.neehao.co.uk/2016/01/madame-wellington-koo-voted-best-dressed-chinese-woman-of-1920s-by-vogue/) (15.01.2020).

Soong Ching-ling<sup>19</sup> (1893–1981) i Soong Mei-ling (1898–2003) zyskały większą rozpoznawalność w Chinach i poza nimi niż ich brat. Wszystkie dzieci Soonga otrzymały doskonałe wykształcenie; córki najpierw w Szanghaju, a później w Stanach Zjednoczonych: Ai-ling i Ching-ling w Wesleyan College, a Mei-ling w Wellesley College. Wszystkie też angażowały się w działalność społeczną już w młodości. Soong Ai-ling była sekretarką rewolucyjnej Ligii Związkowej (*Tongmenghui*) i asystentką „ojca chińskiej rewolucji”, Sun Yat-sena, w kluczowym dla rewolucji republikańskiej okresie 1909–1914. Był to czas dwóch nieudanych powstań poprzedzających rewolucję Xinhai (1911), obalenia cesarstwa, a także przyjęcia przez Suna funkcji tymczasowego prezydenta i ostatecznej rezygnacji z tego stanowiska. W 1914 roku Ai-ling została żoną polityka Kung Hsiang-hsi, który w swojej karierze pełnił funkcje premiera, wicepremera oraz ministra finansów Republiki Chińskiej. Po zamążpójściu Ai-ling nie angażowała się w politykę, ograniczając się do działalności charytatywnej<sup>20</sup>.

Soong Ching-ling w 1914 roku przejęła pracę sekretarki Sun Yat-sena i wykonywała ją do jego śmierci w 1925 roku. W 1915 roku została jego trzecią żoną<sup>21</sup>. Pierwsze małżeństwo Suna ze wspomnianą wyżej Lu Muzhen było aranżowane, trwało trzydzieści lat, a żona urodziła troje dzieci. Z drugą żoną, Japonką Kaoru Otsuki, Sun ożenił się w 1903 roku, ale trzy lata później porzucił i ją, i wspólne dziecko. Przez pierwszy okres małżeństwa z Ching-ling Sun nie pokazywał się z młodą żoną, ponieważ nie sfinalizował rozwodu z Lu Muzhen. Z czasem jednak, w przeciwieństwie do dwóch pierwszych żon, Soong Ching-ling zaczęła odgrywać dostrzegalne role nie tylko jako sekretarka i towarzyszką w podróżach, ale również jako doradczyni. Mimo to nie może być postrzegana jako pierwsza dama – choć Sun pozostał liderem Guomindangu, to jednak nie pełnił już funkcji prezydenta. Po śmierci Suna Ching-ling zbliżyła się do komunistów, współtworząc Rewolucyjny Komitet Chińskiego Guomindangu, i zaangażowała

<sup>19</sup> Pisownia nazwisk i imion siostr Soong została zachowana w transliteracji obowiązującej w Republice Chińskiej owego czasu. Współcześnie, zwłaszcza w przypadku Ching-ling ze względu na jej powojenne życie i działalność polityczną w ChRL, stosuje się transliterację *pinyin*, a więc formę: Song Qingling, a w stosunku do pozostałych: Song Meiling i Song Ailing.

<sup>20</sup> P.B. Spooner, *Song Ailing and China's Revolutionary Elite*, „Review of Culture” 2011, 37, s. 27–45.

<sup>21</sup> B. Góralczyk, *Sun Yat-Sen. Misjonarz rewolucji*, Warszawa 2013, s. 93–97.

się w budowę Federacji Kobiet Całych Chin; działała też na rzecz edukacji dzieci. Wybierając odmienną ścieżkę polityczną niż siostry, pełniła reprezentacyjne funkcje w Chińskiej Republice Ludowej. W latach 1959–1975 była wiceprzewodniczącą Chin (wraz z Dong Biwu), ponadto zastępowała przewodniczącego, natomiast w maju 1981 roku, kilkanaście dni przed śmiercią, otrzymała stworzony specjalnie dla niej tytuł honorowej przewodniczącej Chińskiej Republiki Ludowej<sup>22</sup>. Ani ta funkcja, ani poprzednie nie dawały jej jednak realnej władzy.

Najmłodsza z sióstr Soong, Mei-ling, w 1927 roku poślubiła lidera Guomindangu, Chiang Kai-sheka<sup>23</sup>. Można opisać ją jako jedną z pierwszych na świecie kobiet pełniących funkcję pierwszej damy świadomie i z rozmachem. Media nagłaśniały jej wizyty w szpitalach i wśród chińskich żołnierzy, rozmowy z kobietami i działalność charytatywną dla dzieci. Poza tym jednak odgrywała istotną rolę polityczną jako partnerka Chianga w wielu przedsięwzięciach. Madame Chiang doskonale władała językiem angielskim i sprawnie poruszała się wśród obcokrajowców. W 1937 roku razem z mężem została laureatką tytułu „Man and Wife of the Year”, wyróżnienia przyznanego przez magazyn „Time” jedyny raz w tak szczególny sposób małżeństwu<sup>24</sup>.

Jak dobitnie określił to Jonathan Fenby, w latach 1942 i 1943 około czterdziestopięcioletnia Soong Mei-ling była najpotężniejszą kobietą na świecie<sup>25</sup>. Podobnie jak była pierwsza dama, Madame Koo, w czasie wojny zabiegała o wsparcie dla Chin – na przykład w postaci amerykańskich samolotów bojowych i zaopatrzenia. W 1942 roku wybrała się do Stanów Zjednoczonych pod pretekstem leczenia, a w gruncie rzeczy w celu zwrócenia uwagi Amerykanów na sprawę chińską. Obracała się wśród elit, spotykała z prezydentem Rooseveltem i wiceprezydentem Henrym Wallace’em, przyjaźniła się między innymi z Eleonor Roosevelt. O zyskanym wśród Amerykanów podziwieniu i szacunku świadczy fakt, że w 1943 roku została pierwszą kobietą w ogóle i pierwszą osobą o obywatelstwie chińskim, która dostąpiła zaszczytu przemówienia do obu izb Kongresu Stanów Zjednoczonych. W swojej

<sup>22</sup> Więcej zob. Jung Chang, J. Halliday, *Mme Sun Yat-Sen: Soong Ching-ling*, London 1986.

<sup>23</sup> J. Polit, *Pod wiatr. Czang Kaj-szek 1887–1975*, Kraków 2008, s. 165.

<sup>24</sup> T. Karon, *Madame Chiang Kai-Shek, 1898–2003*, „Time”, 24.10.2003.

<sup>25</sup> J. Fenby, *Czang Kaj-szek i jego Chiny*, tłum. J. Włodarczyk, Wrocław–Poznań 2010, s. 400.

mowie skupiła się na przyjaźni chińsko-amerykańskiej i na znaczeniu Chin dla działań wojennych aliantów<sup>26</sup>. W Nowym Jorku przemawiała do dwudziestu tysięcy zgromadzonych na Madison Square Garden ludzi, następnie w Bostonie i Chicago, zbierając środki dla Zjednoczonego Funduszu na rzecz Pomocy Chinom. W Kalifornii witały ją największe gwiazdy Hollywood, a na huczny bankiet przybyło trzydzieści tysięcy gości. Soong Mei-ling potrafiła umiejętnie grać na emocjach i religijnych sentymentach Amerykanów, budując obraz Chin walczących o demokrację z faszyzmem i przedstawiając siebie i męża jako chrześcijańskich wyzwolicieli tego państwa<sup>27</sup>.

## Ukryte damy Chińskiej Republiki Ludowej

Okres Chińskiej Republiki Ludowej nie przyniósł znaczącego wzrostu obecności kobiet w świecie polityki mimo deklaracji Mao Zedonga o równouprawnieniu płci, zawartej w słowach „Kobiety mogą podtrzymać pół nieba” (*Funü neng ding banbiantian*)<sup>28</sup>. Wyraźnie im wyżej w hierarchii władzy, tym mniej kobiet, nawet jeśli chodziłoby o kobiety spokrewnione bądź spowinowacone z ważnymi działaczami. W dziejach Komunistycznej Partii Chin zaledwie kilka żon wysoko postawionych przywódców uzyskiwało ważne stanowiska polityczne. Nie dotyczyło to akurat pierwszych dam, z wyjątkiem żony samego Mao, Jiang Qing, która swoje funkcje członkini Biura Politycznego KPCh pełniła w latach 1969–1976. Pozostałe wysoko postawione małżonki lub wdowy działające w politbiurze to: Ye Qun – żona Lin Biao<sup>29</sup>, członkini Biura Politycznego w latach 1969–1971, czyli do śmierci podczas ucieczki z mężem, oraz Deng Yingchao – wdowa po Zhou Enlaiu<sup>30</sup>, awansowana przez Deng Xiaopinga (w latach 1978–1985), poza

<sup>26</sup> Soong May-ling (Madame Chiang Kai-Shek), *Address to the U.S. House of Representatives delivered 18 February 1943*, Washington, D.C., [www.americanrhetoric.com/speeches/soongmaylingspeechtocongress.htm](http://www.americanrhetoric.com/speeches/soongmaylingspeechtocongress.htm) (15.01.2020).

<sup>27</sup> J. Fenby, *Czang Kaj-szek...*, s. 406–409.

<sup>28</sup> Por. J. Wardęga, *W poszukiwaniu połowy nieba – kobiety w polityce Chin*, [w:] *Kobiety w polityce*, red. M. Banaś, Kraków 2017, s. 141–162.

<sup>29</sup> Lin Biao pełnił funkcje wiceprzewodniczącego KPCh, wicepremiera i ministra obrony narodowej, jak również następcy Mao Zedonga.

<sup>30</sup> Zhou Enlai był nie tylko premierem ChRL, ale przez wiele lat również ministrem spraw zagranicznych i wiceprzewodniczącym partii.

tym również wysunięta na stanowisko przewodniczącej Ludowej Politycznej Konferencji Konsultatywnej Chin w latach 1983–1988 – jako jedyna w historii kobieta sprawująca tę funkcję<sup>31</sup>. W porównaniu z małżonkami liderów komunistycznych w Związku Radzieckim przed przełomem dokonany przez Raisę Gorbaczową żony chińskich przewodniczących były nieco bardziej widoczne, choć i tak milczące. Towarzyszyły mężom podczas wizyt zagranicznych, lecz zwykle pozostawały w cieniu dostojników, a ich zaangażowanie w życie publiczne dodatkowo ograniczał wiek i kłopoty zdrowotne.

Największy rozgłos w kraju i za granicą zyskała małżonka Mao Zedonga, Jiang Qing (1914–1991). Kiedy w roku 1938 w Yan'anie zostawała czwartą żoną Mao, musiała się zgodzić na zakaz działalności publicznej przez trzy dekady. Dopiero w początkach Wielkiej Proletariackiej Rewolucji Kulturalnej zaistniała publicznie, gdy objęła czołowy urząd w Grupie ds. Rewolucji Kulturalnej, w dużej mierze odpowiadając za całokształt kampanii ideologicznych tego czasu. Po śmierci Mao została pozbawiona stanowisk i postawiona przed sądem za kierowanie „bandą czworga”, a resztę życia, okryta niesławą, spędziła w więzieniu.

Pozostałe małżonki chińskich liderów, nawet jeśli miały wpływ na mężów i uczestniczyły w polityce, działały w sposób bardzo nieformalny. Pozostawały wyraźnie w cieniu, z wyjątkiem żony Liu Shaoqiego. Wang Guangmei (1921–2006) pochodziła z prominentnej rodziny, otrzymała solidne wykształcenie. Znacznie młodsza od Liu Shaoqiego, pracowała jako jego sekretarka, a w końcu została jego szóstą z kolei żoną. Gdy towarzyszyła mężowi w podróżach zagranicznych, prezentowała się godnie i elegancko, znała też języki obce: angielski, rosyjski i francuski. W czasie rewolucji kulturalnej została wraz z mężem potępiona za odchylenie ideologiczne. Oskarżona o szpiegostwo, spędziła w więzieniu dwanaście lat. Jednym z zarzutów stawianych jej przez czerwonogwardzistów było podążanie za burżuazyjną modą. Dlatego też wystawiano ją na wiecach nienawiści w groteskowych strojach z naszyjnikami z piłeczek pingpongowych<sup>32</sup>. Po rehabilitacji Wang została członkinią Ludowej Politycznej Konferencji Konsultatywnej Chin.

<sup>31</sup> S. Rosen, *Women and Political Participation in China*, „Pacific Affairs” 1995, 68, 3, s. 317.

<sup>32</sup> Jin Lim, *Crimes of Fashion: 50 Years since the Cultural Revolution, and the Story of Wang Guangmei*, „Internal Reference”, 20.05.2016, <https://internalreference.com/crimes-of-fashion-56d6fd77b38c> (15.01.2020).



Chińskie media rozpisywały się o tym, że w 1995 roku przeznaczyła rodzinne antyki na ufundowanie organizacji charytatywnej Projekt Szczęście, wspierającej ubogie matki.

Przewodniczący Zhu De poznał znacznie od siebie młodszą Kang Keqing (1911–1992) podczas rewolucji w 1929 roku, gdy był już poczwórnym wdowcem. W dzieciństwie Kang została sprzedana na pannę młodą, a później była wykorzystywana do pracy jako mała dziewczynka. W okresie rewolucji niepiśmienna jeszcze wówczas Kang Keqing aktywnie walczyła na równi z mężczyznami i uczestniczyła, jako jedna z nielicznych kobiet, w Długim Marszu. Założyła Federację Kobiet Całych Chin i przez wiele lat jej przewodniczyła, zabiegając o prawa kobiet<sup>33</sup>. Jej działalność społeczna nie wiązała się bezpośrednio z funkcją pierwszej damy, zwłaszcza że Zhu De pełnił funkcję przewodniczącego tylko przez półtora roku, i to w końcówce rewolucji kulturalnej, gdy Chiny nie działały aktywnie na forum międzynarodowym. Później została członkinią Komitetu Centralnego KPCh dwóch kadencji (1977–1987) – jako jedna z nielicznych kobiet zaangażowanych w politykę na tak wysokim szczeblu w Chinach.

Żona przewodniczącego Li Xianniana, lekarka Lin Jiamei (ur. 1924), niezbyt często pokazywała się publicznie z mężem, ale niekiedy towarzyszyła mu w podróżach zagranicznych, na przykład podczas wizyty w USA w 1985 roku. Z kolei Yang Shangkun był wdowcem w momencie obejmowania stanowiska.

Nie można tu pominąć Zhuo Lin (1916–2009), małżonki Deng Xiaopinga, najwyższego lidera Chin od roku 1978 do początku lat 90. Córka przedsiębiorcy do Partii Komunistycznej wstąpiła już w 1938 roku, a od czasów Yan'anu była żoną Denga. Towarzyszyła mężowi w podróżach zagranicznych, w tym w przełomowej do Stanów Zjednoczonych w 1979 roku, lecz pozostawała w cieniu. Podobny styl działalności pierwszej damy przyjęły kolejne małżonki chińskich dygnitarzy.

Żona przewodniczącego Jiang Zemina, Wang Yeping (ur. 1928), wprawdzie towarzyszyła mężowi podczas niektórych oficjalnych podróży, ale generalnie nie udzielała się w życiu publicznym, przede wszystkim ze względu na stan zdrowia. Małżonka przewodniczącego Hu Jintao, Liu Yongqing (ur. 1940), niekiedy była widywana publicznie, zwłaszcza podczas

---

<sup>33</sup> A. Smedley, *The Great Road: The Life and Times of Chu Teh*, New York–London 1956, s. 272–273.

podróży zagranicznych, gdy odwiedzała instytucje charytatywne. Bardzo rzadko jednak zabierała głos. Nie przyciągała uwagi światowych mediów, skromnie prezentując się w garsonkach – w chińskim stylu, lecz bez połotu kreacji obecnej pierwszej damy. Przełom nadszedł dopiero w 2013 roku, gdy przewodniczącym Chińskiej Republiki Ludowej został Xi Jinping.

## Peng Liyuan – „pierwsza” pierwsza dama Chińskiej Republiki Ludowej

W roku następującym po powołaniu Xi Jinpinga na przewodniczącego ChRL, tj. 2014, na liście stu najpotężniejszych kobiet świata według magazynu „Forbes” Peng Liyuan zajęła pięćdziesiąte siódme miejsce, a w 2017 roku – pięćdziesiąte pierwsze<sup>34</sup>. Nigdy wcześniej nie zdarzyło się to chińskim pierwszym damom, a i polityczki z Chin rzadko pojawiają się na liście.

Urodzona w 1962 roku Peng Liyuan w 1987 roku została drugą żoną Xi Jinpinga; w 1992 roku urodziła się im jedyna córka, Xi Mingze. Przez większość wspólnego życia, nawet gdy Xi pisał się po szczyblach kariery politycznej, to Peng Liyuan była z nich dwojgą osobą dla Chińczyków znacznie bardziej rozpoznawalną. Jej kariera jako piosenkarki w wojskowym zespole muzycznym rozwinęła się we wczesnych latach 80., gdy po raz pierwszy pojawiła się podczas telewizyjnej gali noworocznej – czyli w programie rozrywkowym o największej oglądalności w chińskiej telewizji. Śpiewając pieśni patriotyczne, występowała w mundurze wojskowym Armii Ludowo-Wyzwoleńczej. W kostiumach opery pekińskiej czy strojach mniejszości narodowych wykonywała utwory ludowe. Przez wiele lat śpiewająca sopranem gwiazda występowała na czele wielkich zespołów wokalnych i tanecznych. Wykonywane przez nią pieśni są w Chinach powszechnie znane. W połowie pierwszej dekady XXI wieku Peng zrezygnowała z kariery muzycznej – był to czas, gdy Xi dołączył do dziewięcioosobowego wówczas Stałego Komitetu Biura Politycznego Komunistycznej Partii Chin (w 2007 roku) i mianowany został następcą Hu Jintao, czyli przeznaczony do roli wiceprzewodniczącego Chin (w 2008).

<sup>34</sup> *The World's 100 Most Powerful Women*, „Forbes”, 12.12.2019, [www.forbes.com/power-women/#133e7da05e25](http://www.forbes.com/power-women/#133e7da05e25) (15.01.2020).

Rezygnacja z pracy zawodowej piosenkarki, teraz emerytowanej oficer, była więc konieczna.

Działania chińskiej pierwszej damy opierają się w dużej mierze na tradycyjnych wartościach, w tym związane są z wypełnianiem obowiązków małżonki i matki. Wizerunek wzorowego małżeństwa dominuje w chińskich mediach. Para prezydencka pokazywana jest jako bliska sobie, często trzymająca się za ręce, co jeszcze kilkanaście lat temu w Chinach nie było w ogóle spotykane. Poza oficjalnym w mediach tytułem pierwszej damy (*di yi furen*) Peng Liyuan przypisuje się w Chinach tytuł „Peng Mama”, podczas gdy jej mężowi – „Xi Dada”. W roku 2014 popularność zdobywała romantyczna piosenka *Xi Dada kocha Peng Mamę (Xi Dada aizhe Peng Mama)*<sup>35</sup>, autorstwa Song Zhiganga, z teledyskiem skomponowanym z pełnych czułych gestów wspólnych zdjęć pary. W tekście nie tylko opisywano łączące małżeństwo uczucie, które „rozgrzewa tysiące rodzin”, lecz również nawoływano, by kobiety wzorowały się na Peng, a mężczyźni na Xi. Ze względu na nieskazitelną wizerunek wiernej małżonki głośnym echem odbiła się tzw. coatgate, czyli gest Władimira Putina, który podczas spotkania liderów Wspólnoty Gospodarczej Azji i Pacyfiku (APEC) w listopadzie 2014 roku w Szanghaju okrył siedzącą obok Peng Liyuan swoim płaszczem. Pierwsza dama bardzo szybko okrycie oddała i założyła własne, ale media skupiły się na przesadnej i niewłaściwej szarmanckości niedawno rozwiedzionego rosyjskiego prezydenta<sup>36</sup>.

W wizerunku Peng Liyuan podkreślany jest jej patriotyzm. Wśród najbardziej znanych jej pieśni są patriotyczne (*Moja ojczyzna [Wo de zuguo]*)<sup>37</sup>, jak również te poświęcone żołnierzom. W czasie konfliktu granicznego z Wietnamem w 1985 roku przez dwadzieścia dni przebywała na linii frontu, aby podnosić ducha chińskiej armii. Zaśpiewała przed żołnierzami również w 1989 roku, tuż po masakrze na placu Tiananmen, czego nie

<sup>35</sup> Piosenka z tłumaczeniem tekstu dostępna na [www.youtube.com/watch?v=VuQ6HYfRHTw](http://www.youtube.com/watch?v=VuQ6HYfRHTw) (15.01.2020).

<sup>36</sup> Chew Hui Min, *Russian President Vladimir Putin Raises Eyebrows for Putting His Coat on Chinese First Lady Peng Liyuan*, „The Straits Times”, 11.11.2014, [www.straitstimes.com/asia/east-asia/russian-president-vladimir-putin-raises-eyebrows-for-putting-his-coat-on-chinese](http://www.straitstimes.com/asia/east-asia/russian-president-vladimir-putin-raises-eyebrows-for-putting-his-coat-on-chinese) (15.01.2020).

<sup>37</sup> *Wo de zuguo [Moja ojczyzna]*, [www.youtube.com/watch?v=p2YYTqgrMyY](http://www.youtube.com/watch?v=p2YYTqgrMyY) (15.01.2020).

zapominają jej krytycy z Zachodu<sup>38</sup>. W 2015 roku, przy okazji siedemdziesiątej rocznicy zwycięstwa nad Japonią, jako jedyna spośród dotychczasowych małżonek chińskich liderów dostąpiła zaszczytu obserwowania wojskowej parady z bramy Tiananmen u boku męża. Jej patriotyzm ma również bardziej codzienny wymiar: w sytuacjach oficjalnych konsekwentnie wybiera kreacje i dodatki produkcji chińskiej. Po tym, jak została przez chińskich internautów skrytykowana za używanie iPhone'a podczas podróży do Meksyku w 2013 roku, zmieniła telefon na chińską markę Nubia.

Chińskie media dostrzegają jej oddanie chińskiemu społeczeństwu. Pierwsza dama angażuje się w działalność w różnych sferach zarówno kiedy przebywa w kraju, jak i podczas wizyt zagranicznych. Była członkinią Ludowej Politycznej Konferencji Konsultatywnej Chin od ósmej do jedenastej kadencji, czyli od 1992 roku do momentu objęcia przez jej męża stanowiska wiceprzewodniczącego. Angażowała się w działalność na rzecz wsi dotkniętych epidemią HIV/AIDS, zwłaszcza osieroconych dzieci, jak również dla zwiększenia szans edukacyjnych wiejskich dzieci. Działała też w zarządzie Federacji Kobiet Całych Chin. Po trzęsieniu ziemi w Syczuanie w 2008 roku wraz z córką włączyła się w pomoc, występując w dotkniętych tragedią regionach i wspierając je finansowo. Szesnastoletnia wówczas córka wiceprzewodniczącego, jako pierwsza osoba z rodzin chińskiej nomenklatury tak wysokiego stopnia, pracowała po trzęsieniu w charakterze wolontariuszki<sup>39</sup>.

Gdy w marcu 2013 roku Xi Jinping – już w roli przewodniczącego Chin – wyjechał w pierwszą podróż zagraniczną do Moskwy, towarzysząca mu małżonka przykuła uwagę międzynarodowych mediów ze względu na oryginalną prezencję. Nie była to pierwsza żona chińskiego komunistycznego lidera towarzysząca mu podczas podróży, lecz jedyna (może poza żoną Liu Shaoqiego) naprawdę zauważona. Styl Peng przypominał bowiem bardziej Madame Chiang niż jej bezpośrednio poprzedniczki – małżonki komunistycznych liderów. Lista podróży już w pierwszym roku kadencji Xi

<sup>38</sup> I.S. Fish, *Why Michelle Obama Shouldn't Meet with Peng Liyuan*, „Foreign Policy”, 5.06.2013, <https://foreignpolicy.com/2013/06/05/why-michelle-obama-shouldnt-meet-with-peng-liyuan/> (15.01.2020).

<sup>39</sup> *Daughter of Chinese Vice President: the Most Effective Volunteer*, All-China Women's Federation, 7.08.2008, [www.womenofchina.cn/html/report/93649-1.htm](http://www.womenofchina.cn/html/report/93649-1.htm) (15.01.2020).

była długa: Rosja, Tanzania, Republika Południowej Afryki, Kongo, Stany Zjednoczone, Republika Korei, państwa Ameryki Łacińskiej, Azji Południowo-Wschodniej, Unii Europejskiej. Aktywność pierwszej damy podczas tych podróży można podzielić na kilka sfer, z których tylko oficjalna jest nieodłączna od małżonka – chodzi o towarzyszenie Xi Jinpingowi podczas formalnych spotkań, bankietów, pozowanie do zdjęć. Pozostałe aktywności odbywają się zwykle w towarzystwie małżonki prezydenta odwiedzanego państwa: to działalność kulturalna, charytatywna (związana z dziećmi, kobietami, edukacją i opieką zdrowotną) oraz promocja relacji z Chinami. Do działalności kulturalnej zaliczyć można między innymi odwiedzanie muzeów, szkół artystycznych, otwarcie pawilonu w zoo dla pand w Belgii, uczestnictwo w przedstawieniach czy nawet wspólny występ z lokalnymi artystami, jak miało to miejsce w Trynidadzie i Tobago. Działalność charytatywna związana z dziećmi to odwiedziny w domach dziecka, szpitalach dziecięcych, organizacjach pomocowych. Wspieranie edukacji odbywało się poprzez wizyty w szkołach, na uczelniach czy otwarcie biblioteki w Kongu. Od 2014 roku Peng Liyuan działa również jako wysłannik UNESCO na rzecz edukacji dziewcząt i kobiet; jest pierwszą w tej roli obywatelką Chin – nieprzypadkowo zresztą, gdyż Chiny ustanowiły UNESCO Prize for Girls' and Women's Education dla instytucji wyróżniających się na tym polu. Promocja zdrowia to wizyty w szpitalach czy spotkanie z dziećmi chorymi na AIDS w Kongu. Dodatkowo w 2011 roku Peng Liyuan została ambasadorem dobrej woli Światowej Organizacji Zdrowia, zajmując się problemami gruźlicy i HIV/AIDS. Wreszcie promocja relacji Chin z danym państwem obejmuje wizyty na zajęciach z języka chińskiego i kaligrafii, na przykład w Instytutach Konfucjusza, otwieranie wystaw o przyjaźni między narodami czy upamiętniających rocznice nawiązania stosunków oraz uczestnictwo w występach chińskich artystów. Chińskie media prezentują opisy wizyt z licznymi fotografiami, wspominają też, jak styl chińskiej pierwszej damy jest doceniany poza granicami<sup>40</sup>.

Pośród sposobów uprawiania *soft power* przez pierwsze damy – zwłaszcza w wymiarze międzynarodowym – nie można zapomnieć właśnie o dyplomacji modowej. W przypadku spotkań światowych liderów z chińskimi przewodniczącymi dobór stroju zwykle stanowi pewien ukłon wobec strony

---

<sup>40</sup> Wang Ning, „*First Lady Diplomacy*” and the Construction of National Image, „Place Branding and Public Diplomacy” 2018, 14, s. 134–135.

chińskiej – choćby w czerwonej kolorystyce krawatu mężczyzn (na przykład Donalda Trumpa) czy kolorze sukien kobiet. I tak: w 1985 roku Nancy Reagan witała chińskich gości w czerwonej sukience *qipao*, w 2008 roku podczas wizyty w Chinach Laura Bush założyła czerwoną garsonkę, w 2011 roku Michelle Obama przyjęła w Białym Domu przewodniczącego Hu Jintao w czerwonej sukni, a w 2014 w Pekinie czerwone sukienki założyły i Michelle Obama, i jej córka Sasha. W 2014 roku Angela Merkel wystąpiła w czerwonej garsonce, a rok później w jedwabnej bluzce, w 2015 roku księżna Kate Middleton założyła czerwoną suknię, w 2019 roku w czerwieni wystąpiła Brigitte Macron. Przykłady można mnożyć. Melania Trump w 2017 roku witała chińską parę w Mar-a-Lago w czerwonej sukni, a podczas wizyty w Pekinie poszła jeszcze dalej – pojawiła się w sukni projektu Gucciego wzorowanej na chińskich *qipao*, choć według chińskich specjalistów modowych nadmiernie ozdobionej<sup>41</sup>. Zauważmy, że dobór stroju był ukłonem wobec chińskich partnerów, nie odwrotnie.

Peng Liyuan od razu dołączyła do grona ikon mody, sytuując się pośród kilku innych wyróżniających się małżonek światowych liderów, jak Michelle Obama, Carla Bruni-Sarkozy, księżna Kate Middleton, księżna Monako Charlene Grimaldi czy królowa Bhutanu Jetsun Pema. W 2013 roku została wyróżniona jako jedna z najlepiej ubranych osób na świecie przez magazyn „Vanity Fair”<sup>42</sup>. Jednakże jej stroje znaczą więcej. Nie wybiera bowiem światowej sławy ekskluzywnych projektantów, lecz chińskie marki i chińskich twórców, między innymi projektantkę Ma Ke. Jej stroje zawierają elementy chińskiej tradycji, czy to w formie, czy w rodzaju tkanin – podobnie jak garnitury Xi Jinpinga, wzorowane na stroju Sun Yat-sena<sup>43</sup>. Często więc widać chińską pierwszą damę w dopasowanych sukniach *qipao* ze stójkami, w jedwabiach z haftami i krojach przywodzących na myśl Chiny przedkomunistyczne. Do stroju dobiera dodatki chińskich firm, stając się ambasadorką chińskiej mody. Wydawać by się mogło to niezwykle, ale zdarza się jej zakładać tę samą

<sup>41</sup> Jing Zhang, *Melania Trump Takes Floral Fashion Diplomacy to New Lengths in China*, „South China Morning Post”, 10.11.2017, [www.scmp.com/news/china/diplomacy-defence/article/2119336/melania-trump-takes-floral-fashion-diplomacy-new](http://www.scmp.com/news/china/diplomacy-defence/article/2119336/melania-trump-takes-floral-fashion-diplomacy-new) (15.01.2020).

<sup>42</sup> *The 2013 International Best-Dressed Poll*, „Vanity Fair”, 3.08.2013, [www.vanityfair.com/style/photos/2014/07/the-2013-international-best-dressed-poll](http://www.vanityfair.com/style/photos/2014/07/the-2013-international-best-dressed-poll) (15.01.2020).

<sup>43</sup> Często mylnie nazywane „mundurkami Mao”.

kreację ponownie – jak haftowane *qipao* w kolorze indygo podczas konferencji APEC w 2014 roku i wizyty u prezydenta Trumpa trzy lata później. Pierwsza chińska celebrytka na stanowisku pierwszej damy musi wszak pamiętać o tym, że reprezentuje państwo socjalistyczne, nawet jeśli tylko z nazwy.

Ograniczenia dla pełnego wykorzystania potencjału pani Peng Liyuan dla dyplomacji publicznej wynikają z dwóch przyczyn. Pierwsza, najważniejsza, to tradycyjne normy społeczne, ograniczające rolę kobiet do sfery rodzinnej. Przeprowadzone w 2011 roku przez Narodowe Biuro Statystyczne i Federację Kobiet Całych Chin badania statusu społecznego kobiet w Chinach pokazały, że chociaż 92,9% kobiet interesuje się najważniejszymi wydarzeniami w kraju i za granicą, a 83,5% ankietowanych obu płci zgodziło się, że pod względem umiejętności kobiety nie ustępują mężczyznom, to jednocześnie aż 61,6% mężczyzn i 54,6% kobiet było przekonanych, że „miejsce mężczyzn jest w sferze publicznej, zaś kobiet w domu”, a co więcej, liczby te zwiększyły się o odpowiednio 7,7 i 4,4 punktu procentowego w porównaniu z badaniami z 2000 roku<sup>44</sup>. Nie zostały ujawnione jeszcze wyniki kolejnego sondażu, przeprowadzonego w 2019 roku, ale niewykluczone, że poglądy Chińczyków ewoluowały w inną stronę. Skromną postawę Peng Liyuan pokazała w wywiadzie z 1999 roku – była wówczas wielką gwiazdą, a Xi Jinping niezbyt znanym gubernatorem prowincji Zhejiang. W rozmowie podkreślała, że to ona od początku małżeństwa podziwiała męża i uważała tradycyjne role rodzinne za najważniejsze<sup>45</sup>. Druga kwestia blokująca potencjał chińskiej pierwszej damy na arenie międzynarodowej to po prostu brak znajomości języka angielskiego.

Światowe zainteresowanie chińską pierwszą damą zmieniało się w latach jej publicznej aktywności. Analiza liczby poszukiwań jej nazwiska w wyszukiwarce Google<sup>46</sup> pokazuje ciekawe trendy. Pierwszy wyraźny wzrost zainteresowania Peng Liyuan nastąpił w październiku 2010 roku,

<sup>44</sup> Zhonghua Quanguo Funü Lianhehui [Federacja Kobiet Całych Chin], *Di san qi Zhongguo funü shehui dirwei tiaocha zhuyao shuju baogao* [Raport nt. głównych wyników trzeciego badania społecznego statusu kobiet w Chinach], 2011, [www.china.com.cn/zhibo/zhuanti/ch-xinwen/2011-10/21/content\\_23687810.htm](http://www.china.com.cn/zhibo/zhuanti/ch-xinwen/2011-10/21/content_23687810.htm) (15.02.2020).

<sup>45</sup> *Peng Liyuan 1999 nian fangtan* [Wywiad z Peng Liyuan z 1999 roku], od 9 min 30 s, [www.youtube.com/watch?v=TWTo0gv1m3Y](http://www.youtube.com/watch?v=TWTo0gv1m3Y) (15.02.2020).

<sup>46</sup> Wyszukiwarka Google jest blokowana w Chinach, gdzie rynek zdominowała chińska wyszukiwarka Baidu. Dzięki temu wyniki z Google można odnieść do użytkowników internetu poza Chinami, co ma szczególną wartość poznawczą.

gdy Xi Jinping został wiceprzewodniczącym Centralnej Komisji Wojskowej, co oznaczało *de facto*, że zostanie następnym przewodniczącym partii i państwa. Wyraźny wzrost to listopad 2012 roku, gdy odbył się Zjazd Komunistycznej Partii Chin, podczas którego jej mąż został przewodniczącym partii. Największa zwyżka przypada na marzec 2013 roku, czyli miesiąc, w którym Xi został przewodniczącym Chińskiej Republiki Ludowej. Późniejsze wzrosty liczby wyszukiwań nazwiska Peng Liyuan wyraźnie występowały z wizytami chińskiej pary prezydenckiej za granicą, zwłaszcza w Stanach Zjednoczonych i Europie. Czerwiec 2013 roku był okresem pierwszej wizyty w Stanach Zjednoczonych na zaproszenie Baracka Obamy. Wrzesień 2015 roku także związany był z wizytą w USA, a październik tego samego roku z wizytą w Wielkiej Brytanii. Kwiecień 2017 roku to kolejna wizyta w USA podczas Szczytu Bezpieczeństwa Nuklearnego. Na marzec 2019 roku przypadły wizyty Xi Jinpinga i Peng Liyuan we Włoszech, w Monako i we Francji. Najwyraźniejszy wzrost zainteresowania już po nominacji Xi na stanowisko można jednak zauważyć w listopadzie 2014 roku, czyli w czasie „coatgate” z Władimirem Putinem.



Wykres 1. Liczba wyszukiwań nazwiska „Peng Liyuan” w Google

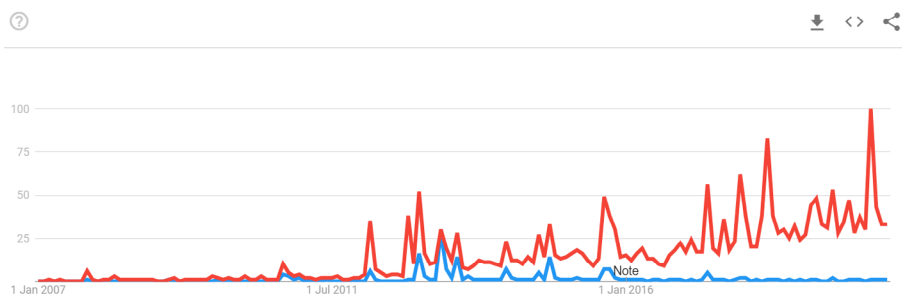
Źródło: *Google Trends: Peng Liyuan*, <https://trends.google.com/trends/explore?date=2007-01-01%202020-01-15&q=peng%20liyuan> (15.01.2020).

Skala reprezentuje zainteresowanie wyszukiwaniem danego terminu względem najwyższego w danym czasie. Wartość 100 oznacza szczytową popularność, wartość 50 – popularność o połowę mniejszą.

Kiedy porównamy liczbę wyszukiwań nazwisk przewodniczącego i jego małżonki, wyraźnie widać, że zainteresowanie Xi Jinpingiem w ostatnich latach zdecydowanie wzrasta, podczas gdy zainteresowanie Peng Liyuan



pozostaje na niskim poziomie. W październiku 2019 roku linia Xi Jinpinga osiągnęła szczyt – był to czas hucznego świętowania siedemdziesiątej rocznicy utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej.



Wykres 2. Liczba wyszukiwań nazwisk „Peng Liyuan” (linia niebieska) i „Xi Jinping” (linia czerwona)

Źródło: *Google Trends: Peng Liyuan – Xi Jinping*, <https://trends.google.com/trends/explore?date=2007-01-01%202020-01-15&q=peng%20liyuan,xi%20jinping> (15.01.2020).

Skala reprezentuje zainteresowanie wyszukiwaniem danego terminu względem najwyższego w danym czasie. Wartość 100 oznacza szczytową popularność, wartość 50 – popularność o połowę mniejszą.

Chiny budujące nową pozycję międzynarodową w ramach wielkiego renesansu narodu chińskiego potrzebują zarazem nowej twarzy, a sam Xi Jinping – złagodzenia wizerunku. Nawet jeśli Peng Liyuan pozostaje wyraźnie w cieniu swojego męża w wyszukiwarce Google, to doskonale nadaje się do funkcji reprezentacyjnej: z idealną aparycją i wysmakowanym stylem, jak również doświadczeniem pracy przed kamerami, wyniesionym z artystycznego okresu w życiu.

## Podsumowanie

Równocześnie z objęciem najwyższej władzy w Chinach przez Xi Jinpinga w chińskiej retoryce zaczęło się pojawiać pojęcie dyplomacji wielkiego państwa o chińskiej specyfice (*Zhongguo tese daguo waijiao*), powtarzane zarówno przez przewodniczącego, jak i przez przedstawicieli różnych szczebli

Ministerstwa Spraw Zagranicznych<sup>47</sup>. To odejście od zasady ukrywania własnych atutów (*taoguang yanghui*) z dyplomacji Deng Xiaopinga. Nowy kształt chińskiej dyplomacji wynika z nowej pozycji gospodarczej Chin, osiągniętej dzięki reformom wprowadzonym od 1978 roku w ramach „socjalizmu o chińskiej specyficie”. A to z kolei prowadzi do chęci przyjęcia większej odpowiedzialności i większych wpływów Chin w świecie. Tworzenie wizji nowej roli Chin w świecie – jako gwaranta pokoju i harmonii międzynarodowej – wymaga solidnej pracy i wykorzystania różnych narzędzi *soft power*.

Peng Liyuan jest pierwszą damą nowego formatu, nietypowego dla Chin. Niektórzy chińscy badacze mówią nawet o „dyplomacji pierwszej damy”<sup>48</sup>, gdyż niewątpliwie Peng Liyuan odgrywa ważną rolę w dyplomacji publicznej. Wang Fan, dyrektor Instytutu Stosunków Międzynarodowych i dyrektor Centrum Studiów nad Bezpieczeństwem Międzynarodowym, zauważył:

Dyplomatyczna rola pierwszej damy jest bardzo dobrym uzupełnieniem oficjalnej dyplomacji. Nie oznacza to jednak, że jej wypowiedzi czy czyny są wcześniej ustalone. Odgrywa ona tę rolę w dyplomacji publicznej autonomicznie<sup>49</sup>.

Wang Ning w badaniach obejmujących prasę chińską, amerykańską, brytyjską i indyjską w okresie zagranicznych podróży pierwszych dam Chin i USA w latach 2014–2016 wykazała, że obie panie tworzyły ogólnie pozytywny obraz swoich państw. Terminy kojarzone z Peng Liyuan to: wymiana kulturalna, moda, edukacja, wartości rodzinne, przystępność, młodość, pokój i harmonia, chińskie marzenie<sup>50</sup>. Z analizy medialnej Lei Zhang wynika, że dyplomatyczna rola chińskiej pierwszej damy nie uszła uwadze mediów amerykańskich. Peng Liyuan została wręcz nazwana „miękką

<sup>47</sup> B.S. Glaser, A. Szalwinski, *Major Country Diplomacy with Chinese Characteristics*, „China Brief” 2013, 13, 16, <http://jamestown.org/program/major-country-diplomacy-with-chinese-characteristics/> (15.01.2020).

<sup>48</sup> Wang Ning, „*First Lady Diplomacy*”..., s. 125.

<sup>49</sup> Xu Shaomin, *Liyuan xuanfeng yu Zhongguo ruan shili* [Cyklon Liyuan i chińska *soft power*], 2013, [www.academia.edu/19809403/Peng\\_liyuan\\_Storm\\_and\\_China\\_s\\_Public\\_Diplomacy](http://www.academia.edu/19809403/Peng_liyuan_Storm_and_China_s_Public_Diplomacy) (15.01.2020), tłum. – J.W.

<sup>50</sup> Wang Ning, „*First Lady Diplomacy*”..., s. 134–135.

bronią”, mającą na celu ocieplenie wizerunku chińskiego lidera i poprawę obrazu Chin<sup>51</sup>. Pierwsza dama stanowi uzupełnienie chińskiego przywódcy. Odgrywa wiele dyplomatycznych ról, wyróżnionych przez Ericksona i Thomson<sup>52</sup>, uwiarygadniając męża podczas podróży zagranicznych jako wspierająca żona, pełna kobiecego uroku, stanowiąca kwintesencję elegancji chińskiej damy. Jej działalność kulturalna, edukacyjna i charytatywna jest wyraźnie podkreślana. Jednakże pani Peng nie wydaje się skłonna do podejmowania roli aktywistki społecznej działającej w pełni autonomicznie.

Równocześnie chińska pierwsza dama odgrywa istotną rolę w samych Chinach. Wraz z otwarciem Chin i różnymi trudnościami w procesie modernizacji Komunistyczna Partia Chin zmagą się z wyzwaniem dotyczącymi jej legitymizacji<sup>53</sup>. Kierownictwo partii podejmuje różne działania w zakresie umacniania legitymizacji partii w różnych wymiarach: dbałości o spokój i dalszy rozwój gospodarczy społeczeństwa, prowadzący do budowy „społeczeństwa umiarkowanego dobrobytu”, czy godnego reprezentowania narodu chińskiego poza granicami. „Wielki renesans narodu chińskiego” ma zapewnić Państwu Środka pozycję globalnego lidera. W wielu z tych działań Peng Liyuan może być dla przewodniczącego Xi Jinpinga ważnym wsparciem – a to udzielając się charytatywnie na rzecz dzieci i kobiet w Chinach, a to elegancko prezentując się w chińskiej sukni u boku najpotężniejszych tego świata.

---

<sup>51</sup> Lei Zhang, *The Soft Power of a First Lady – Constructing Identities for First Ladies in the Chinese and American Media*, „Discourse, Context & Media” 2017, 20, s. 37–38.

<sup>52</sup> K.V. Erickson, S. Thomson, *First Lady International Diplomacy...*, s. 244–253.

<sup>53</sup> J. Wardęga, *Chiński nacjonalizm. Rekonstruowanie narodu w Chińskiej Republice Ludowej*, Kraków 2014, s. 235–283.

Ewa Kamińska<sup>1</sup>

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

## KOBIETY WOBEC POLITYKI – POLITYKA WOBEC KOBIET: ROLA I POZYCJA KOBIET W SPOŁECZEŃSTWIE JAPONII OD OKRESU MEIJI DO WSPÓŁCZESNOŚCI

### Wprowadzenie

Stereotypowy obraz Japonii, wszechobecny w kulturach Zachodu, ukazuje ją jako państwo, w którym dominującą rolę społeczną odgrywają mężczyźni. Istotnie w dużej części odpowiada to rzeczywistości, lecz sytuacja ta ulega stopniowym przemianom, między innymi dzięki aktywności kobiet i ich inicjatywom. Do rozważenia pozostaje jednak pytanie, czy dzieje się to wystarczająco szybko. W porównaniu z państwami Zachodu oficjalne zniesienie barier prawnych powodujących różnice między pozycją społeczną kobiet i mężczyzn nastąpiło w Japonii bardzo późno. Miało to miejsce dopiero w 1985 roku wraz z uchwaleniem Ustawy o równych szansach zatrudnienia dla kobiet i mężczyzn (*Danjo Koyō Kikai Kintō-hō* 男女雇用機会均等法) oraz późniejszym wzmocnieniem pozycji kobiet poprzez ogłoszenie w 1999 roku Podstawowej ustawy o społeczeństwie równości płci (*Danjo Kyōdō Sankaku Shakai Kihon-hō* 男女共同参画社会基本法), która usunęła bariery prawne dla kobiet.

Pomimo tych regulacji prawnych grupa kobiet podejmujących pracę na wysokich stanowiskach, a tym samym należących do elity zawodowej

---

<sup>1</sup> Dr; ORCID: 0000-0003-1426-662X; ewa.j.kaminska@uj.edu.pl.

i społecznej, jest nadal bardzo mała w stosunku do liczby kobiet pracujących zawodowo. W 2009 Japonia zajęła sto pierwsze miejsce na sto trzydzieści cztery państwa w rankingu Global Gender Gap Index (GGGI) ogłoszonym przez Światowe Forum Ekonomiczne, a następnie utrzymała setną pozycję<sup>2</sup>. W 2014 roku zajęła sto piąte miejsce na sto czterdzieści dwa państwa, w tym sto drugie miejsce w sektorze gospodarki i sto dwudzieste dziewiąte w dziedzinie polityki<sup>3</sup>. W 2016 roku Japonia znalazła się na sto jedenastym miejscu wśród stu czterdziestu czterech państw, przy czym jak podkreśla niemiecka badaczka Phoebe Stella Holdgrün, *gender gap* widać w szczególności w sferze ekonomii i polityki<sup>4</sup>. Do chwili obecnej sytuacja niewiele się zmieniła, na co wskazują dane GGGI z 2018 roku, z których wynika, iż w czterech obszarach: ekonomii, zdrowia, edukacji i polityki, Japonia znalazła się na sto dziesiątej pozycji wśród stu czterdziestu dziewięciu państw. Dane z 2019 roku, obejmujące sto pięćdziesiąt trzy państwa, wskazują Japonię na sto dwudziestym pierwszym miejscu<sup>5</sup>. Analizując natomiast zaangażowanie kobiet w politykę, zauważamy, iż pod koniec 2014 roku Japonia miała najniższy odsetek kobiet w parlamencie wśród trzydziestu czterech państw Organizacji Współpracy Gospodarczej i Rozwoju (OECD)<sup>6</sup>. W 2017 roku według OECD był to nadal najniższy odsetek kobiet w parlamencie – wynosił 9,3%, czyli o 1,3 punktu procentowego mniej w porównaniu z rokiem 2012<sup>7</sup>.

Tę dysproporcję szczególnie wyraźnie widać w zestawieniu z państwami wykazującymi bardzo wysoką aktywność kobiet w polityce, dla przykładu z państwami skandynawskimi: Szwecją, Finlandią, Norwegią,

---

<sup>2</sup> M. Takenobu (竹信三恵子), *Josei wo katsuyō suru kuni, shinai kuni* (『女性を活用する国、しない国』), Tōkyō 2010, s. 8 i n.

<sup>3</sup> M. Yamada (山田昌弘), *Josei katsuyaku kōshinkoku Nippon* (『女性活躍後進国ニッポン』), Tōkyō 2015, s. 2 i n.

<sup>4</sup> P.S. Holdgrün, „Womenomics” und Abes Vision einer „Gesellschaft brillierender Frauen”: Politikwandel oder Papiertiger?, [w:] *Japan in der Ära Abe: eine politikwissenschaftliche Analyse*, red. H. Steffen, G. Vogt, München 2017 (*Monographien herausgegeben vom Deutschen Institut für Japanstudien*, 60), s. 143 i n.

<sup>5</sup> *Asahi Shimbun*, 18.12.2019.

<sup>6</sup> M. Yamada, *Josei katsuyaku...*, s. 2 i n.

<sup>7</sup> *Government at a Glance – 2019 Edition: Gender Equality in Public Sector Employment*, OECD Statistics, <https://stats.oecd.org/Index.aspx?QueryId=96152> (22.02.2020).

lub z Republiką Federalną Niemiec, gdzie odsetek kobiet w parlamencie według danych OECD wynosił w 2017 roku odpowiednio 43,6%, 42%, 39,6% oraz 37%<sup>8</sup>. Szczęśliwie rząd Japonii nie pozostaje obojętny na ten fakt i od początku XXI wieku systematycznie wzmacnia wysiłki na rzecz promowania aktywnego udziału kobiet w życiu społecznym i politycznym. „Josei no katsuyaku wo suishin suru koto” (女性の活躍を推進すること), czyli działania wspierające aktywność kobiet, to jedno z haseł przewodnich w polityce rządu japońskiego. Rząd Abe Shinzō<sup>9</sup> ustanowił między innymi Prawo wspierające aktywność zawodową kobiet<sup>10</sup> – *Josei no Shokugyō ni okeru Katsuyaku no Suishin ni kansuru Hōritsu* (女性の職業における活躍の推進に関する法律), w skrócie *Josei Katsuyaku Suishin-hō* (女性活躍推進法)<sup>11</sup>.

Jednakże pomimo tych działań i faktu, iż aktywność kobiet w Japonii stała się bardziej widoczna niż dotychczas, liczba kobiet na wysokich, odpowiedzialnych stanowiskach, jak również wśród liderów politycznych nadal nie wzrasta i niewiele się w tej kwestii zmienia. Pojawia się zatem pytanie, dlaczego udział kobiet w życiu społecznym i politycznym jest wciąż niewielki<sup>12</sup>, mimo że – jak podkreśla Yamada Masahiro – często zwraca się uwagę na to, jak ważna jest ich rola. Badacz przywołuje argument, iż bez zaangażowania kobiet w Japonii nie miałyby miejsca rozwój społeczny i gospodarczy<sup>13</sup>.

Niniejszy artykuł to próba analizy wybranych aspektów współczesnego społeczeństwa japońskiego oraz ukazanie w nim roli i pozycji kobiety. W tym celu przedstawiona zostanie japońska polityka wobec kobiet, jak również stanowisko kobiet wobec polityki w Japonii z uwzględnieniem perspektywy historycznej.

Zacznijmy od wyjaśnienia pojęcia *josei* (女性) używanego obecnie w języku japońskim dla określenia kobiety. W okresie Meiji (1868–1912), kiedy

<sup>8</sup> *Ibidem*.

<sup>9</sup> Nazwiska podawane są zgodnie z japońską regułą zapisu, czyli najpierw nazwisko, potem imię.

<sup>10</sup> Tłum. własne.

<sup>11</sup> Prawo to szczegółowo analizuje Phoebe Stella Holdgrün w artykule z 2017 roku wskazanym w przyp. 4.

<sup>12</sup> Por. *Danjo kyōdō sankaku no tame ni – seisaku teigen* (『男女共同参画のために-政策提言』), red. M. Tsujimura (辻村みよ子), S. Kawakami (河上正二), N. Mizuno (水野紀子), Sendai 2008.

<sup>13</sup> M. Yamada, *Josei katsuyaku...*, s. 8.

Japonia szukała wzorców poza granicami kraju, zaczęto używać nowoczesnego jak na tamte czasy pojęcia *fujin* (婦人). Zostało ono użyte między innymi w publikacji *Teoria o kobietach japońskich* (*Nihon fujinron* 『日本婦人論』) Fukuzawy Yukichi 福沢諭吉 (1835–1901)<sup>14</sup> z 1885 roku. Pojęcie to posłużyło do określenia kobiety jako osoby niezależnej, cieszącej się uznaniem w społeczeństwie. Można tu wymienić takie wyrażenia, jak *fujin seisaku* (婦人政策) – polityka wobec kobiet, *fujin undō* (婦人運動) – ruch kobiet, *fujin sanseiken* (婦人参政権) – prawo wyborcze kobiet. Fukuzawa wyraził w dziele swoją ideę konieczności uniezależnienia kobiet od mężczyzn i dania im szansy na aktywne życie społeczne i polityczne, co stało się krokiem miłym w przemianie pozycji kobiety w Japonii. Jednakże obecnie słowo *fujin* jako określenie kobiety nie jest już oficjalnie używane w języku urzędowym i zostało zastąpione słowem *josei*, oznaczającym osobę płci żeńskiej. Słowo to stoi w opozycji do *dansei* (男性), czyli „osoby płci męskiej”, stawiając w teorii kobiety na równi z mężczyznami<sup>15</sup>. Słowo *fujin* zawiera ten sam znak kanji dla *fu* (婦) wskazujący na osobę płci żeńskiej, który występuje w określeniu *shufu* (主婦), oznaczającym gospodynię domową. Jak pisze Kano Masanao, pojęcie *shufu* nie ma swojego odpowiednika dla płci męskiej, co wskazuje na konserwatywny obraz roli kobiety jako osoby zajmującej się gospodarstwem domowym<sup>16</sup>. W niniejszym artykule określenie *fujin* pojawia się tylko wówczas, kiedy stanowi element nazwy własnej.

Przypatrzymy się zatem problematyce polityki wobec kobiet, jak również kobiet wobec polityki w Japonii od okresu Meiji, ze szczegółowym omówieniem tych wydarzeń historycznych, które wpłynęły na zmianę pozycji i roli kobiet w społeczeństwie japońskim. Analizując tę problematykę, możemy wydzielić następujące etapy:

I. Ruch na rzecz Uzyskania Praw Wyborczych Kobiet w Japonii w okresie modernizmu *kindai* (近代)<sup>17</sup>.

<sup>14</sup> Jest to współczesny zapis nazwiska Fukuzawy. Oryginalny zapis to 福澤. Ostatnia część *Nihon fujinron* w wersji elektronicznej dostępna jest w bazie Keiō University Library (デジタルで読む福澤諭吉): *Nihon fujinron. Kohen* (日本婦人論. 後編), Digital Library of Yukichi Fukuzawa's Work, <http://dcollections.lib.keio.ac.jp/en/fukuzawa/a41/105> (2.01.2020).

<sup>15</sup> M. Kanō (鹿野政直), *Fujin, josei, onna – josei-shi no toi* (『婦人・女性・おんな-女性史の問い-』), Tōkyō 1989, s. 10 i n.

<sup>16</sup> *Ibidem*.

<sup>17</sup> Od okresu Meiji do czasu przed drugą wojną światową.

II. Uzyskanie przez kobiety prawa wyborczego w 1945 oraz prawa do udziału w życiu politycznym.

III. Sytuacja kobiet i droga do uzyskania suwerenności w latach 50. i 60. XX wieku.

IV. Aktywność społeczno-polityczna kobiet w latach 70. XX wieku.

V. Ustanowienie Podstawowej ustawy o społeczeństwie równości płci (*Danjo Kyōdō Sankaku Shakai Kihon-hō* 男女共同参画社会基本法) w 1999 roku i jej implementacja w społeczeństwie japońskim.

## Ruch na rzecz Uzyskania Praw Wyborczych Kobiet (Fujin Sanseiken Undō 婦人参政権運動) w Japonii w okresie modernizmu *kindai* (近代)

Okres modernizmu w Japonii to czas dużych zmian zmierzających do wzmocnienia pozycji kraju na arenie międzynarodowej z jednoczesnym rozwojem społeczeństwa opartego na prawie innym niż dotychczas obowiązujące. W tworzeniu nowego modelu istotne okazały się systemy społeczne i polityczne państw zachodnich, które modyfikowano dla potrzeb kultury japońskiej<sup>18</sup>. W transferze wiedzy z Zachodu do Japonii ważną rolę odgrywał wspomniany już wcześniej Fukuzawa Yukichi. Andrew Gordon wskazuje szczególnie na jedną z jego publikacji – wydaną w latach 1866–1870 w kilku woluminach *Conditions in the West*<sup>19</sup>, która zawiera informacje na temat kultury, obyczajów i instytucji państw zachodnich. Ponadto podkreśla on znaczenie Fukuzawy dla promocji idei niezależności, wolności oraz równych szans dla wszystkich członków społeczeństwa japońskiego, co zostało

<sup>18</sup> Szczegółowa analiza tego okresu znajduje się w: A. Gordon, *A Modern History of Japan. From Tokugawa Times to the Present*, Oxford 2003, s. 61–137.

<sup>19</sup> Tytuł w języku japońskim to *Seiyō jijō* (『西洋事情』). Wersja wydania z roku 1868 dostępna jest w formie elektronicznej w bazie Kokuritsu Kokkai Toshokan (国立国会図書館). Główna część to trzy woluminy: vol. 1: <https://dl.ndl.go.jp/info:ndljp/pid/993191>, vol. 2: <https://dl.ndl.go.jp/info:ndljp/pid/993192>, vol. 3: <https://dl.ndl.go.jp/info:ndljp/pid/993193> (30.01.2020). Baza danych zawiera również pozostałe, uzupełniające woluminy *Seiyō jijō*. Wersja wydania z lat 1866–1870 dostępna jest w bazie Keiō University Library (デジタルで読む福澤諭吉、): <http://dcollections.lib.keio.ac.jp/ja/fukuzawa/a02/3> (1.02.2020).



wyrażone w publikacji *An Encouragement for Learning*<sup>20</sup>. Publikacja ta była zbiorem tekstów o różnej tematyce poświęconych głównie problematyce przekazywania wiedzy z Zachodu do Japonii, które zostały zebrane w siedemnastu woluminach i wydane w latach 1872–1876<sup>21</sup>.

W takiej atmosferze dążenia do zmian narodził się w Japonii w 1874 roku społeczno-polityczny Ruch na rzecz Prawa do Wolności i Praw Obywatelskich<sup>22</sup> (Jiyū Minken Undō 自由民権運動), promujący między innymi prawa polityczne kobiet, co było niezwykle istotną zmianą i szansą na umocnienie pozycji kobiety w społeczeństwie. Bardzo ważną postacią w tym kontekście była Kishida Toshiko (岸田俊子, 1863–1901), walcząca o równouprawnienie kobiet poprzez publiczne wystąpienia i działalność publicystyczno-literacką. Niestety ostatecznie w Konstytucji Japonii ogłoszonej w 1889 roku zmiana dotycząca praw politycznych kobiet nie została uwzględniona<sup>23</sup>. Konstytucja wykluczyła kobiety z polityki i dopiero po kilku dekadach, w latach 20. i 30. XX wieku, wraz z rozwojem społecznej aktywności kobiet, rozwinął się Ruch na rzecz Uzyskania Praw Wyborczych Kobiet (Fujin Sanseiken Undō 婦人参政権運動). Liderką była Ichikawa Fusae (市川房枝, 1893–1981), która w 1919 roku wraz z Hiratsuką Raichō (平塚雷鳥, 1886–1971) utworzyła Stowarzyszenie Kobiet Postępowych<sup>24</sup> (Shin-Fujin Kyōkai 新婦人協会), dążące

<sup>20</sup> A. Gordon, *A Modern History of Japan...*, s. 80.

<sup>21</sup> Tytuł w języku japońskim to *Gakumon no susume* (『學問のすゝめ』). Współczesny zapis: 『学問のすゝめ』. Wersja wydania z lat 1872–1876 w siedemnastu woluminach dostępna jest w bazie danych Keiō University Library (デジタルで読む福澤諭吉): *Gakumon no susume* (『學問のすゝめ』), Digital Library of Yukichi Fukuzawa's Work, <http://dcollections.lib.keio.ac.jp/en/fukuzawa/a15/43> (1.02.2020).

<sup>22</sup> Tłum. własne.

<sup>23</sup> Y. Itō (伊藤康子), *Kusa no ne no fujin sanseiken undō shi* (『草の根の婦人参政権運動史』), Tōkyō 2008, s. 4.

<sup>24</sup> Tłum. własne. Carmen Schmidt w swoim tłumaczeniu tekstu *Nihon – yōyaku hajimatta josei no seiji shinshutsu* autorstwa Yoshino Takashiego oraz Imamury Hiroshiego, który ukazał się w *Dare ga seijika ni naru ka* (red. T. Yoshino, H. Imamura, E. Tanifuji, Tōkyō 2001, s. 147–177), proponuje tłumaczenie „Verein der Neuen Frauen”. Zob. T. Yoshino, *Die Situation weiblicher Abgeordneter*, [w:] *Endlich – Japans Frauen auf dem Weg in die Politik*, red. T. Yoshino, H. Imamura, E. Tanifuji, tłum. C. Schmidt, „Veröffentlichungen der Forschungsstelle Japan” 2005, 15, s. 7 (oryg.: T. Yoshino, H. Imamura, *Nihon – yōyaku hajimatta josei no seiji shinshutsu*, [w:] *Dare ga seijika ni naru no ka*, red. T. Yoshino, H. Imamura, E. Tanifuji, Tōkyō 2001). W języku polskim odpowiadałoby to przekładowi „Stowarzyszenie Nowych Kobiet”. Mimo

do uzyskania przez kobiety prawa do aktywności w życiu społeczno-politycznym. Kolejnym krokiem Ichikawy stała się walka o pełne prawa kobiet do działalności politycznej, czemu służyło utworzenie w 1924 roku Stowarzyszenia na rzecz Uzyskania Praw Wyborczych dla Kobiet<sup>25</sup> (Fujin Sanseiken Kakutoku Kisei Dōmeikai 婦人参政権獲得期成同盟会<sup>26</sup>, które w następnym roku zmieniło nazwę na Fusen Kakutoku Dōmei 婦選獲得同盟<sup>27</sup>).

Pomimo starań o równe prawa dla wszystkich obywateli bez względu na płeć w 1925 roku uchwalono wybory tylko dla mężczyzn, które określono wyborami powszechnymi *futsū senkyō* (普通選挙), w skrócie *fusen* (普選). Na znak protestu pojawił się ironiczny slogan wykorzystujący homonimy: *fusen naku shite nan no fusen* (「婦選なくして何の普選」), czyli w wolnym tłumaczeniu „jakie to wybory powszechne (*fusen* 普選) bez prawa wyborczego dla kobiet (*fusen* 婦選)”<sup>28</sup>.

Pod pojęciem prawa wyborczego dla kobiet (*fusen* 婦選) rozumiano prawo do udziału w polityce, prawo do tworzenia stowarzyszeń politycznych i wolność w zakresie działalności w nich, prawo do uczestniczenia w lokalnej polityce, prawa obywatelskie oraz prawo do aktywności w samorządach. Miało to dać kobietom prawa wyborcze w trzech obszarach władzy: wykonawczej, ustawodawczej i sędowniczej, co określono jako *fusen sanken* (婦選三権)<sup>29</sup>. Niestety tzw. incydent mandzurski z 18 września 1931 roku i agresja Japonii na Chiny drastycznie spowolniły postęp ruchu dążącego do uzyskania praw wyborczych dla kobiet. Trudno było zorganizować wybory powszechne z udziałem kobiet, a Stowarzyszenie na rzecz Uzyskania Praw Wyborczych dla Kobiet (Fusen Kakutoku Dōmei) za priorytetowe uznało uczestniczenie kobiet w lokalnej polityce i administracji<sup>30</sup>. Kiedy

---

iż nie jest to dosłowne tłumaczenie, chciałabym zaproponować nazwę „Stowarzyszenie Kobiet Postępowych”, która wydaje się najlepiej odzwierciedlać ideę Ichikawy i Hiratsuki.

<sup>25</sup> Tłum. własne; nazwa ang.: Women’s Suffrage League.

<sup>26</sup> *Kindai Nihonjin no shōzō* (近代日本人の肖像) (*Portraits of Modern Japanese Historical Figures*), Kokuritsu Kokkai Toshokan (国立国会図書館) (National Diet Library Japan), <https://www.ndl.go.jp/portrait/datas/506.html> (6.01.2020).

<sup>27</sup> Y. Itō, *Kusa no ne no fujin...*, s. 5.

<sup>28</sup> Tłum. własne.

<sup>29</sup> M. Kano (鹿野政直), *Fujin, josei, onna – josei-shi no toi* (『婦人・女性・おんな-女性史の問い』), Tōkyō 1989, s. 82 i n.; Y. Itō, *Kusa no ne no fujin...*, s. 4 i n.

<sup>30</sup> Y. Itō, *Kusa no ne no fujin...*, s. 106.

w latach 1935–1936 rozpoczęła się kampania wyborcza, Stowarzyszenie na rzecz Uzyskania Praw Wyborczych dla Kobiet współpracowało z kilkoma innymi organizacjami kobiecymi. Ichikawa i jej zwolennicy byli przekonani, że współpraca i udział w prowadzonych przez rząd kampaniach będzie dla kobiet sposobem i szansą na wkroczenie na drogę aktywnego uczestnictwa w sferze polityki. Był to jednocześnie sposób na spopularyzowanie Ruchu na rzecz Uzyskania Praw Wyborczych dla Kobiet, który skupiał wokół siebie kobiety z klasy średniej. Jednakże – według Kano Masanao – po próbie zamachu stanu z 26 lutego 1936 roku<sup>31</sup> oraz po wybuchu wojny chińsko-japońskiej w 1937 roku Ichikawę i jej zwolenników zaczęto stopniowo mobilizować do zaangażowania w działania faszystowskiego rządu japońskiego<sup>32</sup>. W rezultacie dotychczasowy ruch na rzecz uzyskania praw wyborczych kobiet został poszerzony o aspekty współpracy z rządem w zakresie polityki wewnętrznej<sup>33</sup>. Należy jednak pamiętać o tym, że poprzez taki rodzaj współpracy pojawiło się niebezpieczeństwo, iż partycypacja społeczno-polityczna kobiet zostanie wykorzystana przez rząd do ich mobilizacji dla idei narodowych.

## Uzyskanie przez kobiety prawa wyborczego oraz prawa do udziału w życiu politycznym

W sierpniu 1945 roku Japonia przyjęła deklarację poczdamską i bezwarunkowo poddała się aliantom. W tym czasie dowódcą i przedstawicielem sił sprzymierzonych był generał Douglas MacArthur, który w październiku 1945 roku ogłosił pięć głównych dyrektyw mających na celu zmiany polityczno-społeczne w pokonanej Japonii; doprowadził też do ich realizacji<sup>34</sup>. W wyniku tych dyrektyw po raz pierwszy w Japonii wprowadzono prawo wyborcze dla kobiet. MacArthur podkreślał:

<sup>31</sup> Był to tzw. incydent *ni niroku jiken* (2·26事件).

<sup>32</sup> M. Kano, *Fujin, josei, onna...*, s. 86 i n.; Y. Itō, *Kusa no ne no fujin...*, s. 5 i n.

<sup>33</sup> M. Kano, *Fujin, josei, onna...*, s. 87.

<sup>34</sup> S. Tanabe (田辺真一), *Sengo fujin seisaku no tenkai* (『戦後婦人政策の展開』), [w:] *Fujin seisaku, fujin undō* (『婦人政策・婦人運動』), red. S. Tanaka (田中寿美子), R. Hidaka (日高六郎), Tōkyō 1969, s. 62.

wyzwolenie kobiet japońskich poprzez prawo do głosowania jest równoznaczne z tym, iż poprzez udział w życiu politycznym i wprowadzanie nowych koncepcji politycznych w Japonii kobiety bezpośrednio przyczynią się do dobrobytu swoich rodzin<sup>35</sup>.

Japońska badaczka historii kobiet Itō Yasuko podkreśla jednak, iż nie można zapominać o staraniach ze strony japońskiej i wcześniejszych próbach zmian, takich jak powołanie z inicjatywy Ichikawy Fusae Powojennego Komitetu Kobiet<sup>36</sup> (Sengo Taisaku Fujin Iinkai 戦後対策婦人委員会) 25 sierpnia 1945 roku. Oznacza to, iż już wówczas podjęto starania, aby obudzić świadomość Japończyków i zmobilizować ich do działań na rzecz ustanowienia prawa wyborczego dla kobiet<sup>37</sup>. Kiedy 10 kwietnia 1946 roku odbyły się dwudzieste drugie wybory parlamentarne, będące pierwszymi wyborami z udziałem kobiet, wzięło w nich udział 20 557 668 kobiet. Frekwencja wśród kobiet w wyborach wyniosła wówczas 66,97%, a trzydzieści dziewięć z siedemdziesięciu dziewięciu kandydatek otrzymało mandat do Izby Reprezentantów (*Shūgiin* 衆議院<sup>38</sup>), czyli izby niższej parlamentu Japonii. Był to zatem udany start kobiet i ważny krok na drodze ku aktywności politycznej.

Bardzo istotnym czynnikiem prowadzącym do zmiany pozycji kobiet japońskich i ich partycypacji w życiu społeczno-politycznym była Konstytucja Japonii, która została ogłoszona 3 listopada 1946 roku i wprowadzona w życie 3 maja 1947 roku. Oparto ją na prawie do wolności obywateli i podstawowych prawach człowieka, gwarantując po raz pierwszy w Japonii równość płci w obszarze podstawowych praw człowieka i dając kobietom prawo do swobodnego wyboru, prawo własności, prawo do dziedziczenia oraz prawo do udziału w polityce<sup>39</sup>. Konstytucja ta zastąpiła dotychczasową – *Dai-Nippon Teikoku Kenpō* (大日本帝国憲法), uchwaloną w okresie Meiji w 1889 roku i wprowadzoną w życie w 1890 roku.

W pierwszych wyborach parlamentarnych do izby wyższej, czyli Izby Radców (*Sangiin* 参議院), w kwietniu 1947 roku wybrano dziesięć kobiet.

<sup>35</sup> K. Nishi (西清子), *Senryōka no Nihon fujin seisaku – sono rekishi to shōgen* (『占領下の日本婦人政策-その歴史と証言-』), Tōkyō 1985, s. 13 i n., tłum. własne.

<sup>36</sup> Tłum. własne.

<sup>37</sup> Y. Itō, *Kusa no ne no fujin...*, s. 108.

<sup>38</sup> *Ibidem*, s. 7; T. Yoshino, *Die Situation...*, s. 7.

<sup>39</sup> K. Nishi, *Senryōka no Nihon fujin seisaku...*, s. 18.

W wyborach do izby niższej, Izby Reprezentantów, w 1947 roku startowało osiemdziesiąt pięć kandydatek, a zatem więcej niż rok wcześniej, lecz mandat otrzymało niestety tylko piętnaście z nich. Yoshino Takashi twierdzi, iż ten wynik nieco ostudził zapał kobiet do udziału w życiu politycznym<sup>40</sup>. Pomimo to dwa lata później, w pierwszych powszechnych wyborach regionalnych *Dai-ikkai Tōitsu Chihō Senkyo* (第1回統一地方選挙) w kwietniu 1949 roku, wybrano siedemset dziewięćdziesiąt cztery kobiety do władz lokalnych oraz pięć kobiet na stanowiska burmistrza<sup>41</sup>. Itō Yasuko jednakże podkreśla, iż mimo tych wyraźnych zmian i otrzymanej szansy kobiety nadal potrzebowały więcej czasu na uzyskanie suwerenności w sferze polityki. Argumentuje to między innymi tym, iż kiedy w 1951 roku przeprowadzono badanie świadomości politycznej kobiet, zadając następujące pytanie: „Czy w przypadku, kiedy nie wie Pani, na kogo głosować, głosuje Pani zgodnie z opinią członka rodziny lub znajomego?”, 39% respondentek stwierdziło, że głosuje tak samo jak rodzina, a 22% – że tak, jak im zostało powiedziane<sup>42</sup>.

## Sytuacja kobiet i droga do uzyskania suwerenności w latach 50. i 60. XX wieku

Po drugiej wojnie światowej japońskie kobiety uzyskały prawo wyborcze zgodnie z konstytucją gwarantującą równość płci. W rzeczywistości wciąż nie wyeliminowano różnicy między mężczyznami i kobietami dotyczącej możliwości aktywnego uczestniczenia w życiu społeczno-politycznym, ale można stwierdzić, że dotychczasowa dysproporcja została do pewnego stopnia zmniejszona. Poniżej przytoczę obszary, w których suwerenność i pozycja kobiety w Japonii w latach 50. i 60. XX wieku uległa widocznej przemianie. Z jednej strony nastąpiło to pomimo niekorzystnych zmian w polityce wobec kobiet i było rezultatem ich świadomej aktywności skierowanej przeciwko takiemu stanowi rzeczy, a z drugiej było możliwe dzięki decyzjom politycznym ułatwiającym kobietom uzyskanie niezależności. Kobiety wkroczyły na drogę ku samostanowieniu i zwiększeniu aktywności poprzez starania o podniesienie poziomu wykształcenia, możliwość pracy

<sup>40</sup> T. Yoshino, *Die Situation...*, s. 7.

<sup>41</sup> K. Nishi, *Senryōka no Nihon fujin seisaku...*, s. 25.

<sup>42</sup> Tłum. własne. Y. Itō, *Kusa no ne no fujin...*, s. 7.

zawodowej, przemianę świadomości dotyczącej małżeństwa oraz rodziny. Są to obszary, w których nastąpiła wyraźna reorientacja mająca wpływ na podejmowanie przez kobiety aktywności w życiu społeczno-politycznym. Zmiany w tych obszarach wydają się skuteczniej poprawiać pozycję społeczną kobiet niż regulacje prawne i decyzje polityczne wobec kobiet, dlatego tej problematyce poświęcę więcej uwagi. Należy się zastanowić, czy były to wystarczające i na tyle trwałe przeobrażenia, aby sytuacja kobiet w społeczeństwie japońskim mogła się zdecydowanie polepszyć, a ich rola wzrosnąć.

### Poziom wykształcenia kobiet

W 1950 roku wykształcenie średnie w Japonii posiadało 36,7% kobiet i 48% mężczyzn, przy widocznej różnicy 11,3 punktu procentowego. Jednakże w kolejnym okresie, w latach 50. i 60. XX wieku, współczynniki skolaryzacji wzrosły zarówno dla mężczyzn, jak i dla kobiet. Odsetek osób rozpoczynających naukę w szkole średniej wzrósł z około 50% w 1955 roku do 70% w 1965 i 81% w 1970 roku. W przypadku kobiet wyniósł on w 1955 roku 47,4%, o 8,1 punktu procentowego mniej niż w przypadku mężczyzn. W 1965 roku nastąpił wzrost do 69,6%, wskazujący na wyraźnie zmniejszającą się różnicę między poziomem wykształcenia kobiet i mężczyzn, wynoszącą wówczas 2,1 punktu procentowego, a od 1969 roku liczba kobiet w szkołach średnich była już wyższa niż liczba mężczyzn<sup>43</sup>. Jest to olbrzymia zmiana w porównaniu z sytuacją z okresu Meiji. Jednakże – jak podkreśla jedna z najbardziej znamiennych badaczek historii kobiet, Bandō Mariko, do której badań będę się wielokrotnie odwoływać w tej części artykułu – mimo wzrostu liczby kobiet uczących się nawet w przypadku koedukacyjnego kształcenia kobiet i mężczyzn wyraźnie propagowano zróżnicowanie nauczania ze względu na płeć<sup>44</sup>. W wytycznych programowych (*Gakushū shidō yōryō* 学習指導要領) z 1956 roku świadomie te kwestie wyszczególniono i podkreślono. Chłopcom uczęszczającym do szkół średnich, którzy w przyszłości mieli wykonywać pracę zawodową, polecano udział w kursach technicznych. Dziewczętom natomiast, których rolę upatrywano w dbaniu o dom – udział

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 265; M. Bandō (坂東眞理子), *Nihon no josei seisaku: danjo kyōdo sankaku shakai to shōshika taisaku no yukue* (『日本の女性政策-男女共同参画社会と少子化対策のゆくえ』), Kyōto 2009, s. 39–40.

<sup>44</sup> M. Bandō, *Nihon no josei seisaku...*, s. 39; por. S. Tanabe, *Sengo fujin seisaku no tenkai...*, s. 77 i n.

w kursach gospodarstwa domowego (*kateika* 家庭科). Zgodnie z instrukcjami programowymi z 1960 roku tylko dziewczęta musiały zaliczyć kurs gospodarstwa domowego. Według przygotowanych przez Ministerstwo Edukacji w 1968 roku wytycznych *Katei no seikatsu sekkei* (家庭の生活設計)<sup>45</sup> o życiu rodzinnym role kobiet były uporządkowane w następujący sposób: w pierwszej kolejności rola gospodyni domowej (*shufu* 主婦), na drugim miejscu rola żony, na trzecim rola matki, na czwartym rola pracownika, a dopiero na piątym – obywatela. Głową rodziny powinien być mąż, którego zadaniem byłoby zadbanie o dobrobyt finansowy; żona miała pozycję podległą i obowiązek zajmowania się pracami domowymi<sup>46</sup>. Taki stan rzeczy nie różnił się wiele od sytuacji w okresie Meiji przedstawionej w jednym z rozdziałów książki *Feminism in Modern Japan: Citizenship, Embodiment and Sexuality*. Jej autorka, Vera Mackie, wskazuje, iż wprawdzie edukacja stała się w Japonii obligatoryjna od 1872 roku zarówno dla dziewcząt, jak i dla chłopców, czyli teoretycznie dostępna dla obu płci, jednak w rzeczywistości do szkoły uczęszczało znacznie więcej chłopców. Mackie podaje przykład z 1876 roku, kiedy to uczyło się 53,4% chłopców i 22,5% dziewcząt, a od 1879 wydzielono nawet osobne klasy dla chłopców i dla dziewcząt z odrębnymi programami nauczania. Dziewczęta były edukowane tak, aby stały się „dobrymi żonami i mądrymi matkami” – w myśl idei promowanej w okresie Meiji – i w przyszłości przejęły rolę gospodyń domowych<sup>47</sup>.

Wytyczne programowe (*Gakushū shidō yōryō*) z 1956 roku propagowały podobny podział ról i dążyły do ograniczenia wykształcenia kobiet. Jednakże pomimo tych dyrektyw lub być może również dzięki nim świadomość kobiet o ważnej roli edukacji na drodze ku niezależności wzrosła, podobnie jak odsetek kobiet kontynuujących naukę na studiach wyższych. W 1955 roku udział osób zdobywających wykształcenie na poziomie uniwersyteckim, w tym w szkołach wyższych typu junior college (*tanki daigaku* 短期大学), wynosił 5% dla kobiet i 15% dla mężczyzn. Dekadę później, w 1965 roku, odsetek kobiet rozpoczynających studia wynosił nadal zaledwie 5,5%,

<sup>45</sup> *Katei no seikatsu sekkei* (「家庭の生活設計」), Tōkyō 1968. Bandō podaje skrócony tytuł *Katei no sekkei* (「家庭の設計」). Materiały te w formie elektronicznej dostępne są tylko w Bibliotece Parlamentarnej Kokuritsu Kokkai Toshokan (国立国会図書館) w Tokio.

<sup>46</sup> M. Bandō, *Nihon no josei seisaku...*, s. 39.

<sup>47</sup> V. Mackie, *Feminism in Modern Japan: Citizenship, Embodiment and Sexuality*, Cambridge 2003, s. 25.

ale juŒ w 1970 roku wzrół do 17,7%, przy czym 11,2% w przypadku szkół wyŒszych typu junior college. Kobiety wybierały góównie kierunki humanistyczne, prowadzenie gospodarstwa domowego i pedagogikę; rzadko były to nauki ściŒle, inŒynieria i nauki społeczne<sup>48</sup>. Tendencja wzrostowa była i jest nadal widoczna i naleŒy podkreŒlić, iŒ od tego czasu zdecydowanie zwiększyła się liczba studentek. Tanaka Yoko porównuje dane dotyczące ukończenia studiów wyŒszych przez kobiety i męŒczyzn oraz wskazuje, iŒ odsetek kobiet, które zdobyły wyŒsze wykształcenie, w tym w szkołach wyŒszych typu junior college, przekroczył odsetek męŒczyzn w 1989 roku, ale nie dotyczyło to studiów czteroletnich<sup>49</sup>.

W 1994 roku kobiety na studiach pierwszego stopnia trwających cztery lata stanowiły 31,8% studentów; na studiach drugiego stopnia – 20,3%<sup>50</sup>. Wzrost poziomu wykształcenia to duŒa szansa na uzyskanie niezaleŒności przez kobiety.

### Praca zawodowa kobiet

Podczas szybkiego rozwoju gospodarczego Japonii, który nastąpił po 1955 roku, a w szczególności w latach 60. XX wieku, liczba zatrudnionych kobiet wyraŒnie wzrosła. Liczba ta z 7,16 mln (41,6% wszystkich zatrudnionych) w 1960 roku zwiększyła się do 10,84 mln (53,3%) w roku 1970. Jednocześnie wskaźnik zatrudnienia kobiet w stosunku do liczby wszystkich kobiet w wieku pracowniczym spadł z 60,1% w 1950 roku do 50,6% w 1960 oraz do 46,1% w 1970 roku<sup>51</sup>. Co było tego przyczyną? Bandō Mariko pokazuje zmiany wskaźnika zatrudnienia według wieku, porównując lata 1950 oraz 1970:

Wiek (w latach)	Rok 1950	Rok 1970
15–19	54,5%	35%
20–24	62,7%	69%
25–29	48,2%	44,2%
40–49	53,1%	53,1%

<sup>48</sup> Y. Itō, *Kusa no ne no fujin...*, s. 266.

<sup>49</sup> Y. Tanaka (田中洋子), *End of the Housewife Paradigm? The Comparative Development of Work-Family Models in Germany and Japan*, [w:] *Family Life in Japan and Germany: Challenges for a Gender-Sensitive Family Policy*, red. U. Meier-Gräwe, M. Motozawa, A. Schad-Seifert, Wiesbaden 2019, s. 223 i n.

<sup>50</sup> Y. Itō, *Kusa no ne no fujin...*, s. 266.

<sup>51</sup> M. Bandō, *Nihon no josei seisaku...*, s. 40 i n.



Analizując te dane, badaczka wskazuje, iż w latach 1950 i 1970 wskaźnik zatrudnienia kobiet w grupie wiekowej 20–24 był wysoki, a jego silny spadek w grupie wiekowej 25–29 lat był spowodowany zawarciem związku małżeńskiego i urodzeniem dziecka<sup>52</sup>. Bandō nie analizuje danych o zatrudnieniu kobiet między trzydziestym a trzydziestym dziewiątym rokiem życia, gdyż zwykle jest to czas, który kobiety poświęcają na wychowanie dzieci, i odsetek pracujących kobiet jest w tej grupie wiekowej z reguły bardzo niski. Natomiast wskazuje na ponowną aktywność zawodową kobiet po czterdziestym roku życia, podkreślając, iż kobiety były zatrudniane w przedsiębiorstwach rodzinnych przy pracach w rolnictwie, leśnictwie i rybołówstwie (*nōrinsuisangyō* 農林水産業)<sup>53</sup>.

Japonia kontynuowała swój wzrost gospodarczy od lat 60. aż do kryzysu naftowego w 1973 roku. W tym czasie rozpowszechniły się japońskie systemy zatrudnienia, w których pracownicy płci męskiej otrzymywali stałe zatrudnienie na pełen etat (*seishain* 正社員), co miało zabezpieczyć zasoby osobowe firmy. Płace pracowników płci męskiej wzrastały wraz z wiekiem, wraz z wiekiem rozwijały się też ich kariery zawodowe, zwykle w tym samym miejscu pracy. Firmy dążyły do wykazania lojalności wobec pracowników płci męskiej, zapewniając im mieszkania oraz świadczenia socjalne dla nich i ich rodzin. Korzyści z takiego sposobu zatrudnienia nie dotyczyły jednak kobiet. Kobiety pracowały do momentu wstąpienia w związek małżeński i urodzenia dziecka. Wówczas opuszczały firmę i pozostawały w domu, aby zająć się wychowaniem dzieci i przekształcić się w gospodynię domową na pełen etat (*senyō shufu* 専業主婦<sup>54</sup>). Wiele firm stosowało praktyki wyrażane w następujących zasadach zatrudnienia: „kobiety kończą pracę po zamążpójściu” („josei wa kekkon shitara taishoku suru” 「女性は結婚したら退職する」), „kobiety kończą pracę w wieku 25 lub 35 lat” („25-sai aruiwa 35-sai de taishoku suru” 「25歳(あるいは35歳)で退職する」) lub „kobiety kończą pracę po urodzeniu dziecka” („shussan shitara taishoku suru” 「出産したら退職する」)<sup>55</sup>. Potwierdzało to mit o roli kobiety *sansaiji shinwa* (三歳児神話), wspomniany przez Tanakę Yoko, zgodnie z którym kobieta musi opiekować się dzieckiem

<sup>52</sup> *Ibidem*, s. 41.

<sup>53</sup> *Ibidem*.

<sup>54</sup> Przeciwnieństwem jest pojęcie *kengyō shufu* (兼業主婦) – kobieta pracująca, która równocześnie jest gospodynią domową.

<sup>55</sup> M. Bandō, *Nihon no josei seisaku...*, s. 43.

do lat trzech. Ten sposób myślenia do dziś jest obecny, przede wszystkim wśród starszego pokolenia<sup>56</sup>. Tanaka pisze:

Na początku XX wieku ten model męskiego żywiciela rodziny ograniczał się do małej grupy społeczeństwa. Jednakże po drugiej wojnie światowej, zwłaszcza w latach „cudu gospodarczego”, szeroko się rozpowszechnił [...]. Stosunkowo stabilne, długoterminowe zatrudnienie mężczyzn, z lepszymi zarobkami i korzyściami w przemyśle wytwórczym, zapewniło podstawę ekonomiczną do rozwoju modelu „męskiego żywiciela rodziny” i „gospodyni domowej”. Model ten przyczynił się do nierówności płci<sup>57</sup>.

W drugiej połowie okresu wysokiego wzrostu gospodarczego, kiedy zaczęły się niedobory siły roboczej, rząd japoński poprzez decyzje polityczne zachęcał firmy do zatrudniania kobiet, które zakończyły opiekę nad dziećmi, ale wspierał przede wszystkim pracę w oparciu o ograniczone umowy, taką jak praca w niepełnym wymiarze godzin. Również różnica w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn była duża. Według badań wynagrodzeń za pracę, w tym pracy w niepełnym wymiarze godzin, łączne miesięczne wynagrodzenie kobiet w firmach zatrudniających trzydziestu lub więcej pracowników wyglądało następująco: w 1950 roku wynosiło 46,5% wynagrodzenia mężczyzn, w 1978 roku 56,2% (rok z najwyższym poziomem wynagrodzeń) oraz dla porównania w 1993 – 50,9%<sup>58</sup>. Na podstawie różnicy w wynagrodzeniach kobiet i mężczyzn stworzono systemy socjalnego i podatkowego zabezpieczenia, które jeszcze bardziej wzmocniły preferowaną i propagowaną przez rząd japoński formę podziału pracy i podziału ról w rodzinie w oparciu o różnice płci, podkreślającą niekorzystną pozycję społeczną kobiet.

### Świadomość kobiet dotycząca małżeństwa, pracy zawodowej i rodziny

Wyżej opisany japoński styl zatrudnienia, bazujący na podziale zadań ze względu na płeć pracownika, promowany przez japoński rząd i stosowany przez japońskie firmy w okresie silnego wzrostu gospodarczego, wpłynął również na

<sup>56</sup> Y. Tanaka, *End of the Housewife Paradigm?*..., s. 223.

<sup>57</sup> *Ibidem*, s. 222, tłum. własne.

<sup>58</sup> Y. Itō, *Kusa no ne no fujin*..., s. 268.

świadomość kobiet dotyczącą małżeństwa, pracy i rodziny. Pokróćce przedstawię analizę tej problematyki, badanej i opisanej przez Bandō Mariko.

Badanie świadomości społecznej kobiet przeprowadzone w październiku 1972 roku przez komisję utworzoną na zlecenie Kancelarii Premiera (*fujin ni kansuru shomondai chōsa kaigi* 婦人に関する諸問題調査会議) objęło dwadzieścia tysięcy kobiet w wieku od osiemnastu lat wzwyż. Badaniom tym towarzyszyły również badania przeprowadzane wśród mężczyzn<sup>59</sup>. Zadawano pytania między innymi o zamiar zawarcia związku małżeńskiego, przyczyny chęci zawarcia związku małżeńskiego oraz podział ról w życiu rodzinnym. Na pytanie o zamiar wstąpienia w związek małżeński „zdecydowanie tak” odpowiedziało 32% respondentek, a „tak, ale niekoniecznie” – 36%. Oznacza to, że 68% respondentek wyraziło chęć zawarcia małżeństwa<sup>60</sup>. Według Bandō kolejne odpowiedzi wskazały również na to, że aż 80% respondentek w grupie kobiet w wieku dwudziestu lat potwierdziło zamiar wstąpienia w związek małżeński. Tylko 2% respondentek wyraziło chęć pozostania przez całe życie bez ślubu. Jako przyczynę chęci zawarcia związku małżeńskiego wskazano następujące odpowiedzi: „małżeństwo jest szczęściem kobiety” – 34% respondentek, „zawarcie małżeństwa jest naturalne” – 25%, „ponieważ wszyscy zawierają związek małżeński” – 10%. Innymi słowy, pokazuje to, że małżeństwo stało się normą społeczną, zgodnie z propagowaną wówczas przez rząd japoński wizją roli kobiety w społeczeństwie. Jednakże im młodsze kobiety, tym mniejszy ich odsetek uważał małżeństwo za „szczęście kobiety” lub „coś naturalnego”. To sugeruje, że mimo iż polityka wobec kobiet uporczywie stawiała je w roli gospodyni domowej, żony i matki, pogląd kobiet na małżeństwo szybko się zmieniał i kobiety wykazywały coraz większą gotowość do podjęcia aktywności poza domem<sup>61</sup>. Wprawdzie badania te nie ujawniły jeszcze intencji kobiet odnośnie do aktywności w sferze polityki, ale przytaczam je, ponieważ zmiana świadomości kobiet w odniesieniu do małżeństwa i rodziny oraz chęć bycia aktywnymi to pierwszy duży krok do rozwinięcia zainteresowań i aktywności w różnych dziedzinach, być może również w sferze polityki.

W omawianych badaniach kolejne pytanie dotyczyło podziału ról w życiu rodzinnym, przy czym uwzględniono tu również odpowiedzi mężczyzn.

<sup>59</sup> M. Bandō, *Nihon no josei seisaku...*, s. 50.

<sup>60</sup> *Ibidem*.

<sup>61</sup> *Ibidem*, s. 51.

Ponad 80% respondentek i respondentów odpowiedziało, iż zdecydowanie się zgadzają lub raczej się zgadzają na taki podział ról w życiu rodzinnym, aby mężowie pracowali zawodowo, a żony były odpowiedzialne za dom i dbały o rodzinę. Tylko 11% kobiet odpowiedziało, że zdecydowanie nie zgadza się lub raczej nie zgadza się na tego typu model. Na pytanie o podjęcie pracy zawodowej 6% kobiet odpowiedziało, iż chcą kontynuować pracę po urodzeniu dziecka, 28% wyraziło chęć pracy do momentu urodzenia dziecka, a 53% było zdecydowanych na przerwanie pracy po urodzeniu dziecka i powrót do pracy zawodowej, kiedy dziecko będzie starsze<sup>62</sup>. Badania te pokazały, że kobiety były bardziej zorientowane na rodzinę niż mężczyźni – tym samym można wyciągnąć wniosek, iż były mniej zaangażowane w życie społeczne lub wręcz pozbawione takiej szansy ze względu na czasochłonne dbanie o dom i bliskich. Jako podsumowujące dla oceny świadomości kobiet co do ich roli i pozycji wobec mężczyzn można by uznać pytanie o równość płci. Na pytanie, czy istnieje równość płci w Japonii, tylko 17,5% respondentek odpowiedziało „tak”, a aż 62,3% – że „tak nie jest”<sup>63</sup>.

Świadomość kobiet, a jednocześnie mentalność społeczeństwa wydaje się dużą przeszkodą w otwarciu drogi do opuszczenia przez kobiety sfery *uchi* (内) (*in-group*) i rozpoczęcia aktywności w sferze *soto* (外) (*out-group*). Podział na sferę „wewnętrzną” (*uchi*), oznaczającą dom, rodzinę, sferę prywatną, oraz sferę „zewnątrzną” (*soto*), do której zaliczamy przestrzeń publiczną, a tym samym między innymi aktywność społeczno-polityczną, to jedna z podstawowych koncepcji w kulturze japońskiej i jeden z najpotężniejszych filarów funkcjonowania współczesnego społeczeństwa japońskiego.

## Aktywność społeczno-polityczna kobiet w latach 70. XX wieku

### Ruch Wyzwolenia Kobiet (Ūman Ribū Undō ウーマンリブ運動)

Ruch Wyzwolenia Kobiet (Women's Liberation Movement) był radykalnym ruchem, który rozwinął się w USA, Europie i Japonii na przełomie lat 60. i 70. XX wieku. W języku japońskim używa się nazwy Ūman Ribū

<sup>62</sup> *Ibidem*.

<sup>63</sup> *Ibidem*, s. 52.

Undō (ウーマンリブ運動), nawiązując do nazwy w języku angielskim, w skrócie Ribu. Uważa się, że w Japonii ruch ten narodził się 21 października 1970 roku podczas Międzynarodowego Dnia Antywojennego, kiedy na demonstracji pojawiła się grupa protestujących po raz pierwszy składająca się tylko z kobiet, które walczyły o suwerenność<sup>64</sup>. W rzeczywistości jednak już wcześniej, a mianowicie 4 października tego roku, w gazecie „Asahi Shimbun” (朝日新聞) pojawił się artykuł zatytułowany *Woman ribu* (「ウーマンリブ」). W artykule tym przedstawiono trzy organizacje podejmujące działania na rzecz praw kobiet: Komitet Przygotowawczy Ruchu Wyzwolenia Kobiet<sup>65</sup> (Josei Kaihō Undō Junbi-kai 女性解放運動準備会), Komitet Przygotowawczy do Koordynacji Ruchu Wyzwolenia Kobiet<sup>66</sup> (Josei Kaihō Renraku Kaigi Junbi-kai 女性解放連絡会議準備会) oraz Centrum Kultury dla Kobiet<sup>67</sup> (Redīsu Karuchā Sentā レディース・カルチャー・センター), które postanowiły dogłębnie zbadać takie kwestie dotyczące kobiet, jak system rodzinny, monogamia, narodziny dziecka czy praca zawodowa<sup>68</sup>.

Ruch Wyzwolenia Kobiet, w skrócie Ribu (Lib), był szczególnie aktywny od jesieni 1970 roku, kiedy miał miejsce wspomniany wyżej Międzynarodowy Dzień Antywojenny, aż do roku 1971. Wówczas w wielu regionach Japonii powstały różnorodne grupy, które podejmowały działania na rzecz wyzwolenia kobiet. Publikowano również wiele gazet tzw. *mini-comi-shi* (ミニコミ誌) (skrót od *mini* + *communication*) w języku angielskim, jednakże przypominającym bardziej strukturę języka japońskiego niż angielskiego. Były one przeznaczone dla określonej grupy osób i stanowiły przeciwieństwo tego, co pojawiało się w ogólnodostępnych mediach

---

<sup>64</sup> K. Muta (牟田和恵), *Feminizumu no rekishi kara miru shakai undō no kanōsei* (「フェミニズムの歴史からみる社会運動の可能性」), *Shakaigaku Hyōron* (『社会学評論』226号、2006年), [w:] *Ribu to feminizumu* (『リブとフェミニズム』), red. M. Amano [et al.] (天野正子), Tōkyō 2009, s. 270. Amano Masako wraz z zespołem badaczy opublikowała zbiór prac szczególnie istotnych dla badań nad historią kobiet. Zwłaszcza dwa tomy tej serii ukazują szerokie spektrum poruszanej w niniejszym artykule problematyki. Są to pierwszy, już wspomniany, tom oraz drugi: *Josei-shi, gendā shi* (『女性史・ジェンダー史』), red. M. Amano [et al.] (天野正子), Tōkyō 2009.

<sup>65</sup> Tłum. własne.

<sup>66</sup> Tłum. własne.

<sup>67</sup> Tłum. własne. Por. Y. Itō (伊藤康子), *Kusa no ne no josei kaihō undō shi* (『草の根の女性解放運動史』), Tōkyō 2005.

<sup>68</sup> K. Muta, *Feminizumu no rekishi...*, s. 270 i n.

krajowych. Konsekwencją tych działań i zaangażowania kobiet był zjazd, który odbył się w dzielnicy Shibuya w Tokio w maju 1972 roku. Otrzymał on nazwę Pierwszego Zgromadzenia Powszechnego Ruchu Wyzwolenia Kobiet<sup>69</sup> (Dai Ikkai Ribū Taikai 第1回リブ大会) i przyniósł działalności tego ruchu dużą popularność<sup>70</sup>.

Zarówno w USA, jak i w Europie Ruch Wyzwolenia Kobiet, mający korzenie w ruchach studenckich i antywojennych, uznał za swoje miejsce walki politycznej sferę prywatną kobiet. Utworzona wówczas fraza „the personal is political” stała się wyrazem nowej koncepcji walki politycznej kobiet o prawa do samostanowienia. Miało to również miejsce w Japonii w 1972 roku i uwiarydociło się zwłaszcza w momencie, kiedy przedłożono w parlamencie projekt nowelizacji ustawy eugenicznej, aby zaostrzyć przepisy dotyczące aborcji. Bardzo ważnym celem Ruchu Wyzwolenia Kobiet stała się wówczas walka o uniemożliwienie tej nowelizacji<sup>71</sup>. Oznaczała ona bowiem niekorzystną dla kobiet zmianę prawa do aborcji, a tym samym uniemożliwienie podejmowania decyzji i naruszenie prawa do samostanowienia. Kiedy w 1974 roku propozycja zmiany ustawy eugenicznej, początkowo zaakceptowana przez Izbę Reprezentantów, została ostatecznie odrzucona z braku konsensusu w Izbie Radców, emocje członkiń ruchu związane z tą sprawą osłabły, co doprowadziło do ponownej konsolidacji i konwergencji działań Ruchu Wyzwolenia Kobiet również w innych obszarach prywatnej sfery życia kobiet. Zwrócenie uwagi na sferę prywatną było bardzo istotnym krokiem w kierunku umożliwienia dyskusji politycznej na temat obszaru, w którym do tej pory kobiety nie mogły lub mogły tylko w niewielkim stopniu same za siebie decydować.

### Międzynarodowy Rok Kobiet i japoński Ruch Wyzwolenia Kobiet

Na fali dążeń do zmian polityki wobec kobiet Zgromadzenie Ogólne ONZ ustanowiło rok 1975 Międzynarodowym Rokiem Kobiet. W ramach jego obchodów w czerwcu w Meksyku zorganizowano Światową Konferencję Roku Kobiet<sup>72</sup>, a w rezultacie sukcesu tych przedsięwzięć ustanowiono również Dekadę Kobiet od 1976 do 1985 roku. Problematyka sytuacji kobiet

<sup>69</sup> Tłum. własne.

<sup>70</sup> K. Muta, *Feminizumu no rekishi...*, s. 271.

<sup>71</sup> *Ibidem*, s. 272.

<sup>72</sup> T. Takahashi (高橋保), *Josei wo meguru hō to seisaku* (『女性をめぐる法と政策』), Kyōto 2004, s. 8 i n.

i przestrzegania ich praw zaczęła dominować na różnych poziomach dyskusji politycznej. Również w Japonii rząd podejmował różnorodne działania nawiązujące do założeń tej dyskusji<sup>73</sup>. Bardzo ważnym posunięciem było utworzenie w 1975 roku Urzędu ds. Promowania Działań Politycznych na rzecz Kobiet<sup>74</sup> (Fujin Mondai Kikaku Suishin Honbu 婦人問題企画推進本部), jak również rozpoczęcie takiej działalności na poziomie władz centralnych i lokalnych. W tych działaniach kluczową rolę odgrywał komitet koordynujący realizację postanowień stowarzyszenia zrzeszającego organizacje powiązane z Międzynarodowym Rokiem Kobiet w Japonii, w skrócie Renraku-kai (連絡会).

Kobiety należące do Ruchu Wyzwolenia Kobiet nie zgadzały się z działaniami podejmowanymi przez rząd w związku z obchodami Międzynarodowego Roku Kobiet. Więcej, kobiety te stały w silnej opozycji wobec tych działań. Przyczyną tego był między innymi fakt, że były one pierwotnie zainteresowane jednostką oraz indywidualnym sposobem życia jednostki i zdając sobie sprawę z tego, jak również z problemów istniejącej struktury władzy, przystąpiły do Ruchu Wyzwolenia Kobiet, aby walczyć o swoje prawa. Z ich punktu widzenia konsekwencją tego odmiennego sposobu postrzegania kobiet i ich życia była postawa krytyczna wobec Międzynarodowego Roku Kobiet w Japonii i powiązanych z nim wydarzeń prowadzonych przez Organizację Narodów Zjednoczonych i rząd japoński<sup>75</sup>.

Inne stanowisko zajęło stowarzyszenie Renraku-kai, skupiające wiele konserwatywnych organizacji kobiecych, w których członkinie realizowały się w roli gospodyń domowych i matek i broniły tradycyjnego podziału ról według płci, przez co przeciwstawiały się założeniom Ruchu Wyzwolenia Kobiet walczącego o zniesienie tego podziału. Mimo iż kobiety należące do Renraku-kai działały na rzecz zdobywania i wzmacniania praw kobiet już od czasów przedwojennych, Ruch Wyzwolenia Kobiet był dla nich zbyt radykalny<sup>76</sup>.

Muta Kazue twierdzi, że zarówno Ruch Wyzwolenia Kobiet, jak i ruch związany z obchodami Międzynarodowego Roku Kobiet były w drugiej

<sup>73</sup> Na stronie Shimane Women's Center Prefektury Shimane (<http://www.asu-terasu-shimane.or.jp/swc/data/history.html> [19.02.2020]) znajduje się chronologiczny wykaz działań w zestawieniu „świat” i „Japonia”.

<sup>74</sup> Tłum. własne.

<sup>75</sup> K. Muta, *Feminizumu no rekishi...*, s. 274.

<sup>76</sup> *Ibidem*.

połowie lat 70. uważane za reprezentatywnych przedstawicieli japońskiego ruchu kobiecego. Podkreśla, że istniała duża rozbieżność między nimi w działaniach na rzecz wolności kobiet i równości płci, ale zwraca również uwagę na fakt, iż mimo rozbieżności w ocenie roli kobiety oba ruchy miały też wspólne założenia<sup>77</sup>.

## Ustanowienie Podstawowej ustawy o społeczeństwie równości płci (*Danjo Kyōdō Sankaku Shakai Kihon-hō* 男女共同参画社会基本法) w 1999 roku i jej implementacja w społeczeństwie japońskim

### Ustanowienie Podstawowej ustawy o społeczeństwie równości płci

Kiedy 18 grudnia 1979 roku Zgromadzenie Ogólne ONZ przyjęło Konwencję w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet<sup>78</sup>, reakcja rządu japońskiego była wyraźnie opóźniona. Niemniej jednak kobiety nie pozostawały bierne i biorąc sprawy w swoje ręce, starały się być aktywne w obszarze polityki. Tworzyły mniej lub bardziej formalne kluby i siatki współpracy, działając najczęściej najpierw na poziomie lokalnym, aby zwrócić uwagę na istniejące problemy. Przy tych działaniach bardzo istotna była własna inicjatywa kobiet, a nie odgórne polecenia i akty prawne. Problematykę tę porusza Tanaka-Naji Hiromi w swojej dysertacji z 2009 roku *Japanische Frauennetzwerke und Geschlechterpolitik im Zeitalter der Globalisierung*, jak również Kerstin K. Vogel w artykule z 2013 roku *Von der Unmöglichkeit, Politikerin werden zu wollen und von der Möglichkeit, es zu sein*<sup>79</sup>.

Działania podejmowane przez kobiety wobec polityki rządu japońskiego przynosiły rezultaty, ale również piętrzyły trudności. Konieczne

<sup>77</sup> *Ibidem*, s. 278.

<sup>78</sup> Treść konwencji znajduje się na stronie Amnesty International: *Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet*, <https://amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2016/04/Konwencja-Likwidacja-dyskryminacji-kobiet.pdf> (18.02.2020).

<sup>79</sup> H. Tanaka-Naji, *Japanische Frauennetzwerke und Geschlechterpolitik im Zeitalter der Globalisierung*, München 2009 (*Monographien aus dem Deutschen Institut für Japanstudien*, 44); K.K. Vogel, *Von der Unmöglichkeit, Politikerin werden zu wollen und von der Möglichkeit, es zu sein*, [w:] *Getrennte Welten, gemeinsame Moderne? Geschlechterverhältnisse in Japan*, red. I. Lenz, M. Mae, Opladen 2013.



stały się działania na poziomie legislacyjnym i wyraźna zmiana polityki wobec kobiet. Bardzo ważnym krokiem było uchwalenie przez rząd japoński w 1985 roku Ustawy o równych szansach zatrudnienia dla kobiet i mężczyzn (*Danjo Koyō Kikai Kintō-hō* 男女雇用機会均等法)<sup>80</sup>. Aczkolwiek, jak pokazuje Phoebe Stella Holdgrün w swojej publikacji *Gender equality: Implementierungsstrategien in japanischen Präfektoren*, prawo to miało wielu przeciwników, przede wszystkim pracodawców płci męskiej oraz konserwatywnych polityków, i często w rzeczywistości nie było stosowane<sup>81</sup>.

W latach 90. XX wieku Japonia odczuła długoterminowe trudności gospodarcze po załamaniu rynku, które nastąpiło po czasie wysokiej koniunktury po tzw. *bubble economy* (*baburu keiki* バブル景気), trwającej od 1986 do 1991 roku. Wówczas Japonia szybko odeszła od zarządzania znanego pod nazwą stylu japońskiego, gdzie dominującą pozycję zajmował mężczyzna. Styl ten był wcześniej jednym z filarów wzrostu gospodarczego kraju. Ta zmiana przyniosła szansę na zwiększenie możliwości zatrudnienia kobiet, podniesienie ich statusu społecznego i włączenie do aktywności poza gospodarstwem domowym. Równocześnie nastąpiły zmiany na poziomie międzynarodowym, między innymi podczas IV Światowej Konferencji w sprawie Kobiet, która odbyła się w Pekinie w 1995 roku. Podczas tej tzw. konferencji pekińskiej ogłoszono deklarację pekińską, która promowała równość płci i pełny dostęp kobiet do wsparcia we wszystkich dziedzinach. Ponadto wydano dokument końcowy konferencji *Platforma działania – cele strategiczne*<sup>82</sup>, wskazujący kroki, które powinny podjąć organizacje rządowe i pozarządowe, instytucje międzynarodowe oraz sektor prywatny<sup>83</sup>.

W obliczu nieuchronnych zmian rząd japoński w połowie lat 90. zaczął przygotowania do wprowadzenia przepisów gwarantujących równość płci,

<sup>80</sup> M. Yamada, *Josei katsuyaku...*, s. 5; T. Takahashi, *Josei wo meguru hō...*, s. 251 i n. O tej problematyce szczegółowo pisze Bandō Mariko w publikacji *Nihon no josei seisaku...*, s. 58–68.

<sup>81</sup> Holdgrün przedstawia dokładną analizę tego problemu na podstawie zestawienia dwóch prefektur – Shiga i Nagasaki. Zob. P.S. Holdgrün, *Gender equality: Implementierungsstrategien in japanischen Präfektoren*, München 2013.

<sup>82</sup> M. Bandō, *Nihon no josei seisaku...*, s. 80; T. Takahashi, *Josei wo meguru hō...*, s. 12.

<sup>83</sup> Treść deklaracji pekińskiej jest dostępna na stronie [http://unic.un.org.pl/rownouprawnienie/deklaracja\\_pekinska.php](http://unic.un.org.pl/rownouprawnienie/deklaracja_pekinska.php) (18.02.2020). Treść dokumentu *Platforma działania – cele strategiczne* można znaleźć na stronie [http://unic.un.org.pl/rownouprawnienie/platforma\\_dzialania.php](http://unic.un.org.pl/rownouprawnienie/platforma_dzialania.php) (18.02.2020).

choć było to działanie podjęte bardzo późno w porównaniu z innymi państwami. W jego wyniku w 1999 roku uchwalono i wprowadzono w życie ustawę o społeczeństwie równych szans dla kobiet i mężczyzn, której tytuł można przetłumaczyć jako Podstawowa ustawa o społeczeństwie równości płci<sup>84</sup>. W preambule do ustawy znajdujemy między innymi zdanie, które wskazuje na bardzo późną, ale zdecydowaną zmianę postrzegania społeczno-politycznej roli kobiety:

[...] the realization of Gender Equal society is positioned as the most important issue in determining the framework of 21st-century Japan and those policies on the promotion of the Formation of Gender Equal Society are implemented in all fields<sup>85</sup>.

Uchwalenie tej ustawy w Japonii było reakcją na artykuł 2 Konwencji ONZ w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet, zobowiązujący rządy państw do działań na rzecz równości płci<sup>86</sup>. Część główna tego artykułu brzmi następująco:

Państwa Strony potępiają dyskryminację kobiet we wszelkich jej formach oraz zgadzają się prowadzić, za pomocą wszelkich odpowiednich środków i bez zwłoki, politykę likwidującą dyskryminację kobiet [...]<sup>87</sup>.

<sup>84</sup> Tłum. własne. *Wakariyasui danjo kyōdo sankaku shakai kibunhō* (『わかりやすい男女共同参画社会基本法』), red. Naikakufu Danjo kyōdō sankaku kyoku (内閣府男女共同参画局), Tōkyō 2001, s. 12 i n. Tłumaczenie dokumentu wykonane przez Gender Equality Bureau Cabinet Office (Danjo kyōdō sankaku kyoku 男女共同参画局) brzmi *Basic Act for Gender Equal Society*. Treść dokumentu jest dostępna na stronie [http://www.gender.go.jp/english\\_contents/about\\_danjo/lbp/laws/pdf/laws\\_01.pdf](http://www.gender.go.jp/english_contents/about_danjo/lbp/laws/pdf/laws_01.pdf) (19.02.2020).

<sup>85</sup> W języku japońskim: [...] 男女共同参画社会の実現を二十一世紀の我が国社会を決定する最重要課題と位置付け、社会のあらゆる分野において、男女共同参画社会の形成の促進に関する施策の推進を図っていくことが重要である。– *Basic Act for Gender Equal Society* (Act No. 78 of 1999) (男女共同参画社会基本法 (平成十一年六月二十三日法律第七十八号)), Preamble, [http://www.gender.go.jp/english\\_contents/about\\_danjo/lbp/laws/pdf/laws\\_01.pdf](http://www.gender.go.jp/english_contents/about_danjo/lbp/laws/pdf/laws_01.pdf) (19.02.2020).

<sup>86</sup> K. Muta, *Feminizumu no rekishi...*, s. 279.

<sup>87</sup> Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet, art. 2, <https://amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2016/04/Konwencja-Likwidacja-dyskryminacji-kobiet.pdf> (18.02.2020).

Według Muty Kazue równie istotne jak ten artykuł są w konwencji trzy kolejne<sup>88</sup>. Artykuł 3 stanowił o zagwarantowaniu „pełnego rozwoju i awansu kobiet w celu zapewnienia im posiadania i wykonywania praw człowieka oraz podstawowych wolności na zasadach równości z mężczyznami”<sup>89</sup>. Artykuł 4 dotyczył sposobu realizacji równości płci w społeczeństwie, a artykuł 5 wskazywał na konieczność zmian społecznych i kulturowych wzorców zachowania mężczyzn i kobiet, które prowadziły do stereotypowego podziału ról oraz nierówności między kobietą i mężczyzną, jak również podkreślał konieczność wspólnej odpowiedzialności za wychowanie dzieci<sup>90</sup>. Muta zaznacza, iż właśnie takie były cele kobiet walczących o prawa i suwerenność od ponad dwustu lat i ich zapis prawny w końcu stawał się satysfakcjonujący<sup>91</sup>. Za tą ustawą stały wysiłki kobiet działających w polityce, które były szczególnie aktywne w latach 90. XX wieku<sup>92</sup>.

### Rzeczywista sytuacja kobiet w Japonii po wprowadzeniu Podstawowej ustawy o społeczeństwie równości płci

Podstawowa ustawa o społeczeństwie równości płci została wprowadzona w życie w 1999 roku, a już w 2000 roku aktywność społeczno-polityczna kobiet stała się jednym z haseł politycznych rządu japońskiego. Przykładem może być Koizumi Junichiro, który w 2001 roku, kiedy został premierem, uruchomił program wsparcia dla kobiet chcących podejmować działania w różnych obszarach. Hasłem tego programu było „josei no charenji shien” (女性のチャレンジ支援) – „wsparcie dla kobiet w obliczu wyzwań” – zachęcające również do aktywności politycznej. W 2012 rząd japoński, w którym decydującą rolę odgrywała Partia Demokratyczna (Minshutō 民主党), sformułował plan promowania aktywności kobiet i ich roli w środowisku zawodowym, nazwany „Hataraku *nadeshiko* daisakusen” (働く「なでしこ」大作戦), czyli w wolnym tłumaczeniu „Strategia działań dla pracujących zawodowo *nadeshiko*”<sup>93</sup>. Jednakże pomimo starań rządu o realizację założeń ustawy

<sup>88</sup> K. Muta, *Feminizumu no rekishi...*, s. 279.

<sup>89</sup> Konwencja w sprawie likwidacji..., art. 3.

<sup>90</sup> *Ibidem*, art. 4–5. Por. *Wakariyasui danjo kyōdo sankaku shakai kibonhō...*, s. 15–19.

<sup>91</sup> K. Muta, *Feminizumu no rekishi...*, s. 279.

<sup>92</sup> Szczegółowe informacje znajdują się w: M. Bandō, *Nihon no josei seisaku...*, s. 82 i n. oraz K. Muta, *Feminizumu no rekishi...*, s. 299 i n.

<sup>93</sup> M. Yamada, *Josei katsuyaku...*, s. 7. *Nadeshiko* (ナadeshiko) to kwiat z rodziny goździkowatych *Dianthus superbus* o delikatnych płatkach i subtelnej formie. Tym

o równości płci i o zwiększenie liczby kobiet na stanowiskach kierowniczych wzrost liczby menedżerów płci żeńskiej był i nadal jest bardzo niski<sup>94</sup>. Przyczyny należy upatrywać w strukturze społecznej, świadomości społeczeństwa, akceptacji tradycyjnego podziału ról społecznych kobiety i mężczyzny, ale również w niewystarczającej polityce prorodzinnej, która zapewniłaby możliwość równego podziału obowiązków między rodziców w procesie wychowywania dzieci. Do tej pory społeczeństwo japońskie, zgodnie z ideą konfucjanizmu, opiera się bardzo często na założeniu, iż mężczyźni pracują zawodowo, zapewniając rodzinie dobrobyt, a żony są odpowiedzialne głównie za wykonywanie prac domowych, opiekę nad dziećmi i dbanie o ich dobre wykształcenie, przy czym w hierarchii stoją niżej od mężczyzn. Rola ta, chociaż minęło już ponad sto lat, niewiele różni się od roli kobiety z okresu Meiji, wspomnianej wcześniej „dobrej żony, mądrej matki”, określanej w języku japońskim jako *ryōsai kenbo* (良妻賢母), czyli osoba zaangażowana przede wszystkim w sferę gospodarstwa domowego. Wydaje się, że ten bagaż historyczny w bardzo dużym stopniu przeszkadza kobietom w podejmowaniu aktywności społeczno-politycznej.

Jak wspomniałam wcześniej, w Japonii w okresie szybkiego wzrostu gospodarczego (około 1955–1973) mężczyźni byli zatrudniani jako pełnoetatowi pracownicy firm. Dotyczyło to zarówno pracowników fizycznych, jak i pracowników biurowych. Ugruntowały się wówczas praktyki gwarantujące pracownikowi zatrudnienie aż do emerytury (*shūshinkoyō* 終身雇用) i wynagrodzenie oparte na stażu pracy. Firmy poprawiły także warunki mieszkaniowe, aby przyciągnąć pracowników. Ponadto ustanowiono system wynagrodzeń, który poprzez przyznawanie „dodatków rodzinnych” zapewniał preferencyjne traktowanie pracownikom płci męskiej posiadającym żony i dzieci. W rezultacie ustabilizowało się zatrudnienie mężczyzn i stworzono model, w którym dochód rósł wraz z wiekiem. W ten sposób możliwe stawało się osiągnięcie wysokich zarobków i wygodnego życia bez

---

pojęciem określano klasyczny ideał kobiety w Japonii, wskazujący na delikatność i bezbronność. Obecnie częściej kojarzony z odnoszącą duże sukcesy kobiecą drużyną piłkarską Nadeshiko Japan, będącą symbolem siły kobiet.

<sup>94</sup> M. Tsujimura (辻村みよ子), *Gakujutsu bunya ni okeru danjo kyōdō sankaku seisaku no kadai* (『学術分野における男女共同参画政策の課題』), [w:] *Nihon danjo kyōdō sankaku seisaku – kuni to chihō kōkyō dantai no genjō to kadai* (『日本の男女共同参画政策-国と地方公共団体の現状と課題』), red. M. Tsujimura (辻村みよ子), K. Inaba (稲葉馨), Sendai 2005, s. 7 i n., 11 i n.

konieczności podejmowania pracy zawodowej przez żonę. Yamada Masahiro pokazuje, iż na skutek tego wskaźnik zatrudnienia zamężnych kobiet w 2009 roku przedstawiał się następująco:

Wiek (w latach)	Wskaźnik zatrudnienia
20–24	40,0% (16,2%)
25–29	42,6% (15,8%)
30–34	43,5% (15,4%)
35–39	48,4% (14,7%)
40–44	59,1% (14,6%)
45–49	63,9% (15,8%)
50–54	63,4% (16,8%)
55–59	55,3% (13,6%)

Liczba podana w nawiasach oznacza odsetek kobiet pracujących na pełnym etacie<sup>95</sup>. Taki system zatrudnienia oznaczał jednak bardzo duże zaangażowanie mężczyzny w pracę zawodową, czego rezultatem było przeniesienie wszystkich obowiązków domowych na kobiety. Sprzyjało to niestety rezygnacji kobiet z aktywności społecznej i zawodowej, nawet wówczas, gdy wykazywały nią zainteresowanie. Dotyczyło to również działalności w sferze polityki, nawet na najniższym poziomie lokalnym.

Jak już zaznaczano, odsetek kobiet zatrudnionych na stanowiskach menedżerów był szczególnie niski. Według ankiety przeprowadzonej przez Ministerstwo Zdrowia, Pracy i Spraw Społecznych (Kōsei Rōdōshō 厚生労働省) udział kobiet zarządzających w japońskich firmach w 2009 roku wynosił 13,8% na poziomie zarządzania, 7,2% na poziomie kierownika działu i 4,9% na poziomie dyrektora generalnego<sup>96</sup>. Podobnie wygląda sytuacja w polityce. W wyborach parlamentarnych w sierpniu 2009 roku odsetek kobiet w Izbie Reprezentantów po raz pierwszy przekroczył 10%. Jednakże dla uzyskania takiego wyniku konieczny był wpływ ponad sześćdziesięciu lat od zakończenia drugiej wojny światowej, co na tle sytuacji w innych państwach oznacza bardzo powolny proces zmian<sup>97</sup>. W czerwcu 2016 roku

<sup>95</sup> M. Yamada, *Josei katsuyaku...*, s. 41.

<sup>96</sup> M. Takenobu, *Josei wo katsuyō suru kuni...*, s. 25.

<sup>97</sup> S. Kawato (川人貞史), *Nihon ni okeru josei no seiji shinshutsu* (「日本における女性の政治進出」), [w:] *Seijisankaku to gendā* (『政治参画とジェンダー』), red. S. Kawato (川人貞史), H. Yamamoto (山元一), Sendai 2007, s. 245 i n.

odsetek kobiet wśród japońskich parlamentarzystów przyniósł Japonii dziewięćdziesiąte drugie miejsce wśród stu osiemdziesięciu sześciu państw<sup>98</sup>.

Organisation for Economic Co-operation and Development (OECD) dostarcza szczegółowych danych na temat kobiet aktywnych w różnych obszarach życia społeczno-politycznego w Japonii<sup>99</sup>. Dla przykładu w edycji badań dla roku 2017 pojawiają się następujące informacje:

- odsetek kobiet zatrudnionych w sektorze instytucji rządowych i samorządowych (*employment in general government as a percentage of total employment*) wynosi 5,89% – jest najniższy wśród wszystkich badanych państw;
- odsetek kobiet zatrudnionych w sektorze publicznym to 44% – wynik trzeci od końca, po Turcji i Indonezji;
- odsetek kobiet w parlamencie – 9,3%, ostatnia pozycja wśród badanych państw;
- odsetek kobiet na stanowiskach ministerialnych – 15,8%, wzrost w porównaniu z rokiem 2012 (11,8%) i spadek w porównaniu z rokiem 2015 (22,2%), piąta pozycja od końca na równi z Meksykiem, po Węgrzech (0%), Turcji (3,8%), Korei Południowej (9,1%) i Słowacji (14,3%)<sup>100</sup>.

Dowodzi to, że sytuacja kobiet i ich zaangażowanie w życie społeczno-polityczne ulegają wprawdzie zmianom, ale zmiany te zachodzą zbyt wolno i Japonia od wielu lat zajmuje końcowe pozycje w zestawieniu z innymi państwami.

## Podsumowanie

W niniejszym artykule przedstawiony został proces nabywania przez kobiety w Japonii praw społeczno-politycznych, który rozpoczął się wraz z powstaniem Ruchu Wyzwolenia Kobiet przed drugą wojną światową. Mimo dużych zmian i dużego zaangażowania kobiet na rzecz uzyskania prawa wyborczego i równych praw sytuacja kobiet we współczesnym

<sup>98</sup> M. Takenobu, *Josei wo katsuyō suru kuni...*, s. 17.

<sup>99</sup> Por. *Zuhyō de miru danjo kakusa OECD gendā hakusho 2* (『図表でみる男女格差: OECDジェンダー白書2』), red. OECD, Tōkyō 2018.

<sup>100</sup> *Government at a Glance – 2019 Edition: Gender Equality...*

społeczeństwie japońskim nie uległa znacznej poprawie. Nadal widoczne są problemy wynikające z japońskich wzorców pracy, sposobu funkcjonowania gospodarstwa domowego, a także z określonej świadomości społecznej. Konfucjański sposób myślenia, wszechobecny zarówno w sferze życia społecznego, jak i w kulturze politycznej, narzuca wyraźne dysproporcje między kobietą i mężczyzną, zdecydowanie wskazując na podległą pozycję kobiety i sytuując ją w przestrzeni gospodarstwa domowego. Niestety nawet zmiany legislacyjne, a w szczególności uchwalenie w 1985 roku Ustawy o równych szansach zatrudnienia dla kobiet i mężczyzn oraz w 1999 roku wiele obiecującej Podstawowej ustawy o społeczeństwie równości płci, niewiele zmieniły.

Jest rzeczą oczywistą, iż następują zmiany, podobnie jak zmieniają się japońskie społeczeństwo i gospodarka, ale tempo tych przeobrażeń jest bardzo wolne w porównaniu z tempem innych państw. Wyeliminowanie różnic w traktowaniu kobiet i mężczyzn w społeczeństwie i polityce Japonii oraz stworzenie warunków, w których kobiety będą mogły decydować o sobie i prowadzić aktywne życie społeczno-polityczne, jest nie tylko sprawą kobiet. Poprawa sytuacji kobiet to ogromna korzyść dla całego społeczeństwa japońskiego, również dla jego męskiej części, dlatego nie tylko stosunek kobiet do polityki, zmiana świadomości kobiet i społeczeństwa, lecz także stosunek polityki do kobiet wymagają dużych zmian. Oby słowa Abe Shinzō z jego przemówienia podczas Zgromadzenia Ogólnego ONZ w sierpniu 2013 roku: „subete no josei ga kagayaku shakai” (「すべての女性が輝く社会」), znalazły rzeczywiste odzwierciedlenie w jego polityce wobec kobiet<sup>101</sup>. Zdanie to, które można by metaforycznie przetłumaczyć jako „społeczeństwo, w którym wszystkie kobiety roztaczają blask”<sup>102</sup>, jest jednym z haseł przewodnich polityki Abe określanej jako *Womenomics*. Niestety są to słowa dalekie od rzeczywistości. Pozostaje tylko mieć nadzieję, iż ten promienisty blask kiedyś się pojawi i przedostanie przez szklany klosz świata konserwatywnych japońskich polityków i zarazem japońskiego społeczeństwa.

<sup>101</sup> Te słowa przywołuje Holdgrün w „*Womenomics*” und *Abes Vision...*, s. 139.

<sup>102</sup> Tłum. własne.

Renata Hołda<sup>1</sup>

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

## CESARZOWA ELŻBIETA (SISI). KOBIETA OBOK POLITYKI?

### Wprowadzenie

W listopadzie 2019 roku prestiżowy dom aukcyjny Hermann Historica wystawił na sprzedaż letnią, utrzymaną w kolorze łososiowym, dwuczęściową suknię cesarzowej Elżbiety<sup>2</sup>. Na potrzeby licytacji scharakteryzowano ten element garderoby żony Franciszka Józefa, nieżyjącej wówczas od ponad stu lat:

Niezwykle delikatny, lekki batyst z jedwabnymi aplikacjami, przy kołnierzu i rękawach wykończenie z białej koronki z drobnymi, czarnymi szklanymi koralikami. Podszewka jedwabna w kremowym kolorze (krucha, z wadami i miejscami starymi zamiennikami, przeznaczona do konserwacji). Zapięcie stanika z tyłu, ze zintegrowanymi wzmocnieniami z oksydowanego żelaza<sup>3</sup>.

Chociaż autor opisu starał się podkreślać zalety sukni, nie była ona zbyt okazała, raczej skromna i dość zniszczona – wymagała reperacji. Nieznana właścicielka, która prawdopodobnie otrzymała ją w prezencie od cesarzowej, przerobiła suknię tak, aby dostosować ją do swojego wzrostu i figury. Nie usunęła jednak monogramu, jakim oznaczana była odzież Elżbiety, co po

---

<sup>1</sup> Dr; ORCID: 0000-0003-1019-2555; [renata.holda@uj.edu.pl](mailto:renata.holda@uj.edu.pl).

<sup>2</sup> *Lot 4219: Empress Elisabeth of Austria – a Two-Piece Summer Dress in Salmon Pink from Corfu*, [www.hermann-historica.de/en/auctions/lot/id/40482](http://www.hermann-historica.de/en/auctions/lot/id/40482) (7.08.2020).  
Tłumaczenia tekstów, o ile nie zaznaczono inaczej, pochodzą od autorki artykułu.

<sup>3</sup> *Ibidem*.



latach pozwoliło zidentyfikować pierwszą użytkowniczkę i ustalić, że suknia noszona była przez nią podczas pobytów na Korfu. Kreacja szybko znalazła nabywcę, który kupił ją za cenę dwudziestu ośmiu tysięcy euro.

Opisane zdarzenie można potraktować jako kolejny przykład zainteresowania, jakie budzą współcześnie habsburskie memorabilia, które na fali nostalgii za *belle époque* są poszukiwane, chętnie kupowane i kolekcjonowane. Dla mnie jednak istotny jest kontrast pomiędzy sprzedaną na aukcji suknią Elżbiety a wspomnianymi do dzisiaj jej najbardziej spektakularnymi kreacjami, w których pokazywała się publicznie, budząc podziw i powszechne uznanie. Stanowiły one, oczywiście, oprawę dla jej słynnej urody, współtworząc mit „niebiańskiej cesarzowej”, ale wskazana różnica pozwala przypuszczać, że traktowała je jak kostium, który nie tylko coś przesłaniał, lecz również pozwalał przekazać dodatkowe treści.

## Cesarzowa Elżbieta

Elżbieta urodziła się w 1837 roku w rodzinie Wittelsbachów. Na dworach w Monachium i Possenhofen w Górnej Bawarii, gdzie się wychowywała, panowała duża swoboda; niewielką wagę przywiązywano również do protokołu i etykiety. Na scenie dziejów Sisi pojawiła się wiosną 1853 roku, gdy wraz z matką i starszą siostrą Heleną wybrała się do Ischl, gdzie została przedstawiona młodemu cesarzowi Austrii – Franciszkowi Józefowi z dynastii Habsburgów. Nie było to spotkanie przypadkowe, gdyż zgodnie z nieformalnym porozumieniem spodziewano się, że młody monarcha oświadczy się Helenie, którą do tego od jakiegoś czasu przygotowywano. Plany musiały jednak ulec zmianie i ostatecznie w kwietniu 1854 roku Franciszek Józef do ołtarza poprowadził młodszą księżniczkę, w chwili zamęścia liczącą szesnaście lat i mimo pospiesznych starań niegotową do małżeństwa<sup>4</sup>. W krótkim czasie urodziła troje dzieci, uczestniczyła również w podróży męża i starała się wypełniać obowiązki władczyni. Ciężko jednak znosiła ciążę i porody, po których długo wracała do zdrowia,

---

<sup>4</sup> E. Crankshaw, *The Fall of the House of Habsburg*, London 1963, s. 101.

doświadczając być może – jak się dzisiaj uważa – depresji poporodowej<sup>5</sup>. Ciosem dla Elżbiety była śmierć niespełna dwuletniej najstarszej córki Zofii, która zmarła podczas podróży na Węgry.

Tajemnicza i niewyjaśniona do dzisiaj choroba Sisi, która pojawiła się być może na podłożu psychosomatycznym w 1860 roku, sprawiła, że cesarzowa przez dwa lata nie pokazywała się w Wiedniu, stroniąc od męża i dworskiego otoczenia i zażywając kuracji na Korfu, Maderze, w Wenecji lub w rodzinnym Possenhofen. Wróciła odmieniona, bardziej zdecydowana i pewna swojej kobiecości. Od tej pory skupiła się na realizowaniu własnych celów, stopniowo ograniczając, a na koniec porzucając obowiązki reprezentacyjne i rodzinne, często wyjeżdżając, uprawiając ekstremalne jeździectwo, a przede wszystkim otaczając chorobliwym wręcz kultem własne ciało.

Należy dodać, że wielokrotnie komentowana uroda Sisi była tyleż darem natury, co efektem żmudnych i czasochłonnych zabiegów, którym regularnie poddawała się cesarzowa. Obiektem jej bliskich obsesji starań były cera (krem z truskawek, lotion z soku cytrynowego, specjalne maseczki z surowej cielęciny na twarz, obmywanie w ciepłej oliwie), figura (dieta, głódówki, ćwiczenia fizyczne, ciasne sznurowania) oraz długie i gęste włosy (pielęgnowane miksturą zawierającą koniak i jajka, oddawane pod opiekę wyłącznie zaufanej fryzjerce). Elżbieta mierzyła 172 centymetry wzrostu i starała się utrzymywać wagę około 47 kilogramów. Jej talia mierzyła zaledwie 51 centymetrów (20 cali), mimo że urodziła czworo dzieci. Jak zauważyły badaczki, według dzisiejszych kryteriów stosowanych do określania sylwetki modelek cesarzowa zostałaby uznana za „rozmiar zero” (zgodnie z amerykańskim katalogiem 30–22–32 cale)<sup>6</sup>.

Rozwój nowych technik drukarskich (na przykład litografii) i fotografii (zwłaszcza *cartes de visite*), a także praktyk łączących tekst i obraz sprawiły, że wizerunki nie tylko władców, ale i ich małżonek stały się powszechnie dostępne. Jak zauważyła Alice Freifeld, w poprzednich wiekach uroda Sisi pozostałaby legendarna, istniejąc tylko w sferze opowieści – w XIX stuleciu dzięki rozwojowi kultury wizualnej szybko mogła być znana i do pewnego stopnia „namacalna”. Ułatwiło to Elżbiecie prowadzenie własnej

<sup>5</sup> S. Wieber, *Vienna's Most Fashionable Neurasthenic. Empress Sisi and the Cult of Size Zero*, [w:] *Journeys into Madness: Mapping Mental Illness in the Austro-Hungarian Empire*, red. G. Blackshaw, S. Wieber, New York 2012, s. 95.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 97.

i skutecznej polityki reprezentacji. Za sprawą swych podobizn, nad którymi starała się sprawować kontrolę, przyczyniła się do rozwoju specyficznego monarchizmu (*celebrity monarchism*), wprowadzając do sfery publicznej królewski blask. Zapewniło jej to rozpoznawalność, popularność, a jednocześnie nadało ludzką – i piękną – twarz panującym dynastiom<sup>7</sup>.

Sława urody Sisi rozniosła się po świecie za sprawą portretów namalowanych przez Franza Xavera Winterhaltera (1805–1873). Artysta na zamówienie Franciszka Józefa, poszukującego renomowanego wykonawcy portretów, podczas pobytu w Wiedniu w latach 1864–1865 namalował trzy podobizny cesarzowej. Szczególny rozgłos zyskał obraz przedstawiający Elżbietę w wykwintnej toalecie, w białej satynowej sukni ozdobionej tiulem z rozrzuconymi na nim srebrzystymi gwiazdami, wyszywanej drogiemi kamieniami i perłami. Kreacja została zaprojektowana i uszyta przez paryską pracownię Charlesa Fredericka Wortha, uznawanego za jednego z pierwszych przedstawicieli francuskiego *haute couture*. Stylizację cesarzowej dopełniała kunsztowna fryzura ułożona z długich włosów, ozdobiona diamentowymi gwiazdami. Choć istniały inne, bardziej formalne portrety, właśnie to dzieło zostało wybrane jako oficjalny wizerunek Sisi, zaprezentowany publicznie, a następnie reprodukowany i przedrukowywany w całej Europie<sup>8</sup>. Także dzisiaj uznawany jest on za obraz ważny w portfolio malarza, a jednocześnie za ikoniczne wyobrażenie pięknej i tajemniczej Sisi, przekazujące jednak to, co chciała przedstawić sama bohaterka. Elżbieta wykorzystywała swoją urodę i jej wizerunki do budowania własnej podmiotowości i odgrywania roli nowej (samodzielnej i zdecydowanej) kobiety, świadomej swej urody i umiejącej ją wykorzystać do własnych celów, także politycznych. To ujęcie i inne jej przedstawienia wizualne stanowią zatem element autoprezentacji:

Portret Winterhaltera wyraźnie przedstawia wysoce wyidealizowany obraz młodej cesarzowej, która brała udział w tworzeniu i utrwalaniu bajki przypominającej *Kopciuszka* (od niewinnej, aczkolwiek uprzywilejowanej

<sup>7</sup> A. Freifeld, *Empress Elisabeth as Hungarian Queen: the Uses of Celebrity Monarchism*, [w:] *The Limits of Loyalty: Imperial Symbolism, Popular Allegiances, and State Patriotism in the Late Habsburg Monarchy*, red. L. Cole, D. Unowsky, New York 2007, s. 139.

<sup>8</sup> S. Wieber, *Vienna's Most Fashionable Neurasthenic...*, s. 92.

wiejskiej dziewczyny, po czarującą cesarzową, ukochaną przez jej Franciszka Józefa). Idealna kobiecość przedstawiona na tym obrazie to wyjątkowa uroda, wdzięk, niewinność oraz zgodność z dworską etykietą i ceremonią. Jednak, starając się zakotwiczyć Elżbietę w jej nowej roli austriackiej cesarzowej, ten portret daje jej również przestrzeń do odegrania (*perform*) pewnego poziomu indywidualności sygnalizowanego przez jej niemal kokieterijny kontakt z widzem, jej pozornie naturalne piękno i ustawienie w bardziej intymnej pozycji<sup>9</sup>.

Pod wieloma względami opisane dzieło odbiega od królewskich portretów – brakuje w nim oznak monarszego dostojenstwa, herbów, tiary lub korony, które zastąpiono „koroną” z warkoczy i klejnotami wpiętymi we włosy cesarzowej. Juliane Vogel zauważyła, że Elżbieta pozbawiona wszelkich symbolicznych odniesień i atrybutów wskazujących na jej miejsce w społeczeństwie przypomina tu bardziej królową balu niż cesarzową – członkinię habsburskiej dynastii<sup>10</sup>. Jest to widoczne zwłaszcza w zestawieniu z portretem Franciszka Józefa, który był pomyślany jako para do obrazu Elżbiety i razem z nim eksponowany. Chociaż i on nie przedstawia władcy w gronostajach, lecz zgodnie z przyjętym przez cesarza militarystem – w mundurze, na obrazie widnieją elementy sugerujące jego wysoką pozycję i związki dynastyczne (hełm, kolumny, czerwony płaszcz, Order Złotego Runa). Portret Sisi w żaden sposób nie nawiązuje do jej pochodzenia i godności cesarzowej, zawiera natomiast kulturowe odniesienia do ikonografii Matki Bożej (korona i gwiazdzisty płaszcz). Łączyło się to z pewnym skandalem, związanym nie tylko z przeniesieniem w sferę świecką symboliki religijnej, lecz również z faktem, że podobną stylizację, także projektu paryskiego mistrza, lecz utrzymaną w czarnym kolorze, nosiła wcześniej znana piękność Virginia Oldoini, hrabina Castiglione – kochanka Napoleona III, orędowniczka zjednoczenia Włoch, a zatem przeciwniczka Habsburgów<sup>11</sup>.

Wiele znanych dzisiaj portretów Elżbiety to fotografie wykonane niegdyś przez wiedeńskich mistrzów. Nowe medium było chętnie wykorzystywane przez monarchów ze względu na krótki czas pozowania, wygodę

<sup>9</sup> *Ibidem*.

<sup>10</sup> J. Vogel, *The Double Skin. Imperial Fashion in the Nineteenth Century*, [w:] *The Body of the Queen. Gender and Rule in the Courtly World, 1500–2000*, red. R. Schulte, New York 2006, s. 229.

<sup>11</sup> *Ibidem*, s. 229–230.

i łatwość w rozprzestrzenianiu kopii. Dworscy fotografowie, tacy jak Ludwig Angerer czy Emil Rabending, zachowywali prawo do zrobionych przez siebie zdjęć wysoko postawionych klientów i mogli sprzedawać ich odbitki, a także je modyfikować<sup>12</sup>. W wieku nieco ponad trzydziestu lat, w pełni rozkwitu swej urody, Elżbieta postanowiła, że nie będzie więcej pozować do obrazów i fotografii, a kilka lat później – publicznie pokazywać twarze. W swej decyzji była konsekwentna – w kolejnych latach życia nosiła suknie z dodatkami przesłaniającymi twarz, skrywała ją za dużym wachlarzem lub pod parasolką, maskując oznaki starości. Tym samym podtrzymała swój mit nadzwyczajnej piękności i przyczyniła się do zachowania sławy swej legendarnej urody, choć współcześni w wielu przypadkach oceniali to jako niepotrzebną ekstrawagancję.

Kolejnym wydarzeniem, które wpłynęło na wykreowany przez Elżbietę publiczny wizerunek, była samobójcza śmierć jej jedyne go syna i następcy tronu – arcyksięcia Rudolfa (30 stycznia 1889), do dziś temat romantycznych i sensacyjnych spekulacji. Po tym tragicznym wypadku cesarzowa, która czuła się winna, rozdała swe suknie i słynną biżuterię. Odtąd, także przy specjalnych uroczystościach, w których coraz rzadziej uczestniczyła, ubierała się w czarne stroje i nosiła skromne ozdoby wykonane z czarnych kamieni i pereł. Nieoficjalnie mówiono również, że oszalała. Głęboka żałoba, którą prezentowała przy okazji coraz rzadszych wystąpień, nie zawsze spotykała się z szacunkiem. Często uznawano ją za zbyt ostentacyjną.

W sytuacji, gdy brakowało aktualnych podobizn cesarzowej, na które istniało stałe zapotrzebowanie, do tworzenia nowych obrazów wykorzystywano jako wzór istniejące już portrety, zestawiając ze sobą wizerunki członków dynastii uwiecznionych wcześniej osobno i w różnym czasie. Praktykę tę stosowano przy tworzeniu zarówno obrazów olejnych, jak i wykonanych monochromatyczną techniką *grisaille*, pozwalających uzyskać efekt podobny do płaskorzeźby. Tak sporządzone wizerunki sprzedawano dalej jako oficjalne fotografie – pojedyncze lub zbiorowe portrety cesarskiej rodziny<sup>13</sup>. Posługiwano się również fotomontażem, łącząc twarz cesarzowej znaną

---

<sup>12</sup> U. Fischer-Westhauser, *Court Photographers – Photographers for the Court?*, [w:] *Photography and Research in Austria: Vienna, the Door to the European East. The Proceedings of the Vienna Symposium, Austrian National Library, Vienna, 20–22 June 2001*, Passau 2002, s. 72.

<sup>13</sup> *Ibidem*, s. 74.

z wcześniejszych zdjęć z ciałem innej osoby czy modyfikując jej ubiór zgodnie z aktualną modą i wiekiem nieobecnej modelki. Istniejące portrety retuszowano, „postarzano” metodami fotograficznymi i publikowano jako nowe<sup>14</sup>. W ten sposób w prasie pojawiły się ilustracje ukazujące Elżbietę w czasie obchodów tysiąclecia Węgier (1896), kiedy to po raz ostatni pokazała się publicznie, ubrana w czarną suknię węgierską z welonem i koronkowym fartuchem. Ponieważ także z tej okazji odmówiła pozowania do zdjęć, w prasie pojawiły się kolaże, stworzone między innymi w pracowni Sándora Streliskyego, umiejętnie łączące wcześniejsze podobizny cesarzowej i rysunek oddający szczegóły stroju, w jakim się pojawiła na uroczystościach milenijnych<sup>15</sup>.

Cesarzowa Elżbieta została zabita zaostrzonym pilnikiem przez włoskiego anarchistę Luigiego Luccheniego 10 września 1898 roku niedaleko genewskiego hotelu Beau Rivage. Trudno zgodzić się z powtarzaniem dzisiaj twierdzeniem, że zabójstwo to przeszło bez echa, nie budziło zainteresowania i nie było relacjonowane w prasie. Galicyjska „Gazeta Narodowa” w specjalnym, niedzielnym wydaniu z 11 września 1898 roku, czyli dzień po śmierci Sisi, zamieściła zbiorcze zestawienie depesz z dwóch dni, relacjonując drobiazgowo okoliczności zamachu i pełne oburzenia reakcje na to wydarzenie:

Wiedeń 11 września. Wiadomość o zamordowaniu cesarzowej wywarła tu piorunujące wrażenie. Przyszło z tej przyczyny w restauracji przy drodze do Sassau, gdzie było kilku włoskich robotników, do ogromnej awantury. Poczęto ich bić i żądano, aby się Włosi wynieśli. Gospodarz ocalił Włochów przed złością tłumu, wypuszczając ich bocznymi drzwiami. Gdy atoli na drodze ich spostrzeżono, rzucił się tłum w pogoń. Włosi szczęśliwie umknęli<sup>16</sup>.

Równie wiele uwagi zabójstwu cesarzowej poświęcono w wydawanej w Krakowie „Nowej Reformie”:

<sup>14</sup> A. Freifeld, *Empress Elisabeth as Hungarian Queen...*, s. 139.

<sup>15</sup> D. Borovi, *Fotóhasználat Erzsébet királyné időskori arcképein. „A fiatalabb korban elképzelt arc”*, „Fotóművészet” 2012, 4, [www.fotomuveszet.net/korabbi\\_szamok/201204/fotohasznalat\\_erszebet\\_kiralyne\\_idoskori\\_arckepen?PHPSESSID=7ca70dcfa3e9ff340482f3208723114b](http://www.fotomuveszet.net/korabbi_szamok/201204/fotohasznalat_erszebet_kiralyne_idoskori_arckepen?PHPSESSID=7ca70dcfa3e9ff340482f3208723114b) (10.08.2020).

<sup>16</sup> *Zamordowanie Cesarzowej Elżbiety*, „Gazeta Narodowa”, 11.09.1898, s. 1. W cytatach nie modernizuję pisowni.

Ludzie wprost osłupieli, usłyszawszy straszną wiadomość. Po pierwszych chwilach niedowierzania powstało prawie dzikie oburzenie, okrzyk wściekłości wyrwał się z ust na czyn tak straszny, czyn dzikiego szaleńca. – Morderca, gdyby był pod ręką, byłby zlynchowany przez masę zbitego tłumu<sup>17</sup>.

W tej samej gazecie, zapewne z myślą o czytelnikach nieznających Genewy, opublikowano szkic sytuacyjny „miejsca zbrodni”<sup>18</sup>. Specjalny, „nadzwyczajny” numer, w całości poświęcony tragicznemu zdarzeniu, zaopatrzonej w żałobną obwódkę, wydały również inne galicyjskie periodyki – „Głos Narodu” oraz „Gazeta Lwowska”<sup>19</sup>, a także prasa węgierska, na przykład peszteński tygodnik „Vasárnapi Ujság”<sup>20</sup>. Artykuły przedstawiające pochodzące z różnych krajów i części monarchii naddunajskiej reakcje na zabójstwo, relacje o oburzeniu i żalu ich mieszkańców, niewątpliwie przekraczające zdawkowe i narzucone wyrazy ubolewania, drukowano jeszcze w kilku kolejnych numerach galicyjskich dzienników.

Czarna, taftowa, ozdobiona koronką suknia cesarzowej, w którą ubrana była w trakcie zamachu, do dzisiaj przechowywana jest w Węgierskim Muzeum Narodowym.

### „Milutka Sisi z książki z bajkami”<sup>21</sup>

W Austrii i na Węgrzech, ale też na Słowacji można spotkać pomniki i popiersia cesarzowej Elżbiety, a także natknąć się na niezliczoną ilość pocztówek, pudełek z czekoladkami, marcepanowych ciasteczek, talii kart zaopatrzonych w jej wizerunek. Postać cesarzowej Elżbiety Bawarskiej, zwanej najczęściej Sisi, na stałe zagościła w mediach i we współczesnej kulturze popularnej. O tym, w jaki sposób funkcjonuje w tym obszarze, świadczy fakt, że często jest zestawiana z księżną Walii – Dianą. Arystokratki te łączyć mają uroda i styl, skomplikowane życie wewnętrzne powiązane

<sup>17</sup> *Zamordowanie cesarzowej austriackiej*, „Nowa Reforma”, 13.09.1898, s. 1.

<sup>18</sup> *Ibidem*.

<sup>19</sup> „Głos Narodu”, 12.09.1898; „Gazeta Lwowska”, 13.06.1867.

<sup>20</sup> „Vasárnapi Ujság”, 18.09.1898.

<sup>21</sup> Określenie Hellmuta Andicsa. Zob. idem, *Kobiety Habsburgów*, tłum. J. Serczyk, Wrocław 1991, s. 196.

z brakiem zrozumienia współczesnych oraz opresyjność dworu królewskiego i małżeństwa, z jaką obie musiały się zmierzyć<sup>22</sup>.

Mit Sisi zaczął kształtować się już za jej życia, w czym swój udział miała zarówno sama zainteresowana, jak i prasa. W XIX stuleciu pojawiły się gazety nowego typu, przeznaczone nie tyle dla intelektualistów, ile dla „zwykłego” czytelnika. Obecność większej liczby tytułów, których łamy należało wypełnić atrakcyjnymi treściami, przy jednoczesnym silnym zainteresowaniu odbiorców rodzinami panującymi sprawiły, że w prasie zaczęto umieszczać wieści dotyczące ich życia wykraczające poza krótkie i oficjalne doniesienia.

Mit, który zaczął się tworzyć wokół cesarzowej Elżbiety, miał w sobie wiele z mieszczańskiego ideału, eksponującego miłość, udane życie rodzinne, ofiarność i poświęcenie oraz spełnione macierzyństwo. Cechowała go melodramatyczna konwencja, realizowana przede wszystkim przez wątek wielkiej miłości między Sisi i Franciszkiem Józefem, wpisywanej w schemat *Kopciuszka*<sup>23</sup>. Mężczyzna pod każdym względem „starszy” (o wyższej pozycji społecznej, mający władzę, majątek, zaawansowany wiekiem) poślubia dziewczynę z niższych sfer, za to cnotliwą, dobrą i piękną. Należy dodać, że temat prostej dziewczyny żegnającej swojego ukochanego – księcia wyjeżdżającego na wojnę – pojawił się już w dobie narzeczeństwa Elżbiety i Franciszka Józefa (1853–1854). Znalazł on swe odbicie na przykład w okolicznościowych litografiach, które przedstawiały dziewczynę w wiejskim, bawarskim stroju (Sisi) machającą chusteczką chłopcu (Franciszкови Józefowi) odpływającemu w dal na małej łódce<sup>24</sup>. W podobnym duchu utrzymane były również późniejsze opowieści na temat Elżbiety rozpowszechniane przez różne wydawnictwa:

<sup>22</sup> Zob. np. N. Scovell, *The Little-Known Empress with Striking Similarities to Princess Diana*, „Vanity Fair”, 18.02.2015, [www.vanityfair.com/style/2015/02/the-accidental-empress-empress-sisi-compared-to-princess-diana](http://www.vanityfair.com/style/2015/02/the-accidental-empress-empress-sisi-compared-to-princess-diana) (15.08.2020).

<sup>23</sup> Na temat melodramatu jako gatunku kulturowego zob. np. A. Martuszevska, J. Pyszny, *Romanse z różnych sfer*, Wrocław 2003; *Journalism and Popular Culture*, red. P. Dahlgren, C. Sparks, London 1992; G. Stachówna, *Niedole miłowania. Ideologia i perswazja w melodramatach filmowych*, Kraków 2001.

<sup>24</sup> Podobną litografię, przedstawiającą dziewczynę żegnającą się z jeziorem Starnberg przed wyjazdem do Wiednia, zamieściła w swojej książce Brigitte Hamann. Rycina, choć nawiązuje do końca bawarskiego okresu życia bohaterki, powstała najprawdopodobniej później, na co wskazuje fryzura Sisi, charakterystyczna dla jej portretów tworzonych po około dziesięciu latach od tego czasu. Zob. B. Hamann, *Cesarzowa Elżbieta*, tłum. J. Koźbiał, Warszawa 1999, ryc. 58.



W roku 1854 Franciszek Józef ożenił się z miłości z uroczą księżniczką, niemal pasterką. Wzrosła i wychowała się wśród gór, z siostrami i starym ojcem, który żył jakby prosty szlachcic wiejski, sam ubierał się w grube sukno, a córki w wełniane sukienki. Młodziutka księżniczka ani myślała o tronie i nie była do niego wychowaną; młodemu monarsze jedną ze starszych sióstr jej przeznaczano za żonę. Ale dzisiejsza cesarzowa wtedy już była królową piękności. Franciszek Józef przybył raz z polowania do przyszłego teścia nad brzegi jeziora Traun. Rozmawiał właśnie z czterema księżniczkami, z których jedna została następnie królową neapolitańską, druga księżną Thurn i Taxis, trzecia hrabiną Trani, a czwarta księżną d'Alencon, gdy wtem nagle zobaczył na skraju lasu, który zachodzące słońce różnobarwnymi opromieniało blaski, prześliczną dziewczę w białej sukni, idące z wielkim psem. Promienie słoneczne łamały się po jej sukni; przepyszne włosy okrywały ją jakby płaszczem, posuwała się jakby otoczona złotą aureolą. Od pierwszego wejrzenia na to urocze zjawisko młody monarcha uczuł, że młodziutka księżniczka Elżbieta zawładnęła jego sercem, postanowił pojąć ją za żonę<sup>25</sup>.

Nietrudno zauważyć, że opowieści i przedstawienia wizualne utrzymane w podobnej konwencji realizowały melodramatyczny schemat *Kopciuszka*, akcentując miłość młodych, szlachetność i urodę narzeczonej oraz nierówność stanową. Podkreślały dystans społeczny, który jednak w obliczu wielkiej i wzajemnej miłości stał się możliwy do przewyciężenia.

Oczywiście, choć tak skonstruowana opowieść wzruszała odbiorców, nie do końca odpowiadała rzeczywistości. Wbrew temu, co sugeruje przytoczony cytat, Elżbieta dorównywała stanem Franciszkowi Józefowi, zresztą ze względów dynastycznych tylko takie małżeństwo cesarza było możliwe<sup>26</sup>. Co prawda pochodziła z bocznej, książęcej linii Wittelsbachów, nie odebrała starannego dworskiego wychowania i wykształcenia, trudno jednak uznać ją za „wiejską dziewczynę” z gór. Pochodziła z jednej z najstarszych dynastii niemieckich, książąt elektorów Rzeszy (Palatynatu Reńskiego oraz Bawarii), mających prawo wyboru cesarza. Na mocy Złotej Bulli (1356) rody elektorskie,

<sup>25</sup> W. Tissot, *Wiedeń i życie wiedeńskie (streszczone przez JB)*, „Tygodnik Mód i Powieści: z dodatkiem ilustrowanym ubrań i robót kobiecych”, 15.06.1878, s. 281. Wspomniane w tekście cztery księżniczki to siostry Sisi. Tylko jedna z nich (przyszła księżna Thurn und Taxis) mogła być rozmówczynią cesarza. Pozostałe w 1853 roku miały odpowiednio dwanaście, dziesięć i sześć lat.

<sup>26</sup> S. Grodziski, *Franciszek Józef I*, Wrocław 1990, s. 65.

a zatem także przodkowie Elżbiety, posiadały prawo majestatu zrównujące ich godność z pozycją królów. Wittelsbachowie panowali od XII wieku w Bawarii, później również w Palatynacie, a przejściowo także na Węgrzech, w Czechach, w Szwecji i Holandii. Dynastia wydała też kilku cesarzy<sup>27</sup>. Sama Sisi w okresie poprzedzającym małżeństwo również miała pewne prawa do korony bawarskiej, których musiała się zrzec przed ślubem z cesarzem Austrii.

Poza motywem wielkiej miłości cesarskiej pary popularne wydawnictwa chętnie kreśliły wizję szczęśliwego życia rodzinnego i spełnionego macierzyństwa, które miały być udziałem Sisi:

Cesarzowa Elżbieta jest wzorową matką. Gdy dzieci jej były małe, często całe noce przesiadywała przy ich kolebkach; we dnie nosiła je, sadzała na kolanach, huśtała na rękę, śpiewała im stare piosenki, ścisłała, całowała, pieściła, zapominając o etykiecie, która nakazywała jej być poważną i sztywną, jej, co poszła za mąż w szesnastym roku i rosła jeszcze po urodzeniu swej drugiej córki<sup>28</sup>.

Wiele miejsca poświęcano również działalności dobroczynnej Elżbiety, która – jak pisano – „żywo odczuwała ból i nędzę ludzką”:

Jedna z panien, należąca do dworu cesarzowej, zachorowała śmiertelnie. Cesarzowa pamiętna, że jej chora w zdrowiu służyła, nie wyręczyła się nikim, ale sama ją pielęgnowała i nie odstąpiła aż do zgonu. Patrzcie, jak czułe miała serce! [...]

Przed laty istniała w wojsku straszna kara. Żołnierz skazany na nią, obnażony do pasa, siedł między dwoma szeregami żołnierzy, a każdy z nich wśród odgłosu bębnow uderzał go różgą. Nieszczęśliwy musiał niebawem spłynąć krwią, a często umierał pod różgami. Cesarzowa Elżbieta uprosiła, że tę karę zniesiono. Nie pokazywała się na balach ani w teatrach, ale szpitale i ochronki odwiedzała pilnie. Gdy zwracano uwagę cesarzowej, żeby tam nie chodziła, bo się może zarazić, odpowiadała, że ona się chorób zakaźnych nie obawia, i dała tego dowody, bo nawet w czasie cholery chodziła w Monachium do szpitali<sup>29</sup>.

<sup>27</sup> J. Nikodem, *Wittelsbachowie*, [w:] *Słownik dynastii Europy*, red. J. Dobosz, M. Serwański, Poznań 1999, s. 454–457.

<sup>28</sup> W. Tissot, *Wiedeń i życie wiedeńskie...*, s. 282.

<sup>29</sup> H. Dziewicka, *Cesarzowa Elżbieta*, „Przyjacieli Sług: miesięczny dodatek do czasopisma »Grzmot«” 1898, 10, s. 3–4.

Warto wspomnieć, że o przypisywanej Sisi przez *vox populi* interwencji, w wyniku której w austriackiej armii zniesiono karę chłosty, wspomina w swojej książce również Brigitte Hamann. Autorka zaznacza przy tym, że w świetle dokumentów bezpośredni wpływ Elżbiety na zaniechanie tych praktyk okazuje się jednak mało prawdopodobny<sup>30</sup>. Niemniej to właśnie z osobą cesarzowej łączono złagodzenie represji i ograniczenie wymierzania kar cielesnych w monarchii, co korespondowało z tym, jak chciano ją postrzegać – jako wielkoduszną, wrażliwą na ludzką krzywdę władczynię. Powiastki o miłosiernych uczynkach cesarzowej, zainteresowaniu i opiece, jakie okazywała prostym ludziom, znajdowały się również w galicyjskich podręcznikach szkolnych<sup>31</sup>. Podejmowały one temat jej podróży, niełączony jednak z krytyką, a przedstawiany jako naturalna okazja do wyrażania troski o los poddanych. Mimo to istnieją świadectwa, że na przykład w Galicji sytuacja rodzinna cesarza była znana, a jego poddani przy okazji śpiewania zwrotek hymnu poświęconych Elżbiecie („Przy cesarzu mile władza cesarzowa pełna łask”) „chichotali po trosze”<sup>32</sup>.

Tragiczna śmierć cesarzowej Elżbiety była niejako melodramatyczną pointą jej historii:

Piękna, młoda, pełna zalet, ozdobiona najwyższą godnością, jakiej człowiek na ziemi dostąpić może, przecież nie była wolną od nieszczęść. Straciła najpierw najstarszą córkę Zofię, a przed dziewięćmiu laty jedynego syna arcyksięcia Rudolfa, niedawno zaś siostrę, która się w Paryżu podczas festynu, na ubogich danego, spaliła. Te wielkie cierpienia, a szczególnie śmierć ukochanego syna podkopały jej zdrowie i tak bardzo ją przygnębiły na duchu, że odtąd żyła w odosobnieniu i szukała ulgi w uczynkach miłosiernych i podróżach, nie brała udziału w żadnych zabawach ani uroczystościach<sup>33</sup>.

Śmierć żony Franciszka Józefa zaczęto postrzegać jako swego rodzaju realizację fatum, tym samym dając akceptowalne wyjaśnienie częstym, wcześniej odbieranym jako bezcelowe, podróżom monarchini, która

<sup>30</sup> B. Hamann, *Cesarzowa Elżbieta...*, s. 91.

<sup>31</sup> *Dostojna Samarytanka*, [w:] F. Próchnicki, R. Starkel, *Polska książka do czytania dla szkół wydziałowych i wyższych klas szkół ludowych*, t. 2: *Dla klasy szóstej*, Lwów 1890, s. 72–73.

<sup>32</sup> T. Boy-Żeleński, *O Krakowie*, oprac. H. Markiewicz, Kraków 1968, s. 132.

<sup>33</sup> H. Dziewicka, *Cesarzowa Elżbieta...*, s. 3.

decydując się na wojaże i życie z dala od dworu, świadomie rezygnowała z ról społecznych – cesarzowej, żony i matki. W ten sposób jej działaniom został nadany sens, a sama Elżbieta w opinii wielu stała się postacią tragiczną, świadomą upadku reprezentowanego przez nią świata, sygnalizowanego przez kolejne dramatyczne wydarzenia, których była świadkiem.

Mit kształtujący się wokół cesarzowej Elżbiety podtrzymali jej pierwsi biografowie. Idealizowali jej postać jako przynależną do czasów upadłej już monarchii lub ze względu na pamięć o „starym cesarzu” – Franciszku Józefie, darzonym powszechnym szacunkiem i uznawanym za ostatniego przedstawiciela dawnego porządku. Zadziałał również rodzaj autocenzury<sup>34</sup>. W opinii ludzi żyjących na przełomie wieków pewne fakty z życia cesarzowej, która odmawiała oczekiwanego społecznie przyjęcia roli matki rodziny i matki narodu, w zasadzie porzuciła i lekceważyła swojego męża cesarza, nie nadawały się do rozpowszechniania, zwłaszcza wśród odbiorców kultywujących mieszczański etos i związane z nim wartości:

Dla królewskich biografii – takich jak np. prace Clary Tschudi, Egona Cezarego Conte Corti oraz Josefa Redlicha – rzeczywiste życie Elżbiety wydawało się zupełnie nie na miejscu i wymagało idealizacji. Była to cesarzowa, która nieustannie rozczarowywała swojego męża w małżeńskim łóżu i w sprawach państwowych, która zaniedbała swoje dzieci, nie okazywała żadnego uczucia nieszczęśliwemu następcy tronu Rudolfowi, podczas gdy rozkoszowała się swoją najmłodszą córką, która odmawiała pokazania się, odrzucała szacunek ludu, ponieważ bała się publicznych wystąpień, i nigdy nie przestawała podróżować<sup>35</sup>.

Idealizacja postaci odbyła się kosztem świadomego pominięcia zarówno negatywnych zachowań cesarzowej, jak i ich skutków dla jej małżeństwa, rodziny, a w konsekwencji także dla cesarstwa. Wszystko to tłumaczono niesprzyjającymi okolicznościami lub jednostronnie obarczano

<sup>34</sup> Na przykład jeden z bardziej znanych autorów książek o Habsburgach, Egon C. Corti, za czasów Franciszka Józefa pracował w służbie monarchii – był oficerem w c.k. sztabie generalnym. Zachowywał dyskrecję i lojalność w stosunku do swego byłego zwierzchnika.

<sup>35</sup> R. Schulte, *The Queen – A Middle-Class Tragedy: The Writing of History and the Creation of Myths in Nineteenth-Century France and Germany*, „Gender & History” 2002, 14, 2, s. 20.

odpowiedzialnością innych, rzekomych albo prawdziwych adwersarzy Elżbiety, tworząc narracje o wymowie krytycznej wobec dworu i arystokracji:

Pojawia się w nich [Sisi] jako niewinny elf, niewinne dziecko natury z zalesionych bawarskich gór, w którym zakochuje się król, a które następnie zostaje zabrane do ponurego więzienia na wiedeńskim dworze, gdzie niegodziwa teściowa czeka na nieszczęśliwą, młodą żonę, a następnie kradnie jej dzieci<sup>36</sup>.

Wpływ na ugruntowanie się mitu Sisi, „pięknej i nieszczęśliwej” cesarzowej, miała niewątpliwie trylogia filmowa Ernsta Marischki z lat 1955–1957<sup>37</sup>. Reżyser świadomie zrezygnował z naświetlania negatywnych aspektów życia bohaterki, kreując w zamian wspaniały świat cesarskiego dworu, pełnego splendoru i bogactwa. Chociaż dla wielu cesarzowa ma dziś twarz Romy Schneider, trzeba wspomnieć o wielu późniejszych dziełach utrzymanych w podobnym duchu. Można wskazać między innymi film *Sisi* z 2009 roku w reżyserii Xavera Schwarzenbergera, a także dzieła przeznaczone dla młodszego odbiorcy, takie jak chociażby kreskówka *Księżniczka Sissi* powstała w 1997 roku, produkcji niemiecko-francusko-kanadyjskiej. Autorzy podkreślali, że swoją wersję oparli na prawdziwych wydarzeniach związanych z cesarzem Austrii Franciszkiem Józefem i jego żoną, cesarzową Elżbietą z Wittelsbachów<sup>38</sup>. Wymienione przykłady nie wyczerpują pełnej listy dzieł poświęconych żonie Franciszka Józefa. Także inne rodzaje współczesnej twórczości – artykuły, powieści beletrystyczne i coraz częściej blogi – powielają pewien schemat opowieści

<sup>36</sup> *Ibidem*.

<sup>37</sup> Chodzi o trzy filmy z Romy Schneider, która zagrała rolę Elżbiety Bawarskiej: *Sissi* (1955) oraz dwa sequele: *Sissi – młoda cesarzowa* (1956) i *Sissi – losy cesarzowej* (1957). Historyczna cesarzowa nazywana była przez najbliższych „Sisi” lub „Lisi”, lecz Ernst Marischka zapis imienia swojej bohaterki zaczerpnął z wcześniejszych sztuk teatralnych.

<sup>38</sup> *Księżniczka Sissi* (ang. *Princess Sissi*). Seria liczyła pięćdziesiąt dwa odcinki; każdy odcinek trwał dwadzieścia dwie minuty. Produkcja ukazuje początki znajomości pary, a w zasadzie okres narzeczeństwa. Pierwszy odcinek przedstawiał okoliczności poznania się protagonistów (urodziny cesarza 18 sierpnia 1853 roku), ostatni – wesele (24 kwietnia 1854 roku). Wbrew zapewnieniom w rzeczywistości autorzy bardzo luźno podeszli do wydarzeń historycznych.

o „piękną i nieszczęśliwą Sisi”<sup>39</sup>, ujawniając i podtrzymując zainteresowanie jej osobą.

Chociaż pojawiają się w nich informacje o problemach bohaterki (na przykład zaburzeniach odżywiania, anoreksji czy bulimii), na ogół podążają one tropem wyznaczonym przez pierwszych biografów. Ukazują tę skomplikowaną postać dość jednostronnie, akcentując wątki melodramatyczne i w efekcie dając raczej nikłe wyobrażenie o prawdziwej cesarzowej – kobiecie i indywidualności, osobie fascynującej, ale niewątpliwie również trudnej i wymagającej.

Demistyfikacja mitu nie jest celem tego artykułu, jednak nie sposób pominąć rozdźwięku pomiędzy wyobrażeniami na temat „księżniczki Sisi” a oceną tej historycznej postaci. Surowo o Sisi wyrażał się na przykład angielski historyk Edward Crankshaw. Uznał, że „była zachwycająca i czarująca”, ale w jego opinii tak naprawdę nigdy nie dorosła, znajdowała upodobanie w wykorzystywaniu wysokiej pozycji społecznej, odmawiając przy tym wypełniania wynikających z niej zobowiązań – wobec męża, dworu i poddanych<sup>40</sup>:

[...] była ponurym, zadumany i upartym dzieckiem: nikt nie był zdolny do bardziej błyskotliwej, olśniewającej wesołości, kiedy wszystko szło jej dobrze lub kiedy mogła robić, co chciała; ale ta zgubna mieszanina skrajnej wrażliwości i skrajnego skupienia na sobie wracały do niej, albo z odrzuceniem, albo z brakiem współczucia. Towarzystwo temu niewybaczające serce: kiedy Sisi walczyła z kimkolwiek, nienawidziła go do końca życia, a jej nienawiść z lat szkolnych trwała, bezlitośnie, do dojrzałości<sup>41</sup>.

---

<sup>39</sup> M.P. Queralt del Hierro, *Empress Elisabeth of Austria Was a Tragic Beauty Queen*, „National Geographic”, 14.05.2019, [www.nationalgeographic.com/history/magazine/2019/05-06/empress-elisabeth-of-austria/](http://www.nationalgeographic.com/history/magazine/2019/05-06/empress-elisabeth-of-austria/) (4.08.2020). Warto wspomnieć, że już w 1914 roku ukazała się „biograficzna” książka Karoline Franziski M. Zanardi Landi *The Secret of an Empress*, pisana przez hrabinę, rzekomą „sekretną” córkę Sisi, świadomie przez nią ukrytą i wychowywaną z dala od dworu. Książka dostępna jest w domenie publicznej: [www.forgottenbooks.com/en/books/TheSecretofanEmpress\\_10189161](http://www.forgottenbooks.com/en/books/TheSecretofanEmpress_10189161) (8.08.2020).

<sup>40</sup> E. Crankshaw, *The Fall...*, s. 99.

<sup>41</sup> *Ibidem*, s. 101.

## Węgry i polityka

W czasach cesarzowej Elżbiety kobiety rzadko angażowały się w sprawy polityki. Oczywiście istniały wyjątki (na przykład cesarzowa Francuzów Eugenia), ale obojętność kobiet wobec spraw państwowych uznawano za stan dość naturalny. W nekrologach wydrukowanych po śmierci żony Franciszka Józefa jako jeden z faktów dodatkowo obciążających moralnie jej zabójcę i uwydatniających ohydę zbrodni podawano, że cesarzowa „nie miała nic wspólnego z polityką”<sup>42</sup>. Stwierdzenie to zapewne jest prawdziwe w odniesieniu do końcowego okresu jej życia, jednak Elżbieta przynajmniej raz intensywnie i skutecznie zaangażowała się w działalność polityczną. Jej właśnie przypisuje się doprowadzenie do pojednania austriacko-węgierskiego, czego efektem było powstanie monarchii dualistycznej<sup>43</sup>.

Sympatia Elżbiety do Węgrów i wszystkiego, co węgierskie (język, obyczaje, ubiory), nie była skutkiem zainteresowań polityką wewnętrzną cesarstwa, lecz raczej wynikiem przekory i sprzeciwu wobec arystokratycznego otoczenia. Na nielubianym przez nią wiedeńskim dworze dominowały bowiem nastroje antywęgierskie. W obliczu aspiracji politycznych Węgrów obawiano się osłabienia własnej pozycji w cesarstwie i artykulacji roszczeń autonomizacyjnych przez inne narodowości; sami Madziarzy mieli zresztą od 1848 roku opinię niełojalnych buntowników<sup>44</sup>. W takiej sytuacji proęgierska orientacja cesarzowej mogła mieć znamiona protestu, a nawet być rodzajem prowokacji i wyzwania.

Tak zwany kompromis (*Ausgleich*), w wyniku którego powstała monarchia dualistyczna (Austro-Węgry), nie był inicjatywą Sisi, lecz realizacją dążeń części węgierskich liberałów. Trudno jednak traktować cesarzową tylko jako nieświadome narzędzie wykorzystane przez polityków węgierskich, przede wszystkim hrabiego Gyulę Andrássyego. Faktem jest, że była pod urokiem tego mężczyzny, ale on, mimo iż zafascynowany piękną kobietą, poszukiwał przede wszystkim możliwości dotarcia do cesarza, któremu można by bezpośrednio, choć nieoficjalnie, przekazać węgierskie oczekiwania. Elżbieta chętnie w tych planach uczestniczyła, mimo że zapewne

<sup>42</sup> „Gazeta Lwowska”, 14.09.1898, s. 2.

<sup>43</sup> Zob. np. R.A. Kann, *A History of Habsburg Empire, 1526–1918*, Berkeley 1974, s. 320.

<sup>44</sup> B. Hamann, *Cesarzowa Elżbieta...*, s. 185–186.

brakowało jej doświadczenia politycznego. Niewątpliwie również przystojny hrabia zdawał sobie sprawę z wpływu, jaki wywierała na Franciszka Józefa jego piękna żona:

Cesarz wciąż był w niej zakochany i zrobiłby wszystko, co w jego mocy, by ją zadowolić, aby ją odzyskać. Andrassy postanowił ją wykorzystać, a ona postanowiła wykorzystać jego: było to bardzo przyjemne zadanie dla obu<sup>45</sup>.

Jak stwierdza Christopher VanDemark, politycznie cesarzowa Elżbieta w dziele ugody odegrała podwójną rolę: po pierwsze, przyczyniła się do rozpowszechnienia rozwijanej na Węgrzech narracji martyrologicznej o następstwach rewolucji 1848 roku, po drugie – wykorzystując pozycję cesarskiej małżonki oraz własną popularność w tym kraju, doprowadziła do zawarcia porozumienia i powstania państwa, w którym Madziarzy cieszyli się autonomią i przywilejami<sup>46</sup>.

Sympatia Elżbiety do Węgrów rozwijała się od jej pierwszej wizyty w tym kraju w 1857 roku. Została wówczas dobrze przyjęta, choć jak stwierdziła Brigitte Hamann, pozdrawiano ją raczej nie jako władczynię, lecz jako piękną kobietę<sup>47</sup>. Występując publicznie i towarzysko, również wywarła na gospodarzach korzystne wrażenie. Niebagatelną rolę w dwustronnych relacjach odegrał ubiór cesarzowej. Jej proste i skromne suknie przypominały odzież, którą nosiły w tym kraju patriotycznie nastawione kobiety. Stroje Elżbiety były dyskretnie ozdobione elementami utrzymanymi w węgierskich kolorach narodowych – czerwonym, zielonym i białym. Życzliwość i współczucie u Węgrów wzbudziła również rozpacz i żałoba młodej kobiety – matki, która w trakcie tej podróży straciła dziecko<sup>48</sup>. Popularność cesarzowej wzrosła, gdy po jej pierwszym pobycie w tym kraju Franciszek Józef wprowadził amnestię, zezwalając na powrót węgierskim arystokratom przebywającym od 1849 roku na wygnaniu. Zmianę tę przypisywano wpływom Elżbiety<sup>49</sup>.

<sup>45</sup> E. Cranckshaw, *The Fall...*, s. 235.

<sup>46</sup> Ch. VanDemark, *Empress Elisabeth ('Sisi') of Austria and Patriotic Fashionism*, „Hungarian Cultural Studies. e-Journal of the American Hungarian Educators Association” 2016, 9, s. 5–6.

<sup>47</sup> B. Hamann, *Cesarzowa Elżbieta...*, s. 186.

<sup>48</sup> *Ibidem*, s. 100–101; A. Freifeld, *Empress Elisabeth as Hungarian Queen...*, s. 143–146.

<sup>49</sup> M. McGarvie, *Francis Joseph I. A Study in Monarchy*, London 1966, s. 60.



Kolejnym elementem oddziałującym na rozwój popularności Sisi w tym kraju mogły być jej pewne, odczuwane przez współczesnych jako istotne, powiązania z węgiersko-niemiecką świętą, Elżbietą z Turyngii (1207–1231). Poza zbieżnością imion znaczenie miał fakt, że bawarska księżniczka w piętnastym pokoleniu była krewną tej kobiety, otoczonej na Węgrzech kultem. Okoliczność ta była podkreślana także przez Habsburgów. Odnajdywano również pewne analogie między życiem i działalnością dwóch Elżbiet – w folklorze węgierskim opowieści o dobrej królowej Elżbiecie, zwłaszcza dotyczące jej dobroczynności i wspomagania biednych, mieszały się z legendami o jej świętej imiennicze. Tego typu skojarzenia nie miały jednak jedynie charakteru ludowego. O ich popularności świadczy fakt, że oratorium *Die Legende von der heiligen Elisabeth* (1862) Franciszka Liszta, mające swą premierę w 1865 roku, zostało zinterpretowane przez elity kulturalne cesarstwa, w tym polityków, jako odezwa – apel do cesarzowej Elżbiety nawołujący ją do intensyfikacji prac nad dwustronnym porozumieniem<sup>50</sup>. Święta Elżbieta była również jedną z postaci, których podobizny ozdabiały podarunek wręczony cesarzowej z okazji węgierskiej koronacji<sup>51</sup>.

Od początku 1863 roku Sisi rozpoczęła intensywną naukę języka węgierskiego<sup>52</sup>, a opiekunkami jej dzieci były Węgierki. Podtrzymywała kontakty z przedstawicielami tego kraju, bywając w nim kilka razy w roku. Budziła tam powszechne zainteresowanie i odbierała liczne dowody sympatii:

Kiedy Elżbieta odwiedzała Węgry, tłumy gromadziły się, aby rzucić okiem na nią wchodzącą do sklepu lub – co bardziej sensacyjne – jeżdżącą konno w miejskim parku. Jak można było przewidzieć, „Pester Lloyd”<sup>53</sup> opisał strój jeździecki cesarzowej jako „prosty” i „wyrafinowany” (1867). W latach 1857–1867 atrakcyjność (*appeal*) Elżbiety jako monarchini gwiazdy

<sup>50</sup> Á. Windhager, *Playing with Anthems: The Formation of the Cult of Empress Elisabeth in Hungarian Music*, „Muzikologija. Musicology” 2016, 20, s. 48.

<sup>51</sup> „Gazeta Lwowska”, 12.06.1867, s. 1.

<sup>52</sup> B. Hamann, *Cesarzowa Elżbieta...*, s. 187.

<sup>53</sup> „Pester Lloyd” to niemieckojęzyczna gazeta codzienna ukazująca się w Budapeszcie w latach 1854–1945. Od 1867 roku jej redaktorem naczelnym był Maksymilian (Miksa) Falk, będący w okresie negocjacji kompromisu austro-węgierskiego jednym z nieformalnych doradców politycznych cesarzowej Elżbiety.

osiągnęła szczyt. Modne kobiety domagały się uczesania jak Sisi lub naśladowania jej patriotycznych strojów<sup>54</sup>.

W Wiedniu lub w trakcie częstych wyjazdów cesarzowa również otaczała się Węgrami, a wielu z nich stało się jej zaufanymi sprzymierzeńcami. Jej bliskimi towarzyszami byli między innymi: Ida Ferenczy, Maria Festetics, baron Ferenc Nopcsa – szambelan, Mikołaj Esterházy – towarzysz jeździeckich eskapad. Językiem węgierskim, który opanowała, posługiwała się biegle przy wielu okazjach, rozmawiając z dziećmi i domagając się, aby w tym języku zwracano się do niej w sytuacjach oficjalnych i prywatnych. W ten sposób Elżbieta – Bawarka, postrzegana (niezależnie od swoich osobistych zapatrywań) jako członkini dynastii, osoba o niezwykle wysokiej pozycji społecznej, przedstawicielka najwyższych elit cesarstwa, nie tylko wywarła korzystne wrażenie na przedstawicielach podporządkowanej grupy, ale też przyczyniła się do pewnej nobilitacji rodzimego języka wśród węgierskich arystokratów, wcześniej odczuwających presję używania języka niemieckiego. Na Węgry także wyjechała z dziećmi w czasie wojny austriacko-pruskiej, gdy wojska wroga zagrażały stolicy cesarstwa. Dało to okazję do chętnie rozwijanych paraleli między Elżbietą a równie cenioną w Budapeszcie cesarzową Marią Teresą, która w podobnych okolicznościach znalazła schronienie w tym samym kraju.

Osobista sympatia Sisi przekształciła się w pełne oddanie zaangażowanie w sprawy Węgier i aktywne zainteresowanie prowadzoną na ich rzecz polityką<sup>55</sup>. Wydawała się właściwą osobą – kandydatką na pośrednika pomiędzy cesarzem i jego doradcami a Węgrami, reprezentowanymi przez Ferencza Deáka i Gyulę (Juliusza) Andrássyego. Zawarcie kompromisu było także jej osobistym sukcesem, wynikiem – jak zauważyła biografka Elżbiety – politycznego wyzyskania urody<sup>56</sup>, potwierdzeniem jej możliwości i wpływów wykorzystywanych do działań, których jednak potem nie kontynuowała.

<sup>54</sup> Ch. VanDemark, *Empress Elisabeth ('Sisi')...*, s. 6.

<sup>55</sup> E. Cranckshaw, *The Fall...*, s. 235.

<sup>56</sup> B. Hamann, *Empress Elisabeth 1837–1898*, [w:] *The Imperial Style: Fashions of the Hapsburg Era. Based on the Exhibition 'Fashions of the Hapsburg Era, Austria-Hungary' at the Metropolitan Museum of Art, December 1979–August 1980*, red. P. Cone, New York 1980, s. 143.

Zdaniem Roberta A. Kanna ugoda austriacko-węgierska była „małżeństwem z rozsądku” – rezultatem kalkulacji i przeformułowania habsburskiej polityki *divide et impera*. W aktualnej sytuacji „[...] podział imperium na dwie części, aby uratować rządy w jednej połowie, oddając je w drugiej niepożądanemu, ale bardzo potrzebnemu sojusznikowi, stał się koniecznością. Taka była przesłanka kompromisu z 1867 roku”<sup>57</sup>.

Faktem jednak jest, że Węgrzy, wykorzystując katastrofalną sytuację polityczną, w jakiej znalazło się cesarstwo, oraz obniżenie autorytetu Franciszka Józefa, stawiali wygórowane i dość egoistyczne żądania dotyczące niezależności i politycznej przyszłości swego kraju. Nie uwzględniali przy tym interesów ludności niewęgierskiej, przede wszystkim Czechów, którzy wcześniej niejednokrotnie okazywali wierność panującej dynastii. Konsternację wiedeńczyków powodowało również odwrócenie narracji dotyczącej rewolucyjnych wydarzeń 1848 roku, gdy to właśnie Węgry otwarcie wystąpiły przeciw Habsburgom i poważnie zagroziły ich pozycji, co spotkało się z represjami. W nowej sytuacji politycznej dawni rebelianci zostali jednak zrehabilitowani, niektórzy, jak Gyula Andrassy, wcześniej powieszony *in effigie*, wyrastali na kluczowych polityków i osoby piastujące wysokie urzędy, a uzyskane przez Węgrów ustępstwa były w zasadzie realizacją żądań z okresu Wiosny Ludów, uzyskaną tym razem na drodze pokojowej<sup>58</sup>.

Kompromis, w którego zawarcie włączyła się cesarzowa, naciskając na męża i aktywnie uczestnicząc w negocjacjach, oznaczał ze strony Węgier rezygnację z planów całkowitego zerwania z cesarstwem, Austria zaś przywracała patentem cesarza węgierską konstytucję z 1849 roku i wprowadzała autonomię oraz szereg innych ustępstw. Dwa kraje miała łączyć osoba władcy, ale zawarte porozumienie wykraczało poza unię personalną (czy dynastyczną). W jego wyniku powstała „wspólna”, austro-węgierska monarchia, na której czele stał cesarz-król. Granicę pomiędzy równoprawnymi krajami wyznaczała rzeka Litawa. Na mocy porozumienia kraje te miały wspólnie prowadzić politykę zagraniczną i finansową oraz utrzymywać wspólną armię. Chociaż kompromis gwarantował supremację Niemców w części austriackiej i Węgrów na terenie ich królestwa, Niemcy nie mieli nigdy na

<sup>57</sup> R.A. Kann, *The Habsburg Empire. A Study in Integration and Disintegration*, New York 1957, s. 78.

<sup>58</sup> E. Cranckshaw, *The Fall...*, s. 243.

swoim terenie tak silnej pozycji, jak Węgrzy w Zalitawii<sup>59</sup>. Niemniej ustalenia te nie zadowolili wszystkich Węgrów (na przykład przebywającego na emigracji Lajosa Kossutha i jego otoczenia), domagających się całkowitej niezależności od państwa Habsburgów. W dłuższej perspektywie ugoda przyczyniła się również do wzrostu tendencji separatystycznych w całym cesarstwie.

## Koronacja w Budzie

Dopełnieniem zawartych porozumień była koronacja cesarskiej pary. 8 czerwca 1867 roku cesarz Franciszek Józef w kościele Macieja w Budzie został koronowany na „Apostolskiego Króla Węgier”. Tego samego dnia – wbrew węgierskiej tradycji koronacji kobiety dzień po mężu – Elżbieta została królową Węgier. Para przyjęła węgierskie imiona – odpowiednio Ferenc József oraz Erzsébet. Niezależnie od rzeczywistych przyczyn<sup>60</sup> odstąpienie od reguł koronacyjnych, gdzie indziej ściśle przestrzeganych, było ukłonem w stronę cesarzowej i uznaniem jej zasług dla Węgier i Węgrów.

Obejmując w 1848 roku tron Habsburgów, Franciszek Józef – podobnie jak poprzedni cesarze od czasów Józefa II – nie widział konieczności powtórnej koronacji na Węgrzech. Dla mieszkańców miało to jednak podstawowe znaczenie – za prawowitego władcę uznawali tylko osobę koronowaną w swoim kraju<sup>61</sup>. Ponadto dla ważności ceremonii niezbędne było wykorzystanie historycznego insygnium-relikwii, jakim była korona świętego Stefana, zwana również świętą (*Szent Korona*), przez Węgrów uznawana za źródło władzy i praw:

Korona Ś[więte]go Szczepana posiada urok, jakiego inne nie mają: otaczała ją powaga i majestat przypominające wieki średnie. Trzy chwile, a zarazem i strony bardzo wybitne obrzędu naznaczone są dziś w drugim liście

<sup>59</sup> F.R. Bridge, *From Sadowa to Sarajevo. The Foreign Policy of Austro-Hungary, 1866–1914*, London–Boston 1972, s. 14.

<sup>60</sup> Prasa donosiła, że uczyniono tak ze względu na stan zdrowia Elżbiety, która mogłaby być zmęczona dwudniową ceremonią kościelną. Niemniej cesarzowa uczestniczyła w wielu imprezach podczas kilkudniowych uroczystości, między innymi w balach organizowanych przez arystokrację węgierską.

<sup>61</sup> E. Cranckshaw, *The Fall...*, s. 65.

peszteńskim przedstawiającym ogólny tego obrzędu obraz, to jest: strona religijna, narodowa i polityczna. Pierwsza uświęca władzę królewską; w drugiej naród uznaje władzę królewską i jest przez nią uznany; w trzeciej korona oznajmia swoją siłę, z dwóch pierwszych płynącą. Rękojmnią w pierwszej jest sprawiedliwość, którą religia zastrzega; w drugiej zaprzysiężone prawa narodu, który uznaje władzę; w trzeciej zaufanie w siłę, jaką dać musi sprawiedliwość, oparta na uznaniu przez naród i szanowaniu praw jego<sup>62</sup>.

Posiadanie świętej korony samo w sobie było skuteczne – w sensie dosłownym czyniła ona królem. Zorganizowana z przepychem koronacja cesarskiej pary w 1867 roku nie była zatem tylko formalnym aktem politycznym, ale też performatywnym rytuałem wzbogaconym o głębokie symboliczno-religijne znaczenie. Dla Węgrów bezpośrednio oznaczała odrodzenie państwowości i potwierdzenie jedności ziem węgierskich<sup>63</sup>.

Uroczystości zostały zaplanowane na cztery dni (8–11 czerwca). Głównemu obrzędowi towarzyszyły inne wydarzenia: pochody, bale i zabawy ludowe. Największe zainteresowanie budziła cesarska para, szczególnie Elżbieta – „mimo bladej cery, imponująca i nader ujmująca piękność”:

N[ajjaśniejsza] Pani była bardzo skromnie ubraną; miała na sobie białą suknię tu i ówdzie tylko drogiemi kamieniami haftowaną, naszyjnik z dyamentów, a na głowie koronę niby srebrną, lecz z powodu wielkiej liczby dyamentów i pereł, srebra widzieć nie było można. Korona ta zawiera między innymi 80 dyamentów wielkości grochu i przeszło 400 pereł. Jak mnie zapewniają, znajduje się w tej koronie jeden dyament, który oszacowano na 70 000 złr, a jedna perła na 9000 złr<sup>64</sup>.

Trudno wyjaśnić, dlaczego koronacyjna suknia Elżbiety, jeszcze dzisiaj podziwiana, kopiowana i odtwarzana w różnych wariantach, nie zrobiła na korespondencie krakowskiego „Czasu” większego wrażenia. Także ta suknia, podobnie jak opisana wcześniej gwiazdzista kreacja cesarzowej,

<sup>62</sup> „Czas”, 13.06.1867, s. 1.

<sup>63</sup> Na temat świętej korony Węgier od średniowiecza do współczesności zob. L. Péter, *The Holy Crown of Hungary, Visible and Invisible*, „The Slavonic and East European Review” 2003, 81, 2, s. 421–510.

<sup>64</sup> „Czas”, 12.06.1867, s. 2.

pochodziła z domu mody Charlesa Wortha, ale była najcenniejszą, jaką kiedykolwiek założyła Elżbieta<sup>65</sup>. Przy całym luksusie i artyzmie wykonania zawierała liczne odniesienia do kultury węgierskiej, w tym do tradycji militarnych (huzarzy):

Łącząc popularne francuskie style tamtych czasów z subtelnymi węgierskimi wzorami, suknia była królewskim połączeniem koronek, szlacheckich tkanin i klejnotów. Misterny aksamitny stanik został uzupełniony satynowymi bufiastymi rękawami zabezpieczonymi dużymi kokardkami, a spódnica i tren skomponowane były z satyny *duchesse*, ciężkiej, trwałej i łatwo układającej się tkaniny używanej przez Wortha w wielu jego wieczorowych sukniach. Całość dopełniał wspaniały koronkowy fartuch, motyw charakterystyczny dla tradycyjnego stroju węgierskiego. Mówi się, że gdy cesarz zobaczył swoją żonę w stroju, był tak zaskoczony jej „transcendentalnym” pięknem, że spontanicznie objął ją w obecności dam dworu. Ubiór, pełen politycznej i kulturowej symboliki, wyjaśniał rolę Cesarzowej w przeprowadzeniu węgierskiego wyzwolenia w Imperium<sup>66</sup>.

Elżbieta, decydując się na wybór tak skomponowanego i pełnego znaczeń stroju galowego, demonstrowała swoje przekonania polityczne i fascynację krajem, którego królową się stawała, podkreślała też pozycję łaskawej monarchini, ale – co równie ważne – składała widoczny hołd węgierskiej tradycji, zresztą nie tylko dotyczącej ubioru, symbolicznie uznając jej wartość i równość wobec dominującej kultury niemieckiej. Suknia została wykonana z odpowiednim wyprzedzeniem, a cesarzowa zadbała, aby jej nowy wizerunek – jako królowej Węgier – został należycie rozpowszechniony: już rok wcześniej, ubrana w szaty przygotowane na węgierską koronację, pozowała do zdjęć w atelier Emila Rabendinga. Artysta stworzył serię jej znanych fotografii, które rozeszły się po monarchii jeszcze przed planowaną ceremonią i mogły być reprodukowane w prasie<sup>67</sup>.

Podczas przygotowań i w trakcie obchodów Franciszek Józef czynił wiele przyjaznych gestów wobec węgierskich poddanych. Nie tylko zaakceptował dawny rytuał koronacyjny, ale również ubiorem podkreślał wolę

<sup>65</sup> B. Hamann, *Empress Elisabeth...*, s. 144.

<sup>66</sup> Ch. VanDemark, *Empress Elisabeth ('Sisi')...*, s. 2.

<sup>67</sup> U. Fischer-Westhauser, *Court Photographers...*, s. 75.

porozumienia – założył charakterystyczną dla węgierskiego stroju krótką pelerynę zwaną „attylą”. W drodze na miejsce uroczystości był

[...] witany wszędzie okrzykami „Eljen!”, pochylaniem chorągwi i zdjęciem kapeluszy Najjaśniejszy Pan w mundurze feldmarszałka węgierskiego, ozdobiony orderami, w kołpaku, na dzielnym, siwym koniu, otoczony kapitanami gwardii przybocznej, w towarzystwie węgierskiego najwyższego szambelana hr. Csiraky i pierwszego adiutanta FZM hr. Crenneville<sup>68</sup>.

Najpierw namaszczone i ukoronowane zostały Franciszek Józef, który przyjął koronę świętego Stefana z rąk prymasa Węgier i Andrassyego, pełniącego tę funkcję w zastępstwie zmarłego na emigracji palatyna. Zgodnie z tradycją cesarz założył stary płaszcz koronacyjny i przypasał miecz, którym zamachnął się trzykrotnie, tworząc w powietrzu znak krzyża. Potem odbyła się koronacja Elżbiety:

Jej ces[arska] Mość zdjęła najprzód koronę ces[arskiego] domu, prymas namaścił Najj[aśniejszą] Panią na prawem ramieniu i pomiędzy ramionami. Biskup weszprimski włożył znowu Najj[aśniejszej] Pani koronę ces[arskiego] domu, poczem hr. Andrasiy i książę prymas trzymali koronę św. Szczepana nad prawem ramieniem Najj[aśniejszej] Pani, ale zaraz włożyli ją na głowę Najjaśniejszemu Panu, przyczem asystował ochmistrz dworu, hr. Barkoczy. Najj[aśniejsza] Pani zajęła miejsce obok N[ajjaśniejszego] Pana, odśpiewano „Te Deum” i przy odgłosie dzwonów, huku dział i wystrzałów karabinowych zaczęła się suma<sup>69</sup>.

Dzień po koronacji została ogłoszona amnestia dla węgierskich więźniów politycznych skazanych za obrazę majestatu oraz zgoda cesarza-króla na powrót emigrantów do kraju<sup>70</sup>, co potwierdziło pojednanie cesarza i węgierskich poddanych. Rola Elżbiety w tym dziele była dobrze znana i doceniana. Andrassy nazwał ją „piękną opatrnością”<sup>71</sup>. Inni z kolei mówili, że jest „pięknym błogosławieństwem węgierskiej ojczyzny”<sup>72</sup> lub „duchem opiekuńczym

<sup>68</sup> „Gazeta Lwowska”, 11.06.1867, s. 1.

<sup>69</sup> „Gazeta Narodowa”, 12.06.1867, s. 1.

<sup>70</sup> „Gazeta Lwowska”, 13.06.1867, s. 1.

<sup>71</sup> E. Cranckshaw, *The Fall...*, s. 212.

<sup>72</sup> B. Hamann, *Cesarzowa Elżbieta...*, s. 223.

Węgier”<sup>73</sup>. Określenia te uwypuklały wagę tego zaangażowania oraz jej istotną i sprawczą rolę w negocjacjach Węgrów z Austriakami.

Od 1867 roku, prawdopodobnie na prośbę męża, Elżbieta nie wnikała już w sprawy polityki<sup>74</sup>. Nie wykazała zainteresowania także wówczas, gdy Guyla Andrassy – jej przyjaciel i adorator – pod koniec lat 70. XIX wieku poszukiwał sprzymierzeńca do działań na arenie międzynarodowej. Bywała jednak często w ulubionym kraju, w rezydencji w Gödöllő, gdzie przyszło na świat jej ostatnie dziecko, zwane „węgierskim” – Maria Waleria. Zawsze podkreślała swoje przywiązanie do Węgrów i ceniła tytuł węgierskiej królowej:

Ale Elżbieta była dla Węgrów czymś więcej niż królową. Jej uroda i elegancja oraz niespokojny romantyczny charakter odbiły się szerokim echem wśród wszystkich Węgrów. Nie tylko arystokracja, ziemiaństwo i nowa burżuazja, ale także zwykli ludzie wkrótce czcili jej wizerunek. Tysiące grafik przedstawiających królową zostało sprzedanych i zawieszonych na ścianach zamków, domów i chat<sup>75</sup>.

Już po śmierci cesarzowej, w 1900 roku, Ignacy Roskovichs (1854–1915) namalował serię obrazów przedstawiających najważniejszych węgierskich świętych i królów z rodu Arpadów. Umieszczonej w tym gronie świętej Elżbiecie, ukazanej z atrybutami znanymi z tradycyjnych przedstawień ikonograficznych, artysta nadał rysy twarzy niedawno zmarłej cesarzowej.

## Zakończenie

Cesarzowa Elżbieta, żyjąca w burzliwym XIX stuleciu, nie odegrała znaczącej roli w polityce. Jak się wydaje, był to indywidualny wybór kobiety, którą los umieścił w centrum wydarzeń istotnych dla naszej części Europy, a która mimo to nie uczestniczyła w rozwiązywaniu problemów politycznych, z którymi borykał się jej mąż – władca wielonarodowego imperium. Dzisiaj ta postać historyczna w większości krajów współtworzących kiedyś

<sup>73</sup> „Gazeta Lwowska”, 13.06.1867, s. 1.

<sup>74</sup> B. Hamann, *Cesarzowa Elżbieta...*, s. 250.

<sup>75</sup> P. Mathias, *A View of Hungary*, [w:] *The Imperial Style...*, s. 97.



naddunajską monarchię przesłonięta jest przez mit Sisi, do którego wykreowania ona sama się przyczyniła, pozostając w ludzkiej pamięci zawsze piękna i młoda. Na Węgrzech jednak, także w opinii naukowców, cesarzowa Elżbieta jest uznawana za najbardziej popularną postać nowoczesnej historii i odgrywa znaczącą rolę w myśleniu o politycznej przeszłości oraz jej interpretacji<sup>76</sup>.

---

<sup>76</sup> A. Freifeld, *Empress Elisabeth as Hungarian Queen...*, s. 139.

Monika Banaś<sup>1</sup>

Uniwersytet Jagielloński w Krakowie

## KULTUROWY POTENCJAŁ FEMIPOLITYKI NA PRZYKŁADZIE IRLANDII PRZEŁOMU XX I XXI WIEKU<sup>2</sup>

O roli kobiet we współczesnym społeczeństwie irlandzkim napisano wiele rozpraw, podjęto na ten temat wiele dyskursów i polemik<sup>3</sup>. Wyłania się z nich dość niejednoznaczny obraz, jeśli idzie o ocenę udziału kobiet w sferach takich, jak gospodarka, religia, kultura czy polityka. Dominują dwie skrajne opcje. Zwolennicy pierwszej uważają, że na przestrzeni minionego stulecia niewiele się zmieniło w kwestii partycypacji kobiet w życiu wspólnotowym narodu, przeciwnicy zaś utrzymują, że wręcz odwrotnie – zaangażowanie kobiet w szeroko pojmowaną praktykę oraz teorię społeczną jest wyraźnie większe niż w poprzednich dekadach czy, tym bardziej, stuleciach<sup>4</sup>. Przyczynić się do tego miały zmiany gospodarcze, skorelowane z nowymi formami produkcji, konsumpcji oraz alokacji dóbr, a także transformacje

---

<sup>1</sup> Dr hab., prof. UJ; ORCID: 0000-0002-6542-4053; monika.banas@uj.edu.pl.

<sup>2</sup> Femipolityka – polityka konceptualizowana i realizowana przez kobiety aktywne na polu społeczno-politycznym. W tytule artykułu przywołana jest Irlandia jako jeden byt celem wskazania pozytywnych związków między Republiką Irlandii i północną częścią wyspy, należąca do Wielkiej Brytanii. Związki te, istotne dla tytułowego zagadnienia, znajdują rozwinięcie na kolejnych stronach tekstu.

<sup>3</sup> P. O'Connor, *Emerging Voices. Women in Contemporary Irish Society*, Dublin 2001, s. 1–6.

<sup>4</sup> A. Sheehan, E. Berkery, M. Lichrou, *Changing Role of Women in the Irish Society: An Overview of the Female Consumer*, „The Irish Journal of Management” 2017, 36, 3, s. 162–163.

kulturowe, modyfikujące dotychczasowe wzorce podziału ról społecznych kobiet i mężczyzn. Zmiany te objęły też sferę polityki, rozumianej jako roztropna troska o dobro wspólne, a więc troska obejmująca całość wspólnotowego i jednostkowego życia.

Głosy kwestionujące stwierdzenia o wzroście stopnia emancypacji irlandzkich kobiet wskazują na wciąż obecne dysproporcje w wynagrodzeniach pracowników obu płci, nadreprezentację mężczyzn na stanowiskach decyzyjnych oraz relatywnie niewielki udział irlandzkich kobiet w polityce, zdominowanej przez płęć męską. Krótko rzecz ujmując, kobiety wciąż doświadczają nierównego traktowania, będącego pochodną generacyjnie utrwalanych przekonań o ich drugoplanowej roli w życiu społeczeństwa, wspólnoty czy grupy.

W irlandzkich realiach od lat 70. XX wieku daje się jednak zauważyć zmiana tego stanu rzeczy, a to za sprawą wybitnych kobiet aktywistek, polityczek, liderek feministycznych.

Niniejszy tekst przedstawia sylwetki Konstancji Markiewicz, Máire Quinn, Mary Robinson oraz Mary McAleese, ze szczególnym uwzględnieniem tej ostatniej. Celem artykułu jest nakreślenie specyfiki społeczno-kulturowej sprzyjającej promocji kobiet w polityce, a także wskazanie na uwarunkowania ograniczające ich obecność w tej sferze.

## Postaci kobiece w irlandzkiej polityce – początki

Irlandzka polityka do drugiej połowy ubiegłego stulecia była domeną niemal wyłącznie mężczyzn. Dodatkowo, do lat 20. tegoż wieku, stanowiła arenę ścierających się interesów angielsko-irlandzkich, z dominacją tych pierwszych, umiejętnie zabezpieczanych opresyjnymi metodami przez Anglików. Burzliwy charakter tych relacji nie sprzyjał włączaniu się kobiet w politykę, przynajmniej nie w sposób bezpośredni. Kobiety były zaangażowane w walkę o czynne i bierne prawo wyborcze, zrównanie praw pracowniczych kobiet i mężczyzn, praw związanych z dziedziczeniem, wychowaniem dzieci czy uposażeniem socjalnym.

Uzyskanie przez Irlandię statusu niezależnego państwa w 1922 roku, okupione latami krwawych starć i trudnych negocjacji, przyniosło częściową ulgę w nabrzmiałym konflikcie, dzieląc Zieloną Wyspę na dwie części: republikańską, niezależną, oraz rojalistyczną, podległą brytyjskiej

Koronie. Podział ten, sięgający początku XVII wieku, utrwalany przez kolejne dziesiątki lat, utrzymywany jest do dziś, rodząc dodatkowe problemy związane z brexitem<sup>5</sup>. W obliczu wystąpienia Wielkiej Brytanii ze struktur Unii Europejskiej (2019) relacje Republika Irlandii – Irlandia Północna stają się jeszcze bardziej skomplikowane niż do tej pory. Idzie między innymi o przepływ towarów i usług, migracje ludności czy stawki opodatkowania od prowadzonej działalności gospodarczej.

Turbulencje społeczno-polityczne towarzyszące narodzinom współczesnej Irlandii miały przede wszystkim podłoże gospodarcze i religijne, przez co determinowały oblicze krajowej polityki, zarówno wewnętrznej, jak i zewnętrznej, zwłaszcza w relacjach z Wielką Brytanią.

Postacią, która doskonale знаła sytuację i swobodnie poruszała się w obu porządkach kulturowo-politycznych, brytyjskim i irlandzkim, była Konstancja Markiewicz (Constance Gore Booth, po mężu Markiewicz). Urodzona w 1868 roku w północno-zachodniej Irlandii, w pobliżu Sligo, dorastała w bogatej, ziemiańskiej rodzinie angielsko-irlandzkiej. Jako młoda kobieta, studiując malarstwo w Paryżu, poznała Kazimierza Dunin-Markiewicza, polskiego artystę, teatrologa i pisarza. Parę łączyło nie tylko zamiłowanie do sztuk pięknych, lecz także głębokie przekonanie o konieczności angażowania się w sprawy społeczne i polityczne reprezentowanych przez nią narodów. Zawarcie małżeństwa w 1900 roku było dopełnieniem oraz ukoronowaniem związku.

Konstancja Markiewicz (lub Markiewicz), coraz bardziej pochłonięta przez działalność na polu społeczno-politycznym, stała się ikoną swoich czasów, symbolem kobiecej wrażliwości i jednocześnie determinacji w dążeniu do formowania zrębów przyszłego demokratycznego państwa i społeczeństwa. Jako członkini feministycznej organizacji Inghinidhe na hÉireann (Córki Irlandii) otrzymała nominację do rady partii Sinn Féin, a następnie z ramienia tej partii z powodzeniem kandydowała w 1918 roku do brytyjskiej Izby Gmin. Irlandzcy posłowie, w tym Markiewicz, podjęli jednak decyzję o ukonstytuowaniu własnego parlamentu narodowego, Dáil Éireann (Zgromadzenie Irlandii), co nastąpiło w styczniu 1919 roku. Tego samego roku polityk otrzymała – jako jedna z pierwszych

---

<sup>5</sup> B. Delaney, *Out of Trouble: How Diplomacy Brought Peace to Northern Ireland*, CNN, 17.03.2008, <http://edition.cnn.com/2008/WORLD/europe/03/12/northern.ireland/index.html> (1.03.2020).

kobiet na świecie i pierwsza w Europie – tekę ministra, w tym przypadku ministra pracy. Na stanowisku pozostała przez trzy lata<sup>6</sup>, a do 1927 roku była Teachta Dála (TD), czyli członkinią pierwszej (niższej) izby irlandzkiego parlamentu.

Polityczne zaangażowanie Konstancji Markiewicz, pełne oddanie sprawie o wolną i niepodległą Irlandię, skutkowało jej kilkakrotnym aresztowaniem oraz procesami sądowymi, z których jeden, po stłumionym powstaniu wielkanocnym (1916), zakończył się najwyższym wyrokiem. Kara śmierci, zamieniona na dożywocie ze względu na fakt, że skazana była kobietą, ostatecznie została zawieszona na mocy amnestii w 1917 roku.

Konstancja przez całe dorosłe życie pozostała aktywistką, orędowniczką równych praw dla kobiet, mężczyzn, społeczeństw i narodów. Jej postać, powszechnie znana w Irlandii, była i jest nadal inspiracją dla wielu kobiet, którym bliska jest troska o dobro wspólne.

Do tego typu działaczek należy także Máire Geoghegan-Quinn, druga po Markiewicz kobieta minister w historii współczesnej Republiki Irlandii. W rządzie Charlesa Haugheya odpowiadała za resort kultury (1979–1982). Pochodziła z domu o ugruntowanych tradycjach politycznych. Jej ojciec był deputowanym z ramienia republikańskiej partii Fianna Fáil, wspieranej później także przez samą Máire. Jej obycie polityczne, relacje z wieloma postaciami ówczesnej polityki oraz doświadczenie zdobywane na przestrzeni kolejnych lat owocowały coraz wyższymi stanowiskami. Przez trzy dekady (1980–2010) Quinn pełniła funkcję minister stanu w gabinecie premiera Charlesa Haugheya, zaś w rządzie jego następcy, Alberta Reynoldsa, była mister turystyki, transportu i komunikacji, później minister sprawiedliwości, zaś pod koniec rządowej kadencji – minister ds. równouprawnienia<sup>7</sup>. Quinn przyczyniła się do uwspółcześnienia irlandzkiego prawa, które w niewystarczającym stopniu zabezpieczało interesy takich grup, jak kobiety, mniejszości etniczne i narodowe czy mniejszości seksualne. Aktywnie wspierała kampanię na rzecz depenalizacji homoseksualizmu. To za

<sup>6</sup> Irish Labour History Society, *Countess Markievicz – ‘The Rebel Countess’*, s. 2, [www.irishlabourhistorysociety.com](http://www.irishlabourhistorysociety.com) (27.02.2020).

<sup>7</sup> *Máire Geoghegan-Quinn*, Houses of the Oireachtas, <https://www.oireachtas.ie/en/members/member/M%C3%A1ire-Geoghegan-Quinn.D.1975-03-04/> (30.03.2020).

jej przyczyną w 1993 roku parlament przyjął ustawę znoszącą karanie osób nieheteronormatywnych za ich orientację seksualną<sup>8</sup>.

Kariera polityczna Máire Geoghegan-Quinn kwitła także na polu międzynarodowym. W latach 2000–2010 była członkinią Europejskiego Trybunału Obrachunkowego, instytucji kontrolującej wpływy i wydatki w budżecie Unii Europejskiej. Po zakończeniu pracy w ETO na cztery lata, do 2014, objęła stanowisko Europejskiego Komisarza ds. Nauki i Badań<sup>9</sup>. W mowie podsumowującej kadencję Quinn opisała trzy obszary priorytetowe dla prowadzonego przez nią zespołu, wśród których obok zwiększania środków finansowych na badania i naukę, jako „silników” napędzających gospodarkę, znalazły się zrównoważony rozwój z ochroną środowiska oraz zwiększenie udziału kobiet w nauce, która nadal pozostaje dominium męskim<sup>10</sup>.

Idee emancypacji kobiet w polityce oraz nauce, od młodzieńczych lat towarzyszące Quinn, odcisnęły ślad w powieści jej autorstwa zatytułowanej *The Green Diamond*, opublikowanej w 1996 roku. Fabuła toczy się tu pod koniec lat 60. XX wieku w Dublinie i osnuta jest wokół perypetii czterech młodych dziewczyn, mających ambitne plany, podsypane młodzieńczymi marzeniami. Wspólnie wynajmują one mieszkanie, dzieląc się radościami i rozterkami dotyczącymi tego, co przyniesie przyszłość. Jedna z bohaterek, Derva – literackie *alter ego* autorki – studiuje pedagogikę, lecz zgodnie z wolą ojca, zawodowego polityka, ma zostać pierwszą w historii Irlandii panią premier. Powieść napisaną swobodnym językiem, oddającym specyfikę tamtych czasów, można potraktować jako swego rodzaju spowiedź autorki, mającą usprawiedliwić, a raczej wytłumaczyć, jej życiową drogę, dylematy czy dokonywane wybory<sup>11</sup>. W historii Irlandii jak do tej pory (2020 rok) funkcję *taoiseach*, czyli premiera, pełnili wyłącznie mężczyźni.

W przypadku prezydentury precedensem okazał się wybór Mary Robinson, piastującej to stanowisko w latach 1990–1997. Jako niezależna

<sup>8</sup> H. Halpin, *Here's a Short History of the Battle for LGBT Rights in Ireland*, TheJournal.ie, 24.06.2018, <https://www.thejournal.ie/history-lgbt-rights-ireland-4078424-Jun2018/> (30.03.2020).

<sup>9</sup> *Máire Geoghegan-Quinn*, European Commission, [https://ec.europa.eu/archives/commission\\_2010-2014/geoghegan-quinn/index\\_en.html](https://ec.europa.eu/archives/commission_2010-2014/geoghegan-quinn/index_en.html) (30.03.2020).

<sup>10</sup> *Ibidem*.

<sup>11</sup> M. Geoghegan-Quinn, *The Green Diamond*, Dublin 1996.

polityk, niezrzeszona w żadnej partii, zyskała poparcie dzięki konsekwentnie prowadzonym działaniom na rzecz modernizacji życia społecznego, politycznego, kulturowego, w tym religijnego, kraju. Jeszcze na studiach prawniczych (Dublin, Harvard) zaangażowała się w sprawę legalizacji rozwodów, antykoncepcji oraz konieczności równoprawnego traktowania wszystkich osób bez względu na ich orientację seksualną. Należała do grona aktywistów domagających się zreformowania relacji państwo – Kościół. Dostrzegała pogłębiającą się nieprzystawalność ówczesnego prawa (lata 70. i 80. XX wieku) do społecznych realiów. Dzięki dorastaniu w towarzystwie czterech braci w domu o głęboko katolickich i uniwersyteckich tradycjach została wyposażona w umiejętności, które pomogły jej w późniejszej karierze politycznej, także na szczeblu międzynarodowym<sup>12</sup>. Dopełnione gruntownym wykształceniem, czyniły z młodej Robinson przednią oratorkę, umiejącą zjednywać sobie coraz szersze kręgi wyborców popierających modernizację irlandzkiego życia.

Mary Robinson, pierwsza prezydent w historii Irlandii, nie dokończyła jednak swojej kadencji. Zrezygnowała dwa miesiące przed upływem ustawowego terminu, by podjąć obowiązki Wysokiego Komisarza Narodów Zjednoczonych ds. Praw Człowieka. Uczyniła to w odpowiedzi na wielokrotnie ponawiane prośby sekretarza generalnego tej organizacji, Kofiego Annana, który nalegał, by Robinson wzmocniła instytucję swą charyzmatyczną postacią – a nade wszystko umiejętnościami budowania dialogu w środowiskach zwaśnionych czy wręcz wrogich. Była prezydent wspominała o tym w wywiadzie udzielonym stacji BBC w 2013 roku, przyznając, że po latach żałowała decyzji, miała bowiem poczucie niedopełnienia misji powierzonej przez naród<sup>13</sup>.

Jako wysoki komisarz ONZ wizytowała wiele miejsc dotkniętych dramatycznymi wydarzeniami, które skutkowały permanentnym naruszeniem podstawowych praw człowieka. Obecność w najbiedniejszych regionach Indii, Somalii czy Rwandy przyniosła Robinson dodatkowe doświadczenie, co wpłynęło na jej późniejsze zaangażowanie w działalność organizacji pozarządowych niosących pomoc mieszkańcom obszarów dotkniętych klęskami humanitarnymi.

---

<sup>12</sup> K. Young, *Dessert Island Discs*, wywiad z M. Robinson, BBC Radio 4, 28.07.2013, <https://www.bbc.co.uk/sounds/play/b037gm1f> (28.02.2020).

<sup>13</sup> *Ibidem*.

Kariera polityczna Mary Robinson, zarówno na polu krajowym, jak i międzynarodowym, stawia tę kobietę pośród wybitnych polityków, którzy swoją działalnością przełamywali i przełamują stare wzorce porządkujące świat społeczno-polityczny. Politycy tacy jak ona mają nie tylko kompetencje, ale także odwagę i upór, by zmieniać świat na bardziej przystępny i przyjazny, mniej wykluczający i mniej dyskryminujący. Różnicą pozostaje jednak to, że o kobiecej polityce – równie skutecznej jak w wydaniu męskim – mówi się i pisze mniej. W powszechnym dyskursie publicznym natomiast najłatwiej zapadającymi w pamięć obrazami są te, których symboliczną egzemplifikacją były łyzy wysokiej przedstawiciel Unii Europejskiej ds. polityki zagranicznej i bezpieczeństwa, Federiki Mogherini, podczas konferencji prasowej w Jordani, kiedy odnosiła się ona do zamachów terrorystycznych dokonanych przez islamistów w Brukseli w marcu 2016 roku<sup>14</sup>.

## Dorastanie w Belfaście

Polityczne kompetencje Mary Robinson kształtowane były przez najbliższe otoczenie, rodzinę i krąg znajomych, dostrzegających potrzebę odpowiedzialnego, równoprawnego formowania wzajemnych relacji – osobistych i zawodowych – kobiet i mężczyzn. Podobne idee obecne były w środowisku, w którym dorastała Mary Leneghan, po mężu McAleese, prezydent Republiki Irlandii w latach 1997–2011. Idee równouprawnienia, tolerancji dla zróżnicowania etnicznego, narodowego, religijnego etc., choć obecne w najbliższym otoczeniu McAleese, były obce większości środowisk Irlandii Północnej drugiej połowy XX wieku. Północna część Zielonej Wyspy, *de facto* będąca częścią Zjednoczonego Królestwa, była areną napięć, konfliktów i krwawych starć między unionistami a domagającymi się odłączenia

---

<sup>14</sup> *EU Foreign Policy Chief Mogherini Weeps over Brussels Bombings*, Euronews, 22.03.2016, <https://www.euronews.com/2016/03/22/eu-foreign-policy-chief-mogherini-weeps-over-brussels-bombings> (15.03.2020). Warto w tym miejscu wskazać na fundamentalne znaczenie pewnych gestów, zachowań czy reakcji, przyjmujących w różnych kulturach różną wymowę. Podczas gdy w kulturze Zachodu łyzy mogą oznaczać empatię i wrażliwość, w innych kulturach są oznaką bezradności, słabości, a nawet bezsilności. Interesujące wnioski z badań podejmujących te kwestie zawiera artykuł Mahala Santiago-Menendez oraz Anny Campbell, *Sadness and Anger: Boys, Girls, and Crying in Adolescence*, „Psychology of Men & Masculinity” 2013, 14, 4, s. 400–410.



od Wielkiej Brytanii republikanami. Belfast, rodzinne miasto przyszłej prezydent, stał się symbolem zacieklej walk opartych na podziałach politycznych, ale podsycanych także przez czynnik religijno-kulturowy, antagonizujący katolików i protestantów. Richard Bourke, autor monografii *Peace in Ireland. The War of Ideas*, analizując historię konfliktu, słusznie wskazuje na odmiennie pojmowane przez obie strony wartości, przypisane takim konstruktom jak demokracja, równouprawnienie, niepodległość, interes narodowy, tradycja czy nowoczesny imperializm<sup>15</sup>.

Okres analizowany przez Bourke'a, a dokładnie lata 1968–1998, określane jako *The Troubles* („Kłopoty”), tragicznie odcisnął się na losie blisko trzech i pół tysiąca osób, traumatyzująco wpływając na życie kolejnych pięćdziesięciu tysięcy<sup>16</sup>. Konflikt w Irlandii Północnej pozostawił ślad także w rodzinie Leneghanów, bezpośrednio dotkniętej przemocą. Bar prowadzony przez ojca Mary stał się obiektem zamachu bombowego, w którym zginęła młoda kobieta, matka dwojga dzieci. Brata Mary (od urodzenia niesłyszącego) próbowano pozbawić życia, a jej dom rodzinny ostrzelano z karabinu maszynowego<sup>17</sup>. Wielu przyjaciół, znajomych i sąsiadów, w sposób mniej lub bardziej okrutny, stało się ofiarami agresji wrogich stron. W konsekwencji Leneghanowie musieli porzucić Ardoyne, dzielnicę Belfastu, która przez aktywność Irlandzkiej Armii Republikańskiej oraz opozycyjnych, prouniwersyteckich formacji policyjnych i wojskowych stała się miejscem niebezpiecznym.

Dorastanie w okolicznościach pełnych niepokoju, przemocy i niepewności jutra było dla młodziutkiej Mary czasem „przyspieszonego kursu życia” i związanej z nim odpowiedzialności za los własny, najbliższych oraz wspólnoty narodowej i religijno-kulturowej<sup>18</sup>. Już wówczas, jak sama po latach przyznała w wywiadzie dla stacji Public Broadcasting Service (PBS), podstawowym pytaniem, notorycznie zadawanym, było pytanie o przeszłość. Przy ówczesnej konstelacji opozycyjnych sił, opartej na wzajemnym fizycznym wyniszczaniu, przyszłości nie było dla nikogo. Jedynym rozwiązaniem rokującym stopniową deeskalację konfliktu było odniesienie się

<sup>15</sup> R. Bourke, *Peace in Ireland. The War of Ideas*, London 2003.

<sup>16</sup> *Survivors. Disabled by The Troubles*, BBC One, Northern Ireland, <https://www.bbc.co.uk/programmes/b09m5zwj> (1.03.2020).

<sup>17</sup> *Chicago Tonight: Mary McAleese*, PBS, 15.04.2013, <https://www.pbs.org/video/chicago-tonight-april-16-2013-mary-mcaleese/> (1.03.2020).

<sup>18</sup> R. Mac Mánaís, *The Road from Ardoyne: The Making of a President*, Dingle 2004.

do wartości chrześcijańskich, takich jak przebaczenie, miłość bliźniego, wzajemna pomoc. To właśnie dzięki dorastaniu w katolickim środowisku Mary Leneghan miała inspirację, siłę i wiarę do inicjowania oraz późniejszego konsekwentnego realizowania planu, w pokojowy sposób kończącego blisko trzydziestoletni konflikt. Dodatkowym, istotnym odniesieniem w tym kontekście była pogłębiona refleksja oraz płynąca z niej praktyka pasjonistyczna, związana ze Zgromadzeniem Męki Pańskiej, pod którego wpływem pozostawała młoda Mary. Jak sama podkreślała w przywołanym wyżej wywiadzie, miała to szczęście, by spotykać ludzi przepelnionych dobrocią, miłością i gotowością do przebaczenia<sup>19</sup>.

## Droga do polityki

Najstarsza spośród ośmiorga rodzeństwa, Mary McAleese pomagała rodzicom w prowadzeniu rodzinnego biznesu, jakim był bar w klasycznym irlandzkim stylu. Na początku lat 70. minionego wieku rodzina podjęła jednak decyzję, by przenieść się do Rostrevor, sześćdziesiąt kilometrów na południe od Belfastu. Powodem były narastające, coraz bardziej gwałtowne i naładowane przemocą konfrontacje między protestanckimi aktywistami a ich katolickimi oponentami. Mary dostrzegła czynniki eskalujące antagonizm stron. Należał do nich między innymi ortodoksyjnie pojmowany nacjonalizm, dopełniany sektarianizmem – zespołem poglądów, motywacji oraz będących ich skutkiem działań, opartych na celowym i świadomym dyskryminowaniu osób nienależących do określonego ugrupowania religijnego czy partyjnego. Nie bez powodu hasłem wyborczym przyszłej kandydatki na najwyższe stanowisko w państwie był apel o budowanie mostów, a nie podziałów<sup>20</sup>.

Budowanie mostów i usuwanie podziałów dokonywało się jednak bardzo powoli i w efekcie długotrwałych, żmudnych i wielokrotnie przerywanych oraz wznawianych procesów negocjacyjnych. Trudny przedmiot negocjacji, na który składały się zaszłości historyczne, kulturowo-religijne, polityczne, a także gospodarcze (jak dostęp do mieszkań komunalnych, z uprzywilejowaną społecznością protestancką), wymagał od reprezentantów obu stron

<sup>19</sup> *Chicago Tonight: Mary McAleese...*

<sup>20</sup> M. McAleese, *President Mary McAleese: Building Bridges – Selected Speeches and Statements*, cz. 4: *Inauguration (2004)*, Dublin 2011.

wysokich umiejętności psychospołecznych oraz związanych z komunikacją międzykulturową. Wymagał też ogólnej oraz szczegółowej wiedzy z zakresu prawa, w tym kryminalnego, w związku z faktem, że wiele zbrojnych akcji podjętych przez IRA oraz zbliżonych do niej formacji paramilitarnych miało charakter nielegalny. Mary McAleese, dostrzegając specyfikę okoliczności, w jakich przyszło jej wkraczać w dorosłe życie, zdecydowała się na wybór studiów prawniczych ze specjalizacją z prawa kryminalnego. Tuż po ich ukończeniu w Queen's University w Belfaście (1973) otrzymała nominację do Rady Adwokackiej Irlandii Północnej<sup>21</sup>. Dwa lata później objęła prestiżowe stanowisko profesora prawa kryminalnego, kryminologii i penologii w Kolegium Trójcy Świętej w Dublinie (Trinity College Dublin), zaś w 1983 roku została dyrektorką Instytutu Studiów Prawniczych przy Queen's University. Kolejne dziesięciolecie przyniosło jej następny awans w karierze – stanowisko wicekanclerza na rodzimej uczelni. Było to o tyle ważne, że McAleese stała się tym samym pierwszą kobietą w dziejach tego uniwersytetu piastującą tak wysoką funkcję<sup>22</sup>.

Warto w tym miejscu wspomnieć także jej kilkuletnią praktykę dziennikarską w telewizji publicznej RTÉ w programach *Frontline* oraz *Today Tonight* (1979–1985), poświęconych kwestiom społeczno-politycznym<sup>23</sup>. McAleese potrafiła skupiać uwagę widzów na rzeczywistych wyzwaniach, przez większość odbiorców niedostrzeganych, jak brak odpowiedniej infrastruktury komunikacyjnej dla osób z niepełnosprawnościami. Problem ten nie był podnoszony na forum publicznym, przez co sprawy osób o specjalnych potrzebach pozostawały na marginesie. Przyszła polityk, a wtedy dziennikarka, w krótkim reportażu sama przetestowała, poruszając się na wózku inwalidzkim, jakie trudności – w sensie barier fizycznych – piętrzyły się przed niepełnosprawnymi w Dublinie początku lat 80. XX wieku<sup>24</sup>. Sugestywny sposób prezentowania spraw, osobiste, wyraźne

---

<sup>21</sup> *Mary McAleese*, Culture Northern Ireland, 21.03.2007, <https://www.culture.northernireland.org/features/heritage/mary-mcaleese> (2.03.2020).

<sup>22</sup> *Ibidem*.

<sup>23</sup> *President Mary McAleese (1979)*, RTÉ Stills Library, <https://stillslibrary.rte.ie/indexplus/image/2077/004.html> (2.03.2020).

<sup>24</sup> *Mary McAleese Disabled in Dublin*, RTÉ Archives, <https://www.rte.ie/archives/exhibitions/1862-before-fame/471728-mary-mcaleese-disabled-in-dublin/> (3.03.2020).

i pełne zaangażowanie, cechujące pracę dziennikarską McAleese, staną się w przyszłości także charakterystycznym rysem jej działalności politycznej. Zdolność empatycznego, wnikliwego analizowania problemów pozwalała jej na wyjście poza własne uniwersum ideologiczno-mentalne, co zbudowało w konsekwencji charyzmę przyszłej prezydent. Te szczególne kompetencje psychospołeczne uwidoczniły się także przy realizacji cyklu audycji radiowych *The Protestant Mind* w BBC Radio Ulster, w którym Mary przeprowadziła serię wywiadów o tematyce kulturowo-społecznej z protestantami zamieszkującymi Irlandię Północną. Ukazała ich jako zwykłych ludzi, mających takie same problemy, marzenia i pragnienia, jak ich katoliccy oponenti. Pod tym względem, w istocie, stała się „budowniczką mostów”.

## Prezydentura

Dwie kadencje udanej prezydentury (lata 1997–2011) poprzedzone były okresem niepozabawionym porażek. Pierwszą, i być może najbardziej zapamiętaną, była przegrana McAleese w wyborach do parlamentu w 1987 roku, w których jako kandydatka z ramienia republikańskiej Fianna Fáil zdobyła niespełna 6% głosów (dokładnie 2243) w południowo-wschodnim okręgu wyborczym Dublina, zamieszkałym głównie przez zwolenników liberalno-konserwatywnej Fine Gael<sup>25</sup>. McAleese, jako jedyna kobieta z czworga nominowanych, stosunkowo młoda w porównaniu z głównym kandydatem, Gerardem Bradym, dodatkowo w przeszłości związana z Belfastem, miała nikłe szanse na uzyskanie wtedy mandatu parlamentarzystki. Jednak kolejna dekada przyniosła już zdecydowaną zmianę stanu rzeczy. Wewnętrzne wybory w Fianna Fáil, zmierzające do wyłonienia kandydata w wyborach prezydenckich w 1997 roku, zakończyły się ostatecznie nominacją Mary McAleese. Pokonała partyjnych kolegów, o wiele bardziej doświadczonych polityków – byłego premiera Alberta Reynoldsa oraz Michaela O’Kennedy’ego, członka komisji finansów i spraw zagranicznych<sup>26</sup>. Co ważne, obaj zasiadali w pierwszej izbie parlamentu, Dáil Éireann, przedstawiając tym

<sup>25</sup> *Irish Election Literature – Tagged with Mary McAleese*, <https://irishelectionliterature.com/tag/mary-mcaleese/> (3.03.2020).

<sup>26</sup> *McAleese’s Candidacy Endorsed by PDs*, „The Irish Times”, 24.09.1997, <https://www.irishtimes.com/news/mcaleese-s-candidacy-endorsed-by-pds-1.109170> (3.03.2020).

samym w oczach wyborców ugruntowane doświadczeniem kompetencje i polityczne obycie. McAleese nie pozostawała jednak nieznaną – między innymi dzięki działalności dziennikarskiej i społecznej jej nazwisko było rozpoznawalne wśród szerokiego elektoratu, co rokowało nadzieję na zwycięstwo. Tak też się stało. W wyborach prezydenckich 30 października 1997 roku wzięło udział pięcioro kandydatów: cztery kobiety i jeden mężczyzna. Warto podkreślić ten aspekt politycznej rywalizacji o najwyższe stanowisko w państwie. Pretendenci do bycia głową państwa byli powszechnie znani: Dana Rosemary Scallon – zwyciężczyni Eurowizji z 1970 roku, Mary Banotti – spokrewniona z bohaterem walk o niepodległość Irlandii, Michaellem Collinsem, Adi Roche – aktywistka na rzecz praw człowieka i szczególnej ochrony praw dziecka, oraz Derek Nelly – były policjant i społecznik<sup>27</sup>.

Pierwsza tura wyborów wyłoniła dwie kandydatki, McAleese, popieraną przez koalicję Fianna Fáil i Progressive Democrats, oraz Banotti, wspieraną przez Fine Gael. Pierwsza z kobiet otrzymała 45% głosów, druga 29%. W obliczu takich (dys)proporcji oraz faktu, że pozostali kandydaci zostali wyeliminowani z wyścigu do prezydenckiego fotela, zwycięstwo McAleese stało się wysoce prawdopodobne. W istocie 11 listopada 1997 roku, po drugiej turze wyborów, jako ósmy prezydent Irlandii zaprzysiężona została Mary McAleese<sup>28</sup>.

Nowa prezydent Republiki Irlandii z każdym rokiem rządów zyskiwała na popularności. Potrafiła nie tylko przyciągać niezdecydowanych, niezainteresowanych polityką wyborców, ale także zjednywać oponentów. Dowodem tego był fakt, że w kolejnych wyborach prezydenckich, w 2004 roku, jedyną pretendentką była właśnie Mary McAleese, startująca jako

---

<sup>27</sup> D. Hogan, *Champion of Chernobyl Victims to Run for Presidency*, „The Irish Times”, 16.09.1997, <https://www.irishtimes.com/news/champion-of-chernobyl-victims-to-run-for-presidency-1.106604>; Ch. Newman, *Dana Promises a People's Campaign for Presidency*, „The Irish Times”, 17.09.1997, <https://www.irishtimes.com/news/dana-promises-a-people-s-campaign-for-presidency-1.106986?mode=sample&auth-failed=1&pw-origin=https%3A%2F%2F>, <http://news.bbc.co.uk/2/hi/europe/13498.stm> (4.03.2020).

<sup>28</sup> Department of Environment, Community and Local Government, Republic of Ireland, *Toghcháin Uachtaráin, 1938–2011. Presidential Elections*, 2011, s. 34, <https://www.housing.gov.ie/sites/default/files/migrated-files/en/Publications/LocalGovernment/Voting/FileDownload%2C661%2Cen.pdf>.

kandydatka bezpartyjna<sup>29</sup>. Ugrupowania polityczne – wobec wysokiego poparcia społecznego dla dotychczasowej prezydent – zrezygnowały z proponowania własnych przedstawicieli, słusznie oceniając szanse na wygraną innej osoby jako znikome. W tym stanie rzeczy wybory w 2004 roku zakończyły się przewidywanym zwycięstwem McAleese. Jej przywództwo polityczne, już teraz niezwiązane z żadną partią, ściśle połączone było z misją reprezentowania wszystkich członków narodu irlandzkiego, bez względu na ich preferencje partyjne, religijne, kulturowe czy pochodzenie etniczne.

Wysokie kompetencje dyplomatyczne prezydent, a ściślej – dyplomatyczną skuteczność jej działań, można było dostrzec przy okazji oficjalnej wizyty państwowej, jaką McAleese złożyła w czerwcu 2003 roku w Polsce na zaproszenie Aleksandra Kwaśniewskiego, ówczesnego prezydenta Polski. Dwudniowy pobyt obfitował w szereg spotkań, wśród których znalazła się także wizyta na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim oraz pobliskim Majdanku, gdzie prezydent złożyła hołd pomordowanym w niemieckim nazistowskim obozie koncentracyjnym. Lubelski epizod miał szczególne znaczenie, co znalazło odzwierciedlenie w przemówieniu McAleese adresowanym do władz uczelni oraz do szerszej publiczności. Prezydent wyraziła podziw i podziękowanie dla wysiłku wielu pokoleń Polaków, którzy ponosząc częstokroć najwyższą cenę, współkształtowali obecną Europę jako przestrzeń demokratyczną, tolerancyjną, wielokulturową, szanującą odmienność i dzięki temu wzbogacającą, między innymi o różne perspektywy poznawcze, różne systemy religijne czy różne porządki estetyczne<sup>30</sup>. Polityk odniosła się także do podobieństw losów obu narodów, polskiego i irlandzkiego, uciemnionych przez dominujących sąsiadów. W dyplomatyczny sposób nie nazwała z imienia opresyjnej władzy, lecz wskazała na jej destrukcyjny wpływ: okupowanie społeczeństwa i hamowanie rozwoju – przede wszystkim gospodarczego, dalej politycznego, a także kulturowego<sup>31</sup>. Wskazała jednocześnie, że wielką szansą dla Republiki Irlandii stało się w 1973 roku członkostwo w strukturach jednoczącej się Europy – najpierw

<sup>29</sup> *Ibidem*, s. 37.

<sup>30</sup> *Address by the President of Ireland, Mary McAleese, at the Catholic University of Lublin, Poland*, Media Library – Speeches – President of Ireland, 4.06.2003, <https://president.ie/en/media-library/speeches/address-by-the-president-of-ireland-mary-mcaleese-at-the-catholic-universit> (4.03.2020).

<sup>31</sup> *Ibidem*.

w Europejskiej Wspólnocie Gospodarczej, a następnie w Unii Europejskiej. Irlandzki przykład miał stanowić dla Polski, na trzy dni przed zaplanowanym w naszym kraju referendum akcesyjnym (7–8 czerwca 2003), zachętę do – zdaniem prezydent – lepszego wyboru, dającego szansę na przyspieszony rozwój i budowanie prawdziwie zjednoczonej Europy, Europy narodów.

Zdolności oratorskie Mary McAleese w połączeniu z jej emotywną inklinacją stanowiły potencjał umożliwiający pozyskiwanie zwolenników i uważnych słuchaczy. Jednak nawet tak doświadczona i dobrze wyposażona w odpowiednie kompetencje polityczne osoba nie uniknęła popełnienia błędów. Jednym z najjaskrawszych było przyrównanie protestanckich i nazistowskich reguł wychowawczych, które miały rozbudzać w dzieciach szczególną niechęć, a potem wrogość do innych: katolików i Żydów<sup>32</sup>. Słowa te padły podczas uroczystości upamiętniającej sześćdziesiątą rocznicę wyzwolenia niemieckiego nazistowskiego obozu śmierci w Auschwitz. Reakcja wspólnoty protestanckiej była natychmiastowa i zdecydowana. W ostrej krytyce irlandzkiej prezydent nie tylko potępiano pozbawione związku relacyjnego, nieproporcjonalne porównanie, ale także wskazywano na destrukcyjne konsekwencje wypowiedzi, która zamiast „budować mosty”, obudziła „uśpione demony”. McAleese szybko zrozumiała błąd i po pierwszych krytycznych komentarzach wystosowała do społeczności protestanckiej notę przeproszącą, w której korygowała niefortunną wypowiedź, zaznaczając, że chodziło jej o sposób wychowania dzieci, zarówno katolickich, jak i protestanckich, promujący nienawiść. Sprostowanie kontrowersyjnego stwierdzenia zostało dość szybko zaakceptowane przez adresatów, co pozwoliło zakończyć sprawę *summa summarum* ugodowo<sup>33</sup>.

Motyw dziecięcy powrócił podczas wizyty głowy państwa w Rosji w 2010 roku na zaproszenie prezydenta Dmitrija Miedwiediewa. W drugim dniu pobytu prezydent spotkała się z Michailem Gorbaczowem, aby osobiście podziękować mu za wkład w demokratyzowanie jego kraju, który umożliwił irlandzkim i rosyjskim dzieciom kształtowanie pozytywnych relacji<sup>34</sup>.

<sup>32</sup> *McAleese Row over Nazi Comments*, BBC News, 28.01.2005, [http://news.bbc.co.uk/2/hi/uk\\_news/northern\\_ireland/4214263.stm](http://news.bbc.co.uk/2/hi/uk_news/northern_ireland/4214263.stm) (5.03.2020).

<sup>33</sup> *McAleese 'Sorry' over Nazi Remark*, BBC News, 29.01.2005, [http://news.bbc.co.uk/2/hi/uk\\_news/northern\\_ireland/4217545.stm](http://news.bbc.co.uk/2/hi/uk_news/northern_ireland/4217545.stm) (5.03.2020).

<sup>34</sup> *McAleese Pays Tribute to Gorbachev*, RTÉ News, 8.09.2010, <https://www.rte.ie/news/2010/0908/135378-mcaleese/> (5.03.2020).

Nie pierwszy to raz, kiedy McAleese przywoływała postać najmłodszych. Wynika to nie tyle ze strategii konstruowania sugestywnego przekazu, ile z przekonania o potrzebie – wręcz konieczności – odpowiedniego kształtowania młodych pokoleń, w duchu współpracy na rzecz pokoju i dobrobytu. Przekonanie to podzielali towarzyszący prezydent przedstawiciele najważniejszych irlandzkich uczelni wyższych (m.in. Trinity College Dublin, Dublin Institute of Technology). Ich grupa podpisała ze stroną rosyjską szereg umów w sprawie wymiany międzyuczelnianej i współpracy akademickiej. Owocne okazały się także spotkania przedsiębiorców oraz tzw. dużego biznesu. W sumie trzydzieści irlandzkich firm znalazło rosyjskich partnerów, rokując tym samym nadzieje na szybką rekonstrukcję gospodarczą, co w perspektywie skutków światowego kryzysu z 2008 roku było zabiegiem zasadnym<sup>35</sup>.

Wspomniany kryzys gospodarczy został przywołany przez McAleese podczas wystąpienia na Państwowym Uniwersytecie Ekonomicznym w Sankt Petersburgu, już na zakończenie jej oficjalnej wizyty. Prezydent skierowała do odbiorców przekaz osadzony na trzech kluczowych elementach, zabezpieczających społeczeństwa i gospodarki przed podobnymi wstrząsami w przyszłości. Wskazała, po pierwsze, na kompetencje osób decyzyjnych, po drugie, na systemową transparentność, po trzecie, na społeczną kontrolę najważniejszych instytucji w państwie, przede wszystkim banków. Brak tych elementów, jak się okazało także na przykładzie Irlandii, przynosi dramatyczne skutki głównie dla zwykłych obywateli, którzy w takich sytuacjach najczęściej stają się ofiarami niedomagań systemowych czy wstrząsów gospodarczych<sup>36</sup>.

Przekonanie o konieczności budowania pozytywnych relacji z dalekim, a nade wszystko najbliższym otoczeniem Republiki Irlandii znalazło odbicie w wysiłkach podejmowanych przez McAleese jeszcze kiedy piastowała wysokie funkcje na uniwersytecie w Belfaście (Queen's University Belfast, QUB). Już wtedy, wraz z współpracownikami, poczyniła kroki zmierzające do pogłębienia współpracy z Wielką Brytanią. Symbolicznym i jednocześnie historycznym wyznacznikiem tego pokojowego procesu miała być wizyta brytyjskiej królowej, Elżbiety II, w Dublinie, do której doszło

<sup>35</sup> *More Regulation Needed, Says McAleese*, RTÉ News, 10.09.2010, [https://www.rte.ie/news/2010/0910/135443-russia\\_mcaleese/](https://www.rte.ie/news/2010/0910/135443-russia_mcaleese/) (5.03.2020).

<sup>36</sup> *Ibidem*.



w maju 2011 roku. Wizyta poprzedzona była dwoma oficjalnymi spotkaniami obu kobiet, w 2008 i 2009 roku, na terenie Irlandii Północnej. Jedno z nich odbyło się z okazji trzydziestej rocznicy powstania organizacji pozarządowej Co-operation Ireland (CI), działającej na rzecz budowania oraz wzmacniania przyjaznych relacji między kiedyś krwawo skonfliktowanymi stronami. Organizacja, przy wsparciu rządów irlandzkiego i brytyjskiego, konsekwentnie realizuje misję edukacyjno-animacyjną, adresując przekaz do wszystkich grup społecznych, wiekowych, narodowych, etnicznych, religijnych i rasowych. Instytucjonalny slogan – „współpraca dla przyszłości” (*working for a future together*) – w istocie oddaje zamiśl oraz kierunek działań obrany przez CI<sup>37</sup>. Liczby zdają się mówić same za siebie: dwadzieścia osiem programów integracyjnych, czterysta szkół aktywnie włączonych w inicjatywę oraz liczne przedsięwzięcia społeczno-kulturalne mające na celu wygaszanie wzajemnych niechęci czy wręcz wrogości – niestety wciąż drzemających w skrajnych środowiskach obu stron<sup>38</sup>.

W wypowiedziach na temat tego przełomowego wydarzenia Mary McAleese podkreślała kluczową rolę Elżbiety II w umacnianiu procesu pokojowego między Republiką Irlandii a Wielką Brytanią. Irlandzka prezydent wskazywała na wyraźną przychylność monarchini oraz deklarowane przez nią poparcie dla inicjatyw rugujących przemoc, nienawiść czy chęć odnawiania wygaszanego konfliktu, historycznie wszak głęboko zakorzenionego<sup>39</sup>.

Pokojowe dążenia McAleese, wyraźnie obecne w jej programach politycznych, krajowych i międzynarodowych, znalazły wyraz także w cyklu wizyt zagranicznych, które prezydent odbyła podczas sprawowania urzędu. Na

---

<sup>37</sup> Co-operation Ireland, <https://www.cooperationireland.org/>. Należy wskazać, że prócz wspomnianej instytucji równolegle funkcjonują inne podmioty o podobnym charakterze. Jednym z nich jest finansowana przez Wielką Brytanię, Irlandię, Stany Zjednoczone Ameryki, Kanadę, Australię, Nową Zelandię oraz Unię Europejską International Fund for Ireland, <https://www.internationalfundforireland.com/>.

<sup>38</sup> S. Grattan, *Northern Ireland Still Divided by Peace Walls 20 Years after Conflict*, PRI, 14.01.2020, <https://www.pri.org/stories/2020-01-14/northern-ireland-still-divided-peace-walls-20-years-after-conflict> (6.03.2020).

<sup>39</sup> *State Visit an Extraordinary Moment – McAleese*, RTÉ, 16.05.2011, <https://www.rte.ie/news/2011/0516/301081-queen/>; zob. też *Ireland: Queen's Visit Marks New Chapter, Says McAleese*, BBC News, 18.05.2011, <https://www.bbc.com/news/av/world-europe-13449605> (6.03.2020).

uwagę zasługują zwłaszcza dwie, pierwsza i ostatnia. Chodzi o odwiedzinę Mary McAleese w Libanie w grudniu 1997 roku oraz październiku 2011 roku<sup>40</sup>. Było to działanie o silnie symbolicznym znaczeniu, jeśli uwzględnimy uwarunkowania polityczne tamtego regionu, nękanego długotrwałym konfliktem. Za każdym razem prezydent podkreślała, jak bardzo ważne jest w życiu każdego narodu ujarzmienie negatywnych emocji, groźnych ambicji czy ideologii dających pożywkę dla szeroko pojętego zła, mającego potencjał niszczenia obecnych i przyszłych pokoleń.

Osobiste doświadczenie McAleese – jako dziecka dorastającego w atmosferze ciągłego zagrożenia – wystarczająco mocno wpłynęło na jej poglądy, decyzje i działania, czego przykładem – jednym z wielu – były wizyty w miejscach dotkniętych wojną (oprócz Libanu w 1997 i 2011 znalazły się tu także Kosowo i Bośnia w 2000 oraz Liberia w 2004 roku)<sup>41</sup>.

## Aktywistka i orędowniczka

Pożegnawszy się ze stanowiskiem prezydenckim, polityk nie zaprzesała działalności jako osoba publiczna. Lata po zakończeniu prezydentury poświęciła na kampanie promujące trzy kluczowe dla niej sprawy. Pierwsza z nich to uzyskanie przez kobiety należnego, czyli równoprawnego z mężczyznami, miejsca w Kościele katolickim. McAleese od najmłodszych lat, jak przyznała podczas konferencji zorganizowanej przez We Are Church Ireland w 2018 roku, dostrzegała dysproporcje w podziale obowiązków w Kościele między mężczyznami i kobietami. Do tych drugich należała ciężka, często monotonna praca posługujących. Z kolei mężczyznom pozostawał przywilej zajmowania decyzyjnych stanowisk oraz prowadzenia wiernych<sup>42</sup>.

Wyraźna dysproporcja udziału obu płci w formowaniu współczesnego Kościoła katolickiego, pozostającego daleko za realiami XX, a tym bardziej

---

<sup>40</sup> N. Blanford, *Ireland's McAleese Tours South on First Foreign Trip*, „The Daily Star”, 13.12.1997, <https://www.dailystar.com.lb/News/Lebanon-News/1997/Dec-13/12020-irelands-mcaleese-tours-south-on-first-foreign-trip.ashx>; *McAleese to Visit Lebanon Troops*, „The Irish Times”, 10.10.2011, <https://www.irishtimes.com/news/mcaleese-to-visit-lebanon-troops-1.884965> (6.03.2020).

<sup>41</sup> *McAleese to Visit Lebanon Troops...*

<sup>42</sup> We Are Church Ireland, *Mary McAleese in Conversation with Ursula Halligan – Early Faith*, cz. 1, <https://www.youtube.com/watch?v=mUnIdqRQ0mo> (7.03.2020).

XXI wieku, rodzi sprzeciw wśród osób nie tylko świeckich, lecz także duchownych. Instytucjonalny głos domagający się dopuszczenia kobiet między innymi do odprawiania nabożeństw kierują do Watykanu organizacje Voices of Faith, Catholic Women's Council czy We Are Church Ireland. Ich członkowie, kobiety i mężczyźni, świeccy, siostry zakonne oraz księża, apelują do zwierzchników oraz kościelnych organów decyzyjnych o równouprawnienie, o respektowanie głosu środowisk niekonserwatywnych, o włączenie kobiecej perspektywy w główny nurt nauczania Kościoła i jego praktyki. Dopuszczenie kobiet do odprawiania nabożeństw jest zdaniem Mary McAleese ważnym postulatem, jednak nie najważniejszym. Tym pozostaje włączenie kobiet w grono decyzyjne Kościoła, tak by wierni katolicy nie byli reprezentowani tylko przez męską część, skoro druga połowa to kobiety. Obowiązujący nadal schemat, replikowany i umacniany od wczesnego średniowiecza, stawia Kościół w roli instytucji imperialnej, zhierarchizowanej, o skostniałych strukturach, apodyktycznej, opartej na mizoginistycznej matrycy<sup>43</sup>. Należy wskazać, że była prezydent, wypowiadając słowa krytyki, stale podkreśla swoje katolickie korzenie oraz wciąż praktykowaną katolicką wiarę. Rozgranicza jednocześnie instytucję od osobistej wiary, opartej w jej przypadku na głębokim zaufaniu pokładanym w Chrystusie.

Brak zbieżności sfer wiary, osobistego doświadczenia, światopoglądu oraz kościelnej praktyki stał się dla McAleese polem domagającym się wytężonej pracy, nieustannego mobilizowania środowisk, które widzą w skostniałych kościelnych strukturach relikty dawnej, wręcz średniowiecznej przeszłości, ufundowanej na nierównym traktowaniu jednostki<sup>44</sup>.

Była prezydent kampanię o równouprawnienie kobiet w Kościele katolickim prowadziła i nadal prowadzi na gruncie zarówno krajowym, jak i międzynarodowym. Polityk, korzystając z doświadczenia bycia głową państwa, parokrotnie skierowała oficjalne zapytania do papieża, między innymi

---

<sup>43</sup> *McAleese Calls on Church to Allow Women Become Deacons*, RTÉ News, 2.11.2019, <https://www.rte.ie/news/player/2019/1102/21649445-mcaleese-calls-on-church-to-allow-women-become-deacons/>; Voices of Faith, *The Women The Vatican Could Not Silence. Dr Mary McAleese and Sister Joan Chittister in Conversation*, <https://www.youtube.com/watch?reload=9&v=fv1tV9tUbh4>; Voices of Faith, *Mary McAleese "The time is now for change in the Catholic Church"*, <https://www.youtube.com/watch?v=X9Q9VqkrfCw> (7.03.2020).

<sup>44</sup> M. McAleese, *Quo Vadis? Collegiality in the Code of Canon Law*, Blackrock 2012, *passim*.

Jana Pawła II oraz obecnie zasiadającego na Stolicy Piotrowej Franciszka, o rzeczywiste działania Kościoła w przedmiotowej sprawie. Listy te oczekiwały się „dyplomatycznych” odpowiedzi, co sygnalizowało tendencję do utrzymywania przez Watykan dotychczasowego *status quo*<sup>45</sup>.

Postulatowi demokratyzacji struktur kościelnych towarzyszył apel o podjęcie przez Stolicę Apostolską zdecydowanych kroków w walce z pedofilią, od dziesięcioleci nękąjącą Kościół. Długie lata przemilczania, także tuszowania niegodziwości i przestępstw wobec nieletnich, jakich mieli dopuścić się niektórzy duchowni, przyczyniły się do utraty przez Kościół społecznego zaufania, nie tylko w Irlandii. Również najmłodszy brat Mary był przez kilka lat molestowany przez księdza pedofila. „Kultura milczenia”, jak nazwała ją McAleese w wywiadzie udzielonym dla RTÉ Radio 1, skutkowałą zagłuszaniem i celowym zapominaniem aktów skierowanych przeciw najmłodszym. Kościół, zdaniem byłej prezydent, ponosi główną odpowiedzialność za ciche tolerowanie tych niegodziwości, podobnie jak środowiska osób świeckich, które mając wiedzę o molestowaniach, nie uczyniły nic, by przerwać haniebną procedurę<sup>46</sup>.

McAleese nadal formułuje ostre słowa krytyki pod adresem władz kościelnych, domagając się gruntownych reform instytucjonalnych, dotyczących przede wszystkim równouprawnienia kobiet, rozliczenia przestępstw pedofilskich oraz niestygmatyzowania grzechem osób homoseksualnych. Jej rosnące rozczarowanie Kościołem katolickim uwidacznia się w metaforach, które stosuje w wypowiedziach. Mówi o Kościele jako o „transmitterze wirusa mizoginii” czy „środowisku homofobii”. Nie przeszkadza jej to jednocześnie deklarować przywiązania do tej instytucji jako instytucji wiary<sup>47</sup>.

Rosnący sceptycyzm oraz rozżalenie zostały wyrażone *explicite* w liście wystosowanym przez McAleese do papieża Franciszka w lutym 2020 roku<sup>48</sup>. Stanowczy ton korespondencji demonstruje kategorię postawę byłej

<sup>45</sup> We Are Church Ireland, *Mary McAleese in Conversation with Ursula Halligan...*

<sup>46</sup> *Former President, Mary McAleese Spoke with Sean O'Rourke on RTÉ Radio 1*, RTÉ Radio 1, 12.03.2018, <https://radio.rte.ie/radio1highlights/mary-mcaleese-sean-orourke> (7.03.2020).

<sup>47</sup> *Ibidem*.

<sup>48</sup> *Mary McAleese Writes to Pope Francis over Jean Vanier*, Catholic News Agency, 5.03.2020, <https://www.catholicnewsagency.com/news/mary-mcaleese-writes-to-pope-francis-over-jean-varnier-32139> (8.03.2020).

prezydent, domagającej się od papieża wyjaśnień w sprawie Jeana Vaniera, założyciela organizacji L'Arche, pomagającej osobom upośledzonym intelektualnie. Niezależne śledztwo przeprowadzone w 2019 roku potwierdziło zarzuty stawiane nieżyjącemu już wtedy Vanierowi, wykazując, że wiedział o przypadkach molestowania kobiet przez współpracującego z organizacją dominikanina, Thomasa Philippe'a. Wiedział także o tym Watykan, lecz nie podjął żadnych działań<sup>49</sup>.

Kolejnym obszarem angażującym była prezydent w stopniu ponadprzeciętnym jest zwalczanie postaw homofobicznych, zwłaszcza w odniesieniu do osób homoseksualnych. Jej syn jest gejem; osoby nieheteroseksualne znajdują się również wśród jej przyjaciół. Dostrzeżenie ich problemów – społecznej marginalizacji, niemożności korzystania w pełni z praw konstytucyjnych, w tym z prawa do zawierania małżeństw – skłoniło McAleese do włączenia się w ogólnokrajową kampanię na rzecz osób o odmiennej orientacji seksualnej. W maju 2015 roku w wystąpieniu na forum pozarządowej organizacji BeLonG To, zrzeszającej irlandzką młodzież homo- i biseksualną oraz transpłciową, była prezydent podkreśliła z całą mocą swojego autorytetu, jak bardzo wspiera wysiłki tych społeczności. W przemówieniu adresowanym do zebranych zapewniła o swoim poparciu dla wniosku o poprawkę do irlandzkiej konstytucji umożliwiającą zawieranie małżeństw przez osoby jednopłciowe<sup>50</sup>.

Referendum, które miało miejsce 22 maja tegoż roku, w istocie skutkowało wniesieniem zmian do ustawy zasadniczej, co poparło 62% głosujących<sup>51</sup>. Irlandia tym samym stała się kolejnym krajem na świecie uznającym równość małżeństw zawieranych przez pary dwu- i jednopłciowe. Zaznaczyć jednakowoż należy, że wprowadzona zmiana dotyczy wyłącznie

---

<sup>49</sup> P. McGarry, *McAleese Threatens to Leave Catholic Church if Vanier Story Not Explained*, „The Irish Times”, 4.03.2020, <https://www.irishtimes.com/news/social-affairs/religion-and-beliefs/mcaleese-threatens-to-leave-catholic-church-if-vanier-story-not-explained-1.4191664> (8.03.2020). Działająca od połowy lat 60. ubiegłego wieku L'Arche skupiała wiele wolontariuszek, i to wśród nich były ofiary Philippe'a.

<sup>50</sup> BeLonG To Youth Services, *Mary McAleese – Former President of Ireland – Why My Family is Voting YES to Marriage Equality*, <https://www.youtube.com/watch?v=y7laFwqGIvE> (8.03.2020).

<sup>51</sup> H. McDonald, *Ireland Becomes First Country to Legalise Gay Marriage by Popular Vote*, „The Guardian”, 23.05.2015, <https://www.theguardian.com/world/2015/may/23/gay-marriage-ireland-yes-vote> (8.03.2020).

uznania statusu prawnego, który nie pociąga za sobą dalszej modyfikacji prawa (na przykład w kwestii adopcji dzieci). Na ten aspekt zwracała uwagę McAleese, uczestnicząc w kampaniach agitujących na rzecz środowisk LGBT<sup>52</sup>. Podkreślała, że dotychczasowe rozwiązania prawne umożliwiające zawieranie tzw. cywilnych związków partnerskich nie zabezpieczyły par jedнопłciowych w równym stopniu co par heteroseksualnych w zakresie ochrony ich wspólnych interesów, między innymi dotyczących dziedziczenia. Argumentacja ta była zbieżna z retoryką wypowiedzi pierwszej prezydent Irlandii, Mary Robinson, także wspierającej tęczę środowiska. Obie polityczki można zatem włączyć do grona liderów torujących drogę do bardziej demokratycznego społeczeństwa, uwrażliwionego na potrzeby grup mniejszościowych.

Mimo że zmiany cywilizacyjno-kulturowe, skutkujące zmianami w innych obszarach, takich jak prawo czy polityka, znajdują poparcie większości, to jednak nie brakuje im oponentów. W procesach tych widzą oni jednostkowe oraz wspólnotowe zagrożenie – w wymiarze duchowym i fizycznym – które może płynąć z faktu odchodzenia od tradycyjnych zasad, osadzonych na wielowiekowej tradycji formowania ładu społecznego. Jednym z głównych krytyków byłej prezydent jest kardynał Kevin Farrell, upatrujący w polityce przez nią realizowanej znaczących odstępstw od nauki Kościoła katolickiego. Dało to podstawę do wykluczenia Mary McAleese z grona panelistów konferencji zorganizowanej w Watykanie z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet w maju 2018 roku<sup>53</sup>.

Obserwując retorykę byłej prezydent, orędowniczki demokratyzacji przestrzeni wspólnotowej, działaczki antydyskryminacyjnej, walczącej z przejawami homofobii, można zauważyć narastanie dystansu między nią a Kościołem jako organizacją. Co ważne, dotyczy to coraz większego grona wiernych.

---

<sup>52</sup> Akronim LGBT pochodzi od angielskiego określenia „Lesbian, Gay, Bisexual, Transgender” i oznacza wspólnotę lesbijek, gejów, osób biseksualnych oraz transpłciowych.

<sup>53</sup> H. Halpin, *Priests Say Mary McAleese Being Banned from Vatican Conference Is 'Embarrassing'*, TheJournal.ie, 2.02.2018, <https://www.thejournal.ie/mary-mcaleese-barred-vatican-event-3830326-Feb2018/> (8.03.2020).

## Zamiast zakończenia

Zaprezentowane postaci kobiet polityków stanowią przykład wpływowych, charyzmatycznych liderek, zdolnych wyznaczać nowe drogi w krajowej i międzynarodowej polityce Irlandii. Choć uwarunkowania społeczno-polityczne republiki znacząco zmieniły się *in plus* na przestrzeni ostatnich stu lat, nie wpłynęło to jednak na równoległy, proporcjonalny wzrost poziomu politycznego zaangażowania kobiet. Wnioski takie formują Claire McGing oraz Timothy White z Narodowego Uniwersytetu Irlandii w Maynooth. Na podstawie przekrojowych komparatywnych analiz statystycznych dotyczących partycypacji obu płci w życiu publicznym autorzy wskazują dwa główne czynniki limitujące obecność kobiet w polityce: kulturowe oraz instytucjonalno-systemowe<sup>54</sup>.

Czynniki kulturowe wynikają z głęboko zakorzonego przekonania, przekazywanego drogą tradycji, o sekundarnej roli kobiety w sferze publicznej i zarazem prymarnej w sferze prywatnej – jako opiekunki ogniska domowego, matki, żony wspierającej czynnego zawodowo męża. Na jej barkach spoczywa główny ciężar wychowania dzieci, współcześnie – w wielu przypadkach – połączony także z pracą poza domem.

Grupa czynników instytucjonalno-systemowych związana jest z systemem wyborczym, praktyką przyjętą przez partie polityczne, preferującą męskich reprezentantów, oraz z układem instytucji, ignorującym rozwiązania parytetowe, pozwalające zwiększyć liczbę kobiet polityków na kluczowych stanowiskach i w kluczowych sektorach (w przypadku irlandzkim między innymi w obu izbach Oireachtas). Jak wskazują McGing i White, osoby obecne w polityce, rozpoznawalne czy kojarzone z nazwiska, zwykle zdobywają więcej głosów niż osoby tzw. nowe. Wyborcy chętniej głosują na polityków już pełniących funkcje niż na tych, którzy dopiero wkraczają na scenę polityczną, zwłaszcza ponadlokalną. Piastowanie stanowiska, choćby na najniższym szczeblu, daje większe szanse na dalszą karierę polityczną, nawet w obliczu deficytów kompetencyjnych kandydata<sup>55</sup>.

<sup>54</sup> C. McGing, T.J. White, *Gender and Electoral Representation in Ireland*, „Études Irlandaises” 2012, 37-2, s. 33–48.

<sup>55</sup> *Ibidem*, s. 35. Ten aspekt porusza wielu naukowców, zob. m.in. L. Schwindt-Bayer, *The Incumbency Disadvantage and Women's Election to Legislative Office*, „Electoral Studies” 2005, 24, 2, s. 227–244; P. Norris, M.L. Krook, *Gender Equality in Elected*

„Celtyski tygrys”, jak często określa się Irlandię drugiej połowy lat 90. XX wieku, zaistniał nie tylko z powodu przystąpienia tego kraju w 1973 roku do Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej. Zaistniał także dzięki bezpośrednim inwestycjom zagranicznym, napływającym szerokim strumieniem na chłonny rynek irlandzki; również poprzez zatrudnianie relatywnie tańszej siły roboczej, w której sporą część stanowiły i wciąż stanowią kobiety.

Philip O’Connell, socjolog i politolog z Narodowego Uniwersytetu Irlandii w Dublinie, twierdzi, że ekspansywny kapitalizm kwitnie dzięki wykorzystaniu różnic w wynagrodzeniach, między innymi za pracę na pół etatu lub niewymagającą szczególnych kwalifikacji<sup>56</sup>. Do tych prac bardzo często angażowane są kobiety, niejednokrotnie z powodu ograniczonej dyspozycyjności czasowej. Aktywność polityczna z kolei wymusza radykalną rekonfigurację obowiązków zawodowych i rodzinnych. W sytuacji ich mnogości – co często ma miejsce w przypadku kobiet – naturalną konsekwencją jest powstrzymanie się od działań politycznych, tym bardziej że wymagają one gruntownego przygotowania, rozeznania w środowisku instytucjonalnym, nierzadko znajomości prawa czy odpowiednich regulacji, normalizujących byt wspólnotowy.

Joni Lovenduski, brytyjska politolog z Uniwersytetu Londyńskiego w Birkbeck, wskazuje na trzy strategie, którymi mogą posługiwać się partie polityczne oraz rządy chcące zwiększyć partycypację kobiet w polityce. Badaczka wymienia retorykę równościową, promocję równości oraz gwarancje równościowe<sup>57</sup>.

Retoryka równościowa sprowadza się do takiego formowania publicznego dyskursu, by w równym stopniu podkreślać pozytywne cechy wszystkich kandydatów, bez względu na płeć, oraz unikać faworyzowania męskich polityków przy wskazywaniu na ich żeńskie odpowiedniki. Idzie o to, by

---

*Office: A Six-Step Action Plan*, OSCE/PDIHR 2011, s. 5–9, [http://www.operationspaix.net/DATA/DOCUMENT/7327~v~Gender\\_Equality\\_in\\_Elected\\_Office\\_\\_A\\_Six-Step\\_Action\\_Plan\\_\\_OSCEBIH\\_.pdf](http://www.operationspaix.net/DATA/DOCUMENT/7327~v~Gender_Equality_in_Elected_Office__A_Six-Step_Action_Plan__OSCEBIH_.pdf); European Parliament, Directorate-General for Internal Policies, *Electoral Gender Quota Systems and Their Implementation in Europe. Study*, Brussels 2011, s. 102–104, [https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/etudes/join/2011/453210/IPOL-FEMM\\_ET\(2011\)453210\\_EN.pdf](https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/etudes/join/2011/453210/IPOL-FEMM_ET(2011)453210_EN.pdf) (9.03.2020).

<sup>56</sup> P. O’Connell, *Sick Man or Tigress? The Labour Market in the Republic of Ireland*, [w:] *Ireland North and South: Perspectives from Social Science*, red. A. Heath, R. Breen, Ch. Whelan, Oxford 1999, s. 217.

<sup>57</sup> J. Lovenduski, *Feminizing Politics*, Cambridge 2005, s. 90–139.



na drodze dialogu i koncyliacji zmieniać tradycjonalistyczne przekonania wyborców (a także członków partii, ciał ustawodawczych i decyzyjnych) o większej skuteczności polityków niż polityczek.

Promocja równości z kolei wiąże się ze stałym finansowaniem, ze źródeł publicznych i prywatnych, inicjatyw skierowanych do kobiet i dla kobiet celem podnoszenia politycznie potrzebnych kwalifikacji, nabywania odpowiednich kompetencji oraz budowania odpowiedniej sieci kontaktów. Przedsięwzięcia ustawodawcze, rządowe, partyjne, a także pochodzące od organizacji pozarządowych (tzw. NGO, na przykład irlandzkie Women For Election czy działające od 1973 roku The National Women's Council of Ireland) są konieczne, by stworzyć rzeczywistość, a nie tylko teoretyczną, przestrzeń demokratycznego państwa.

Ostatnia z wymienionych strategii – gwarancje równościowe – dotyczy rozwiązań kwotowo-parytetowych, mających zarówno swoich zwolenników, jak i zagorzałych oponentów<sup>58</sup>. Doświadczenie krajów takich jak Szwecja, Islandia, Finlandia czy Niderlandy, krajów o najwyższym udziale kobiet politycznie zaangażowanych, wskazuje, że – przynajmniej na etapie inicjującym system równościowy – stosowanie tzw. pozytywnej dyskryminacji jest zasadne<sup>59</sup>. Gwarantuje to sprawiedliwie skalkulowaną liczbę miejsc w parlamencie, w rządzie (w resortach zwyczajowo zajmowanych przez mężczyzn), w kierownictwie partii etc. Tylko w ten sposób można skrócić – skądinąd długotrwały – proces zmian mentalnościowych, skorelowanych ze zmianami strukturalno-systemowymi dotyczącymi szeroko rozumianej polityki oraz jej głównych aktorów: kobiet i mężczyzn<sup>60</sup>.

Sukces polityczny, niemający precedensu w politycznej historii Irlandii, następujące po sobie prezydentury Mary Robinson oraz Mary McAleese (z podkreśleniem faktu o braku kontrkandydata w wyborach w 2004 roku) – to pochodna wielu dziesięcioleci wytężonej pracy znanych i nieznanymi z nazwiska kobiet, którym poczucie dziejowej, kulturowej, społecznej i politycznej niesprawiedliwości nakazywało z odwagą głosić hasła upominające się o demokrację w jej współczesnym rozumieniu. Jak widać, cel – nie tylko w irlandzkim przypadku – nie został osiągnięty, ale stał się znacznie bliższy.

<sup>58</sup> European Parliament, Directorate-General for Internal Policies, *Electoral Gender Quota Systems...*, s. 25–35.

<sup>59</sup> P. Norris, M.L. Krook, *Gender Equality...*, s. 12.

<sup>60</sup> Rozważania na temat politycznej reprezentacji osób nieidentyfikujących się z żadną z wymienionych płci wykraczają poza ramy problemowe tego artykułu.

## BIBLIOGRAFIA

- The 2013 International Best-Dressed Poll*, „Vanity Fair”, 3.08.2013, [www.vanityfair.com/style/photos/2014/07/the-2013-international-best-dressed-poll](http://www.vanityfair.com/style/photos/2014/07/the-2013-international-best-dressed-poll).
- 50 Facts about the Queen's Coronation*, [www.royal.uk/50-facts-about-queens-coronation-0](http://www.royal.uk/50-facts-about-queens-coronation-0).
- XX-lecie odrodzonego Senatu w liczbach*, Kancelaria Senatu, Warszawa 2010 (*Studia i Materiały o Senacie*).
- Address by the President of Ireland, Mary McAleese, at the Catholic University of Lublin, Poland*, Media Library – Speeches – President of Ireland, 4.06.2003, <https://president.ie/en/media-library/speeches/address-by-the-president-of-ireland-mary-mcaleese-at-the-catholic-universit>.
- Akta sądowe z procesu rozwodowego Felicji i Ralpha Modjeskich (kopia w Fundacji dla Modrzejewskiej).
- Albert M., *Betty Boothroyd. British Politician*, [www.britannica.com/biography/Betty-Boothroyd](http://www.britannica.com/biography/Betty-Boothroyd).
- Alenka Bratušek, Prime Minister of Slovenia*, [www.britannica.com/biography/Alenka-Bratuek](http://www.britannica.com/biography/Alenka-Bratuek).
- Altemus J.T., *Helena Modjeska*, New York 1883 (tamże przedruk wyboru recenzji; reprint: New York 1971).
- Ana Brnabić biografija*, [www.biografija.org/biznis/ana-brnabic/](http://www.biografija.org/biznis/ana-brnabic/).
- Ana Brnabić postaje mama! Imaću dete! Uzvarčila udarac palmi!*, [www.espresso.rs/vesti/politika/197249/ana-brnabic-postaje-mama-imacu-dete-uz](http://www.espresso.rs/vesti/politika/197249/ana-brnabic-postaje-mama-imacu-dete-uz).
- Andics H., *Kobiety Habsburgów*, tłum. J. Serczyk, Wrocław 1991.
- Asylum Trends: Monthly Report on Asylum Applications in The Netherlands. Recent Trends*, June 2017, Ministry of Security and Justice, Immigration

- and Naturalisation Service (IND), IND Business Information Centre (BIC), [https://ind.nl/en/Documents/AT\\_June\\_2017.pdf](https://ind.nl/en/Documents/AT_June_2017.pdf).
- Audickas L., Cracknell R., *Social Background of MPs 1979–2019*, Briefing Paper no. CBP 7483, 20.03.2020, <https://researchbriefings.files.parliament.uk/documents/CBP-7483/CBP-7483.pdf>.
- Baier A., *Moral Prejudices*, Cambridge, MA 1995.
- Banaś M., *Ellen Key i szwedzki „dom ludu”* ('folkhemmet'), [w:] *Kobiety w polityce*, red. eadem, Kraków 2017.
- Bandō M. (坂東眞理子), *Nihon no josei seisaku: danjo kyōdo sankaku shakai to shōshika taisaku no yukue* (『日本の女性政策-男女共同参画社会と少子化対策のゆくえ』), Kyōto 2009.
- Barburska O., *Czynniki determinujące udział kobiet w sprawowaniu władzy politycznej w krajach Europy Zachodniej*, „Studia Europejskie” 2002, 2, [www.ce.uw.edu.pl/pliki/pw/2-2002\\_Barburska.pdf](http://www.ce.uw.edu.pl/pliki/pw/2-2002_Barburska.pdf).
- Barslund M., Di Bartolomeo B., Ludolph L., *Gender Inequality and Integration of Non-EU Migrants in the EU*, CEPS Policy Insight, No. 2017/06, CEPS, Brussels 2017, [http://aei.pitt.edu/84486/1/No\\_2017-06\\_MB\\_et\\_al\\_Gender\\_Inequality\\_and\\_Integration\\_of\\_Non-EU\\_Migrants\\_in\\_the\\_EU.pdf](http://aei.pitt.edu/84486/1/No_2017-06_MB_et_al_Gender_Inequality_and_Integration_of_Non-EU_Migrants_in_the_EU.pdf).
- Basic Act for Gender Equal Society (Act No. 78 of 1999)* (男女共同参画社会基本法 (平成十一年六月二十三日法律第七十八号)), [http://www.gender.go.jp/english\\_contents/about\\_danjo/lbp/laws/pdf/laws\\_01.pdf](http://www.gender.go.jp/english_contents/about_danjo/lbp/laws/pdf/laws_01.pdf).
- BeLonG To Youth Services, *Mary McAleese – Former President of Ireland – Why My Family is Voting YES to Marriage Equality*, <https://www.youtube.com/watch?v=y7laFwqGIvE>.
- Bentham J., *The Rationale of Reward*, [w:] *The Works of Jeremy Bentham*, red. J. Bowring, t. 2, Edinburgh 1843.
- Biblioteka Jagiellońska, Archiwum Heleny Modrzejewskiej.
- Bivoša predsednica Kosova Atifete Jahjaga gošća festivala „Mirëdita, dobar dan!”*, 26.05.2017, [www.yihr.rs/bhs/bivsa-predsednica-kosova-atifete-jahjaga-gosca-festivala-miredita-dobar-dan](http://www.yihr.rs/bhs/bivsa-predsednica-kosova-atifete-jahjaga-gosca-festivala-miredita-dobar-dan).
- Blanford N., *Ireland's McAleese Tours South on First Foreign Trip*, „The Daily Star”, 13.12.1997, <https://www.dailystar.com.lb/News/Lebanon-News/1997/Dec-13/12020-irelands-mcaleese-tours-south-on-first-foreign-trip.ashx>.
- Blundell J., *Margaret Thatcher: A Portrait of the Iron Lady*, New York 2008.

- Blundell J., *Margaret Thatcher. Portret Żelaznej Damy*, tłum. P. Kuś, Poznań 2010.
- Błaszkiwicz K., *Kobiety górą! Ponad 200 posłanek w brytyjskim parlamencie*, 9.06.2017, <https://kobieta.wp.pl/kobiety-gora-ponad-200-poslanek-w-brytyjskim-parlamencie-6131771871061633a>.
- Borovi D., *Fotóhasználat Erzsébet királyné időskori arcképein*. „*A fiatalabb korban elképzelt arc*”, „*Fotóművészet*” 2012, 4, [www.fotomuveszet.net/korabbi\\_szamok/201204/fotohasznalat\\_erzsebet\\_kiralyne\\_idoskori\\_arckepein?PHPSESSID=7ca70dcfa3e9ff340482f3208723114b](http://www.fotomuveszet.net/korabbi_szamok/201204/fotohasznalat_erzsebet_kiralyne_idoskori_arckepein?PHPSESSID=7ca70dcfa3e9ff340482f3208723114b).
- Borrelli M.A., *The Politics of the President's Wife*, College Station, Tex. 2011.
- Bourke R., *Peace in Ireland. The War of Ideas*, London 2003.
- Boy-Żeleński T., *O Krakowie*, oprac. H. Markiewicz, Kraków 1968.
- Brandt R., *Etyka. Zagadnienia etyki normatywnej i metaetyki*, tłum. B. Stanosz, Warszawa 1996.
- Breedveld P., *Halleh Ghorashi: 'Racisme en seksisme nauwelijks bespreekbaar in Nederland'*, Ad Valvas, 25.04.2020, <https://www.advalvas.vu.nl/nieuws/halleh-ghorashi-racisme-en-seksisme-nauwelijks-bespreekbaar-nederland>.
- Bridge F.R., *From Sadowa to Sarajevo. The Foreign Policy of Austro-Hungary, 1866–1914*, London–Boston 1972.
- Brodzińska-Mirowska B., *Prawa wyborcze kobiet i udział kobiet w wyborach*, [w:] *Kobiety w polityce*, red. J. Marszałek-Kawa, Toruń 2010.
- Campbell J., *Margaret Thatcher*, t. 2: *The Iron Lady*, London 2003.
- Caroli B.B., *First Ladies. From Martha Washington to Michelle Obama*, Oxford 2010.
- The CAS Programme Principles*, [www.gradjanskisavez.org.yu/download/Programme\\_Principles.pdf](http://www.gradjanskisavez.org.yu/download/Programme_Principles.pdf).
- Centraal Bureau voor de Statistiek, *Jaarrapport Integratie 2016*, Den Haag–Heerlen–Bonaire 2016.
- Centraal Bureau voor de Statistiek, *Uit de startblokken. Cohortstudie naar recente asielmigranten*, Den Haag 2018.
- Centraal Bureau voor de Statistiek, *Van opvang naar integratie. Cohortstudie van recente asielmigranten*, Den Haag 2017.
- Chełstowska A. [et al.], *Udział kobiet w wyborach parlamentarnych w 2015 roku. Wyniki monitoringu Obserwatorium Równości Płci*, Warszawa

- 2015, [https://pl.boell.org/sites/default/files/udzial\\_kobiet\\_wybory\\_parlamentare\\_2015\\_isp\\_hbs.pdf](https://pl.boell.org/sites/default/files/udzial_kobiet_wybory_parlamentare_2015_isp_hbs.pdf).
- Chew Hui Min, *Russian President Vladimir Putin Raises Eyebrows for Putting His Coat on Chinese First Lady Peng Liyuan*, „The Straits Times”, 11.11.2014, [www.straitstimes.com/asia/east-asia/russian-president-vladimir-putin-raises-eyebrows-for-putting-his-coat-on-chinese](http://www.straitstimes.com/asia/east-asia/russian-president-vladimir-putin-raises-eyebrows-for-putting-his-coat-on-chinese).
- Chicago Tonight: Mary McAleese*, PBS, 15.04.2013, <https://www.pbs.org/video/chicago-tonight-april-16-2013-mary-mcaleese/>.
- Coleman M.M., *Fair Rosalind: The American Career of Helena Modjeska*, Cheshire, Conn. 1969.
- Collins M., *The Story of Helena Modjeska (Madame Chlapowska)*, London 1883 (streszczenie: Hajota [H. Rogozińska], „Echo Muzyczne i Teatralne” 1883/1884, 5, 6, 8, 10, 12).
- Co-operation Ireland, <https://www.cooperationireland.org/>.
- Crankshaw E., *The Fall of the House of Habsburg*, London 1963.
- Cvejić B., *Žene će upravljati kabinetom prve premijerke*, 1.07.2017, <https://www.danas.rs/politika/zene-ce-upravljati-kabinetom-prve-premijerke/>.
- Czapiewski T., *Kształtowanie się systemu politycznego Szkocji*, Szczecin 2011.
- Cześniak M., *Partycypacja wyborcza w Polsce. Perspektywa porównawcza*, Warszawa 2007.
- Dalen H. van, *Waarom waant Nederland zich Europees kampioen discriminatie?*, Me Judice, 15.02.2017, <https://www.mejudice.nl/artikelen/detail/waarom-waant-nederland-zich-europees-kampioen-discriminatie>.
- Dane o posłach wg stanu na dzień wyborów*, [http://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/page.xsp/poslowie\\_poczatek\\_kad](http://www.sejm.gov.pl/Sejm9.nsf/page.xsp/poslowie_poczatek_kad).
- Danjo kyōdō sankaku no tame ni – seisaku teigen* (『男女共同参画のために-政策提言』), red. M. Tsujimura (辻村みよ子), S. Kawakami (河上正二), N. Mizuno (水野紀子), Sendai 2008.
- Daughter of Chinese Vice President: the Most Effective Volunteer*, All-China Women’s Federation, 7.08.2008, [www.womenofchina.cn/html/report/93649-1.htm](http://www.womenofchina.cn/html/report/93649-1.htm).
- Day E., *Do You Support or Oppose Britain Having a Monarchy?*, [www.statista.com/statistics/863893/support-for-the-monarchy-in-britain-by-age/](http://www.statista.com/statistics/863893/support-for-the-monarchy-in-britain-by-age/).
- Deklaracja pekińska, UNIC Warsaw, [http://unic.un.org.pl/rownouprawienie/deklaracja\\_pekinska.php](http://unic.un.org.pl/rownouprawienie/deklaracja_pekinska.php).

- Dekret o ordynacji wyborczej do Sejmu Ustawodawczego, Dz.U. 1918, nr 18, poz. 46, <http://prawo.sejm.gov.pl/isap.nsf/DocDetails.xsp?id=WDU19180180046>.
- Delaney B., *Out of Trouble: How Diplomacy Brought Peace to Northern Ireland*, CNN, 17.03.2008, <http://edition.cnn.com/2008/WORLD/europe/03/12/northern.ireland/index.html>.
- Department of Environment, Community and Local Government, Republic of Ireland, *Toghcháin Uachtaráin, 1938–2011. Presidential Elections*, 2011, <https://www.housing.gov.ie/sites/default/files/migrated-files/en/Publications/LocalGovernment/Voting/FileDownLoad%2C661%2Cen.pdf>.
- Derek Nally – *an Arresting Candidate*, BBC News, 29.10.1997, <http://news.bbc.co.uk/2/hi/europe/13498.stm>.
- Dostojna Samarytanka*, [w:] F. Próchnicki, R. Starkel, *Polska ksiązka do czytania dla szkół wydziałowych i wyższych klas szkół ludowych*, t. 2: *Dla klasy szóstej*, Lwów 1890.
- Drewniak E., *Wpływ kobiet na politykę państwa. Na przykładzie Polski i Hiszpanii*, Warszawa 2012.
- Duarte P.P., *Millicent Garrett Fawcett: Writing in the Defence of Women's Emancipation*, „Revista Anglo-Saxonica” 2008, II, 26.
- Dziewicka H., *Cesarzowa Elżbieta*, „Przyjaciel Sług: miesięczny dodatek do czasopisma »Grzmot«” 1898, 10.
- Eckert P., *Kształtowanie wizerunku kobiety – polityka*, [w:] *Kobiety w polityce*, red. J. Marszałek-Kawa, Toruń 2010.
- Een kwestie van tijd? De integratie van asielzoekers: een cohortonderzoek*, red. M. Maliepaard, B. Witkamp, R. Jennissen, Den Haag 2017 (*Cahier 2017-3*).
- Eindrapportage Plan van aanpak Emancipatie en Integratie*, Den Haag 2007, [http://www.emancipatie.nl/\\_documenten/emb/tk/29/29203/29203-030-bijlage.pdf](http://www.emancipatie.nl/_documenten/emb/tk/29/29203/29203-030-bijlage.pdf).
- Eldridge A., *Constance Markievicz. Anglo-Irish Countess and Political Activist*, [www.britannica.com/biography/Constance-Markievicz](http://www.britannica.com/biography/Constance-Markievicz).
- Election 2017: Record Number of Female MPs*, 10.06.2017, [www.bbc.com/news/election-2017-40192060](http://www.bbc.com/news/election-2017-40192060).
- Erickson K.V., Thomson S., *First Lady International Diplomacy: Performing Gendered Roles on the World Stage*, „Southern Communication Journal” 2012, 77, 3, <https://doi.org/10.1080/1041794X.2011.647502>.

- Esajas M., *Je moet twee keer zo hard werken. Racisme, discriminatie en de sociaaleconomische positie van Surinaamse Nederlanders*, Amsterdam 2017, <https://nucnet.nl/wp-content/uploads/2017/04/Je-moet-twee-keer-zo-hard-werken.-Racisme-discriminatie-en-de-sociale-mobiliteit-van-Surinaamse-Nederlanders.pdf>.
- EU Foreign Policy Chief Mogherini Weeps over Brussels Bombings*, Euronews, 22.03.2016, <https://www.euronews.com/2016/03/22/eu-foreign-policy-chief-mogherini-weeps-over-brussels-bombings>.
- European Parliament, Directorate-General for Internal Policies, *Electoral Gender Quota Systems and Their Implementation in Europe. Study*, Brussels 2011, [https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/etudes/join/2011/453210/IPOL-FEMM\\_ET\(2011\)453210\\_EN.pdf](https://www.europarl.europa.eu/RegData/etudes/etudes/join/2011/453210/IPOL-FEMM_ET(2011)453210_EN.pdf).
- Europejska Karta Równości Kobiet i Mężczyzn w Życiu Lokalnym, [www.ccre.org/img/uploads/piecesjointe/filename/charte\\_egalite\\_pl.pdf](http://www.ccre.org/img/uploads/piecesjointe/filename/charte_egalite_pl.pdf).
- Europski parlament odbio kandidaturu Alenke Bratušek*, 8.10.2014, <https://www.index.hr/vijesti/clanak/Europski-parlament-odbio-kandidaturu-Alenke-Bratusek/776251.aspx>.
- Fenby J., *Czang Kaj-szek i jego Chiny*, tłum. J. Włodarczyk, Wrocław–Poznań 2010.
- Finn T., *The First Woman of British Parliament*, 28.11.2019, <https://history.blog.gov.uk/2019/11/28/the-first-woman-of-british-parliament/>.
- Finneman T., Thomas R.J., *First Ladies in Permanent Conjunction: Grace Coolidge and “Great” American Womanhood in the “New York Times”*, „Women’s Studies in Communication” 2014, 37, 2, <https://doi.org/10.1080/07491409.2014.911232>.
- Fischer-Westhauser U., *Court Photographers – Photographers for the Court?*, [w:] *Photography and Research in Austria: Vienna, the Door to the European East. The Proceedings of the Vienna Symposium, Austrian National Library, Vienna, 20–22 June 2001*, Passau 2002.
- Fish I.S., *Why Michelle Obama Shouldn’t Meet with Peng Liyuan*, „Foreign Policy”, 5.06.2013, <https://foreignpolicy.com/2013/06/05/why-michelle-obama-shouldnt-meet-with-peng-liyuan/>.
- Former President, Mary McAleese Spoke with Sean O’Rourke on RTÉ Radio 1*, RTÉ Radio 1, 12.03.2018, <https://radio.rte.ie/radio1highlights/mary-mcaleese-sean-orourke>.
- Freifeld A., *Empress Elisabeth as Hungarian Queen: the Uses of Celebrity Monarchism*, [w:] *The Limits of Loyalty: Imperial Symbolism, Popular*

- Allegiances, and State Patriotism in the Late Habsburg Monarchy*, red. L. Cole, D. Unowsky, New York 2007.
- From Refugees to Workers: Mapping Labour Market Integration Support Measures for Asylum-Seekers and Refugees in EU Member States*, t. 2: *Literature Review and Country Case Studies*, Migration Policy Centre 2016, <https://doi.org/10.11586/2016003>.
- Fuszara M., *Między utopią a antyutopią – walka kobiet o własne miejsce*, [w:] *Utopie kobiet. 100 lat praw wyborczych kobiet (1918–2018)*, red. K. Slany [et al.], Kraków 2019.
- Gakumon no susume* (『學問のすゝめ』), Digital Library of Yukichi Fukuzawa's Work, <http://dcollections.lib.keio.ac.jp/en/fukuzawa/a15/43>.
- Galligan Y., *Transforming the Irish Presidency: Activist Presidents and Gender Politics, 1990–2011*, „Irish Political Studies” 2012, 27, 4, <https://doi.org/10.1080/07907184.2012.734451>.
- Gądek J., *Artysci w kampanii Róży Thun. Bo „nie jest oszółomem”*, Onet, 12.03.2014, <https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/artysci-w-kampanii-rozy-thun-bo-nie-jest-oszolomem/7gvq5>.
- Gemeente Amsterdam, *Vluchtelingenmonitor 2016*, Amsterdam 2016.
- Gender Equality*, [www.ipu.org/our-impact/gender-equality](http://www.ipu.org/our-impact/gender-equality).
- Geoghegan-Quinn M., *The Green Diamond*, Dublin 1996.
- Ghorashi H., *Culturalisering van de emancipatie van migrantenvrouwen*, „Krisis” 2006, 7, 3, <http://halleghorashi.com/nl/wp-content/uploads/2010/12/Culturalisering-emancipatie-migrantenvrouwen.pdf>.
- Ghorashi H., *Waarom is racisme taboe in Nederland?*, [w:] *Diversiteit en Discriminatie: Onderzoek naar processen van in- en uitsluiting*, red. M. Davidović, A. Terlouw, Amsterdam 2015.
- Gilligan C., *In a Different Voice: Psychological Theory and Women's Development*, Cambridge, MA 1982.
- Glaser B.S., Szalwinski A., *Major Country Diplomacy with Chinese Characteristics*, „China Brief” 2013, 13, 16, <http://jamestown.org/program/major-country-diplomacy-with-chinese-characteristics/>.
- Goddard J., *Lords Membership: Lists of Current and Former Female Peers*, 18.06.2019, <https://researchbriefings.parliament.uk/ResearchBriefing/Summary/LLN-2019-0078>.
- Google Trends: Peng Liyuan*, <https://trends.google.com/trends/explore?date=2007-01-01%202020-01-15&q=peng%20liyuan>.



- Google Trends: Peng Liyuan – Xi Jinping, <https://trends.google.com/trends/explore?date=2007-01-01%202020-01-15&q=peng%20liyuan,xi%20jinping>.
- Gordon A., *A Modern History of Japan. From Tokugawa Times to the Present*, Oxford 2003.
- Got J., Szczublewski J., Helena Modrzejewska, Warszawa 1958 (*Almanachy Poświęcone Najwybitniejszym Artystom Sceny Polskiej*, 1).
- Government at a Glance – 2019 Edition: Gender Equality in Public Sector Employment*, OECD Statistics, <https://stats.oecd.org/Index.aspx?QueryId=96152>.
- Góralczyk B., *Sun Yat-Sen. Misjonarz rewolucji*, Warszawa 2013.
- Górna-Kubacka A., *Kobiety w polityce, aspiracje i praktyka*, „Przegląd Politolologiczny” 2011, 2, <https://doi.org/10.14746/pp.2011.16.2.5>.
- Grabowska B., *Feminizm Johna Stuarta Milla*, „Kultura i Edukacja” 2012, 1.
- Grattan S., *Northern Ireland Still Divided by Peace Walls 20 Years after Conflict*, PRI, 14.01.2020, <https://www.pri.org/stories/2020-01-14/northern-ireland-still-divided-peace-walls-20-years-after-conflict>.
- Grodziski S., *Franciszek Józef I*, Wrocław 1990.
- Gromkowska-Melosik A., *Ciało, moda i tożsamość kobiety epoki wiktoriańskiej – dyskursy piękna i przemocy*, „Kultura – Społeczeństwo – Edukacja” 2012, 2.
- Gruijter M. de, *Hoe zorgen we dat vluchtelingen vrouwen net zo vaak werk vinden als mannen?*, KIS, 8.02.2018, <https://www.kis.nl/artikel/hoe-zorgen-we-dat-vluchtelingen-vrouwen-net-zo-vaak-werk-vinden-als-mannen>.
- Gruijter M. de, Woerds S. ter, *Kansen en belemmeringen bij maatschappelijke participatie van hoger opgeleide vrouwelijke vluchtelingen. Vooronderzoek voor het project ‘Barrière of Carrière?’*, 2005, [https://www.verwey-jonker.nl/doc/participatie/D8071871\\_def.pdf](https://www.verwey-jonker.nl/doc/participatie/D8071871_def.pdf).
- Gul-Rechlewicz V., *Nauka, polityka, integracja. Kontrowersje wokół holenderskiej polityki migracyjnej*, wyd. 2 popr. i posz., Kielce 2017.
- Gul-Rechlewicz V., *Udział organizacji pozarządowych w holenderskiej polityce wobec uchodźców. Rola VluchtelingenWerk Nederland*, Kielce 2017.
- Halpin H., *Here’s a Short History of the Battle for LGBT Rights in Ireland*, TheJournal.ie, 24.06.2018, <https://www.thejournal.ie/history-lgbt-rights-ireland-4078424-Jun2018/>.

- Halpin H., *Priests Say Mary McAleese Being Banned from Vatican Conference Is 'Embarrassing'*, TheJournal.ie, 2.02.2018, <https://www.thejournal.ie/mary-mcaleese-barred-vatican-event-3830326-Feb2018/>.
- Hamann B., *Cesarzowa Elżbieta*, tłum. J. Koźbiał, Warszawa 1999.
- Hamann B., *Empress Elisabeth 1837–1898*, [w:] *The Imperial Style: Fashions of the Hapsburg Era. Based on the Exhibition 'Fashions of the Hapsburg Era, Austria-Hungary' at the Metropolitan Museum of Art, December 1979–August 1980*, red. P. Cone, New York 1980.
- Held V., *The Ethics of Care: Personal, Political, and Global*, Oxford 2006.
- Helena Modjeska / Modrzejewska*, red. A. Litak, B. Kurylczyk, tłum. tekstów W. Graniczewski, R. Shindler, Kraków 2010.
- Helena Modrzejewska (1840–1909). Z miłości do sztuki / Helena Modjeska: For the Love of Art*, red. nauk. A. Kowalska, tłum. P. Krasnowolski, il. J. Korzeniowski [et al.], Kraków 2009.
- Helena Modrzejewska. Artykuły, referaty, wywiady, varia*, wybór i oprac. E. Orzechowski, Kraków 2008.
- Helios J., Jedlecka W., *Wpływ feminizmu na sytuację społeczno-prawną kobiet*, Wrocław 2016 (*Prace Naukowe Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego e-Monografie*, 83), [www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/78289/Wplyw\\_feminizmu\\_na\\_sytuacje\\_spoeczno-prawna\\_kobiet.pdf](http://www.bibliotekacyfrowa.pl/Content/78289/Wplyw_feminizmu_na_sytuacje_spoeczno-prawna_kobiet.pdf).
- Henzel P., *Róża Thun zdobyła nagrodę Europościa Roku*, Onet, 18.03.2014, [https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/roza-thun-zdobyła-nagrode-europościa-roku/22r76?utm\\_source=wiadomosci.onet.pl\\_viasg\\_wiadomosci&utm\\_medium=referal&utm\\_campaign=leo\\_automatic&srcc=ucs&utm\\_v=2](https://wiadomosci.onet.pl/tylko-w-onecie/roza-thun-zdobyła-nagrode-europościa-roku/22r76?utm_source=wiadomosci.onet.pl_viasg_wiadomosci&utm_medium=referal&utm_campaign=leo_automatic&srcc=ucs&utm_v=2).
- The Highs and Lows of Mary McAleese's Presidency*, BBC News, 27.10.2011, <https://www.bbc.com/news/world-europe-15471325>.
- Hinsberg A. van, *Emancipatiemonitor: vrouwen met een migratieachtergrond blijven achter*, KIS, 14.12.2018, <https://www.kis.nl/artikel/emancipatiemonitor-vrouwen-met-een-migratieachtergrond-blijven-achter>.
- The History of the Civic Alliance of Serbia*, [https://web.archive.org/web/20061217070155/](https://web.archive.org/web/20061217070155/http://www.gradjanskisavez.org.yu/eng), <http://www.gradjanskisavez.org.yu/eng>.
- Hogan D., *Champion of Chernobyl Victims to Run for Presidency*, „The Irish Times”, 16.09.1997, <https://www.irishtimes.com/news/champion-of-chernobyl-victims-to-run-for-presidency-1.106604>.

- Holdgrün P.S., *Gender equality: Implementierungsstrategien in japanischen Präfekturen*, München 2013.
- Holdgrün P.S., „Womenomics” und Abes Vision einer „Gesellschaft brillierender Frauen”: Politikwandel oder Papiertiger?, [w:] *Japan in der Ära Abe: eine politikwissenschaftliche Analyse*, red. H. Steffen, G. Vogt, München 2017 (*Monographien herausgegeben vom Deutschen Institut für Japanstudien*, 60).
- Holloway J., *Madame Modjeska. Her Visit to Dublin*, „Irish Independent”, 9.04.1909.
- Holmgren B., *Starring Madame Modjeska. On Tour in Poland and America*, Bloomington 2012.
- The Hon. Jadranka Kosor, Vice President of the ICD for the Balkan Region, Former Prime Minister of Croatia*, [www.culturaldiplomacy.org/index.php?jadranka-kosor](http://www.culturaldiplomacy.org/index.php?jadranka-kosor).
- International Fund for Ireland, <https://www.internationalfundforireland.com/>.
- Ireland: Queen's Visit Marks New Chapter, Says McAleese*, BBC News, 18.05.2011, <https://www.bbc.com/news/av/world-europe-13449605>.
- Irish Defence Force, *President McAleese visit to Lebanon 1997*, [https://www.youtube.com/watch?v=jf0jooY4\\_rw](https://www.youtube.com/watch?v=jf0jooY4_rw).
- Irish Election Literature – Tagged with Mary McAleese*, <https://irishelectionliterature.com/tag/mary-mcaleese/>.
- Itō Y. (伊藤康子), *Kusa no ne no fujin sanseiken undō shi* (『草の根の婦人参政権運動史』), Tōkyō 2008.
- Itō Y. (伊藤康子), *Kusa no ne no josei kaihō undō shi* (『草の根の女性解放運動史』), Tōkyō 2005.
- Jak skutecznie promować uczestnictwo kobiet w partiach politycznych. Poradnik*, [www.osce.org/pl/odihr/225201?download=true](http://www.osce.org/pl/odihr/225201?download=true).
- Jansen D., *‘Immigratie en integratie het grootste probleem van Nederland’*, „De Monitor”, 11.02.2017, <https://demonitor.kro-ncrv.nl/artikelen/immigratie-en-integratie-het-grootste-probleem-van-nederland>.
- Jedlecka W., *Wpływ myśli feministycznej na zmiany współczesnego prawa – szkic problemu*, „Wrocławskie Studia Erazmiańskie – Studia Erasmiiana Wratislaviensia” 2015, 9 (*Kobieta w prawie i polityce*), [www.biblioteka.cyfrowa.pl/Content/78295/Kobieta\\_w\\_prawie\\_i\\_polityce.pdf](http://www.biblioteka.cyfrowa.pl/Content/78295/Kobieta_w_prawie_i_polityce.pdf).

- Jin Lim, *Crimes of Fashion: 50 Years since the Cultural Revolution, and the Story of Wang Guangmei*, „Internal Reference”, 20.05.2016, <https://internalreference.com/crimes-of-fashion-56d6fd77b38c>.
- Jing Zhang, *Melania Trump Takes Floral Fashion Diplomacy to New Lengths in China*, „South China Morning Post”, 10.11.2017, [www.scmp.com/news/china/diplomacy-defence/article/2119336/melania-trump-takes-floral-fashion-diplomacy-new](http://www.scmp.com/news/china/diplomacy-defence/article/2119336/melania-trump-takes-floral-fashion-diplomacy-new).
- John Stuart Mill Amendment*, 1867, [www.parliament.uk/about/living-heritage/evolutionofparliament/houseofcommons/reformacts/from-the-parliamentary-collections/collections-reform-acts/great-reform-act112/](http://www.parliament.uk/about/living-heritage/evolutionofparliament/houseofcommons/reformacts/from-the-parliamentary-collections/collections-reform-acts/great-reform-act112/).
- Josei-shi, gendā shi* (『女性史・ジェンダー史』), red. M. Amano [et al.] (天野正子), Tōkyō 2009.
- Journalism and Popular Culture*, red. P. Dahlgren, C. Sparks, London 1992.
- Jung Chang, Halliday J., *Mme Sun Yat-Sen: Soong Ching-ling*, London 1986.
- Kaniowski A.M., *Filozofia praktyczna Immanuela Kanta – jej siła i słabości*, „Diametros” 2004, 2.
- Kann R.A., *The Habsburg Empire. A Study in Integration and Disintegration*, New York 1957.
- Kann R.A., *A History of Habsburg Empire, 1526–1918*, Berkeley 1974.
- Kano M. (鹿野政直), *Fujin, josei, onna – josei-shi no toi* (『婦人・女性・おんな・女性史の問い』), Tōkyō 1989.
- Kant I., *Uzasadnienie metafizyki moralności*, tłum. M. Wartenberg, Warszawa 1984.
- Karon T., *Madame Chiang Kai-Shek, 1898–2003*, „Time”, 24.10.2003.
- Katei no seikatsu sekkei* (『家庭の生活設計』), Tōkyō 1968.
- Kawato S. (川人貞史), *Nihon ni okeru josei no seiji shinsbutsu* (『日本における女性の政治進出』), [w:] *Seijisankaku to gendā* (『政治参画とジェンダー』), red. S. Kawato (川人貞史), H. Yamamoto (山元一), Sendai 2007.
- Kellner P., *Nicola Sturgeon. Scottish Politician*, [www.britannica.com/biography/Nicola-Sturgeon](http://www.britannica.com/biography/Nicola-Sturgeon).
- Kerncijfers Asiel en Migratie, juni 2017*, <https://www.rijksoverheid.nl/documenten/publicaties/2017/07/20/kerncijfers-asiel-en-migratie-juni-2017>.
- Kędziora A., *Helena Modrzejewska w rycinach / Helena Modrzejewska in Prints*, tłum. A. Zajac, Kraków 2013.

- Kimla P., *Political Realism – Theory and Practice*, tłum. P. Bożek, Kraków 2018.
- Kimla P., „Współrzędzić czy nie kłamać?”. Rozstrzygnięcie Stanisława Stommy, [w:] *Przekłęte miejsce Europy? Dylematy polskiej geopolityki*, red. J. Kłockowski, Kraków 2009.
- Kindai Nihonjin no shōzō* (近代日本人の肖像) (*Portraits of Modern Japanese Historical Figures*), Kokuritsu Kokkai Toshokan (国立国会図書館) (National Diet Library Japan), <https://www.ndl.go.jp/portrait/datas/506.html>.
- KNR Projecten in Nederland*, [https://www.knr.nl/pin/projecten.asp?page\\_id=10](https://www.knr.nl/pin/projecten.asp?page_id=10).
- Kobiety w polityce. Statystyki międzynarodowe. Opracowania tematyczne OT-676*, Kancelaria Senatu, Warszawa 2019.
- Kobiety, wybory, polityka*, red. M. Fuszara, Warszawa 2013.
- Kochnowska A., *Margaret Thatcher – droga na 10 Downing Street i wybrane aspekty polityki brytyjskiej w latach 1979–1990*, [w:] *Z problemów współczesnej myśli politycznej*, red. A. Hrebendy, t. 2, Katowice 1999.
- Kofman E., *Female ‘Birds of Passage’ a Decade Later. Gender and Immigration in the European Union*, „International Migration Review” 1999, 33, 2, <https://doi.org/10.1177%2F019791839903300201>.
- Kohlberg L., *Essays on Moral Development*, t. 1: *The Philosophy of Moral Development*, San Francisco 1981.
- Kohlberg L., *From Is to Ought: How to Commit the Naturalistic Fallacy and Get Away with It in the Study of Moral Development*, [w:] *Cognitive Development and Epistemology*, red. T. Mischel, New York–London 1971.
- Kohlberg L., *Moral Stages and Moralization. The Cognitive-Developmental Approach*, [w:] *Moral Development and Behavior*, red. Th. Lickona, New York 1976.
- Kolinda Grabar-Kitarović*, <https://www.predsjednik.hr/bivsi-predsjednici/kolinda-grabar-kitarovic/>.
- Kołtunowicz J., *Jadranka Kosor premierem Chorwacji*, „Rzeczpospolita”, 7.07.2009, <http://www.rp.pl/artykul/330386-Jadranka-Kosor-premierem-Chorwacji.html>.
- Konec vlade Alenke Bratušek*, „Delo”, 8.05.2014, <https://www.delo.si/novice/politika/konec-vlade-alenke-bratusek.html>.
- Konstytucja Republiki Kosowa*, wstęp i tłum. K. Nowak, Rzeszów 2010.

- Konstytucja Republiki Serbii / Ustaw Republike Srbije*, wstęp i tłum. E. Bujwid-Kurek, Warszawa 2018.
- Konwencja w sprawie likwidacji wszelkich form dyskryminacji kobiet, <https://amnesty.org.pl/wp-content/uploads/2016/04/Konwencja-Likwidacja-dyskryminacji-kobiet.pdf>.
- Korespondencja Heleny Modrzejewskiej i Karola Chłapowskiego 1859–1886*, wybór i oprac. A. Kędziora, E. Orzechowski, Warszawa 2015.
- Korespondencja Heleny Modrzejewskiej i Karola Chłapowskiego*, zebrał i oprac. E. Orzechowski, Kraków 2000.
- Korespondencja Heleny Modrzejewskiej i Karola Chłapowskiego*, t. 1–2, wybór i oprac. J. Got, J. Szczublewski, Warszawa 1965.
- Kosman M., *Droga na Downing Street. Uwagi nad karierą polityczną Margaret Thatcher*, „Przegląd Politologiczny” 2012, 2, <https://doi.org/10.14746/pp.2012.17.2.6>.
- Kosor Becomes First Woman PM*, 7.07.2009, <https://www.france24.com/en/20090707-kosor-first-woman-prime-minister-croatia>.
- Kosowo: Atifete Jahjaga nowym prezydentem*, Onet, 7.04.2011, <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/kosowo-atifete-jahjaga-nowym-prezydentem/yw9g3>.
- Körbler J., *Chorwatka pierwszą kobietą wśród elit NATO*, „Vjesnik”, 30.03.2011, <http://balkany.vdl.pl/wp-content/uploads/2012/01/Chorwatka-w-NATO.pdf>.
- Krajewski A., *Jak kobiety wywalczyły sobie prawa wyborcze?*, „Newsweek”, 1.04.2018, [www.newsweek.pl/wiedza/historia/jak-kobiety-w-wielkiej-brytanii-walczyly-o-prawa-wyborcze/t607t03](http://www.newsweek.pl/wiedza/historia/jak-kobiety-w-wielkiej-brytanii-walczyly-o-prawa-wyborcze/t607t03).
- Kydryński J., *Gwiazda dwóch kontynentów*, Warszawa 1973.
- Kymlicka W., *Współczesna filozofia polityczna. Wprowadzenie*, tłum. A. Pawelec, Kraków–Warszawa 1998.
- Law no. 03/L-094 On the President of the Republic of Kosovo*, [http://www.gazetazyrtare.com/e-gov/index.php?option=com\\_content&task=view&id=317&Itemid=28&lang=en](http://www.gazetazyrtare.com/e-gov/index.php?option=com_content&task=view&id=317&Itemid=28&lang=en).
- Leaders of Slovenia*, <http://zarate.eu/sloveni.htm>.
- Leerkes A., Scholten P., *Landen in Nederland. De vluchtelingenstroom in integratieperspectief*, In opdracht van het Ministerie van Sociale Zaken en Werkgelegenheid, Rotterdam 2016, <http://peterscholten.net/images/>

- Documents/Landen\_in\_Nederland\_De\_vluchtelingenstroom\_in\_integratieperspectief\_-\_final\_februari\_23.pdf.
- Lei Zhang, *The Soft Power of a First Lady – Constructing Identities for First Ladies in the Chinese and American Media*, „Discourse, Context & Media” 2017, 20, <https://doi.org/10.1016/j.dcm.2017.07.005>.
- Leung R.C.H., *Analysis of the UK Prime Ministerial Discourse on Brexit: Thematic Choices and Their Implications*, „Discourse and Interaction” 2018, 11, 2, <https://doi.org/10.5817/DI2018-2-45>.
- Lisowska E., *Równouprawienie kobiet i mężczyzn w społeczeństwie*, Warszawa 2010.
- Loizeau P.-M., “*First Lady But Second Fiddle*” or the Rise and Rejection of the Political Couple in the White House: 1933–Today, „European Journal of American Studies” 2015, 10–1 (*Special Issue: Women in the USA*), <https://doi.org/10.4000/ejas.10525>.
- Lot 4219: *Empress Elisabeth of Austria – a Two-Piece Summer Dress in Salmon Pink from Corfu*, [www.hermann-historica.de/en/auctions/lot/id/40482](http://www.hermann-historica.de/en/auctions/lot/id/40482).
- Lovenduski J., *Feminizing Politics*, Cambridge 2005.
- Mac Mánaís R., *The Road from Ardoyne: The Making of a President*, Dingle 2004.
- Mackie V., *Feminism in Modern Japan: Citizenship, Embodiment and Sexuality*, Cambridge 2003.
- Madame Modjeska Countess Bozenta. American Poets in Honor of Madame Modjeska / Amerykańscy poeci ku czci Heleny Modrzejewskiej*, wybór i red. E. Orzechowski, Kraków 2010.
- Madame Wellington-Koo – Voted Best Dressed Chinese Woman of 1920s by “Vogue”*, „Nee Hao Magazine”, 28.01.2016, [www.neehao.co.uk/2016/01/madame-wellington-koo-voted-best-dressed-chinese-woman-of-1920s-by-vogue/](http://www.neehao.co.uk/2016/01/madame-wellington-koo-voted-best-dressed-chinese-woman-of-1920s-by-vogue/).
- Mag. Alenka Bratušek*, <https://archive.is/fKoz5>.
- Máire Geoghegan-Quinn*, European Commission, [https://ec.europa.eu/archives/commission\\_2010-2014/geoghegan-quinn/index\\_en.html](https://ec.europa.eu/archives/commission_2010-2014/geoghegan-quinn/index_en.html).
- Máire Geoghegan-Quinn*, Houses of the Oireachtas, <https://www.oireachtas.ie/en/members/member/M%C3%A1ire-Geoghegan-Quinn.D.1975-03-04/>.
- Makuch M., *Nowe relacje brytyjsko-unijne w świetle Brexitu: skutki dla Polski*, „Studia i Prace WNEIZ US” 2017, 49, 2 (*Gospodarka regionalna i międzynarodowa*), <https://doi.org/10.18276/sip.2017.49/2-11>.

- Margaret Thatcher and Conservative Politics in England*, [www.crf-usa.org/images/pdf/gates/Margaret\\_Thatcher.pdf](http://www.crf-usa.org/images/pdf/gates/Margaret_Thatcher.pdf).
- Martuszevska A., Pyszny J., *Romanse z różnych sfer*, Wrocław 2003.
- Mary McAleese, Culture Northern Ireland, 21.03.2007, <https://www.culturenorthernireland.org/features/heritage/mary-mcaleese>.
- Mary McAleese Disabled in Dublin, 1980*, RTÉ Archives, <https://www.rte.ie/archives/exhibitions/1862-before-fame/471728-mary-mcaleese-disabled-in-dublin/>.
- Mary McAleese Writes to Pope Francis over Jean Vanier*, Catholic News Agency, 5.03.2020, <https://www.catholicnewsagency.com/news/mary-mcaleese-writes-to-pope-francis-over-jean-varnier-32139>.
- Mathias P., *A View of Hungary*, [w:] *The Imperial Style: Fashions of the Hapsburg Era. Based on the Exhibition 'Fashions of the Hapsburg Era, Austria-Hungary' at the Metropolitan Museum of Art, December 1979–August 1980*, red. P. Cone, New York 1980.
- Maxwell J., *Nicola Sturgeon: "I am a Child of the Thatcher Years"*, „New Statesman”, 13.11.2014, [www.newstatesman.com/politics/2014/11/nicola-sturgeon-i-m-child-thatcher-years](http://www.newstatesman.com/politics/2014/11/nicola-sturgeon-i-m-child-thatcher-years).
- McAleese Calls on Church to Allow Women Become Deacons*, RTÉ News, 2.11.2019, <https://www.rte.ie/news/player/2019/1102/21649445-mcaleese-calls-on-church-to-allow-women-become-deacons/>.
- McAleese M., *President Mary McAleese: Building Bridges – Selected Speeches and Statements*, Dublin 2011.
- McAleese M., *Quo Vadis? Collegiality in the Code of Canon Law*, Blackrock 2012.
- McAleese Pays Tribute to Gorbachev*, RTÉ News, 8.09.2010, <https://www.rte.ie/news/2010/0908/135378-mcaleese/>.
- McAleese Row over Nazi Comments*, BBC News, 28.01.2005, [http://news.bbc.co.uk/2/hi/uk\\_news/northern\\_ireland/4214263.stm](http://news.bbc.co.uk/2/hi/uk_news/northern_ireland/4214263.stm).
- McAleese 'Sorry' over Nazi Remark*, BBC News, 29.01.2005, [http://news.bbc.co.uk/2/hi/uk\\_news/northern\\_ireland/4217545.stm](http://news.bbc.co.uk/2/hi/uk_news/northern_ireland/4217545.stm).
- McAleese to Visit Lebanon Troops*, „The Irish Times”, 10.10.2011, <https://www.irishtimes.com/news/mcaleese-to-visit-lebanon-troops-1.884965>.
- McAleese's Candidacy Endorsed by PDs*, „The Irish Times”, 24.09.1997, <https://www.irishtimes.com/news/mcaleese-s-candidacy-endorsed-by-pds-1.109170>.



- McDonald H., *Ireland Becomes First Country to Legalise Gay Marriage by Popular Vote*, „The Guardian”, 23.05.2015, <https://www.theguardian.com/world/2015/may/23/gay-marriage-ireland-yes-vote>.
- McGarry P., *McAleese Threatens to Leave Catholic Church if Vanier Story Not Explained*, „The Irish Times”, 4.03.2020, <https://www.irishtimes.com/news/social-affairs/religion-and-beliefs/mcaleese-threatens-to-leave-catholic-church-if-vanier-story-not-explained-1.4191664>.
- McGarvie M., *Francis Joseph I. A Study in Monarchy*, London 1966.
- McGing C., White T.J., *Gender and Electoral Representation in Ireland*, „Études Irlandaises” 2012, 37-2, <https://doi.org/10.4000/etudesirlandaises.3134>.
- Medijska reprezentacija žena u vladi srbije*, 8.03.2020, <https://kliping.rs/analiza-medija/medijska-representacija-zena-u-vladi-srbije/>.
- Międzynarodowy Dzień Kobiet 2019: więcej równości, ale zmiany są zbyt wolne*, 7.03.2019, [https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/pl/IP\\_19\\_1495](https://ec.europa.eu/commission/presscorner/detail/pl/IP_19_1495).
- Miladinović A., *Predsednički izbori u Hrvatskoj: Da li je Hrvatska dobila novog šefa države*, 4.01.2020, <https://www.bbc.com/serbian/lat/balkan-50989823>.
- Mill J.S., *O rządzie reprezentatywnym. Poddaństwo kobiet*, tłum. G. Czernicki, M. Chyżyńska, przekł. przejrzał J. Hołówka, Kraków 1995.
- Ministar*, Kabinet Ministra bez portfelja zadruženog za demografiju i populacionu politiku, [www.mdpp.gov.rs/latinica/o-nama-ministar.php](http://www.mdpp.gov.rs/latinica/o-nama-ministar.php).
- Ministerie van Onderwijs, Cultuur en Wetenschap, *Emancipatie. Verschillende groepen vrouwen op de arbeidsmarkt*, Den Haag 2018.
- Mitchell J., *The Referendum Campaign*, [w:] *The Scottish Independence Referendum: Constitutional and Political Implications*, red. A. McHarg [et al.], Oxford 2016.
- Modjeska H., *Memories and Impressions. An Autobiography*, New York 1910 (*Memories and Impressions of Helena Modjeska. An Autobiography, Etc. (Reissued)*, New York–London 1969).
- Modjeska Memories*, „The Century Magazine” 1909, 1–6.
- Modrzejewska H., *Titi, Nunu i Klembolo, czyli przygody dwóch liliowych chłopczyków i psa o sześciu nogach*, oprac. tekstu na podst. rkpsu K. Wydźga i K. Wójcicki, Warszawa 2002 (wydanie tylko części pisanej po polsku).

- Modrzejewska H., *Wspomnienia i wrażenia*, tłum. M. Promiński, Kraków 1957.
- Modrzejewska H., *Wspomnienia i wrażenia*, przygot. do dr. A.B. Cyps, Kraków 1929.
- Modrzejewska H., *Wspomnienia i wrażenia*, „Czas” 1910 (druk w dziewięćdziesięciu odcinkach w tłumaczeniu i adaptacji T. Żuk-Skarszewskiego z *Memories and Impressions*, ze skrótami dokonanymi przez R. Starzewskiego).
- Monthly Ranking of Women in National Parliaments*, <https://data.ipu.org/women-ranking?month=6&year=2020>.
- Moore Ch., *Margaret Thatcher. Autoryzowana biografia*, t. 1, tłum. J. Stawiński, Warszawa 2019.
- More Regulation Needed, Says McAleese*, RTÉ News, 10.09.2010, [https://www.rte.ie/news/2010/0910/135443-russia\\_mcaleese/](https://www.rte.ie/news/2010/0910/135443-russia_mcaleese/).
- Muta K. (牟田和恵), *Feminizumu no rekishi kara miru shakai undō no kanōsei* (「フェミニズムの歴史からみる社会運動の可能性」), *Shakaigaku Hyōron* (『社会学評論』226号、2006年、), [w:] *Ribu to feminizumu* (『リブとフェミニズム』), red. M. Amano [et al.] (天野正子), Tōkyō 2009.
- Nakratko prekinuta promocija Jahjagine knjige u Beogradu*, [www.rts.rs/page/stories/sr/story/9/polityka/2756423/protesti-zbog-promocija-jahjagine](http://www.rts.rs/page/stories/sr/story/9/polityka/2756423/protesti-zbog-promocija-jahjagine).
- Nataša Mičić, LDP – biografija*, [www.ekapija.com/people/569178/nataa-micic-ldp-biografija](http://www.ekapija.com/people/569178/nataa-micic-ldp-biografija).
- Nataša Mičić. Liberalno demokratska partija*, <https://otvoreniparlament.rs/poslanik/8618>.
- Newman Ch., *Dana Promises a People's Campaign for Presidency*, „The Irish Times”, 17.09.1997, <https://www.irishtimes.com/news/dana-promises-a-people-s-campaign-for-presidency-1.106986?mode=sample&auth-failed=1&pw-origin=https%3A%2F%2F>.
- Niemcy: w Akwizgranie rozdano nagrody Polonicus 2014*, Onet, 10.03.2014, <https://wiadomosci.onet.pl/swiat/niemcy-w-akwizgranie-rozdano-nagrody-polonicus-2014/dptfj>.
- Nieuw Passageproject Migrantenvrouwen*, <https://www.passagevrouwen.nl/html/index.php?pag=,845>.
- Nihon fujinron. Kohen* (日本婦人論. 後編), Digital Library of Yukichi Fukuzawa's Work, <http://dcollections.lib.keio.ac.jp/en/fukuzawa/a41/105>.

- Nikodem J., *Wittelsbachowie*, [w:] *Słownik dynastii Europy*, red. J. Dobosz, M. Serwański, Poznań 1999.
- Nishi K. (西清子), *Senryōka no Nihon fujin seisaku – sono rekishi to shōgen* (『占領下の日本婦人政策-その歴史と証言-』), Tōkyō 1985.
- Noddings N., *Caring. Feminine Approach to Ethics and Moral Education*, Berkeley 1984.
- Norris P., Krook M.L., *Gender Equality in Elected Office: A Six-Step Action Plan*, OSCE/PDIHR 2011, [http://www.operationspaix.net/DATA/DOCUMENT/7327~v~Gender\\_Equality\\_in\\_Elected\\_Office\\_\\_A\\_Six-Step\\_Action\\_Plan\\_\\_OSCEBIH\\_.pdf](http://www.operationspaix.net/DATA/DOCUMENT/7327~v~Gender_Equality_in_Elected_Office__A_Six-Step_Action_Plan__OSCEBIH_.pdf).
- Novak M., *Slovenian PM Bratusek Loses Party Leadership, Govt Likely to Fall*, 25.04.2014, <https://www.reuters.com/article/uk-slovenia-government/slovenian-pm-bratusek-loses-party-leadership-govt-likely-to-fall-idUKBREA3O25O20140425>.
- O'Connell P., *Sick Man or Tigress? The Labour Market in the Republic of Ireland*, [w:] *Ireland North and South: Perspectives from Social Science*, red. A. Heath, R. Breen, Ch. Whelan, Oxford 1999.
- O'Connor P., *Emerging Voices. Women in Contemporary Irish Society*, Dublin 2001.
- Obbink H., Wetering K. van de, *Over discriminatie hinken Nederlanders op twee gedachten*, „Trouw”, 29.07.2017, <https://www.trouw.nl/nieuws/over-discriminatie-hinken-nederlanders-op-twee-gedachten~bb35b794/>.
- On the Subjection of Women by John Stuart Mill*, „The Guardian”, 2.08.2009, [www.theguardian.com/books/2009/aug/02/subjection-women-john-stuart-mill](http://www.theguardian.com/books/2009/aug/02/subjection-women-john-stuart-mill).
- Op de arbeidsmarkt*, <http://www.werkwijzervluchtelingen.nl/feiten-cijfers/arbeidsmarkt.aspx>.
- Oppenheim M., *Nicola Sturgeon: How a Solicitor from Ayrshire Became One of the Most Powerful Woman in Politics*, „The Independent”, 30.06.2016, [www.independent.co.uk/news/people/nicola-sturgeon-brexit-eu-snp-leader-most-powerful-woman-in-the-world-career-life-a7111126.html](http://www.independent.co.uk/news/people/nicola-sturgeon-brexit-eu-snp-leader-most-powerful-woman-in-the-world-career-life-a7111126.html).
- Opvangcapaciteit COA voor eind 2017 naar 31.000 plaatsen*, 26.04.2017, <https://www.coa.nl/nl/actueel/nieuws/opvangcapaciteit-coa-voor-eind-2017-naar-31000-plaatsen>.

- Orzechowski E., *Helena Modrzejewska. Szkice do portretu*, Kraków 2015 (*Arte et Ratione*, 1).
- Orzechowski E., *Polonijne koneksje Heleny Modrzejewskiej w świetle znanej i nieznannej korespondencji*, [w:] *Polacy na obczyźnie*, red. S. Kowalska, A. Kędziora, M.J. Śmiałek, Poznań–Kalisz 2016 (przedruk w: E. Orzechowski, *Helena Modrzejewska. Szkice do portretu*, Kraków 2015 [*Arte et Ratione*, 1]).
- Orzechowski E., „Zachowaj Polski pamięć w serca samotności, Ameryka do Ciebie prawa swoje rości”, [w:] *Helena Modrzejewska. Szkice do portretu 2*, red. A. Kędziora, Kraków 2017 (*Arte et Ratione*, 2).
- Orzechowski E. (tekst), Lenda Ł. (rys.), *Helena Modrzejewska 1840–1909. „I ja miałam swoje sny”*, cz. 1, Kraków 2011.
- Overdijk T., *Werkloosheid in Nederland hoger dan voor de crisis*, 16.01.2018, <https://www.places.nl/nieuws/werving-&-selectie/werkloosheid-in-nederland-hoger-dan-voor-de-crisis/>.
- Pađoł E., *Niech Narzekalscy to usłyszq: trzeba żyć!*, Onet, 22.03.2014, <https://wiadomosci.onet.pl/kiosk/niech-narzekalscy-to-uslysza-trzeba-zyc/ylxkc>.
- Pasamonik B., *Imigrantki w społeczeństwach Zachodu. Emancypacja i integracja*, „Kultura i Społeczeństwo” 2008, 2, [https://www.academia.edu/17550426/Imigrantki\\_w\\_spo%C5%82ecze%C5%84stwach\\_Zachodu.\\_Emancypacja\\_i\\_integracja](https://www.academia.edu/17550426/Imigrantki_w_spo%C5%82ecze%C5%84stwach_Zachodu._Emancypacja_i_integracja).
- Passent D., *Wódka wstaje z kolan*, „Polityka” 2017, 35.
- Pastusiak L., *Panie Białego Domu*, Warszawa 2006.
- Pawlak-Hejno E., *Bojownice czy wariatki? Obraz sufrażystek angielskich w prasie polskiej (1911–1914)*, Lublin 2016.
- Peng Liyuan 1999 nian fangtan [Wywiad z Peng Liyuan z 1999 roku], [www.youtube.com/watch?v=TWTo0gv1m3Y](http://www.youtube.com/watch?v=TWTo0gv1m3Y).
- Pessar P., Mahler S.J., *Transnational Migration: Bringing Gender in*, „International Migration Review” 2003, 37, 3, <https://doi.org/10.1111%2Fj.1747-7379.2003.tb00159.x>.
- Péter L., *The Holy Crown of Hungary, Visible and Invisible*, „The Slavonic and East European Review” 2003, 81, 2.
- Platforma działania – cele strategiczne*, UNIC Warsaw, [http://unic.un.org.pl/rownouprawnienie/platforma\\_dzialania.php](http://unic.un.org.pl/rownouprawnienie/platforma_dzialania.php).

- Polit J., *Pod wiatr. Czang Kaj-szek, 1887–1975*, Kraków 2008.
- Powszechna Deklaracja Praw Człowieka, [www.unic.un.org.pl/dokumenty/deklaracja.php](http://www.unic.un.org.pl/dokumenty/deklaracja.php).
- Pranjić A., *Tko je nova hrvatska predsjednica? Pročitajte biografiju Kolinde Grabar Kitarović!*, „Dnevno”, 12.01.2015, <http://www.dnevno.hr/vijesti/hrvatska/142041-tko-je-nova-hrvatska-predsjednica-procitajte-biografiju-kolinde-grabar-kitarovic.html>.
- Predhodne Vlade*, <https://vlada.gov.hr/predhodne-vlade-11348/11348>.
- President Atifete Jahjaga*, <https://www.wilsoncenter.org/article/president-atifete-jahjaga>.
- President Mary McAleese (1979)*, RTÉ Stills Library, <https://stillslibrary.rte.ie/indexplus/image/2077/004.html>.
- Pretekle vlade*, <https://www.gov.si/drzavni-organi/vlada/o-vladi/pretekle-vlade/>.
- Prezydent Serbii Tadić podaje się do dymisji, w maju wybory*, 4.04.2012, <https://archive.is/qrYR>.
- Puculek A., *Dr hab. inż. Joanna Pawlat m.in. o tym, jak łączyć sztukę z nauką*, „Polityka” 2017, 33.
- Queralt del Hierro M.P., *Empress Elisabeth of Austria Was a Tragic Beauty Queen*, „National Geographic”, 14.05.2019, [www.nationalgeographic.com/history/magazine/2019/05-06/empress-elisabeth-of-austria/](http://www.nationalgeographic.com/history/magazine/2019/05-06/empress-elisabeth-of-austria/).
- Radmila Shekerinska, Minister of Defense*, <https://vlada.mk/node/14653?In=en-gb>.
- Radowicz J.A., *Equal Rights for Women: Nordic Solutions*, „Studia i Materiały. Miscellanea Oeconomicae” 2014, 18, 2 (*The Arctic and Nordic Countries in the World of Economy and Politics*), [https://miscellanea.ujk.edu.pl/data/Oferta/Pliki/439\\_20-J.A.Radowicz.pdf](https://miscellanea.ujk.edu.pl/data/Oferta/Pliki/439_20-J.A.Radowicz.pdf).
- Rajzer M., *Nadgryzieni zębem czasu? Ewolucja roli i funkcji monarchii na przełomie wieków – przykład Zjednoczonego Królestwa Wielkiej Brytanii i Irlandii Północnej*, „Pisma Humanistyczne” 2014, 12, [www.pismahumanistyczne-wns.us.edu.pl/doc/XII.pdf#page=161](http://www.pismahumanistyczne-wns.us.edu.pl/doc/XII.pdf#page=161).
- Rath J., *Minorisering: de sociale constructie van 'etnische minderheden'*, Amsterdam 1991.
- Rawls J., *Liberalizm polityczny*, tłum. A. Romaniuk, Warszawa 1998.
- Rawls J., *Teoria sprawiedliwości*, tłum. M. Panufnik, J. Pasek, A. Romaniuk, Warszawa 1994.

- Razenberg I., Kahmann M., Gruijter M. de, *'Mind the gap': barrières en mogelijkheden voor de arbeidsparticipatie van vluchtelingenvrouwen*, Utrecht 2018, <https://www.kis.nl/sites/default/files/bestanden/Publicaties/barrieres-mogelijkheden-arbeidsparticipatie-vluchtelingenvrouwen.pdf>.
- Razenberg I., Kahmann M., Gruijter M. de, *Monitor gemeentelijk beleid arbeidstoeleiding vluchtelingen 2017*, Utrecht 2017, <https://www.kis.nl/sites/default/files/bestanden/Publicaties/monitor-gemeentelijk-beleid-arbeidstoeleiding-vluchtelingen-2017.pdf>.
- Ribu to feminizumu* (『リブとフェミニズム』), red. M. Amano [et al.] (天野正子), Tōkyō 2009.
- Ridder J. den, Andriessen I., Dekker P., *Nederlanders dubbel over discriminatie*, „Burgerperspectieven” 2017, 2 (*Sociaal en Cultureel Planbureau [SCP]*).
- Roche M., *Elżbieta II. Ostatnia królowa*, tłum. G. Przewłocki, Warszawa 2010.
- Rosen S., *Women and Political Participation in China*, „Pacific Affairs” 1995, 68, 3, <https://doi.org/10.2307/2761128>.
- Ross W.D., *The Right and the Good*, Oxford 1930.
- Róża Gräfin von Thun und Hohenstein*, [https://mamprawowiedziec.pl/polityk/30758\\_roza\\_gr%C3%A4fin-von-thun-und-hohenstein](https://mamprawowiedziec.pl/polityk/30758_roza_gr%C3%A4fin-von-thun-und-hohenstein).
- The Rt Hon Theresa May MP*, [www.gov.uk/government/people/theresa-may](http://www.gov.uk/government/people/theresa-may).
- Rybarczyk M., *Pozegnanie z premier Theresą May*, „Polityka”, 7.06.2019, [www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1795836,1,pozegnanie-z-premier-theresa-may.read](http://www.polityka.pl/tygodnikpolityka/swiat/1795836,1,pozegnanie-z-premier-theresa-may.read).
- Rydel J., *Kraje Europy Zachodniej*, [w:] *Najnowsza historia świata*, t. 3: 1979–1995, red. A. Patek, J. Rydel, J.J. Węc, Kraków 1997.
- Santiago-Menendez M., Campbell A., *Sadness and Anger: Boys, Girls, and Crying in Adolescence*, „Psychology of Men & Masculinity” 2013, 14, 4, <https://doi.org/10.1037/a0030661>.
- Sarnecki P., *Ustroje konstytucyjne państw współczesnych*, wyd. 5, Warszawa 2013.
- Састав Владе – Влада Републике Србије* [*Sastav Vlade – Vlada Republike Srbije*], <https://www.srbija.gov.rs/sastav/177/sastav-vlade.php>.
- Schmeets H., Hoof M. van, *Ontwikkelingen in ervaren nationale problemen, 2010–2014*, Den Haag 2016 (*Bevolkingstrends*, 6).

- Schneider D., Schneider C.J., *First Ladies. A Biographical Dictionary*, New York 2010.
- Schulte R., *The Queen – A Middle-Class Tragedy: The Writing of History and the Creation of Myths in Nineteenth-Century France and Germany*, „Gender & History” 2002, 14, 2, <https://doi.org/10.1111/1468-0424.00266>.
- Schwindt-Bayer L., *The Incumbency Disadvantage and Women’s Election to Legislative Office*, „Electoral Studies” 2005, 24, 2, <https://doi.org/10.1016/j.electstud.2004.05.001>.
- Scottish Referendum: Scotland Votes “No” to Independence*, 19.09.2014, [www.bbc.com/news/uk-scotland-29270441](http://www.bbc.com/news/uk-scotland-29270441).
- Scovell N., *The Little-Known Empress with Striking Similarities to Princess Diana*, „Vanity Fair”, 18.02.2015, [www.vanityfair.com/style/2015/02/the-accidental-empress-empress-sisi-compared-to-princess-diana](http://www.vanityfair.com/style/2015/02/the-accidental-empress-empress-sisi-compared-to-princess-diana).
- Serbia: Heads of State: 1991–2020*, [http://www.archontology.org/nations/serbia/00\\_1991\\_td\\_s.php](http://www.archontology.org/nations/serbia/00_1991_td_s.php).
- Sheehan A., Berkery E., Lichrou M., *Changing Role of Women in the Irish Society: An Overview of the Female Consumer*, „The Irish Journal of Management” 2017, 36, 3, <https://doi.org/10.1515/ijm-2017-0017>.
- Shimane Women’s Center, <http://www.asuterasu-shimane.or.jp/swc/data/history.html>.
- Sigourney Mrs., *Martha Washington*, „Boston Courier”, 12.06.1843.
- Slavica Đukić Dejanović biografija*, 5.02.2018, [www.poznati.info/slavica-djukic-dejanovic-biografija](http://www.poznati.info/slavica-djukic-dejanovic-biografija).
- Slavica Đukić-Dejanović, Ministarka bez portfelja*, 19.12.2016, [https://imovinapoliticara.krik.rs/display/display2/profil.php?disp\\_id=20](https://imovinapoliticara.krik.rs/display/display2/profil.php?disp_id=20).
- Smedley A., *The Great Road: The Life and Times of Chu Teh*, New York–London 1956.
- Smith S.B., *Elżbieta II. Portret monarchini*, tłum. U. Gardner, Poznań–Wrocław 2017.
- Smits K., *‘Family Selfishness’ and the Corruption of Public Virtues: Harriet Taylor Mill’s “Enfranchisement of Women”*, [w:] *Democratic Moments. Reading Democratic Texts*, red. X. Márquez, London–New York 2018, <http://dx.doi.org/10.5040/9781350006195.ch-016>.
- Sokołowska-Gwizdka J., *What I Received from God and from People: A Story of Helena Modjeska / Co otrzymałam od Boga i ludzi. Opowieść o Helenie Modrzejewskiej*, Somerset, NJ 2009.

- Sontag S., *W Ameryce*, tłum. J. Anders, Warszawa 2003 (*Nike*).
- Soong May-ling (Madame Chiang Kai-Shek), *Address to the U.S. House of Representatives delivered 18 February 1943, Washington, D.C.*, [www.americanrhetoric.com/speeches/soongmaylingspeehtocongress.htm](http://www.americanrhetoric.com/speeches/soongmaylingspeehtocongress.htm).
- The Speech of Mrs. Natasa Mičić – The Civic Alliance of Serbia' Congress*, 11.12.2004, [www.gradjanskisavez.or.yu/download/The\\_speech\\_of\\_Mrs\\_Natasa\\_Micic.pdf](http://www.gradjanskisavez.or.yu/download/The_speech_of_Mrs_Natasa_Micic.pdf).
- Spooner P.B., *Song Ailing and China's Revolutionary Elite*, „Review of Culture” 2011, 37.
- Spotkania u Modrzejewskiej*, red. A. Kędziora, E. Orzechowski, Kraków 2019 (*Arte et Ratione*, 10).
- Stachówna G., *Niedole miłowania. Ideologia i perswazja w melodramatach filmowych*, Kraków 2001.
- Stamp G., *Who Is Theresa May: A Profile of UK's New Prime Minister*, 25.07.2016, [www.bbc.com/news/uk-politics-36660372](http://www.bbc.com/news/uk-politics-36660372).
- State Visit an Extraordinary Moment – McAleese*, RTÉ, 16.05.2011, <https://www.rte.ie/news/2011/0516/301081-queen/>.
- Stelmach A., *Mechanizmy zwiększania partycypacji kobiet w wyborach*, „Środkoeuropejskie Studia Polityczne” 2013, 4, <https://doi.org/10.14746/ssp.2013.4.01>.
- Steward H., *Away from the media's gaze, Ana Brnabić is failing to advocate for LGBT equality in Serbia*, <https://www.euronews.com/2019/09/23/away-from-the-media-s-gaze-ana-brnabic-is-failing-to-advocate-for-lgbt-equality-in-serbia>.
- Stróżewski W., *O wielkości. Szkice z filozofii człowieka*, Kraków 2002.
- Sufrażystki – wojujące kobiety*, 19.09.2014, <http://o-historii.pl/sufrazystki-wojujace-kobiety/>.
- Survivors. Disabled by The Troubles*, BBC One, Northern Ireland, <https://www.bbc.co.uk/programmes/b09m5zvj>.
- Sve o poreklu buduće premijerke: Odakle potiče Ana Brnabić i ko su joj preci*, 21.06.2017, [www.telegraf.rs/vesti/politika/2842027-sve-o-poreklu-buduće-premijerke-odakle-potice-ana-brnabic-i-ko-su-joj-prec](http://www.telegraf.rs/vesti/politika/2842027-sve-o-poreklu-buduće-premijerke-odakle-potice-ana-brnabic-i-ko-su-joj-prec).
- Szczublewski J., *Żywot Modrzejewskiej*, Warszawa 1975; wyd. 2, Warszawa 1977.
- Szekspir Modrzejewskiej / Modjeska's Shakespeare*, wybór i oprac. A. Kędziora, tłum. A. Zajac, Kraków 2015 (*Arte et Ratione*, 3).



- Szlendak T., *Socjologia rodziny. Ewolucja, historia, zróżnicowanie*, Warszawa 2010.
- Szukała M., *100 lat temu rozpoczęły się pierwsze w polskiej historii powszechne wybory parlamentarne*, Dzieje.pl, 26.01.2019, <https://dzieje.pl/aktualnosci/100-lat-temu-rozpozczely-sie-pierwsze-w-polskiej-historii-powszechne-wybory>.
- Ślęczka K., *Feminizm. Ideologie i koncepcje społeczne współczesnego feminizmu*, Katowice 1999.
- Takahashi T. (高橋保), *Josei wo meguru hō to seisaku* (『女性をめぐる法と政策』), Kyōto 2004.
- Takenobu M. (竹信三恵子), *Josei wo katsuyō suru kuni, shinai kuni* (『女性を活用する国、しない国』), Tōkyō 2010.
- Tanabe S. (田辺真一), *Sengo fujin seisaku no tenkai* (『戦後婦人政策の展開』), [w:] *Fujin seisaku, fujin undō* (『婦人政策・婦人運動』), red. S. Tanaka (田中寿美子), R. Hidaka (日高六郎), Tōkyō 1969.
- Tanaka Y. (田中洋子), *End of the Housewife Paradigm? The Comparative Development of Work-Family Models in Germany and Japan*, [w:] *Family Life in Japan and Germany: Challenges for a Gender-Sensitive Family Policy*, red. U. Meier-Gräwe, M. Motozawa, A. Schad-Seifert, Wiesbaden 2019.
- Tanaka-Naji H., *Japanische Frauennetzwerke und Geschlechterpolitik im Zeitalter der Globalisierung*, München 2009 (*Monographien aus dem Deutschen Institut für Japanstudien*, 44).
- Terlecki T., *Pani Helena. Opowieść biograficzna o Modrzejewskiej*, Londyn 1962 (przedruk: Kraków 1979).
- Theresa May Biography*, [www.biography.com/political-figure/theresa-may](http://www.biography.com/political-figure/theresa-may).
- Thun R., *Podsumowanie kadencji*, <https://rozathun.pl/pl/kadencja-20142019.html>.
- Thun R., *Róża. Z Krakowa przez Nepal do Brukseli – inspirująca opowieść niezwykłej kobiety*, współpraca J. Gromek-Illg, Kraków 2014.
- Tissot W., *Wiedeń i życie wiedeńskie (streszczone przez JB)*, „Tygodnik Mód i Powieści: z dodatkiem ilustrowanym ubrań i robót kobiecych”, 15.06.1878.
- Tsujimura M. (辻村みよ子), *Gakujutsu bunya ni okeru danjo kyōdō sankaku seisaku no kadai* (『学術分野における男女共同参画政策の課題』), [w:] *Nihon danjo kyōdō sankaku seisaku – kuni to chihō kōkyō dantai no genjō to*

- kadai* (『日本の男女共同参画政策-国と地方公共団体の現状と課題』), red. M. Tsujimura (辻村みよ子), K. Inaba (稲葉馨), Sendai 2005.
- Udział kobiet w życiu publicznym – Polska na tle innych krajów. Opinie i ekspertyzy OE-277*, Kancelaria Senatu, Warszawa 2019.
- Uliński M., *Etyka troski i jej pogranicza*, Kraków 2012.
- UN Women*, <http://www.unwomen.org>.
- Ustav Republike Srbije 1990. godina, [mojustav.rs/wp-content/uploads/2013/04/Ustav-iz-1990.pdf](http://mojustav.rs/wp-content/uploads/2013/04/Ustav-iz-1990.pdf).
- Ustawa o parostwie z 1963 r. (Peerage Act, 1963), [http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/brytania-3\\_09.pdf](http://libr.sejm.gov.pl/tek01/txt/konst/brytania-3_09.pdf).
- Uziębło P., *Parytety płci i kwoty na listach wyborczych – za i przeciw*, „Przegląd Prawa Konstytucyjnego” 2010, 1.
- VanDemark Ch., *Empress Elisabeth ('Sisi') of Austria and Patriotic Fashionism*, „Hungarian Cultural Studies. e-Journal of the American Hungarian Educators Association” 2016, 9, <https://doi.org/10.5195/ahca.2016.254>.
- Varden H., *Kant's Moral Theory and Feminist Ethics Women. Embodiment, Care Relations, and Systemic Injustice*, [w:] *The Bloomsbury Companion to Analytic Feminism*, red. P. Garavaso, London 2018, [https://www.academia.edu/34232510/Kants\\_moral\\_theory\\_and\\_Feminist\\_Ethics\\_Women\\_embodiment\\_care\\_relations\\_and\\_systemic\\_injustice](https://www.academia.edu/34232510/Kants_moral_theory_and_Feminist_Ethics_Women_embodiment_care_relations_and_systemic_injustice).
- Vluchtelingenvrouwen en werk: 'Kijk naar de mogelijkheden!'*, <https://www.movisie.nl/artikel/vluchtelingenvrouwen-werk-kijk-naar-mogelijkheden>.
- Vogel J., *The Double Skin. Imperial Fashion in the Nineteenth Century*, [w:] *The Body of the Queen. Gender and Rule in the Courtly World, 1500–2000*, red. R. Schulte, New York 2006.
- Vogel K.K., *Von der Unmöglichkeit, Politikerin werden zu wollen und von der Möglichkeit, es zu sein*, [w:] *Getrennte Welten, gemeinsame Moderne? Geschlechterverhältnisse in Japan*, red. I. Lenz, M. Mae, Opladen 2013.
- Voices of Faith, *Mary McAleese “The time is now for change in the Catholic Church”*, <https://www.youtube.com/watch?v=X9Q9VqkrfCw>.
- Voices of Faith, *The Women The Vatican Could Not Silence. Dr Mary McAleese and Sister Joan Chittister in Conversation*, <https://www.youtube.com/watch?reload=9&v=fv1tV9tUbh4>.
- Voortgangsrapportage. Emancipatie, maart 2019*, Ministerie van Onderwijs, Cultuur en Wetenschap, <https://www.womeninc.nl/>.

- Wakariyasui danjo kyōdo sankaku shakai kibonhō* (『わかりやすい男女共同参画社会基本法』), red. Naikakufu Danjo kyōdo sankaku kyoku (内閣府男女共同参画局), Tōkyō 2001.
- Wang Ning, “*First Lady Diplomacy*” and the Construction of National Image, „Place Branding and Public Diplomacy” 2018, 14, <https://doi.org/10.1057/s41254-018-0097-7>.
- Wansink H., *Zijn Nederlanders toleranter geworden tegenover migranten?*, „Volkskrant”, 13.12.2017, <https://www.volkskrant.nl/columns-opinie/zijn-nederlanders-toleranter-geworden-tegenover-migranten~bebf8a3f/>.
- Wardega J., *Chiński nacjonalizm. Rekonstruowanie narodu w Chińskiej Republice Ludowej*, Kraków 2014.
- Wardega J., *W poszukiwaniu połowy nieba – kobiety w polityce Chin*, [w:] *Kobiety w polityce*, red. M. Banaś, Kraków 2017.
- Wardega J., *Współczesne społeczeństwo chińskie. Konsekwencje przemian modernizacyjnych*, Toruń 2015.
- We Are Church Ireland, *Mary McAleese in Conversation with Ursula Halligan – Early Faith*, cz. 1, <https://www.youtube.com/watch?v=mUnIdqRQ0mo>.
- Weber M., *Polityka jako zawód i powołanie*, tłum. A. Kopacki, P. Dybel, Kraków–Warszawa 1998.
- Wekkin G.D., *Role Constraints and First Ladies*, „The Social Science Journal” 2000, 37, 4, [https://doi.org/10.1016/S0362-3319\(00\)00099-9](https://doi.org/10.1016/S0362-3319(00)00099-9).
- Werkloosheid daalt verder*, Centraal Bureau voor de Statistiek, 20.04.2017, <https://www.cbs.nl/nl-nl/nieuws/2017/16/werkloosheid-daalt-verder>.
- Wieber S., *Vienna’s Most Fashionable Neurasthenic. Empress Sisi and the Cult of Size Zero*, [w:] *Journeys into Madness: Mapping Mental Illness in the Austro-Hungarian Empire*, red. G. Blackshaw, S. Wieber, New York 2012.
- Wijkhuijs V., Duin M. van, *Vluchtelingencrisis 2015: Lessen uit de crisisnoodopvang*, Arnhem 2017, <https://www.ifv.nl/kennisplein/Documents/20170315-IFV-Vluchtelingencrisis-2015-lessen-uit-de-crisisnoodopvang.pdf>.
- Williams B., *Moral Luck*, Cambridge 1981.
- Windhager Á., *Playing with Anthems: The Formation of the Cult of Empress Elisabeth in Hungarian Music*, „Muzikologija. Musicology” 2016, 20, <https://doi.org/10.2298/MUZ1620031W>.

- Wo de zuguo* [Moja ojczyzna], [www.youtube.com/watch?v=p2YYTqgrMyY](http://www.youtube.com/watch?v=p2YYTqgrMyY).
- Wojciechowska A., *Filozofia liberalna a emancypacja kobiet: narodziny i rozwój feminizmu brytyjskiego*, „Humanistyka i Przyrodoznawstwo” 2005, 11, [http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Humanistyka\\_i\\_Przyrodoznawstwo/Humanistyka\\_i\\_Przyrodoznawstwo-r2005-t11/Humanistyka\\_i\\_Przyrodoznawstwo-r2005-t11-s133-150/Humanistyka\\_i\\_Przyrodoznawstwo-r2005-t11-s133-150.pdf](http://bazhum.muzhp.pl/media//files/Humanistyka_i_Przyrodoznawstwo/Humanistyka_i_Przyrodoznawstwo-r2005-t11/Humanistyka_i_Przyrodoznawstwo-r2005-t11-s133-150/Humanistyka_i_Przyrodoznawstwo-r2005-t11-s133-150.pdf).
- Women in the House of Commons*, [www.parliament.uk/about/living-heritage/transformingsociety/electionsvoting/womenvote/overview/womenincommons/](http://www.parliament.uk/about/living-heritage/transformingsociety/electionsvoting/womenvote/overview/womenincommons/).
- The World's 100 Most Powerful Women*, „Forbes”, 12.12.2019, [www.forbes.com/power-women/#133e7da05e25](http://www.forbes.com/power-women/#133e7da05e25).
- Woźniakowski J., *Ze wspomnień szczęściarza*, Kraków 2009.
- Wójtewicz A., *Kobiety w przestrzeni dziewiętnastowiecznego społeczeństwa. Rekapitulacja*, „Litteraria Copernicana” 2017, 2 (Kobieta i epoki. Wiek XIX), <https://doi.org/10.12775/LC.2017.040>.
- Xi Dada aizhe Peng Mama* [Xi Dada kocha Peng Mamę], [www.youtube.com/watch?v=VuQ6HYfRHTw](http://www.youtube.com/watch?v=VuQ6HYfRHTw).
- Xu Shaomin, *Liyuan xuanfeng yu Zhongguo ruan shili* [Cyklon Liyuan i chińska soft power], 2013, [www.academia.edu/19809403/Peng\\_liyuan\\_Storm\\_and\\_China\\_s\\_Public\\_Diplomacy](http://www.academia.edu/19809403/Peng_liyuan_Storm_and_China_s_Public_Diplomacy).
- Yamada M. (山田昌弘), *Josei katsuyaku kōshinkoku Nippon* (『女性活躍後進国ニッポン』), Tōkyō 2015.
- Yoshino T., *Die Situation weiblicher Abgeordneter*, [w:] *Endlich – Japans Frauen auf dem Weg in die Politik*, red. T. Yoshino, H. Imamura, E. Tanifuji, tłum. C. Schmidt, „Veröffentlichungen der Forschungsstelle Japan” 2005, 15 (oryg.: T. Yoshino, H. Imamura, *Nihon – yōyaku hajimatta josei no seiji shinshutsu*, [w:] *Dare ga seijika ni naru no ka*, red. T. Yoshino, H. Imamura, E. Tanifuji, Tōkyō 2001).
- Young K., *Dessert Island Discs*, wywiad z M. Robinson, BBC Radio 4, 28.07.2013, <https://www.bbc.co.uk/sounds/play/b037gm1f>.
- Zamordowanie cesarzowej austriackiej*, „Nowa Reforma”, 13.09.1898.
- Zamordowanie Cesarzowej Elżbiety*, „Gazeta Narodowa”, 11.09.1898.
- Zanardi Landi K.F.M., *The Secret of an Empress*, [www.forgottenbooks.com/en/books/TheSecretofanEmpress\\_10189161](http://www.forgottenbooks.com/en/books/TheSecretofanEmpress_10189161).
- Zee R. van der, *Bastion van witte mannen*, „HP/De Tijd” 2016, 9.

- Zhonghua Quanguo Funü Lianhehui [Federacja Kobiet Całych Chin], *Di san qi Zhongguo funü shehui diwei tiao cha zhuyao shuju baogao* [Raport nt. głównych wyników trzeciego badania społecznego statusu kobiet w Chinach], 2011, [www.china.com.cn/zhibo/zhuanti/ch-xinwen/2011-10/21/content\\_23687810.htm](http://www.china.com.cn/zhibo/zhuanti/ch-xinwen/2011-10/21/content_23687810.htm).
- Zuchowicz K., *Kim jest Ana Brnabić? Konserwatywną Serbią rządzi homoseksualna premier*, naTemat, 3.03.2019, <https://natemat.pl/265081,kim-jest-ana-brnabic-konserwatywna-serbia-rzadzi-homoseksualna-premier#>.
- Zubyō de miru danjo kakusa OECD gendā hakusho 2 (『図表でみる男女格差: OECDジェンダー白書2』), red. OECD, Tōkyō 2018.
- Žlebir D., *Poslanci imenovali trinajsto slovensko vlado*, „Gorenjski Glas”, 13.09.2018, <http://www.gorenjskiglas.si/article/20180913/C/180919905/1178/poslanici-imenovali-trinajstio-slovensko-vlado>.
- Żukowski A., *Partycypacja wyborcza kobiet – wyzwania i dylematy*, Toruń 2011.

## Netografia

- <http://dcollections.lib.keio.ac.jp/ja/fukuzawa/a02/3>.
- <http://www.unic.un.org.pl/> – oficjalna strona internetowa Ośrodka Informacji ONZ w Warszawie.
- <https://dl.ndl.go.jp/info:ndljp/pid/993193>.
- <https://rozathun.pl> – oficjalna strona internetowa Róży Thun.
- <https://stat.gov.pl> – oficjalna strona internetowa Głównego Urzędu Statystycznego w Polsce.
- <https://womenlobby.org/> – oficjalna strona internetowa Europejskiego Lobby Kobiet.
- <https://www.ipu.org/> – oficjalna strona internetowa Unii Międzyparlamentarnej.
- <https://www.kongreskobiet.pl/> – oficjalna strona internetowa Kongresu Kobiet.
- <https://www.pkw.gov.pl> – oficjalna strona internetowa Państwowej Komisji Wyborczej.
- <https://www.sejm.gov.pl> – oficjalna strona internetowa Sejmu RP.
- <https://www.senat.gov.pl> – oficjalna strona internetowa Senatu RP.

## Prasa

„Czas”, 12.06.1867.

„Czas”, 13.06.1867.

„Gazeta Lwowska”, 11.06.1867.

„Gazeta Lwowska”, 12.06.1867.

„Gazeta Lwowska”, 13.06.1867.

„Gazeta Lwowska”, 13.09.1898.

„Gazeta Lwowska”, 14.09.1898.

„Gazeta Narodowa”, 12.06.1867.

„Głos Narodu”, 12.09.1898.

„Vasárnapi Ujság”, 18.09.1898.



## INDEKS OSOBOWY

### A

Abe Shinzō 181, 206  
Adlerberg Aleksander 43  
Aidé Charles Hamilton 43  
Altemus Jamess Torr 39–40  
Amano Masako 196  
Andics Hellmut 214  
Andrássy Gyula 222–223, 225–  
–226, 230–231  
Angerer Ludwig 212  
Annan Kofi 238  
Arystoteles 16  
Asnyk Adam 40  
Astor Nancy 106–107  
Astor Waldorf 106

### B

Baier Anette 24  
Balicka Gabriela 60  
Bandō Mariko 189–192, 194, 200  
Banotti Mary 244  
Barkoczy, ochmistrz dworu 230  
Barslund Mikkel 117, 128  
Bartoszewski Władysław 65, 71

Bełza Władysław 36, 45  
Benda Felicja 35–36  
Benda Feliks 35  
Bendowa Józefa 32  
Bentham Jeremy 16  
Bismarck Otto von 40, 47, 59  
Bogusławski Władysław 51  
Booth Edwin 47  
Boothroyd Betty 110  
Borelli MaryAnne 159  
Bourke Richard 240  
Brady Gerard 243  
Bratušek Alenka 138, 150–152,  
155–156  
Brnabić Ana 138, 146, 152–156  
Bruni Sarkozy Carla 173  
Buczowski Wład 148  
Bujwid-Kurek Ewa 11  
Bush Laura 173

### C

Cameron David 103–104  
Campbell Anna 239  
Carter Rosalynn 158, 160  
Cerar Miroslav 151



Charlene Grimaldi, księżna Monaco 173  
 Chiang Kai-shek 161–162, 165  
 Chłapowski Karol 32, 36–37, 39–40, 42, 51, 54–55, 57  
 Chmielowski Adam 40  
 Chopin Fryderyk 47  
 Citkowska-Kimla Anna 10  
 Cixi, cesarzowa Chin 160  
 Clemmer Ames Mary 157  
 Clinton Hillary 158  
 Coleman Marion Moore 45, 55–56  
 Collins Mabel 42–43, 57  
 Collins Michael 244  
 Conte Corti Egon Cezar 219  
 Crankshaw Edward 221  
 Creneville, adiutant cesarski 230  
 Crvenkovski Branko 148  
 Csiraky, szambelan cesarski 230

## D

D'Souza Frances 111  
 Dačić Ivica 146  
 Daszyński Ignacy 59  
 Deák Ferenc 225  
 Deng Xiaoping 161–162, 166, 168, 177  
 Deng Yingchao 166  
 Despard Charlotte 11, 97  
 Diana, księżna Walii 214  
 Dijkhoff Klaas 115  
 Dong Biwu 162, 165  
 Dunin-Markiewicz Kazimierz 235  
 Dzierżycki Wojciech 51  
 Dziubińska Jadwiga 60

Đukić Dejanović Slavica 138–139, 145–147, 154–156  
 Đurdjić Milica 154

## E

Edward VIII, król Wielkiej Brytanii 99  
 Egan Richard 52  
 Eisenhower Mamie 160  
 Elżbieta I, królowa Anglii 93  
 Elżbieta II, królowa Wielkiej Brytanii 11, 99–100, 247–248  
 Elżbieta Bawarska, cesarzowa Austrii 12, 207–232  
 Elżbieta Bowes-Lyon, królowa Wielkiej Brytanii 99  
 Elżbieta z Turyngii, św. 224  
 Erickson Keith V. 159, 178  
 Esterházy Mikołaj 225  
 Estreicher Karol 43  
 Eugenia, cesarzowa Francuzów 222

## F

Faleńska Maria 37  
 Falk Maksymilian 224  
 Farrell Kevin 253  
 Fawcett Millicent Garrett 97  
 Fenby Jonathan 165  
 Ferenczy Ida 225  
 Festetics Maria 225  
 Field Eugene 52  
 Fisher Geoffrey 99  
 Fortuyn Pim 124  
 Franciszek, papież 251

Franciszek Józef I, cesarz Austrii  
 12, 43, 207–208, 210–211,  
 215–216, 218–220, 222–223,  
 226–227, 230

Fredro Aleksandro 32

Freifeld Alice 209

Friedman Milton 100

Fuchs Jan 51

Fukuzawa Yukichi 182–183

## G

Ghorashi Halleh 121–122,  
 131–136

Gilder Richard W. 50, 54

Gilligan Carol 23, 27–28

Gogh Theo van 124

Goltz Teresa 32

Gorbaczow Michaił 246

Gorbaczowa Raisa 167

Gordon Andrew 183

Gosiewska Małgorzata 82

Got Jerzy 55–56

Góra Jan 65

Górski Konstanty 37

Grabar-Kitarović Kolinda 138–139,  
 141–143, 155–156

Gromkowska-Melosik Agnieszka  
 94

Grześkowiak Alicja 82

Gul-Rechlewicz Violetta 11

## H

Hague William 103

Hamann Brigitte 215, 218, 223

Haughey Charles 236

Hayek Friedrich von 100

Hayes Lucy 157

Hayes Rutherford 157

Hayman Helene 111

Heath Edward 101

Held Virginia 21, 23–29

Helena Wittelsbach, księżniczka  
 bawarska 208

Herzen Aleksander 48

Hinton Richard 45

Hiratsuka Raichō 184–185

Hodgkin Dorothy 100

Holdgrün Phoebe Stella 180–181,  
 200, 206

Holmgren Beth 37

Hołda Renata 12

Hoving Isabel 134

Hu Jintao 162, 168–169, 173

## I

Ichikawa Fusae 184–185

Imamura Hiroshi 184

Itō Yasuko 187

## J

Jahjaga Atifete 138–140, 155–156

Jan III Sobieski, król Polski 45–46

Jan Paweł II, papież 251

Janković Zoran 150–151

Janša Janez 151

Jerzy V, król Wielkiej Brytanii 99

Jerzy VI, król Wielkiej Brytanii 99

Jetsun Pema, królowa Bhutanu 173

Jiang Qing 166–167

Jiang Zemin 162, 168

Joanna d'Arc, św. 39–41  
 Joksimović Jadranka 154  
 Josipović Ivo 143  
 Józef II, cesarz rzymsko-niemiecki  
 227  
 Juncker Jean-Claude 151  
 Jurica Neven 142  
 Juruś Dariusz 10

**K**

Kamińska Ewa 11  
 Kang Keqing 168  
 Kaniowski Andrzej 15  
 Kann Robert A. 226  
 Kano Masanao 182, 186  
 Kant Immanuel 13–16, 19, 24, 27  
 Kaoru Otsuki 164  
 Karol Wielki, władca Franków 76  
 Kennedy Jacqueline 158, 160  
 Kędziora Alicja 55  
 Kidawa-Błońska Małgorzata 82  
 Kishida Toshiko 184  
 Knight Anne 98  
 Kofman Eleonore 118  
 Kohlberg Lawrence 27  
 Koizumi Junichiro 202  
 Konatkowski Tomasz 31  
 Koneczny Feliks 37  
 Koo Wellington 163, 165  
 Kopacz Ewa 82  
 Kopernik Mikołaj 35  
 Kosman Marceli 102  
 Kosmowska Irena 60  
 Kosor Jadranka 138, 148–150,  
 155–156  
 Kossuth Lajos 227

Kosto Hari 148  
 Kościuszko Tadeusz 46  
 Kowalik Jan 56  
 Kraszewski Józef Ignacy 49  
 Kuburović Nela 154  
 Kung Hsiang-hsi 164  
 Kwaśniewski Aleksander 245  
 Kydryński Juliusz 36–37

**L**

Labuda Barbara 84  
 Lee Ellen 55  
 Leerkes Arjen 116  
 Lei Zhang 177  
 Levis A.J. 45  
 Lewandowski Stanisław 32, 36  
 Li Xiannian 162, 168  
 Lin Biao 166  
 Lin Jiamei 168  
 Lin Sen 162  
 Linton William J. 48  
 Liszt Franciszek 224  
 Liu Shaoqi 162, 167, 171  
 Liu Yongqing 168  
 Longfellow Henry W. 47  
 Lovenduski Joni 255  
 Lu Muzhen 163–164  
 Luccheni Luigi 213

**Ł**

Łukasiewicz Ignacy 35

**M**

Ma Ke 173

- MacArthur Douglas 186  
 Mackie Vera 190  
 Macmillan Harold 101  
 Macron Brigitte 173  
 Madison Dolley 157  
 Maliepaard Marcel 118  
 Mao Zedong 161–162, 166–167, 173  
 Maria Stuart, królowa Szkocji 93  
 Maria Teresa, cesarzowa rzymsko-  
 -niemiecka 225  
 Maria Tudor, królowa Anglii 93  
 Maria Waleria Habsburg, arcy-  
 księżna austriacka 231  
 Marischka Ernst 220  
 Markiewicz Constance (Konstan-  
 cja) 106, 234–236  
 May Philip 103  
 May Theresa *de domo* Brasier  
 102–104  
 Mazowiecki Tadeusz 71  
 McAleese Mary *de domo* Leneghan  
 234, 239–253, 256  
 McCullough John 51, 56  
 McDowell Katherine 49  
 McGing Claire 254  
 Merkel Angela 173  
 Mesić Stipe 149  
 Mickiewicz Adam 51  
 Mićić Nataša 138–139, 143–144,  
 155–156  
 Middleton Kate 173  
 Miedwiediew Dmitrij 246  
 Mihajlović Zorana 153  
 Mikołaj I, car Rosji 41  
 Mikšić Boris 149  
 Milanović Zoran 143  
 Mill Harriet Taylor 96  
 Mill John Stuart 95–97  
 Milošević Slobodan 146  
 Milutinović Milan 144  
 Moczyłowska Maria 60  
 Modjeski Ralph (Rudolf) 32,  
 35–36  
 Modrzejewska (Modjeska) Helena  
 10, 32–57  
 Mogherini Federica 239  
 Moraczewska Zofia 60  
 Morawska-Stanecka Gabriela 82  
 Muta Kazue 202  
 Myszynski Barbara 37, 56
- N**
- Napoleon III, cesarz Francuzów  
 211  
 Nelly Derek 244  
 Nirdlinger Charles 157  
 Nizio Mirosław 53  
 Noddings Nel 22–23, 25–26  
 Nopcsa Ferenc 225  
 Norwid Cyprian Kamil 33, 37  
 Novobördaliu Suzana 140  
 Nowacka Eliza 10  
 Nowina-Konopka Piotr 71
- O**
- O'Connell Philip 255  
 O'Kennedy Michael 243  
 Obama Barack 175  
 Obama Michelle 158, 173  
 Obama Sasha 173  
 Oei Hui-lan 163  
 Oldoini Virginia 211

Opid Michał 32  
Orzechowski Emil 10

## P

Paderewski Ignacy 40  
Padoł Emilia 72  
Pankhurst Christabel 97  
Pankhurst Emmeline 11, 97  
Pankhurst Sylvia 97  
Pasamonik Barbara 119–120  
Passent Daniel 53  
Pawlat Joanna 36  
Pawlikowski Jan Gwalbert 62, 64,  
69, 71  
Peng Liyuan 161, 169–178  
Pešić Vesna 144  
Philippe Thomas 252  
Piasecka Anna 60  
Piłsudski Józef 59  
Pippich Karel 44  
Ponzoni Massimo 127  
Potkański Karol 40  
Promiński Marian 54  
Pułaski Kazimierz 46  
Putin Władimir 170, 175

## Q

Quinn (Geoghegan-Quinn) Máire  
234, 236–237

## R

Rabending Emil 212, 229  
Radowicz Joanna Aleksandra 11  
Rasmussen Anders Fogh 142

Rath Jan 126  
Rawls John 18–21  
Razenberg Inge 117, 126  
Reagan Nancy 173  
Reagan Ronald 141  
Redlich Josef 219  
Reynolds Albert 236, 243  
Robinson Mary 234, 237–239, 253,  
256  
Roche Adi 244  
Roosevelt Eleanor 160, 165  
Roosevelt Franklin Delano 165  
Roskovics Ignacy 231  
Ross William David 17  
Rudolf Habsburg, arcyksiążę au-  
striacki 212, 218–219  
Rutte Mark 123

## S

Salmond Alex 105  
Sanader Ivo 149  
Santiago-Menendes Mahal 239  
Sargent Harry J. 50  
Scallon Dana Rosemary 244  
Schiller Fryderyk 38  
Schmidt Carmen 184  
Schneider Romy 220  
Scholten Peter 116  
Schwarzenberger Xaver 220  
Sienkiewicz Henryk 40, 45  
Sierzputowska Emilia 41, 43  
Sigurðardóttir Jóhanna 154  
Simpson Wallis Warfried 99  
Słowacki Juliusz 38  
Sokolnicka Zofia 60  
Sokołowska-Gwizdka Joanna 56

Solska Irena 40  
 Solski Ludwik 40  
 Song Zhigang 170  
 Sontag Susan 56  
 Soong Ai-ling 163–164  
 Soong Charlie 163  
 Soong Ching-ling 162, 164  
 Soong Mei-ling 164–166, 171  
 Strelisky Sándor 213  
 Stróżewski Władysław 33  
 Sturgeon Nicola 104–106  
 Sudermann Hermann 34  
 Sun Yat-sen 162–164, 173  
 Svilanović Goran 144  
 Szczublewski Józef 37, 39, 55–56  
 Szekspir William 38  
 Szujski Józef 40

## Š

Šarec Marjan 152  
 Šekerinska Jankovska Radmila  
 147–148, 155–156  
 Šubert František 45

## T

Tadić Boris 146  
 Tan Yankai 162  
 Tanaka Yoko 191–193  
 Tanaka-Naji Hiromi 199  
 Tarnowski Karol 63  
 Tarnowski Stanisław 40  
 Taylor Margaret 160  
 Tennyson Alfred 48  
 Terlecki Tymon 55–56  
 Thatcher Denis 101

Thatcher Margaret *de domo* Roberts  
 11, 100–102  
 Thaxter Celia 47  
 Thomson Stephanie 159  
 Thun Róża *de domo* Woźniakowska  
 10, 60–62, 64–76  
 Thun und Hohenstein Franz von  
 64, 70  
 Trump Donald 173–174  
 Trump Melania 173  
 Tschudi Clara 219

## U

Ujejski Kornel 40, 57

## V

VanDemark Christopher 223  
 Vanier Jean 252  
 Vernet Horace 41  
 Vogel Juliane 211  
 Vogel Kerstin K. 199  
 Vučić Aleksandar 146, 153

## W

Wallace Henry 165  
 Wang Fan 177  
 Wang Guangmei 167  
 Wang Ning 177  
 Wang Yeping 168  
 Wardęga Joanna 11  
 Washington Martha 157  
 Weber Max 60  
 Wekker Gloria 134  
 Wekkin Gary 159

Wężyk Franciszek 32  
 Wheeler Anna 98  
 White Timothy 254  
 Wiktoria Hanowerska, królowa  
   Wielkiej Brytanii 94  
 Wilczkowiakowa Franciszka 60  
 Wilde Oskar 64  
 Winter William 50  
 Winterhalter Franz Xaver 210  
 Witek Elżbieta 82  
 Witkiewicz Stanisław 38, 40, 48  
 Witkiewicz Stanisław Ignacy 40  
 Wodecki Zbigniew 76  
 Wojciechowska Anna 93–94  
 Wolseley Garner 43  
 Wolska Anna 46  
 Wolszczan Aleksander 35  
 Worcell Stanisław 48  
 Worth Charles Frederick 210, 229  
 Woźniakowska Maria Karolina  
   *de domo* Plater-Zyberk 61–62, 71  
 Woźniakowski Jacek 61–63, 68–69,  
   76  
 Wójcicki Krzysztof 55  
 Wu Zetian, cesarzowa Chin 160  
 Wydzga Krystyna 55  
 Wyspiański Stanisław 32, 40, 52  
 Wyszynski Stefan 63

## X

Xi Jinping 161–162, 169–176, 178  
 Xi Mingze 169

## Y

Yamada Masahiro 181, 204  
 Yang Shangkun 162, 168  
 Ye Jianying 162  
 Ye Qun 166  
 Yoshino Takashi 184, 188  
 Yu Yishang 163  
 Yuan Shikai 162–163

## Z

Zaew Zoran 148  
 Zanardi Landi Karoline Franzi-  
   ska M. 221  
 Zee Renate van der 134  
 Zhou Enlai 166  
 Zhu De 168  
 Zhuo Lin 168  
 Zofia Habsburg, arcyksiężna  
   austriacka 209, 218  
 Zyblikiewicz Mikołaj 51

# WOMEN IN POLITICS. THE PUBLIC SPHERE

## Summary

Culture, which is the basis of individual and collective mentality, has power to form and re-form human behaviour, ambitions, actions, plans, etc. The cultural dimension is therefore highly important for the issues presented in this publication.

Mentality consent to the presence of women in politics as active agents, and not only passive (absent) actors, can and does happen precisely through cultural changes. In this case, projects promoting gender equality, equal access of women and men to material and symbolic goods, such as work and prestige, play a fundamental role.

Also in the field of education, it is vital to encourage children and young adults, regardless of gender, to become involved in political life, without stigmatizing, discriminating against or perpetuating stereotypical thinking about women.

The topic of women's participation in politics still remains a vivid issue, calling for inclusion in the general public discourse and general social awareness and, above all, everyday practice. Let this publication be an invitation to do so.

Keywords: women, politics, public sphere, Poland



Kultura, będąca podstawą indywidualnej oraz grupowej mentalności, ma zdolność formowania i re-formowania ludzkich zachowań, ambicji, działań, planów etc. Wymiar kulturowy jest zatem niezwykle istotny dla spraw przedstawianych w niniejszej publikacji. Mentalnościowe przyzwolenie na udział kobiet w polityce jako aktywnych podmiotów, a nie tylko pasywnych (nie)obecnych, może nastąpić i następuje właśnie na drodze przemian kulturowych. Niebagatelną rolę odgrywają w tym przypadku różnego rodzaju przedsięwzięcia promujące równość płci, równy dostęp kobiet oraz mężczyzn do dóbr materialnych i symbolicznych, takich jak praca zawodowa czy prestiż. Także w zakresie powszechnej edukacji istotne jest, by w równym stopniu zachęcać dzieci oraz młodzież, bez względu na płeć, do angażowania się w życie polityczne. Kształcenie od podstaw pełni tu ważną funkcję, podobnie jak wychowanie ukierunkowane na równość płci, bez stygmatyzowania, dyskryminowania czy utrwalania stereotypowego myślenia o kobietach.

Temat udziału kobiet w polityce wciąż pozostaje zagadnieniem żywym, domagającym się włączenia w powszechny dyskurs oraz społeczną świadomość i nade wszystko praktykę. Publikacja ta niech będzie do tego zaproszeniem.



<https://akademicka.pl>

